

# Archiwa – Kancelarie – Zbiory

nr 15 (17) / 2024

# **Archives – Chanceries – Collections**

no. 15 (17) / 2024

# **Archiwa – Kancelarie – Zbiory**

**nr 15 (17) / 2024**



**Toruń 2024**

#### Rada naukowa

Zinaida Antonowicz (*Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, Białoruś*), Martina Bolom-Kotari (*Uniwersytet w Hradcu Králové, Czechy*), Arvydas Pacevičius (*Uniwersytet Wileński, Litwa*), Lenka Pavlíková (*Archiwum Narodowe w Bratysławie, Słowacja*), Vitaliy Perkun (*Narodowa Akademia Nauk Ukrainy*), Bogdan Popovici (*Archiwum Narodowe w Braszowie, Rumunia*), Bohdan Ryszewski (*Olsztyn*), Krzysztof Skupieński (*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*), Krzysztof Strykowski (*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*)

#### Komitet redakcyjny

Robert Degen (*redaktor naczelny*), Krzysztof Syta (*zastępca redaktora naczelnego*), Marcin Smoczyński (*sekretarz redakcji*), Agnieszka Rosa (*sekretarz redakcji*), Waldemar Chorańczewski, Magdalena Wiśniewska-Drewniak (*redaktor językowy tekstów angielskich*)

#### Recenzenci tekstów zgłoszonych do tomu

Jerzy Bednarek, Radosław Biskup, Bartosz Drzewiecki, Marcin Hlebionek, Marlena Jabłońska, Katarzyna Jaskółka-Leśniak, Zuzanna Jaśkowska-Józefiak, Marek Konstankiewicz, Dariusz Magier, Marcin Owsiniński, Henryk Palkij, Kšištof Tolkačevski

#### Redakcja językowa

Anna Kołodziejaska

#### Projekt okładki

Monika Pest

#### Tłumaczenia streszczeń i słów kluczowych na język angielski

Magdalena Wiśniewska-Drewniak

ISSN print 1895-9075

ISSN online 2544-5685

Czasopismo jest wydawane na zasadach licencji niewyłącznej Creative Commons  i dystrybuowane w wersji elektronicznej Open Access poprzez Akademicką Platformę Czasopism

Printed in Poland

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Toruń 2024

Streszczenia opublikowanych prac są dostępne online w międzynarodowej bazie danych 'The Central European Journal of Social Sciences and Humanities' <<http://cejsh.icm.edu.pl>>

---

#### UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Redakcja: Instytut Historii i Archiwistyki UMK  
ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń  
e-mail: [akz@umk.pl](mailto:akz@umk.pl)

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń  
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)  
[www.wydawnictwo.umk.pl](http://www.wydawnictwo.umk.pl)

Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. (56) 611 22 15

## SPIS TREŚCI

### STUDIA

|                                                                                                                                                          |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| MONIKA COLBECKA, <i>Różnice w funkcjonowaniu archiwów i bibliotek. Raport z badania samouczków dostępnych dla użytkowników w przestrzeni WWW</i> .....   | 11  |
| WANDA KRYSZYNA ROMAN, <i>Płk Leszek Lewandowicz na czele Centralnego Archiwum Wojskowego 1955–1975</i> .....                                             | 45  |
| MAGDA GAWINECKA-WOŹNIAK, <i>Stenogramy z norweskiego procesu Vidkuna Quislinga w 1945 roku jako źródło historyczne</i> .....                             | 69  |
| WOJCIECH KRAWCZUK, <i>Dekrety króla Zygmunta III w kwestiach swobód religijnych. Próba materiału z Metryki Litewskiej</i> .....                          | 93  |
| WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI, <i>Polska kancelaria królewska czy system kancelarii centralnych dawnej Rzeczypospolitej? Perspektywa przyszłych badań</i> .... | 101 |

### KRONIKA

|                                                                                                                                                                     |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| PIOTR FRĄKOWIAK, <i>Zarządzanie dokumentacją – dokument elektroniczny w administracji publicznej i wymiarze sprawiedliwości. Szczecin, 14–15 maja 2024 r.</i> ..... | 133 |
| ILONA FLORCZAK, <i>Wystawiennictwo archiwalne – forum wymiany myśli. Mielno, 10–11 października 2024 r.</i> .....                                                   | 139 |
| MARIUSZ KWIETNIEWSKI, <i>Wbrew zakazom. Fotografia jako forma oporu w latach 1939–1945. Warszawa, 28 października 2024 r.</i> .....                                 | 145 |
| WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI, <i>Kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem. Kraków, 6–7 listopada 2024 r.</i> .....                                            | 165 |
| MATEUSZ JELEŃ, <i>Úřední písemnosti a jejich hranice. Praga, 12–13 listopada 2024 r.</i> .....                                                                      | 177 |

### RECENZJE

|                                                                                                                                                                                   |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Górny, Rafał. <i>Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo”. Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych. Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych, 2023 (MARLENA JABŁOŃSKA)</i> ..... | 185 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                                                                                                                                                                           |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <i>Pudłowski, Leszek. Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych. Zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1949. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2024</i> |     |
| (WOJCIECH KRAWCZUK) .....                                                                                                                                                                                 | 191 |
| <i>Nowy portret. Garść uwag na marginesie tomu pt. Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego. Prace wybrane (ROBERT DEGEN) .....</i>                                                                              | 197 |

## TABLE OF CONTENTS

### STUDIES

|                                                                                                                                                                   |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| MONIKA COLBECKA, <i>Differences in the operation of archives and libraries. A report on a study of users' tutorials available on the World Wide Web</i> .....     | 11  |
| WANDA KRYSZYNA ROMAN, <i>Col. Leszek Lewandowicz as head of the Central Military Archives 1955–1975</i> .....                                                     | 45  |
| MAGDA GAWINECKA-WOŹNIAK, <i>Transcripts from the Norwegian trial of Vidkun Quisling in 1945 as a historical source</i> .....                                      | 69  |
| WOJCIECH KRAWCZUK, <i>Decrees of King Sigismund III in matters of religious liberties. A sample of material from the Lithuanian Metrica</i> .....                 | 93  |
| WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI, <i>The Polish royal chancellery or the system of central chancelleries of the former Republic? A perspective for future research</i> ... | 101 |

### CHRONICLE

|                                                                                                                                              |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| PIOTR FRĄCKOWIAK, <i>Records management – electronic records in public administration and the judiciary. Szczecin, May 14–15, 2024</i> ..... | 133 |
| ILONA FLORCZAK, <i>Archival exhibitions – a forum for the exchange of ideas. Mielno, October 10–11, 2024</i> .....                           | 139 |
| MARIUSZ KWIETNIEWSKI, <i>Against Prohibitions: Photography as a Form of Resistance in 1939–1945. Warsaw, October 28, 2024</i> .....          | 145 |
| WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI, <i>The royal chancellery between power and society. Kraków, November 6–7, 2024</i> .....                            | 165 |
| MATEUSZ JELEŃ, <i>Official documents and their boundaries. Prague, November 12–13, 2024</i> .....                                            | 177 |

### REVIEWS

|                                                                                                                                                                                            |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Górny, Rafał. <i>Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo”. Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych. Warsaw: Central Archives of Historical Records, 2023 (MARLENA JABŁOŃSKA)</i> ..... | 185 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                                                                                                                                                                                                      |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <i>Pudłowski, Leszek. Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych. Zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1949.</i><br><i>Warsaw: Head Office of the State Archives, 2024 (WOJCIECH KRAWCZUK) ...</i> | 191 |
| <i>A new portrait. A handful of remarks on the margins of the volume titled “Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego. Prace wybrane” (ROBERT DEGEN) ...</i>                                                                                | 197 |



---

STUDIA



Data przesłania artykułu: 09.07.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 27.10.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.001>



MONIKA COŁBECKA

(Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)

## RÓŻNICE W FUNKCJONOWANIU ARCHIWÓW I BIBLIOTEK

### Raport z badania samouczków dostępnych dla użytkowników w przestrzeni WWW

#### Słowa kluczowe

samouczki archiwalne online, kształcenie użytkowników archiwów

#### Keywords

online archive tutorials, archives user training

#### Streszczenie

Pierwsza wizyta użytkownika w archiwum (o ile w ogóle nastąpi) odbywa się po zdobyciu doświadczeń bibliotecznych, np. w okresie edukacji szkolnej. Zatem funkcjonowanie archiwów może być porównywane do funkcjonowania bibliotek, w końcu w świadomości społecznej jedna, jak i druga instytucja zajmują się gromadzeniem no-



MONIKA COŁBECKA – archiwistyczka, doktor nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pt. „Usługi informacyjne archiwów” obronionej w roku 2020 w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Obecnie adiunkt w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jej zainteresowania badawcze obejmują: teorię archiwalną, powiązania archiwistyki z naukami informacyjnymi i bibliologią, systemy wyszukiwania informacji archiwalnej, użytkowników archiwów (kompetencje informacyjne, zachowania informacyjne, bariery informacyjne).

E-mail: [monika.colbecka@uken.krakow.pl](mailto:monika.colbecka@uken.krakow.pl)

ORCID ID: 0000-0002-6494-2115

śników informacji... Badaniu przeprowadzonemu w latach 2022 i 2023 poddano zasoby wirtualne w języku polskim i angielskim. Wykorzystano metody jakościowe (teoria ugruntowana, action research, analiza danych zastanych i analiza porównawcza) oraz ilościowe (metoda statystyczna), a jego etapy przedstawiają się następująco: wyszukiwanie informacji relewantnych do wprowadzonych instrukcji wyszukiwawczych w wyszukiwarce ogólnej Google; analiza statystyczna i porównawcza danych zastanych; analiza odnalezionych danych zastanych dotycząca różnic w funkcjonowaniu archiwów i bibliotek. Skupiono się na wskazaniu, które instytucje i w jaki sposób charakteryzują różnice dotyczące misji, pracowników, charakterystyki zbiorów, ich struktury, wyszukiwania i dostępności. Przeprowadzono analizę dla każdej kategorii osobno, następnie całościową. Cel badania ma charakter praktyczny. Zebrane dane mogą stanowić punkt wyjścia do opracowania polskich samouczków użytkowników archiwów.

## Summary

### Differences in the operation of archives and libraries.

#### A report on a study of users' tutorials available on the World Wide Web

A user's first visit to an archive (if it happens at all) takes place after they have had library experience, e.g. during their school education. Thus, the functioning of archives can be compared to that of libraries; after all, in the public's mind, both institutions are concerned with the collection of information media... The study, conducted in 2022 and 2023, examined virtual resources in Polish and English. Qualitative (grounded theory, action research, analysis of found data and comparative analysis) and quantitative (statistical method) methods were used, and its stages are as follows: searching for information relevant to the search instructions entered on Google's general search engine; statistical and comparative analysis of the existing data; analysis of the existing data concerning differences in the operation of archives and libraries. The focus was on identifying which institutions and how they characterize differences in terms of mission, staff, collection characteristics, collection structure, searching and accessibility. An analysis was carried out for each category separately, then holistically. The purpose of the study is practical. The data collected can serve as a starting point for the development of Polish archive users' tutorials.

## Wstęp

**B**iblioteki i archiwa powstały dla gromadzenia informacji. Obecnie instytucje te coraz bardziej zwracają się ku użytkownikom, chociaż nie podążają tą samą drogą. Są inaczej zorganizowane, inaczej realizują przydzielone im zadania. Biblioteki mają niewątpliwą przewagę nad archiwami. Jak zauważyła Elizabeth Yakel: „Naukowcy dorastają z paradygmatem korzystania z bibliotek”<sup>1</sup>. Z pierwszymi z wymienionych większość społeczeństwa miała już

---

<sup>1</sup> Yakel, „Information Literacy for Primary Sources”, 61.

pierwszy kontakt (dobrowolny lub wymuszony) w okresie szkolnym (poznajemy zasady funkcjonowania bibliotek szkolnych). Ogólne zasady działania bibliotek są zatem powszechnie znane (choć nie można zapominać o istnieniu różnych typów bibliotek). W okresie studiów w Polsce studenci przechodzą obowiązkowe szkolenie biblioteczne. Pierwsza wizyta w archiwum (o ile w ogóle nastąpi) odbędzie po zdobyciu doświadczeń bibliotecznych. Zorganizowane kształcenie umiejętności korzystania z archiwów nie istnieje, nawet studenci kierunków historycznych doskonalą swój warsztat wyszukiwawczy „na własną rękę”<sup>2</sup>. Jak zauważają badacze, instruktaże archiwistyczne ograniczają się zazwyczaj do pomocy bezpośredniej personelu w trakcie wizyty użytkownika w czytelni, wycieczek i prezentacji wybranych materiałów archiwalnych<sup>3</sup>.

Philip B. Eppard zwrócił uwagę w 2016 r., że prawdopodobnie większość ludzi postrzega archiwa i biblioteki jako bardzo podobne instytucje<sup>4</sup>. Archiwa i biblioteki gromadzą informacje utrwalone na różnorodnych nośnikach, następnie je udostępniają, czyli umożliwiają spełnianie przeróżnych potrzeb informacyjnych<sup>5</sup>. W oczach użytkowników są to zadania, które konstytuują istnienie omawianych typów instytucji. Zatem nie powinno dziwić, że otoczenie zewnętrzne może porównywać archiwa do bibliotek i tworzyć stereotypy na ich temat.

Stereotyp jest dość mocno ugruntowany. Przykłady takiego postrzegania archiwów są aż nadto widoczne w popkulturze. Może archiwista nie jest częstym bohaterem powieści czy filmów, ale jak już się tak zdarza, to przedstawiane wyobrażenie odbiega od realiów. Ciekawym w tym kontekście jest wątek pt. „Archiwa i archiwiści w literaturze i filmie”, który znaleźć można w Internetowym Forum Archiwistów (IFAR), w którym użytkownicy mnożą przykłady przedstawiania archiwów „w krzywym zwierciadle”, utożsamianych czasem z bibliotekami lub działających w kooperacji<sup>6</sup>. Czytelnik może zapoznać się z fikcyjnym światem archiwów na blogu prowadzonym od 1999 r., którego twórcy tworzą listę filmów, programów i książek, w których wątek archiwum i archiwisty przewija się<sup>7</sup>. Czy archiwa mogą wydawać się bibliotekami dla odbiorcy? I tak, i nie. Podam dwa przykłady. W 2008 r. na łamach

<sup>2</sup> Morris, Mykytiuk, i Weiner, „Archival Literacy for History Students,” 397.

<sup>3</sup> Ibidem, 398; Yakel, „Information Literacy for Primary Sources”, 64.

<sup>4</sup> Eppard, „Libraries and Archives”.

<sup>5</sup> Chorańczewski, *Zachęta do archiwistyki*, 18.

<sup>6</sup> „Archiwa i archiwiści w literaturze i filmie”.

<sup>7</sup> „The Fictional World of Archives, Art Galleries & Museums”.

kanadyjskiego czasopisma „Archivaria” ukazał się artykuł będący raportem z analizy 19 filmów pod względem sposobu przedstawienia archiwistów. Naukowcy potwierdzili stereotypowość postrzegania tej grupy zawodowej, jednak odrzucili hipotezę, że archiwiści są przez społeczność kojarzeni z bibliotekarzami<sup>8</sup>. W 2015 r. Amanda Oliver i Anne Daniel zwróciły uwagę na małą liczebność próby poddanej temu badaniu<sup>9</sup>. Badaczki zidentyfikowały 42 filmy, w których pojawiła się postać archiwisty. Niekiedy był on przedstawiany jako bibliotekarz<sup>10</sup>. Podobne wnioski sformułowała w 2020 r. Long McKenzie. Autorka dokonała analizy treści 45 filmów, książek, mediów wirtualnych i gier, które powstały po roku 2000. Analizując sposób przedstawiania archiwistów, doszła do wniosku, że często osoby te są utożsamiane z bibliotekarzami, co czasami wynikało z faktu, że ci drudzy w zakresie obowiązków odbywają prace w archiwum<sup>11</sup>. Stereotypowość postrzegania archiwistów została potwierdzona również kilkanaście lat temu w przeprowadzonej w Toruniu sondzie ulicznej. Jej pomysłodawcami byli studenci archiwistyki<sup>12</sup>.

W latach 30. XX w. Wojciech Hejnosz słusznie stwierdził, że „nie można zaprzeczyć, że zastanawiając się nad wzajemnym stosunkiem do siebie tych dwu zawodów, konstatuje się pewne wspólne łączące je cechy. Ale zarazem trzeba tu dodać, że łączność ta i podobieństwo będą tym większe, im z dalszej odległości będzie się rzeczy te obserwowało, im powierzchowniej będzie się je traktowało”<sup>13</sup>.

Użytkownik przestępujący progi archiwum może mieć mylny pogląd, że instytucja ta działa na zasadach organizacji bibliotek, bo i skąd miałyby mieć inną wiedzę, skoro nikt wcześniej nie przygotował go na zetknięcie z rzeczywistością archiwalną. Czy zatem archiwiści nie powinni w przystępny sposób tłumaczyć, czym biblioteki i archiwa się zajmują i jakie są między nimi różnice? Drugi z wymienionych problemów jest przedmiotem badania autorki artykułu. W wyniku dokonanej analizy podjęto próbę wskazania, w jaki sposób archiwa i biblioteki charakteryzują (w kontekście kształcenia użytkowników archiwów) różnice w swoim funkcjonowaniu, dotyczące m.in. gromadzenia, charakteru i struktury zasobu/księgozbioru, systemów wyszukiwawczych

<sup>8</sup> Aldred, Burr, i Park, „Crossing a Librarian”, 85.

<sup>9</sup> Oliver, i Daniel, „The Identity Complex”, 50.

<sup>10</sup> Ibidem, 52.

<sup>11</sup> McKenzie, „The Delicate Art of Portraying”, 1, 46.

<sup>12</sup> Niedźwiedzka, „Badanie wizerunku archiwów polskich”, 171.

<sup>13</sup> Hejnosz, „Kilka uwag”, 66.

oraz dostępu do zbiorów. Cel badania ma charakter praktyczny. Zebrane dane mogą stanowić punkt wyjścia do opracowania polskich samouczków użytkowników archiwów. Badanie zostało ograniczone do WWW, ponieważ coraz powszechniej to w nim najpierw szukamy odpowiedzi na pojawiające się pytania. Dla potwierdzenia tej tezy przytoczę raport Głównego Urzędu Statystycznego za 2022 r., z którego wynika, że w tym okresie w Polsce 99,3% gospodarstw domowych dysponowało dostępem do Internetu, a 74,3% użytkowników wykorzystywało łącze do wyszukiwania informacji o towarach lub usługach<sup>14</sup>. Jak wynika z raportu Claire Bailey-Ross z 2021 r. dotyczącego cyfrowych zbiorów brytyjskich instytucji sektora GLAM (galerie, biblioteki, archiwa i muzea), liczba tych zbiorów i użytkowników online znacznie wzrosła przez ostatnie 30 lat<sup>15</sup>. Digitalizacja i dostęp cyfrowy sprawią, że zaczną zacierać się różnice między instytucjami w przestrzeni wirtualnej. Jedną z konkluzji zawartych w podsumowaniu raportu jest potrzeba zrozumienia użytkowników jako krok w stronę projektowania przyszłych zbiorów cyfrowych<sup>16</sup>.

## Stan badań

W tej sekcji w pierwszej kolejności zostaną wskazane współczesne obszary badań nad użytkownikiem archiwum, następnie zostanie przedstawiony stan wiedzy dotyczący zainteresowania bibliotekami i archiwami, jako porównawczy obszar eksploracji zostaną wskazane przykłady badań stron internetowych, uzasadniające dobór metody badawczej. Niniejszy artykuł jest jednym z elementów szerzej zakrojonego badania użytkowników, ich potrzeb, zachowań oraz oczekiwań względem archiwów, a przygotowania do jego przeprowadzenia są czynione, co ma odzwierciedlenie w już opublikowanych tekstach. W 2018 r. ukazał się artykuł poświęcony kształceniu użytkowników poprzez strony internetowe polskich archiwów państwowych i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych<sup>17</sup>. Kontynuacją było badanie przeprowadzone w 2020 r., dotyczące problemu przygotowywania użytkowników do wizyty w archiwum, czynionego w przestrzeni wirtualnej przez archiwa zagraniczne<sup>18</sup>.

---

<sup>14</sup> „Jak korzystamy z Internetu? 2022”.

<sup>15</sup> Bailey-Ross, *Online User*, 1.

<sup>16</sup> Ibidem, 27.

<sup>17</sup> Cołbecka, „Oferta archiwów w Internecie”, 65–80.

<sup>18</sup> Cołbecka, „Jak przygotowywani są użytkownicy”, 45–72.

Zbierając dane w ramach obu badań, autorka artykułu zauważyła na stronach dwóch zagranicznych archiwów intrygującą rzecz. Użytkownicy narodowych archiwów w Malcie i w Wielkiej Brytanii<sup>19</sup> mogą dowiedzieć się, czym różnią się archiwa od bibliotek. Na stronie żadnego polskiego archiwum taka forma samouczka się nie pojawia (w 2018 r., ani w latach 2022 i 2023, gdy autorka gromadziła dane przeanalizowane w niniejszym tekście). Zatem celem było zbadanie, czy za granicą zamieszczanie takich informacji jest częstą praktyką i jakie instytucje ten rodzaj danych publikuje. Metodologia badania została przedstawiona w następnej części.

Zauważalne w nauce archiwistycznej jest odchodzenie od badania użytkowników jedynie pod względem ich struktury w kontekście udostępniania i potrzeb informacyjnych. Przedstawiciele bibliologii i informatologii spoglądają na użytkowników szerzej, nie ograniczając się do jego poznania jedynie w kontekście momentu kontaktu z biblioteką. Remigiusz Sapa proponuje „skupienie się na jego [użytkownika] istnieniu i funkcjonowaniu, a nie na poszukiwaniu jakiegoś stałego pierwiastka określającego jego tożsamość. Ale ważne jest nie tylko to, czym jest w danym momencie, ale także, w jaki sposób jest, kiedy korzysta z usługi”<sup>20</sup>. Do takich wniosków dojrzewają już archiwiści. Jednak trzeba zauważyć, że badania użytkowników archiwów są bardziej rozwinięte za granicą. Od ponad 20 lat prowadzone są badania teoretyczne i praktyczne dotyczące umiejętności użytkowników, jakie są przydatne do przeszukiwania zasobów archiwalnych (*information literacy*, *archival literacy*)<sup>21</sup>, zachowań (*information behaviour*, *information behavior*) przed, w trakcie i po kwerendzie właściwej przez różne grupy zawodowe wraz ze sposobami wykorzystania materiałów archiwalnych<sup>22</sup>, coraz częściej odnoszących się do zmian w postępowaniu podyktowanych przejściem pracy do środowiska wirtualnego<sup>23</sup>. Zagadnienia te łączą się.

W 2023 r., rozważając, czy archiwiści i bibliotekarze należą do jednej rodziny, autorka doszła do konkluzji, że to, co najmocniej spaja przedstawicieli

---

<sup>19</sup> Ibidem, 61.

<sup>20</sup> Sapa, „Reinterpretacja koncepcji użytkownika”, 24.

<sup>21</sup> Huang, Sun, i Zhou, „Archival literacy framework”; Yakel, „Information literacy for primary sources”, 63.

<sup>22</sup> Dunley, Pugh, „Do Archive Catalogues”; Marsh, Andre, Wagner, i Bell, „Attitudes and uses of archival”; Vilar, i Šauperl, „Archival Literacy Different Users”.

<sup>23</sup> Chen, i Chen, „Problem-based learning”; Jensen, „Digital Archival Literacy”; Ogden, Maemura, „Go fish’: Conceptualising”.



obu nauk, to dążenie do jak najefektywniejszego świadczenia usług<sup>24</sup>, które powinno polegać na dostarczeniu człowiekowi potrzebnej informacji (pomiągając wszelkie zawiłości związane z różnorodnością archiwów i bibliotek oraz rodzajów i sposobów wypełniania przez nie funkcji). W tekście wskazuje na podobieństwa i różnice przedstawiane przez badaczy. Współcześnie jednak coraz częściej wzmiankowane instytucje prezentują swoje zbiory w przestrzeni wirtualnej, nierzadko w jednym miejscu (przykładem międzynarodowym jest Europeana<sup>25</sup>). Użytkownik znajdujący informacje w systemie informacyjnym może zatracać wrażenie, że przegląda materiały, które w inny sposób zostały opracowane i inaczej udostępniane będą na miejscu. Niejednokrotnie badacze dochodzili już do spostrzeżenia, że w „środowisku cyfrowym dla użytkowników nie ma już znaczenia, czy oryginalny materiał znajduje się w bibliotece, archiwum czy muzeum”<sup>26</sup>. Stąd też nagle wydaje się, żeby w gąszczu przeróżnych inicjatyw służyć korzystającym objaśnieniami ułatwiającymi ewentualne poszukiwania i korzystanie z materiałów na miejscu. Coraz silniejsza wydaje się przy tym idea GLAM (galerii, bibliotek, archiwów i muzeów), która obecnie przybiera bardziej zinstytucjonalizowane kształty. Przykładem jest funkcjonujący od 2018 r. The International GLAM Labs Community zrzeszający obecnie ponad 60 instytucji z 30 krajów<sup>27</sup>. Celem społeczności jest tworzenie jak najlepszych rozwiązań publikowania zbiorów w przestrzeni wirtualnej. Efekty są już dostępne w postaci publikacji „Open a Glam Lab”<sup>28</sup>, czyli poradnik w tworzeniu laboratoriów innowacji oraz listy kontrolnej przede wszystkim dla małych i średnich instytucji. List dotyczy publikowania zbiorów jako danych w instytucjach GLAM<sup>29</sup>. Działalnie te wpisują się w scharakteryzowaną przez Caspera Hvenegaarda Rasmussena konwergencję bibliotek, archiwów i muzeów, odbywającą się na płaszczyźnie działań zmierzających do cyfryzacji zasobu, orientacji na użytkownika, która może prowadzić do zacierania się specyfik poszczególnych instytucji oraz działań partycypacyjnych rozumianych jako intensyfikacja współpracy z otoczeniem<sup>30</sup>.

Strony internetowe stają się niezbędnym elementem służącym dobrej obsłudze informacyjnej, na co zwrócił uwagę w 2019 r. Scotta P. Pitola, który na

<sup>24</sup> Cołbecka, „Are we family?”, 16–7.

<sup>25</sup> „Odkryj cyfrowe dziedzictwo kulturowe Europy”.

<sup>26</sup> Rasmussen, „Is digitalization the only driver”, 1259.

<sup>27</sup> „International GLAM Labs Community”.

<sup>28</sup> Mahey, Al-Abdulla, Ames, S., i in. *Open a GLAM Lab*.

<sup>29</sup> Candela, Gabriëls, Chambers, „A checklist to publish collections”.

<sup>30</sup> Rasmussen, „Is digitalization the only driver”, 1265.

łamach „The American Archivist” podzielił się efektem swojej pracy. Naukowiec stworzył ARPO Index, z pomocą którego można oceniać strony internetowe archiwów pod względem ich użyteczności w przygotowywaniu się użytkownika do wizyty w archiwum<sup>31</sup>.

Badania *desk research*, czyli danych zastanych na stronach internetowych, są prowadzone na różnych płaszczyznach. Przykładowo, w roku akademickim 2011/2012 Dariusz Magier z grupą studentów przeprowadził badanie wykorzystania portali społecznościowych i stron internetowych archiwów państwowych. Studenci mieli ocenić portale, co nie okazało się wcale proste. W toku badania wypracowali kryteria pomocne do oceny stron, było ich 20<sup>32</sup>. W trakcie badania studenci zwrócili uwagę, „że działalność online to przyszłość i jedyna alternatywa dla realizacji celów archiwistyki i archiwów państwowych”<sup>33</sup>. Drugi przykład: interesująco prezentuje się przedmiot badania wybrany przez Reine Ryeden, która postanowiła włączyć się w dyskurs dotyczący związku między archiwami a pamięcią narodu. Otóż badaczka postanowiła sprawdzić, w jaki sposób archiwa informują o pełnionej przez siebie misji. Dane zgromadziła w trakcie eksploracji 138 stron internetowych i 18 kont na Facebooku archiwów na całym świecie<sup>34</sup>. Metoda została częściowo oparta na badaniu przeprowadzonym rok wcześniej przez Sarę Martínez-Cardama i Anę R. Pacios, które postanowiły poszukać planów strategicznych i deklaracji wizji archiwów na stronach internetowych<sup>35</sup>, żeby dowiedzieć się, jakie cele stawiają przed sobą obecnie archiwa narodowe. Konkludując, badania wybranych problemów archiwistyki poprzez analizę występowania informacji w przestrzeni wirtualnej stają się czymś naturalnym. W przypadku niżej przedstawionego badania jest to etap poprzedzający dla badania użytkowników archiwów. Niniejszy etap miał na celu eksplorację Internetu dla poznania jednego z elementów, którymi archiwa mogą zapoznawać użytkowników z zasadami swojej działalności.

## Metoda badania

Badaniu przeprowadzonemu w latach 2022 i 2023 poddano zasoby wirtualne w języku polskim i angielskim. Wykorzystano metody jakościowe (teoria

<sup>31</sup> Pitol, „Evaluating How Well an Archival Website”.

<sup>32</sup> Magier, „Archiwa, studenci i Internet”, 71, 74–5.

<sup>33</sup> Ibidem, 78.

<sup>34</sup> Rydén, „National archives, national memory?”, 298–9, 333.

<sup>35</sup> Martínez-Cardama, i Pacios, „National archives’ priorities”, 6.

ugruntowana, *action research*, analiza danych zastanych i analiza porównawcza) oraz ilościowe (metoda statystyczna), a cel i zakres ich użycia przedstawiono poniżej. Tak prezentują się następujące etapy badania:

- 1) wyszukiwanie informacji relewantnych do wprowadzonych instrukcji wyszukiwawczych w wyszukiwarce ogólnej Google,
- 2) analiza statystyczna i porównawcza danych zastanych,
- 3) analiza odnalezionych danych zastanych dotycząca różnic w funkcjonowaniu archiwów i bibliotek.

Projekt badania został oparty na przesłankach teorii ugruntowanej nie jako metodzie, a zbiorze zasad i przesłanek, które powinny być uwzględnione w projektowaniu badania. Celem opracowania nie było udzielenie odpowiedzi na konkretne pytanie czy sprawdzenie istniejącej hipotezy<sup>36</sup>. Badanie polegało na wyjściu „w teren” (*action research*) i sprawdzeniu, jakie informacje może odnaleźć użytkownik poszukujący w sposób najpowszechniejszy (Google) wiadomości o różnicach w funkcjonowaniu archiwów i bibliotek.

Autorka rozpoczęła poszukiwania interesujących informacji w wyszukiwarce Google (wybrana jako najpowszechniejsza na świecie z udziałem w rynku na poziomie 81,95 % w styczniu 2024 r.<sup>37</sup>), w trybie *incognito* (sesja przeglądania prywatnego), bez włączonego VPN. Wprowadzono do wyszukiwarki instrukcje wyszukiwawcze, którymi mogliby posłużyć się użytkownicy, tj. „biblioteki i archiwa różnice”; „czym różnią się archiwa i biblioteki”; „archives and libraries differences”; „difference between archives and libraries”. Badanie zostało przeprowadzone 20 listopada 2022 r. na terenie Polski, powtórzone 28 lipca 2023 r. na terenie Wielkiej Brytanii<sup>38</sup>. Gromadzeniu podlegały dane zastane z witryn internetowych, które wyświetliły się w przeglądarce na pierwszej i drugiej stronie wyników wyszukiwania (liczba stron podana badaniu dobrana w oparciu o preferencje wyszukiwawcze użytkowników)<sup>39</sup>. Wyniki wyszukiwawcze dla poszczególnych instrukcji często się powielały.

---

<sup>36</sup> Pickard, *Research Methods in Information*, 179–81.

<sup>37</sup> „Market share of leading desktop”.

<sup>38</sup> Niektóre ze znalezionych stron są już niedostępne, w tym przypadku w przypisie podano link do ich zindeksowanych wersji dostępnych w archiwum cyfrowym Wayback Machine.

<sup>39</sup> Obecnie firma Google zrezygnowała z podziału na strony wyników wyszukiwania. Zgodnie z analizami firm SEO przeciętny użytkownik skupiał się na pierwszej stronie wyników wyszukiwania, priorytetowo traktując trzy pierwsze wyniki organiczne. Kamiński, „Statystyki wyszukiwarki Google, które musisz znać”.

Wyjaśnienia wymaga jedna kwestia. Nie używano w badaniu narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję. Ich obecna popularność nie budzi wątpliwości. Użytkownik, który zapyta Chat GPT, czym różnią się archiwa i biblioteki, otrzyma odpowiedź, w której wyszczególnione będą informacje w czterech kategoriach: cel, rodzaj zbiorów, organizacja, użytkownicy<sup>40</sup>. Nie uwzględniono tych danych, ponieważ celem badania jest zebranie danych, które mogą być wykorzystane do tworzenia narzędzi szkolących dla użytkowników. Chaty AI (*Artificial Intelligence*) są narzędziami statystycznymi, których „wiedza” jest co jakiś czas aktualizowana, a „wykorzystanie sztucznej inteligencji w edukacji jest obciążone prawdopodobnie większą grupą ryzyka niż w innych obszarach”<sup>41</sup>. Odpowiedź zatem może być różna, zmieniać się dynamicznie, nie ma pewności co do jej pochodzenia. Z uwagi na powyższe, nie wykorzystano w badaniu danych pochodzących z tego źródła.

Ostatni etap badania polegał na statystycznym opracowaniu danych (gdzie informacje występowały, ich kategoryzacja i natężenie – wyniki przedstawione w postaci tabelarycznej), a następnie przekrojowej analizie danych zastanych (*desk research*)<sup>42</sup>. Po przestudiowaniu wszystkich odnalezionych informacji zostały one podzielone na siedem kategorii: 1) misja; 2) pracownicy; 3) pozyskiwanie zasobu/zbiorów; 4) charakterystyka zasobu/zbiorów; 5) struktura zasobu/zbiorów; 6) wyszukiwanie informacji; 7) dostęp do zasobu/zbiorów. Dla każdej kategorii stworzono wizualizację wyników zawierającą elementy odróżniające instytucje i miejsce występowania informacji. Przeprowadzono analizę jakościową dla każdej kategorii osobno, a następnie całościową. Przyjęte wnioski są z jednej strony diagnozą obecnego stanu, a z drugiej strony mogą stanowić propozycję zmian w informowaniu użytkowników o charakterze działalności archiwów.

---

<sup>40</sup> „Czym różnią się archiwa i biblioteki”.

<sup>41</sup> Fazlagić, „Rozwój sztucznej inteligencji”, 27.

<sup>42</sup> W swojej wersji zasadniczej „może stanowić odrębny projekt badawczy, bez potrzeby odwoływania się do danych reaktywnych. W takim przypadku służy najpierw rozeznaniu w badanej tematyce, a później odpowiedzi na postawione pytania badawcze” za: Bednarowska, „Desk research – wykorzystanie potencjału”, 19.

## Gdzie użytkownik odnajdzie informacje o różnicach w funkcjonowaniu bibliotek i archiwów?

Pierwszy etap badania polegał na wprowadzeniu wybranych instrukcji wyszukiwawczych w wyszukiwarkę ogólną Google. Jak wcześniej wyjaśniono, badanie to zostało przeprowadzone dwukrotnie. Zebrane w ten sposób odpowiedzi zostały podzielone na te występujące w źródłach polskich i zagranicznych, a następnie na kategorie szczegółowe, co jest widoczne w tabeli poniżej. Wiele źródeł obcojęzycznych powtórzyło się podczas drugiej kwerendy, jednak wiedza ta nie miała wpływu na wnioskowanie ostateczne. W dwóch przypadkach linki z badania przeprowadzonego w 2022 r. nie działają, chodzi o strony: History of Trust, Genealogical Society of South Africa i The National Archives of Malta. W drugim przypadku archiwum zaktualizowało stronę o nowe treści<sup>43</sup>, znikła tabela wskazująca różnice, zaczerpnięta ze strony University of Wisconsin-Madison Libraries. Poszczególne grupy tematyczne zaopatrzone są w przypisy, w których czytelnik odnajdzie adres URL do interesujących informacji, czyli miejsc na stronach, gdzie znalazły się objaśnienia dotyczące analizowanego problemu. Każda z pozycji zaopatrzona jest w datę dostępu, co wskazuje, w którym badaniu wynik został przez system wyszukiwawczy wydany.

Etap gromadzenia danych przyniósł kilka wniosków. Wyraźnie rysuje się ogromna dysproporcja w liczbie udostępnianych informacji na stronach polskich i zagranicznych. Wydaje się, że kwestia kształcenia użytkowników w zakresie różnic w korzystaniu z archiwów i bibliotek w rodzimej przestrzeni wirtualnej została całkowicie zbagatelizowana. Mało prawdopodobne jest, że brak informacji wynika z wyższych kompetencji informacyjnych polskiego użytkownika, który nie potrzebuje żadnych wskazówek. Instytucje gromadzące informacje dotąd nie zauważyły takiej potrzeby. Za jej istnieniem przemawia mnogość i różnorodność zagranicznych stron WWW, na których poszukiwane informacje udało się odnaleźć i to poprzestając na drugiej stronie wyników wyszukiwania.

---

<sup>43</sup> „What we do”.

**Tab. 1. Strony WWW, które zawierają informacje o różnicach między bibliotekami a archiwami**

| <b>Źródło informacji</b>        | <b>WWW w języku polskim</b> | <b>WWW w języku angielskim</b>                                                                                                                                                                                   |
|---------------------------------|-----------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Archiwa                         | brak informacji             | King's College Cambridge Archive Center<br>The National Archives of Malta <sup>44</sup>                                                                                                                          |
| Organizacje/<br>/stowarzyszenia | brak informacji             | The Society of American Archivists<br>History of Trust<br>ArchivesHub<br>Genealogical Society of South Africa <sup>45</sup>                                                                                      |
| Uczelnie                        | brak informacji             | New York University NYU<br>Maryville University <sup>46</sup>                                                                                                                                                    |
| Biblioteki uniwersyteckie       | brak informacji             | University of Wisconsin-Madison Libraries<br>Dalhousie Libraries<br>University of Colorado Boulder Libraries<br>University of South Australia Library<br>University of Toronto Scarborough Library <sup>47</sup> |
| Muzea                           | brak informacji             | Museum Of African American History And Culture<br>The Arna Bontemps African American Museum <sup>48</sup>                                                                                                        |
| Strony popularno-naukowe i fora | sciaga.pl <sup>49</sup>     | differencebetween.com<br>diffzy.com<br>pediaa.com<br>quora.com (forum)<br>nairaland.com (forum)<br>wikiDiff.com <sup>50</sup>                                                                                    |

<sup>44</sup> „1. What Are Archives?”; „What we do”.

<sup>45</sup> „Differences Between Archives, Libraries and Museums”; Lourens, „Differences between archival, library and museum material”; „What Are Archives and How Do They Differ from Libraries?”; „What are Archives? from Using Archives”.

<sup>46</sup> „Archivist vs. Librarian: Which Career Path Is for You?”; „The Museum-Library-Archive”.

<sup>47</sup> „Archives versus libraries – the differences”; Barrett, „LibGuides: Guide to Archival Research”; „Research Guides: Introduction to Archival Research”; „Archives versus libraries – the differences”; Strand, „Research Guides: Women's History Research in Archives”; „What are Archives?”.

<sup>48</sup> „The differences between libraries and museums”; „What Is The Difference Between Library And Archives And Museum?”

<sup>49</sup> „Archiwum Biblioteka Muzeum”.

<sup>50</sup> Compare the Difference, „Difference Between Library and Archive”, Diffzy.com, „Difference Between Library and Archive”; „Library vs Archive – What's the difference?”; Pediaa.com, „What is the Difference Between Archive and Library”; Quora,

Tab. 1. Strony WWW (cd.)

| Źródło informacji        | WWW w języku polskim                                                       | WWW w języku angielskim                                                     |
|--------------------------|----------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------|
| Piśmiennictwo naukowe    | S. Librowski, <i>Archiwa, biblioteki i muzea kościelne</i> <sup>51</sup> . | S.L. Morris, <i>An Introduction to Archives</i> <sup>52</sup>               |
| Serwisy społeczno-ściowe |                                                                            | Relicura (You Tube)<br>'LIS Treasure of Knowledge' (You Tube) <sup>53</sup> |

Źródło: opracowanie własne.

Użytkownik anglojęzyczny (choć bariera językowa w dobie zaawansowanych translatorów językowych przestaje mieć znaczenie) chcący dowiedzieć się, czym różni się biblioteka od archiwum, bez problemu odnajdzie takie informacje na licznych stronach instytucji naukowych: uczelni, bibliotek uniwersyteckich, a także stowarzyszeń związanych z archiwami, genealogią i historią. Czasami twórcy tego rodzaju samouczków do wywodu włączają też muzea, (co wpisuje się w trend badania instytucji sektora GLAM, tj. galerie, biblioteki, archiwa i muzea), stąd nie dziwi obecność na liście tej instytucji. Zaskakujące może wydawać się istnienie tego rodzaju informacji w powszechnie dostępnych źródłach: w serwisie społecznościowym YouTube (w tym przypadku twórcy filmów zajmują się działalnością komercyjną i popularyzacją wiedzy o naukach informacyjnych) oraz stronach popularnonaukowych i forach.

Informacje na stronach charakteryzują się różnorodnym sposobem ich przedstawienia, od tekstów narracyjnych wyjaśniających odmienności w funkcjonowaniu bibliotek i archiwów, teksty dzielone na tematyczne akapity<sup>54</sup>, tabele porównawcze, w których różnice wypunktowano opisowo<sup>55</sup>, po uwzględnienie jedynie haseł<sup>56</sup>. Zauważalne jest, że w wielu przypadkach tre-

---

„What Is the Difference between a Library and an Archive?”; Nairaland Forum „What's The Difference Between A Library And An Archive?”.

<sup>51</sup> Librowski. „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne.”, 5–18.

<sup>52</sup> Morris, „An Introduction to Archives for Librarians”.

<sup>53</sup> Relicura, *What's the Difference?: Libraries, Archives & Museums (LAMs)*; LIS Treasure of Knowledge, *Difference between library, museum*.

<sup>54</sup> „1. What are Archives?”.

<sup>55</sup> „What Are Archives and How Do They Differ from Libraries?”.

<sup>56</sup> Strand, „Research Guides: Women's History Research in Archives”.

ści na stronach różnych instytucji są bardzo podobne<sup>57</sup>, można wnioskować, że twórcy opisów wzorują się na sobie nawzajem, tylko w jednym przypadku podano źródło zaczerpnięcia<sup>58</sup>.

## Elementy odróżniające archiwa od bibliotek

Zgromadzone dane umożliwiły dokonanie analizy jakościowej, w wyniku której autorka przeprowadziła podział cech odróżniających archiwa od bibliotek. Koncentrują się one wokół siedmiu grup tematycznych. Następnie, w wyniku przeprowadzenia analizy ilościowej możliwe było wskazanie, wokół których tematów uwaga twórców samouczków była szczególnie skupiona. W załączonych poniżej tabelach umieszczono cechy, które wystąpiły w samouczkach dla poszczególnych tematów oraz ich natężenie: jak często i gdzie zostały opublikowane. Podkreślenia wymagają dwie kwestie. Po pierwsze wskazane w tabelach cechy często są wynikiem uproszczenia opisów – danych zastanych na stronach internetowych. Czasami rozpisane na kilka punktów charakterystyki dotyczyły w istocie jednego zagadnienia i dlatego zostały przyporządkowywane do jednej kategorii. Po drugie, twórcy analizowanych poradników nie wprowadzali rozróżnienia na typy bibliotek i archiwów. Nie podkreślali pewnych niuansów (które zacierają różnice), np. że w archiwach występują biblioteki podręczne czy rzadko brano pod uwagę funkcjonujące działy zbiorów specjalnych. Stanowi to potwierdzenie, że treści te skierowane są do użytkowników początkujących. W związku z powyższym tabele trzeba traktować jako zawierające wyjściowe dane badawcze zgromadzone w trakcie badania środowiska WWW. Analiza poszczególnych danych znajduje się pod tabelami.

---

<sup>57</sup> Por. Barrett, „LibGuides: Guide to Archival Research”.

<sup>58</sup> „AtoM”.



## 1. Misja

**Tab. 2. Misja – cechy odróżniające archiwa od bibliotek  
(dane zgromadzone w WWW)**

| <b>Archiwa</b>                                                                                                       | <b>Biblioteki</b>                    | <b>Miejsce występowania informacji</b>                                                                                                                                   |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Mają charakter badawczy                                                                                              | Nastawione są na każdego użytkownika | <ul style="list-style-type: none"> <li>– History of Trust</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> </ul>  |
| Odzwierciedlają działania władz, chronią pamięć instytucjonalną i kulturową poprzez gromadzenie źródeł historycznych | Zapewniają edukację, rozrywkę, pomoc | <ul style="list-style-type: none"> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– WikiDiff.com</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> </ul> |

Źródło: opracowanie własne.

Cel, jaki przyświeca funkcjonowaniu bibliotek i archiwów, nie jest tematem, który podlega analizom porównawczym. Jak wynika ze zgromadzonych danych, na pięć przypadków, w których informacje te wystąpiły, dwa są źródłami wiedzy popularnonaukowej. Biblioteki jawią się jako instytucje ogólnodostępne, które oferują dostęp do wiedzy i rozrywki. Archiwa są placówkami z dostępem ograniczonym, a ich misja polega na zachowywaniu pamięci narodowej (misja ta jest przemilczana w przypadku bibliotek, chociaż również jest priorytetowa). Oba typy instytucji funkcjonują dla zachowania pamięci, różnicą jest charakter gromadzonych zasobów.

W tym przypadku nasuwają się dwie hipotezy, dlaczego misja działalności bibliotek i archiwów nie stanowi tematu głębszej analizy. Pierwsza: potencjalni użytkownicy udający się do bibliotek i archiwów wiedzą, z jakiego powodu instytucje te istnieją. Druga: dla korzystającego ważne jest jedynie, jak placówki te funkcjonują, w jaki sposób świadczą usługi.

## 2. Pracownicy

**Tab. 3. Pracownicy – cechy odróżniające archiwa od bibliotek  
(dane zgromadzone w WWW)**

| Archiwa                                                        | Bibliotekarz              | Miejsce występowania informacji |
|----------------------------------------------------------------|---------------------------|---------------------------------|
| Obsługują małe zespoły badawcze lub wyspecjalizowanych badaczy | Służą różnym użytkownikom | Maryville University            |

Źródło: Opracowanie własne

Równie mało uwagi poświęca się wskazywaniu różnic w pracy bibliotekarzy i archiwistów. Zadaniem pracowników placówek archiwalnych jest opracowywanie źródeł i obsługa użytkowników, którymi są naukowcy. Przedstawiając cechy odróżniające, ponownie podkreślono większą egalitarność bibliotek, które służą i pomagają w poszukiwaniach różnym użytkownikom. Informacja pojawiła się jedynie na stronie uniwersyteckiej. Pracę personelu obu instytucji sprowadzono do jego kontaktu z użytkownikiem, zupełnie pomijając między innymi zadania dotyczące gromadzenia i opracowania przechowywanego zasobu.

## 3. Pozyskiwanie zasobu/zbiorów

**Tab. 4. Pozyskiwanie zasobu/zbiorów – cechy odróżniające archiwa od bibliotek  
(dane zgromadzone w WWW)**

| Archiwa                                                         | Biblioteki                                                                      | Miejsce występowania informacji                                 |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------|
| Od autora lub twórcy (zazwyczaj jest to darowizna, a nie zakup) | Od wydawców lub sprzedawców (mogą być to dary)                                  | – Dalhousie Libraries<br>– Genealogical Society of South Africa |
| Pochodzenie (historia własności) źródeł jest bardzo ważna       | Badacza interesuje informacja o sposobie nabycia w przypadku rzadkiego woluminu | – King's College Cambridge Archive Center                       |

Tab. 4. Pozyskiwanie zasobu/zbiorów (cd.)

| Archiwa                                                                                                                                                             | Biblioteki                                                                                          | Miejsce występowania informacji        |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------|
| Archiwa są zobowiązane, zazwyczaj na mocy przepisów, do przyjmowania akt określonych osób prawnych/organizacji na określonym obszarze geograficznym lub politycznym | Biblioteki nie podlegają żadnym ograniczeniom geograficznym i mogą gromadzić zbiory z całego świata | – Genealogical Society of South Africa |

Źródło: opracowanie własne.

Informacje o pochodzeniu materiałów gromadzonych przez archiwa i biblioteki zajmują nieznacznie więcej uwagi w porównaniach, można je odnaleźć na trzech stronach internetowych (stowarzyszenia, archiwum i biblioteki). Użytkownik, który dotrze do tego rodzaju treści, dowie się, że powodem, dla którego archiwa gromadzą, mogą być przepisy prawne nakładające obowiązek wieczystego zachowywania dokumentów wytwarzanych przez określone podmioty na danym terytorium. Biblioteki restrykcjom takim nie podlegają, mogą gromadzić woluminy bez względu na to, kto jest ich autorem i gdzie one powstały, wyjątkiem mogą być biblioteki narodowe i niektóre naukowe (w Polsce tak jest), które gromadzą egzemplarze obowiązkowe (wydawca ma obowiązek przekazać do biblioteki dwa egzemplarze każdej publikacji, która ukaże się na terenie Polski). Autorstwo zostało w dwóch źródłach wymienione jako cecha istotna, wskazano, że archiwa przejmują bezpośrednio od twórców, a biblioteki kontaktu z pisarzami nie mają, kupują lub otrzymują książki od wydawnictw lub osób prywatnych. Jaką drogą konkretne zbiory trafiły do biblioteki, użytkownika zazwyczaj interesować nie będzie, za to w archiwum może to być bardzo ważny czynnik w procesie krytyki źródła historycznego (poznanie kontekstu powstania materiału archiwalnego oraz wyznaczenie jego miejsca w strukturze zasobu).

#### 4. Charakterystyka zasobu/zbiorów

**Tab. 5. Charakterystyka zasobu/zbiorów –  
cechy odróżniające archiwa od bibliotek (dane zgromadzone w WWW)**

| <b>Archiwa</b>                                                                                       | <b>Biblioteki</b>                                                                 | <b>Miejsce występowania informacji</b>                                                                                                                                                                                                                          |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Rękopis archiwalny – pochodna życia regulowanego przepisami, wyraz samych przepisów i ich stosowania | Rękopis biblioteczny – pochodna życia jednostki, wyraz jej przeżyć oraz uzdolnień | – Sciaga.pl                                                                                                                                                                                                                                                     |
| Materiały publiczne i źródła historyczne                                                             | Różnorodne materiały do czytania, przeglądania, studiowania                       | – Pediaa.com<br>– Quora<br>– WikiDiff.com                                                                                                                                                                                                                       |
| Materiały niepublikowane, np. akta, listy, pamiętniki, plakaty                                       | Materiały publikowane, np. książki i czasopisma itp.                              | – The National Archives of Malta<br>– University of Wisconsin-Madison Libraries<br>– differencebetween.com<br>– Genealogical Society of South Africa<br>– 'LIS Treasure of Knowledge'. (w YouTube)<br>– S.L. Morris, An Introduction to Archives for Librarians |
| Materiały niepublikowane i publikowane                                                               | Materiały publikowane                                                             | – Pediaa.com                                                                                                                                                                                                                                                    |
| Pierwotne źródła informacji                                                                          | Wtórne źródła informacji                                                          | – University of Wisconsin-Madison Libraries<br>– ArchivesHub<br>– differencebetween.com<br>– King's College Cambridge Archive Center<br>– University of South Australia Library<br>– Relicura (w YouTube)                                                       |

Tab. 5. Charakterystyka zasobu/zbiorów (cd.)

| Archiwa                                                                                                             | Biblioteki                                                 | Miejsce występowania informacji                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Materiały unikalne, niedostępne nigdzie indziej                                                                     | Istnieją kopie materiałów dostępne w różnych lokalizacjach | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– University of Colorado Boulder Libraries</li> <li>– ArchivesHub</li> <li>– Dalhousie Libraries</li> <li>– Pediaa.com</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> <li>– The Arna Bontemps African American Museum</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> </ul> |
| Materiały, których nie można zastąpić                                                                               | Zagubione lub zniszczone egzemplarze można wymienić        | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– differencebetween.com</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge'. (w YouTube)</li> </ul>                                                                                                                                                                                                    |
| Materiały archiwalne nie mają wartości komercyjnej. Zbiorów archiwalnych nie można sprzedawać (prawo tego zabrania) | Książki są w obiegu komercyjnym                            | <ul style="list-style-type: none"> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |

Źródło: opracowanie własne.

W porównaniach charakterystyki zasobów/zbiorów obu instytucji zajmują ważne miejsce. Informacje tego typu znajdują się na 17 stronach internetowych wszystkich typów wyróżnionych jednostek, oprócz uniwersytetów. Czytelnicy dowiadują się, jakie konkretnie typy materiałów znajdują się w archiwach i w bibliotekach. W dostępnych rozróżnieniach kładzie się akcent na pierwotność materiałów w archiwach – dokumenty wytworzone przez twórcę, których – zważywszy na ich unikalność w przypadku utraty – nie można zastąpić. Inne egzemplarze źródeł nie istnieją i zazwyczaj akta nie są publikowane, dlatego żeby z nich skorzystać, trzeba udać się do określonej instytucji

przechowującej. Biblioteki najczęściej gromadzą książki publikowane, które dostępne są w wielu kopiach, zdarza się, że też w różnych wydaniach. Użytkownik z samouczków nie dowie się, że biblioteki również przechowują materiały unikalne, czyli mają punkty wspólne z archiwami – w działach zbiorów specjalnych występują pierwotne źródła informacji, niepublikowane, objęte takim samym poziomem ochrony, co materiały archiwalne. W jednym przypadku autorzy zwrócili uwagę na wartość handlową gromadzonych zbiorów. Źródła historyczne nie istnieją na rynku komercyjnym (przynajmniej nie powinny), a zakup książki jest możliwy, jednak podkreślenia wymaga, że to nie biblioteki prowadzą ten rodzaj działalności. Bardziej zasadne byłoby pojawienie się informacji, że czasem bibliotekarze uwalniają części swoich zbiorów i nieodpłatnie przekazują je użytkownikom, co w przypadku archiwów nie może mieć miejsca. Dziwi brak wytłumaczenia takich terminów jak „materiały archiwalne” i „zbiory specjalne”. Odnaleziono jedynie jedno źródło wiedzy, na stronie popularnonaukowej, na której przedstawiono za Bogdanem Horodyskim definicje rękopisu archiwalnego i rękopisu bibliotecznego, obie w wersji bardzo skróconej.

Z przeanalizowanych treści wynika, że priorytetem dla twórców omówionych treści było zaznajomienie użytkowników z głównymi cechami odróżniającymi materiały gromadzone przez obie instytucje, ale szczególny nacisk kładziony był na informację o unikatowości tego, co kryje się w magazynach archiwalnych, niedostępności tych materiałów w innych lokalizacjach, w przeciwieństwie do bibliotek, w których zazwyczaj użytkownik z danego woluminu może skorzystać w różnych lokalizacjach. Jest to informacja występująca z największym natężeniem, pojawiła się w dziewięciu źródłach internetowych.

## 5. Struktura zasobu/zbiorów

**Tab. 6. Struktura zasobu – cechy odróżniające archiwa od bibliotek  
(dane zgromadzone w WWW)**

| <b>Archiwa</b>                                                              | <b>Biblioteki</b>                                                                         | <b>Miejsce występowania informacji</b>                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Informacje uporządkowane według osoby lub organizacji, która je stworzyła   | Zbiory uporządkowane według klasyfikacji przedmiotowej i autorów                          | – University of South Australia Library                                                                                                                                |
| Materiały uporządkowane przez twórcę (utrzymane materiały w kontekście)     | Uporządkowane rzeczowo (ułatwia przeglądanie). O porządku decyduje biblioteka, nie twórca | – The National Archives of Malta<br>– University of Wisconsin-Madison Libraries<br>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)<br>– Genealogical Society of South Africa |
| Materiały uporządkowane są według zasad proveniencji i pierwotnego porządku | Materiały są ułożone zgodnie z klasyfikacją przedmiotową                                  | – Dalhousie Libraries<br>– Genealogical Society of South Africa<br>– S.L. Morris, An Introduction to Archives for Librarians                                           |
| Materiały przechowywane w pudłach i teczkach                                | Poszczególne woluminy posiadają indywidualne okładki                                      | – The National Archives of Malta<br>– University of Wisconsin-Madison Libraries<br>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)                                           |
| Zachowanie określonego kontekstu dla całego zasobu archiwalnego.            | Księgozbiór opiera się na pojedynczych pozycjach                                          | – Museum Of African American History And Culture<br>– New York University                                                                                              |

Źródło: opracowanie własne.

Użytkownik, który uzyskał wiedzę o tym, co jest przechowywane w instytucjach, powinien dowiedzieć się również o organizacji zasobu/zbiorów, czyli ważnej kwestii rzutującej na proces wyszukiwania i udostępniania. Informacje dotyczące tego zagadnienia zostały opublikowane w przestrzeni wirtualnej przez 10 twórców (nie ma ich na stronach popularnonaukowych) i nie są

pobieżne. Podstawową różnicę, jaką zauważyć można w odnalezionych opisach, jest to, że archiwa organizują swój zasób w kontekście przyjętym od twórcy materiałów, biblioteki zaś same organizują swój zasób, a jego strukturę budują wokół przyjętych tematów i autorów. Zasób archiwalny jest niepowtarzalny, składają się na niego materiały wytwarzane przez odrębnych twórców. Ani razu w analizowanych porównaniach nie pojawiła się informacja o zespołach archiwalnych. Mowa jest o najniższym fizycznym poziomie podziału, który reprezentuje jednostka archiwalna. Są to zazwyczaj pudełka i teczki, poszczególne akta nie są zaopatrzone w okładki (chodzi tu raczej o brak możliwości zamawiania pojedynczych dokumentów) w przeciwieństwie do indywidualnego traktowania poszczególnych woluminów. Biblioteki oferują zasób powtarzalny, jednak w tym przypadku na jego zbiór składają się pojedyncze, niepodzielne pozycje książkowe. Jest to przypadek najczęściej występujący, jednak w bibliotekach również występują zbiory unikatowe.

## 6. Wyszukiwanie informacji

**Tab. 7. Wyszukiwanie informacji – cechy odróżniające archiwa od bibliotek (dane zgromadzone w WWW)**

| <b>Archiwa</b>                                                                                                                     | <b>Biblioteki</b>                                                                    | <b>Miejsce występowania informacji</b>                                                                                                                                                                                          |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Opisy mogą być żadne, krótkie lub szczegółowe                                                                                      | Każdy egzemplarz posiada opis katalogowy                                             | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> </ul>                                      |
| Opis hierarchiczny (np. zespół, seria, podseria, jednostka archiwalna, dokument).<br>Opisy poszczególnych części zasobu są łączone | Opis indywidualny woluminu.<br>Opisy poszczególnych pozycji nie są ze sobą powiązane | <ul style="list-style-type: none"> <li>– King's College Cambridge Archive Center</li> <li>– Dalhousie Libraries</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> <li>– The Arna Bontemps African American Museum</li> </ul> |



Tab. 7. Wyszukiwanie informacji (cd.)

| Archiwa                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | Biblioteki                                                          | Miejsce występowania informacji                                                                                |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Pomoce archiwalne odzwierciedlają sposób, w jaki dokumenty były tworzone, dlatego mają różne poziomy opisu. Dokumenty wymagają informacji kontekstowych znajdujących się w strukturze pomocy. Wyszukiwanie według słów kluczowych jest pomocne, ale ważne jest, aby zastanowić się, w jaki sposób każdy element odnosi się do reszty | Materiały można znaleźć za pomocą wyszukiwania słów kluczowych itp. | – King's College Cambridge Archive Center                                                                      |
| Fizyczny porządek kolekcji zależy od wielkości i formatu materiałów i może nie pasować do porządku intelektualnego kolekcji                                                                                                                                                                                                          |                                                                     | – Dalhousie Libraries<br>– Genealogical Society of South Africa<br>– The Arna Bontemps African American Museum |
| Materiały można wyszukiwać w pomocy archiwalnej, czasem dostępnej online                                                                                                                                                                                                                                                             | Materiały można wyszukiwać w katalogu internetowym                  | – The Arna Bontemps African American Museum<br>– S.L. Morris, An Introduction to Archives for Librarians       |

Źródło: opracowanie własne.

Użytkownik odnajdzie na ośmiu witrynach internetowych informacje o tym, jak poszukiwać w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych. W przypadku wyszukiwania główną cechą, na którą twórcy porównań zwracali uwagę, była hierarchizacja opisów lub jej brak. W przypadku zasobu archiwalnego swoją genezę ma ona w kontekstowej organizacji materiałów. Taka metoda ma wpływ na efektywność wyszukiwania, która jest najwyższa w przypadku poszukiwania informacji w sposób strukturalny, w przeciwieństwie do bibliotek, w których najefektywniejsze i najpopularniejsze jest używanie języka słów kluczowych. Kontekst rzutuje w archiwach na opis, wyszukiwanie, krytykę źródła oraz dostępność pomocy archiwalnych w Internecie. Gdy mowa o „żadnym” opisie archiwaliów, wydaje się, że twórcom chodziło o pomoce

archiwalne ograniczające się do podawania tytułów zespołów i jednostek archiwalnych.

Użytkownik z samouczka ma szansę dowiedzieć się, że poszukiwania w archiwach różnią się znacznie od tych czynionych w bibliotekach. W książkach stawia się na indywidualny opis poszczególnych pozycji tworzących zbiór niezależnych jednostek, które mają zazwyczaj swoje pełne odzwierciedlenie w wyszukiwarkach internetowych. Przy czym nie można zapominać, że kontekstowość w tym przypadku również występuje, np. przy opisach kolekcji. Informacja widniejąca w ostatnim wierszu tabeli uległa już przedawnieniu. Obecnie portal Szukaj w Archiwach<sup>59</sup> gwarantuje informację o zasobie archiwalnym zgromadzonym w archiwach państwowych i innych współpracujących instytucjach. W zakresie przeszukiwania zasobu/zbiorów dostępność analogowa i cyfrowa w bibliotekach i archiwach wydaje się porównywalna, różnica tkwi w charakterze i zasięgu dostępnych pomocy wyszukiwawczych.

## 7. Dostęp do zasobu/zbiorów

**Tab. 8. Dostęp do zasobu/zbiorów – cechy odróżniające archiwa od bibliotek (dane zgromadzone w WWW)**

| Archiwa                                       | Biblioteki                                        | Miejsce występowania informacji                                                                                                                                                                                                                               |
|-----------------------------------------------|---------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Personel pośredniczy w dostępie do materiałów | Użytkownik może samodzielnie przeglądać materiały | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– ‘LIS Treasure of Knowledge’ (w YouTube)</li> <li>– S.L. Morris, An Introduction to Archives for Librarians</li> </ul> |

<sup>59</sup> „Strona Główna – Szukaj w Archiwach”.

**Tab. 8. Dostęp do zasobu/zbiorów (cd.)**

| <b>Archiwa</b>                                                                                                               | <b>Biblioteki</b>                                                                                                                  | <b>Miejsce występowania informacji</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Korzystanie na miejscu                                                                                                       | Możliwość wypożyczenia materiałów. Są wyjątki, takie jak zbiory specjalne                                                          | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– King's College Cambridge Archive Center</li> <li>– Pediaa.com</li> <li>– ArchivesHub</li> <li>– University of Colorado Boulder Libraries</li> <li>– Dalhousie Libraries</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> <li>– Relicura (w YouTube)</li> <li>– Museum Of African American History And Culture</li> </ul> |
| Większa ochrona                                                                                                              | Mniejsza ochrona                                                                                                                   | <ul style="list-style-type: none"> <li>– The National Archives of Malta</li> <li>– University of Wisconsin-Madison Libraries</li> <li>– 'LIS Treasure of Knowledge' (w YouTube)</li> <li>– S.L. Morris, An Introduction to Archives for Librarians</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> </ul>                                                                                                                                                                                                           |
| Dostęp do niektórych źródeł i informacji może być ograniczony (np. akta osobowe). Tylko wybrane materiały są dostępne online | Książki są w obiegu lub są dostępne online (nie zawsze dla wszystkich). Materiały zazwyczaj nie zawierają zastrzeżonych informacji | <ul style="list-style-type: none"> <li>– Dalhousie Libraries</li> <li>– King's College Cambridge Archive Center</li> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |

Tab. 8. Dostęp do zasobu/zbiorów (cd.)

| Archiwa                                                                                                                            | Biblioteki                                                                                                                                                                                                                | Miejsce występowania informacji                                                                                                                                                                           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Materiały archiwalne są przechowywane w zamkniętych magazynach i udostępniane na prośbę (zamówienie) w wyznaczonym do tego miejscu | Zwykle w bibliotece istnieje otwarty dostęp, można przeglądać książki na półkach i wypożyczać większość na zewnątrz. Do wyjątków należą m.in. wydawnictwa rzadkie czy zbiory specjalne, z których korzysta się na miejscu | <ul style="list-style-type: none"> <li>– University of Colorado Boulder Libraries</li> <li>– King's College Cambridge Archive Center</li> <li>– Museum Of African American History And Culture</li> </ul> |
| Badacz musi fizycznie przejrzeć zamówione dokumenty, dokument po dokumencie, aby znaleźć potrzebne informacje                      | Użytkownik może swobodnie przeglądać książki, wybierając te, które go interesują                                                                                                                                          | <ul style="list-style-type: none"> <li>– Genealogical Society of South Africa</li> </ul>                                                                                                                  |

Źródło: opracowanie własne.

Sposób, w jaki możemy skorzystać z wyszukanej informacji, może wydawać się kwestią najważniejszą dla użytkowników. Przeprowadzona analiza przyniosła sześć głównych wątków, które opublikowano w 13 źródłach internetowych, co stanowi największą dotychczasową zbiorowość. W tej kategorii znajduje się również najpopularniejsza cecha odróżniająca, czyli opcja wypożyczenia. Jest ona możliwa w bibliotekach, w archiwach korzysta się z materiałów jedynie w czytelni. Tę informację udostępnia aż 11 twórców, zatem można wnioskować, że w ich opinii jest ona kluczowa dla użytkowników. Wydaje się, że dobrze jest uprzedzić przyszłych korzystających, że wybierając się do archiwum, powinni być gotowi do spędzenia tam czasu w czytelni, z jednoczesnym poinformowaniem o dodatkowych możliwościach pracy, np. samodzielnym wykonywaniu kopii (o ile dopuszcza się taką możliwość). Nie powinno też dziwić natężenie występowania informacji o stopniu ochrony zasobu/zbiorów przechowywanych. O ile użytkownik wie, że archiwa dysponują materiałem niepowtarzalnym, naturalny jest brak przyzwolenia na wypożyczenia czy też nieoferowanie wolnego dostępu do akt w czytelni. Nie odnajdziemy tej informacji w kontekście bibliotecznych zbiorów specjalnych i innych wydawnictw rzadkich i niepowtarzalnych, które również chroni się poprzez ograniczenie swobodnego do nich dostępu. Żeby użytkownik zrozumiał zasadność różnego rodzaju działań, obostrzenia muszą być poparte argumentami, w końcu dobrze dla wszystkich,

że archiwa chronią na przykład nasze dane wrażliwe, a biblioteki nie mogą udostępniać wszystkich książek online, ponieważ wynika to z przestrzegania praw autorskich twórców. Do tej kategorii autorka zaliczyła również informację o personelu pośredniczącym w dostępie do zasobu, ponieważ istotne jest, aby użytkownik miał świadomość, że może liczyć na pomoc fachowców w zetknięciu z zawiłym systemem organizacji i udostępniania zasobu w archiwach.

## Podsumowanie

Z dokonanej analizy wynika, że instytucje zagraniczne oferują użytkownikom wiele samouczków poszerzających wiedzę o archiwach i bibliotekach. Szczególną uwagę przykłada się do zagadnień dotyczących charakterystyki (osiem różnic), struktury (pięć różnic), procesu wyszukiwania (pięć różnic) oraz dostępności zasobu i zbiorów (sześć różnic). Tutaj mnogość i natężenie występowania poszczególnych cech jest największa. Mniejsze zainteresowanie budzi misja (dwie różnice), pracownicy (jedna różnica) oraz pozyskiwanie materiałów (trzy różnice). Wniosek jest następujący: użytkownika zaznajamia się z bezpośrednimi procedurami zmierzającymi do udostępnienia potrzebnej informacji. Na obraz archiwów i bibliotek składają się wszystkie zagadnienia, które zostały ujawnione w trakcie badania, jednak priorytetem powinno być na wstępie przedstawienie skondensowanej wiedzy dotyczącej:

- zasobu przechowywanego, przedstawionej w sposób jasny i przystępny dla osób nieznających specjalistycznej terminologii;
- organizacji zbiorów, by móc łatwiej poruszać się w ich obrębie, w trakcie wyszukiwania informacji oraz wiedzieć, w której instytucji pożądane informacje mogą być dostępne;
- procedury wyszukiwania informacji wraz z wytłumaczeniem systemu pomocy ewidencyjno-wyszukiwawczych i ich dostępu w przestrzeni wirtualnej;
- udostępniania wyszukanych materiałów wraz ze wskazaniem ograniczeń (z ich uzasadnieniem);
- roli usługowej pracowników archiwów i bibliotek.

Nie można jednak zapominać o tym, że archiwa i biblioteki różnią się w organizacji udostępniania zbiorów, zależne jest to od typu instytucji i kraju. Niektóre archiwa funkcjonują wspólnie z bibliotekami (np. w Kanadzie, Maltcie, Egipcie czy Zjednoczonych Emiratach Arabskich). Cechy odróżniające instytucje mogą zatem się różnić, jednak zagadnienia główne pozostaną (użytk-

kownika interesować będą kwestie udostępniania i efektywnego wyszukiwania). Wykazane w badaniu cechy oraz powyżej wskazane główne zagadnienia ewentualnych samouczków mogą stanowić dane możliwe do wykorzystania przez polskie instytucje chcące kształcić potencjalnych użytkowników. Przygotowanie samouczka dla jednego typu archiwum, np. archiwum państwowego, i opublikowanie go na stronie może być pomocą dla pracowników innych placówek. W takim przypadku tworzona pomoc opierałaby się na zmodyfikowaniu pierwotnej pomocy w oparciu o charakter tego archiwum. W przyszłości można iść o krok dalej i zacząć informować też o zbieżnościach w misji i funkcjonowaniu archiwów i bibliotek. Przykładem może być broszura powstała w 2011 r. we współpracy m.in. Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) i Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA)<sup>60</sup>. Choć materiały drukowane mogą wydawać się w cyfryzującym się świecie przeżytkiem, nie można zapominać, że użytkownicy archiwów to nie tylko osoby posiadające kompetencje do korzystania z komputerów i dobrze czujące się w przestrzeni wirtualnej. Coraz większe skupianie się na świadczeniu elektronicznych usług informacyjnych na wysokim poziomie nie zwalnia archiwistów o dbanie na tym samym poziomie o osoby ze specjalnymi potrzebami i wykluczonym cyfrowo.

Intensyfikacja tworzenia samouczków jest tym ważniejsza, że coraz częściej archiwiści publikują materiały archiwalne i informację o nich w przestrzeni wirtualnej, w której użytkownik nie może skorzystać z pomocy archiwisty w czasie rzeczywistym. Co więcej, w kontekście studentów historii badanie przeprowadzone w 2014 r. w USA przyniosło wniosek o potrzebie zintensyfikowania działań zmierzających do podniesienia umiejętności budowania strategii wyszukiwawczych, a nie jak dotychczas znajomości zasobów poszczególnych instytucji<sup>61</sup>. Przy zwiększającej się dostępności zasobu online wniosek ten ma zastosowanie do ogółu korzystających. Zasadność szkoleń potwierdziło trzyletnie badanie użytkowników amerykańskich archiwów antropologicznych przeprowadzone przez Dianę Marsh z zespołem. Przebieg i ostateczna konkluzja została przedstawiona przez badaczy w 2023 r. Jednym z wniosków, który wyłonił się z analizy przeprowadzonych wywiadów i ankiet, jest potrzeba podnoszenia kompetencji informacyjnych użytkowników w zakresie wykorzystania i dostępu do zasobu archiwalnego. Szkolenia

<sup>60</sup> „Libraries and archives”.

<sup>61</sup> Morris, Mykytiuk, i Weiner, „Archival Literacy for History Students”, 409.

i przewodniki objaśniające poszukiwania w archiwach zniwelowałyby wiele barier<sup>62</sup>. Kształcenie użytkowników w przedstawionym zakresie może przynieść wymierne korzyści i być pozytywne dla każdej ze stron.

## ■ Bibliografia

- Aldred Tania, Gordon Burr, i Eun Park. „Crossing a Librarian with a Historian: The Image of Reel Archivists”. *Archivaria* 66 (2008): 57–93.
- ArchivesHub. „What are Archives? from Using Archives: A Guide for the Inexperienced”. Dostęp 20.11.2022. <https://archiveshub.jisc.ac.uk/guides/whatarearchives/#library>.
- The Arna Bontemps African American Museum. „The differences between libraries and museums”. Udostępniono 28.07.2023. <https://www.arnabontempsmuseum.com/the-differences-between-libraries-and-museums/>.
- Bailey-Ross, Claire. *Online User Research Literature Review. UK Gallery, Library, Archive and Museum (GLAM) Digital Collections*. 2021. [https://pure.port.ac.uk/ws/portalfiles/portal/50657522/Online\\_User\\_Research\\_Literature\\_Review\\_PDF.pdf](https://pure.port.ac.uk/ws/portalfiles/portal/50657522/Online_User_Research_Literature_Review_PDF.pdf).
- Bednarowska, Zofia. „Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych”, *Marketing i Rynek* 7 (2015): 18–26.
- Barrett, Creighton. „LibGuides: Guide to Archival Research: Differences between Archives and Libraries”. Dalhousie University. Dostęp 20.11.2022. <https://dal.ca.lib-guides.com/c.php?g=257178&p=1718238>.
- Canada Library and Archives. „Who We Are and What We Have”, 6.08.2022. <https://library-archives.canada.ca/eng/collection/basics/Pages/who-we-are.aspx#a3>.
- Candela, Gustavo, Nele Gabriëls, i Sally Chambers. „A checklist to publish collections as data in GLAM institutions”, *Global Knowledge, Memory and Communication* (2023). <https://strathprints.strath.ac.uk/87439/1/Candela-et-al-GKMC-2023-A-checklist-to-publish-collections-as-data-in-GLAM-institutions.pdf>.
- Chat GBT. „Czym różnią się archiwa i biblioteki”. Udostępniono 16.06.2024. <https://chatgpt.com/c/c66737cc-c751-4c1e-abc9-d45f8acfd1ab>.
- Chen, Chih-Ming, i Chia-Chi Chen. „Problem-based learning supported by digital archives: Case study of Taiwan Libraries' History Digital Library”. *The Electronic Library* 28, No. 1 (2010): 5–28.
- Chorążyczewski, Waldemar. *Zachęta do archiwistyki*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2022.

---

<sup>62</sup> Marsh, Andre, Wagner, i Bell, „Attitudes and Uses of Archival Materials among Science-Based Anthropologists,” 373–5; Marsh, „Research-Driven Approaches to Improving Archival Discovery”, 7.

- Cołbecka, Monika. „Are we family? On the scientific connections between archivists and bibliologists, and information scientists”. *Folia Historica Cracoviensia* 29, nr 1 (2023): 5–23.
- Cołbecka Monika. „Jak przygotowywani są użytkownicy do wizyty w archiwum – analiza porównawcza stron internetowych wybranych archiwów na świecie”. *Archiwa-Kancelarie-Zbiory* 11(13) (2020): 45–72.
- Cołbecka, Monika. „Oferta archiwów w Internecie w zakresie kształcenia użytkowników”. W *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, zredagowali Dominika Gołaszewska-Rusinowska, Małgorzata Mielewska i Tomasz Sińczak, 65–80. Toruń: Instytut Promocji Historii Sp. z o.o., 2018.
- Compare the Difference Between Similar Terms. „Difference Between Library and Archive”, 13.05.2011. <https://www.differencebetween.com/difference-between-library-and-vs-archive/>.
- Diffzy.com. „Difference Between Library and Archive”. Udostępniono 20.11.2022. <https://www.diffzy.com/article/difference-between-library-and-archive-102>.
- Dunley, Richard, Jo Pugh. „Do Archive Catalogues Make History?: Exploring Interactions between Historians and Archives”. *Twentieth Century British History* 32, No. 2 (2021): 581–607.
- Eppard Philip B. „Libraries and Archives: Differences and Convergences”. *Pakistan Journal of Information Management & Libraries* 18, No. 1 (2016): i–ii.
- Europeana. „Odkryj cyfrowe dziedzictwo kulturowe Europy”. Udostępniono 15.06.2024. <https://www.europeana.eu/pl>.
- Fazłagić, Jan. „Rozwój sztucznej inteligencji jako wyzwanie dla systemu edukacji”. W *Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację. Jak przygotować się na szanse i wyzwania społeczno-gospodarcze związane ze sztuczną inteligencją?* zredagował Jan Fazłagić, 25–37. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, 2022.
- The Fictional World of Archives, Art Galleries & Museums. „The Fictional World of Archives, Art Galleries & Museums”. Udostępniono 15.06.2024. <https://fictional-archives.blogspot.com/>.
- Hejnosz, Wojciech. „Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach”, *Archeion* 15 (1937–1938): 65–74.
- The History Trust. „Differences Between Archives, Libraries, and Museums”, 15.03.2023. <https://web.archive.org/web/20230315100457/https://historytrust.org/differences-between-archives-libraries-and-museums/>.
- Huang, Tiyang, Liwen Sun. „Qinfang Zhou, Archival literacy framework for the public: A Delphi and analytical hierarchy process study”. *Library & Information Science Research* 45, No. 2 (2023). <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0740818823000129>, 2023-04-01.
- International GLAM Labs Community. „International GLAM Labs Community”. Udostępniono 15.06.2024. <https://glamlabs.io/>.
- „Jak korzystamy z Internetu? 2022”. Warszawa; Szczecin: Główny Urząd Statystyczny, 2023. [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/5/13/1/jak\\_korzystamy\\_z\\_internetu\\_2022\\_\\_00b.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/5/13/1/jak_korzystamy_z_internetu_2022__00b.pdf).



- Kamiński, Marcin. „Statystyki wyszukiwarki Google, które musisz znać”. TopOnline, 5.01.2022. <https://toponline.pl/blog/statystyki-wyszukiwarki-google-ktore-musisz-znac>.
- King's College Cambridge. „1. What Are Archives?”. Udostępniono 20.11.2022. <https://www.kings.cam.ac.uk/archive-centre/introduction-to-archives/a/1>.
- IFAR. „Archiwa i archiwiści w literaturze i filmie”. Udostępniono 22.09.2010. <http://www.ifar.pl/index.php?topic=1668.0>.
- IFLA. „Libraries and archives enrich the lives of individuals and societies”. 2011. [https://www.ifla.org/wp-content/uploads/2019/05/assets/hq/topics/exceptions-limitations/documents/Libraries%20and%20Arc\\_flyer\\_Nov11.pdf](https://www.ifla.org/wp-content/uploads/2019/05/assets/hq/topics/exceptions-limitations/documents/Libraries%20and%20Arc_flyer_Nov11.pdf).
- Jensen, Helle Strandgaard. „Digital Archival Literacy for (All) Historians”. *Media History* 27, No. 2 (2021): 251–65.
- Librowski, Stanisław. „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne. Podobieństwa i różnice. Próba rozgraniczenia”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 16 (1938): 5–18. <https://czasopisma.kul.pl/abmk/article/view/6543>.
- LIS Treasure of Knowledge. *Difference between library, museum and archive*. 2020. <https://www.youtube.com/watch?v=hZ6nw9-DvAw>.
- Lourens, Lunette. „Differences between archival, library and museum material”. eGGSa Branch Genealogical Society of South Africa, 28.05.2020. <https://web.archive.org/web/20230603150946/https://www.eggso.org/index.php/en/contents/articles/467-differences-between-archival,-library-and-museum-material>.
- Magier, Dariusz. „Archiwa, studenci i Internet, czyli archiwistyka i archiwa widziane przez monitor PC. Raport z badań”. *Archiwista Polski* 19, nr 4 (2014): 71–9.
- Mahey, Mahendra, Aisha Al-Abdulla, Sarah Ames, i in. *Open a GLAM Lab*. Doha: Book Sprint, 2019. <https://glamlabs.pubpub.org/>.
- Marsh, Diana E. „Research-Driven Approaches to Improving Archival Discovery”. *IASSIST Quarterly* 43, No 2 (2019): 1–9.
- Marsh, Daina E., Selena Andre, Travis Wagner, i Joshua A. Bell. „Attitudes and uses of archival materials among science-based anthropologists”. *Archival Science* 23, No. 3(2023): 355–379.
- Martínez-Cardama, Sara, i Ana R. Pacios. „National archives’ priorities: an international overview”. *Archival Science* 22, No. 1 (2022), 1–42.
- Maryville University Online. „Archivist vs. Librarian: Which Career Path Is for You?”, 11.08.2020. <https://online.maryville.edu/blog/archivist-vs-librarian/>.
- McKenzie, Long. L. „The Delicate Art of Portraying Your Archivist: A Textual Analysis of Mass Media Portrayals of Archives, Archivists, and Archival Materials in the Twenty-First Century”. Praca magisterska, University of North Carolina at Chapel Hill, 2020. [https://cdr.lib.unc.edu/concern/masters\\_papers/h702qc55r](https://cdr.lib.unc.edu/concern/masters_papers/h702qc55r).
- Morris, Sammie, Lawrence Mykytiuk i Sharon Weiner. „Archival Literacy for History Students: Identifying Faculty Expectations of Archival Research Skills.” *The American Archivist* 77, No. 2 (2014): 394–424.
- Morris, Sammie L. „An Introduction to Archives for Librarians”, *Libraries Research Publications* 103 (2009). [https://docs.lib.purdue.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1123&context=lib\\_research](https://docs.lib.purdue.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1123&context=lib_research).

- Museum Of African American History And Culture. „What Is The Difference Between Library And Archives And Museum?”. Udostępniono 28.07.2023. <https://www.arn-abontempsmuseum.com/the-differences-between-libraries-and-museums/>.
- Nairaland Forum. „What's The Difference Between A Library And An Archive?”. Udostępniono 10.06.2018. <https://www.nairaland.com/4553115/whats-difference-library-archive>.
- nationalarchives.gov.mt. „AtoM”, 20.11.2022. <https://web.archive.org/web/2022111100842/https://nationalarchives.gov.mt/en/Pages/AtoM.aspx>.
- National Archives [US]. „Archives and Records Management Resources”, 15.08.2016. <https://www.archives.gov/research/alic/reference/archives-resources/questions-about-archives.html>.
- The National Archives. „What Are Archives?”. The National Archives. Udostępniono 20.11.2022. <https://www.nationalarchives.gov.uk/help-with-your-research/start-here/what-are-archives/>.
- The National Archives Malta. „What we do”. Udostępniono 23.11.2023. <https://nationalarchives.gov.mt/en/what-we-do/>.
- New York University NYU. „The Museum-Library-Archive” Udostępniono 28.07.2023. <https://www.miap.hosting.nyu.edu/program/04spring/chin-libraries.html>.
- Niedźwiedzka, Magdalena. „Badanie wizerunku archiwów polskich – sonda uliczna”. W *Public relations w archiwach. Zbiór studiów*, zredagowała Marlena, Jabłońska, 169–72. Poznań: Stowarzyszenie Archiwistów
- Ogden, Jessica, i Emily Maemura, „Go fish’: Conceptualising the challenges of engaging national web archives for digital research”. *International Journal of Digital Humanities* 2, No. 1 (2021): 43–63.
- Oliver, Amanda, i Anne Daniel. „The Identity Complex: The Portrayal of Archivists in Film”. *Archival Issues* 37 (2015): 50.
- Pediaa.Com. „What Is the Difference Between Archive and Library”, 5.04.2021. <https://pediaa.com/what-is-the-difference-between-archive-and-library/>.
- Pickard, Alison Jane. *Research methods in information*. Londyn: Facet Publishing, 2013.
- Pitol, Scott P. „Evaluating How Well an Archival Website Allows a Researcher to Prepare for an On-Site Visit”. *American Archivist* 82, No. 1 (2019): 137–52.
- Quora. „What Is the Difference between a Library and an Archive?”. Udostępniono 28.07.2023. <https://www.quora.com/What-is-the-difference-between-a-library-and-an-archive>.
- Rasmussen, Casper Hvenegaard. „Is digitalization the only driver of convergence? Theorizing relations between libraries, archives, and museums”. *Journal of Documentation* 75, No. 6 (2019): 1258–73.
- Relicura. *What's the Difference?: Libraries, Archives & Museums (LAMs)*. 2018. <https://www.youtube.com/watch?v=hPvZKJoEZH4>.
- Rydén, Reine. „National archives, national memory? How national archives describe themselves and their mission”. *Archival Science* 23, No. 3 (2023): 297–326.
- Sapa, Remigiusz. „Reinterpretacja koncepcji użytkownika usług informacyjnych”. W *Nauka o informacji w okresie zmian. Innowacyjne usługi informacyjne*, zreda-

- gowali Barbara Sosińska-Kalata, Piotr Tańkowski i Zuzanna Wiorogórska, 17–26. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2018.
- Society of American Archivists. „What Are Archives and How Do They Differ from Libraries?”. Udostępniono 20.10.2022 i 23.10.2023. <https://www2.archivists.org/usingarchives/whatarearchives>.
- Statista. „Market share of leading desktop search engines worldwide from January 2015 to January 2024”. Udostępniono 12.02.2024. <https://www.statista.com/statistics/216573/worldwide-market-share-of-search-engines/>.
- Strand, Karla. „Research Guides: Women’s History Research in Archives: Libraries vs. Archives”. University of Wisconsin-Madison. Udostępniono 20.11.2022 i 23.10.2023. <https://researchguides.library.wisc.edu/womenshistoryinarchives/libraries-archives>.
- Szukaj w Archiwach. „Strona Główna – Szukaj w Archiwach.” Udostępniono 18.03.2024. [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/strona\\_glowna](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/strona_glowna).
- Ściaga. „Archiwum Biblioteka Muzeum”. Udostępniono 20.11.2022. [https://sciaga.pl/tekst/39791-40-archiwum\\_biblioteka\\_muzeum.Statistica](https://sciaga.pl/tekst/39791-40-archiwum_biblioteka_muzeum.Statistica).
- Yakel, Elizabeth. „Information literacy for primary sources: Creating a new paradigm for archival researcher education”. *OCLC Systems & Services: International Digital Library Perspectives* 20, No. 2 (2004): 61–4.
- University of Colorado Boulder Libraries. „Research Guides: Introduction to Archival Research: How are archives different than libraries?”. Udostępniono 20.11.2022. <https://libguides.colorado.edu/c.php?g=1154758&p=8428084>.
- University of South Australia Library. „Archives versus libraries – the differences”. Udostępniono 28.07.2023. <https://guides.library.unisa.edu.au/ArchivalResearch/DoingArchivalResearch>.
- University of Toronto Scarborough Library. „What are Archives?”. Udostępniono 28.07.2023. <https://utsc.library.utoronto.ca/what-are-archives>.
- Vilar, Polona, i Alenka Šauperl. „Archival Literacy Different Users, Different Information Needs, Behaviour and Skills”, *Communications in Computer and Information Science* 492 (2014): 149–59.
- WikiDiff. „Library vs Archive – What's the difference?”, 2.10.2015. <https://wikidiff.com/library/archive>.
- Yakel, Elisabeth. „Information Literacy for Primary Sources: Creating a New Paradigm for Archival Researcher Education”. *OCLC Systems & Services: International Digital Library Perspectives* 20, No. 2 (2004): 61–4.



Data przesłania artykułu: 26.06.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 17.09.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.002>



WANDA KRYSTYNA ROMAN

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

## **PŁK LESZEK LEWANDOWICZ NA CZELE CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO 1955–1975**

### **Słowa kluczowe**

Leszek Lewandowicz, Centralne Archiwum Wojskowe, wojskowy zasób archiwalny, archiwistyka wojskowa

### **Keywords**

Leszek Lewandowicz, Central Military Archives, military archival resource

### **Streszczenie**

Płk Leszek Lewandowicz po raz pierwszy został skierowany do służby w Centralnym Archiwum Wojskowym w 1946 r. Od 1947 r. do 1955 r. związany był służbowo z ar-



WANDA KRYSTYNA ROMAN – profesor nauk humanistycznych, w specjalności archiwistyka i historia najnowsza. Absolwentka studiów historycznych o specjalności archiwalnej na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1985–1999 pracownik naukowy CAW, organizatorka i twórczyni programu nauczania archiwistyki w Akademii Świętokrzyskiej Filia w Piotrkowie Tryb. Od 2015 r. kierownik Zakładu Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej UMK, a od 2019 Katedry Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją. Jej zainteresowania badawcze obejmują archiwoznawstwo, naukę o informacji, historię najnowszą, historię wojskową, biografistykę, historiografię, źródłoznawstwo i edytorstwo. Autorka wielu publikacji naukowych, ostatnio m.in. *Wkład powszechnych zjazdów historyków i archiwistów polskich do dorobku archiwistyki* (Toruń 2021).

E-mail: [wandakr@umk.pl](mailto:wandakr@umk.pl)

ORCID ID: 0000-0002-5648-4273

chiwum Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. Mianowany w 1955 r. szefem Centralnego Archiwum Wojskowego był nim aż do przejścia w stan spoczynku w 1975 r. Nie posiadając specjalistycznego, archiwistycznego wykształcenia ani wcześniejszego doświadczenia w kierowaniu samodzielną instytucją, spędził dwadzieścia lat na stanowisku szefa archiwum w trudnych czasach w dziejach państwa polskiego. Był to bezprecedensowy okres, kiedy archiwalia wojskowe wykorzystywano na wyjątkową skalę jako narzędzie do represji politycznych wobec przedwrześniowych oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz uczestników podziemia niepodległościowego związanego z rządem na emigracji. Jednocześnie wypracowywano podstawy organizacyjne CAW oraz podstawowe zasady postępowania z wojskowym zasobem archiwalnym, w czym miał Lewandowicz osobisty udział. Należy podkreślić silne umocowanie jego osoby w strukturach Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki któremu stała się możliwa realizacja jego osobistych ambicji wyniesienia archiwum wojskowego na wysoką pozycję w środowisku archiwalnym ówczesnej Polski. Szef CAW postawił na rozwój kadry naukowej, prace badawcze w dziedzinie archiwalnej oraz popularyzację archiwaliów wojskowych. W oparciu o zespół współpracowników oraz sprzyjające mu władze zwierzchnie zbudował CAW prawie od podstaw i zrealizował wizję centralnego, historycznego archiwum wojskowego oraz dostrzeganej i docenianej placówki naukowej. Oprócz sprawnie działającej instytucji pozostawił niewielki dorobek naukowy.

## Summary

### **Col. Leszek Lewandowicz as head of the Central Military Archives 1955–1975**

Col. Leszek Lewandowicz was first assigned to serve in the Central Military Archives in 1946. From 1947 to 1955 he was attached to the Archives of the Main Information Board of the Polish Army. Appointed head of the Central Military Archives in 1955, he remained so until his retirement in 1975. Having neither specialist archival training nor previous experience in managing an independent institution, he spent twenty years as head of the Archives at a difficult time in the history of the Polish state. It was an unprecedented period when military archives were used on an exceptional scale as a tool for political repression against pre- September officers and soldiers of the Polish Army and participants in the independence underground affiliated with the government-in-exile. At the same time, the organisational foundations of the Central Military Archives and the basic principles of dealing with the military archival resource were being developed, in which Lewandowicz had a personal involvement. It should be emphasized that he was firmly anchored in the structures of the Main Board of Information of the Polish Army and the Polish United Workers' Party, thanks to which it became possible to fulfil his personal ambition to elevate the military archive to a high position in the archival community of Poland at the time. The head of the Central Military Archives focused on the development of academic staff, research work in the field of archives and the popularization of military archives. With a team of collaborators and a supreme authority favorable to him, he built the Central Military Archives almost from scratch and achieved his vision of a central, historical military archive and a recognized and appreciated academic institution. Apart from an efficiently functioning institution, he left a small scholarly output.

Leszek Lewandowicz przez prawie trzydzieści lat był związany z Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW), a w latach 1955–1975 był szefem tej instytucji. Jako oficer Wojska Polskiego (WP) służący w trudnych latach czterdziestych prawdopodobnie nie wybierał sobie przydziału służbowego. Przypadek sprawił, że jako młodego podporucznika, oficera polityczno-wychowawczego przydzielono go do reaktywowanego po zakończeniu wojny w Gdańsku Oliwie archiwum wojskowego<sup>1</sup>, w którym, jak się okazało, znakomicie się odnalazł, rozumiejąc jego rolę w ówczesnej strukturze instytucji wojskowych oraz wartość zgromadzonych dokumentów, na rzecz których działał aż do przejścia w stan spoczynku. Już na początku służby nowa władza zaufała mu na tyle, aby skierować go do Głównego Zarządu Informacji WP (GZI), któremu podlegała wojskowa służba archiwalna i CAW. Z kolei Lewandowicz okazał się sprawdzonym i zaufanym oficerem, szybko awansował i zakończył służbę wojskową w stopniu pułkownika. Oprócz sprawnie zorganizowanego i działającego archiwum wojskowego pozostawił po sobie kilkanaście artykułów (autorских i współautorskich) poruszających zagadnienia archiwistyki i wojskowej służby archiwalnej, opublikowanych m.in. na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”<sup>2</sup>, „Archeionu”<sup>3</sup> i „Biuletynu Wojskowej Służby Archiwalnej”<sup>4</sup>, „Zeszytów Naukowych Wojskowej Akademii Politycznej”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Z dniem 5 VIII 1945 r. powołano Centralne Archiwum Wojskowe podlegające Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu WP (GZP-W). Głównym powodem powołania CAW w tym miejscu było odnalezienie wiosną tego roku polskich archiwaliów wojskowych przechowywanych przez zorganizowaną (przez Niemców w 1939 r., w Gdańsku) składnicę akt szefa Archiwum Wojsk Lądowych (Aktensammelstelle des Chefs der Heeresarchiv – Danzig) – jedną z dwóch filii Archiwum Wojsk Lądowych w Poczdamie. Szerzej o funkcjonowaniu niemieckiej składnicy: Daniluk, „Powstanie i działalność niemieckiej placówki”, 33–49; Daniluk, „Archiwum w fabryce czekolady”.

<sup>2</sup> M.in. Lewandowicz, „Dwadzieścia lat Centralnego Archiwum”, 388–97; Lewandowicz, „O działalności Centralnego Archiwum Wojskowego”, 421–4; Id., „Polskie archiwalia wojskowe”, 476–81.

<sup>3</sup> M.in. Lewandowicz, „Organizacja i działalność Centralnego Archiwum”, 65–81; Lewandowicz, „Przebieg prac nad pomocami”, 109–18.

<sup>4</sup> M.in. Lewandowicz, „Rola i zadania wojskowej służby”, 7–21; Lewandowicz, „Metody, formy i zasady udostępniania”, 5–13; Lewandowicz, „Początkowy okres kształtowania zasobu”, 5–17; Lewandowicz, „Zabezpieczanie materiałów archiwalnych”, 18–25.

<sup>5</sup> M.in. Lewandowicz, „Zasób aktowy Centralnego Archiwum”; Lewandowicz, „Rola i zadania archiwum”.

Leszkowi Lewandowiczowi poświęcono kilka niewielkiej objętości pośmiertnych artykułów biograficznych oraz wzmianki w opracowaniach naukowych. Ich autorami byli pracownicy CAW: Bolesław Woszczyński<sup>6</sup>, wieloletni współpracownik Lewandowicza oraz autorka niniejszego artykułu<sup>7</sup>, pracowniczka archiwum w latach 1985–1999, naoczna obserwatorka rodzenia się swoistej legendy Leszka Lewandowicza przeciwstawianego jego dwóm kolejnym następcom na stanowisku szefa i postawionego prawie na piedestale w latach dziewięćdziesiątych. Nieco miejsca poświęcił Lewandowiczowi Mieczysław Wrzosek we wspomnieniach, opisując lata swojej pracy w archiwum wojskowym<sup>8</sup>. Biografię Leszka Lewandowicza z okresu kierowania przez niego CAW należy współcześnie uzupełnić, sięgając do pozostawionych przez niego wspomnień stanowiących w dużym stopniu próbę spojrzenia na własny życiorys poprzez wypieranie i przeinaczanie faktów niewygodnych po przemianach ustrojowych lat 1989/1990<sup>9</sup>. Autorka rozmawiała również wiele lat temu z Leszkiem Lewandowiczem, Bolesławem Woszczyńskim oraz Mieczysławem Wrzosem i wykorzystała ich spostrzeżenia na temat warunków pracy CAW pod rządami bohatera artykułu, jak również – jeśli chodzi o dwóch ostatnich – na temat osoby szefa archiwum. Sięgnęła także pamięcią do okresu kwerendy archiwalnej, do rozprawy doktorskiej na temat CAW<sup>10</sup> oraz własnych doświadczeń z pracy nad dokumentacją z lat 1945–1975.

Celem niniejszego artykułu jest przypomnienie sylwetki płk. Leszka Lewandowicza, przedstawienie jego koncepcji zarządzania CAW i wojskowym zasobem archiwalnym w latach 1955–1975 oraz jej realizacji w oparciu o dostępną literaturę oraz źródła<sup>11</sup>, w tym materiały wspomnieniowe, rzucające niekiedy zupełnie nowe spojrzenie – mimo ich subiektywizmu – na archiwum

---

<sup>6</sup> Woszczyński, „Lewandowicz Leszek”, 108–9; Woszczyński, „Wspomnienie o pułkowniku Leszku Lewandowiczu”, 72–6.

<sup>7</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”.

<sup>8</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 11–64.

<sup>9</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”. W grudniu 1999 r. autorka otrzymała od L. Lewandowicza egzemplarz nr 1 maszynopisu wspomnień, które przygotowuje do druku.

<sup>10</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe w latach 1945–1989”.

<sup>11</sup> W przypadku dokumentacji przechowywanej w CAW autorka zdecydowała odwoływać się do swojej monografii (*Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998. Tradycja, historia, współczesność wojskowej służby archiwalnej*) opartej o bezpośrednie źródła archiwalne (w tym materiały Głównego Zarządu Informacji, opracowywane przez autorkę jako pracowniczkę Wydziału Opracowywania Akt CAW, obecnie w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz akta personalne oficerów), które wówczas jako pierwsza wykorzystwała.



i jego pracowników. Warto skonfrontować dwa oblicza Lewandowicza jako szefa archiwum wojskowego – posłusznego (wbrew temu, co pisze) oficera służby informacji, pilnującego, aby archiwalia w powierzonej mu instytucji były w każdej chwili dostępne na potrzeby władzy, oraz człowieka z ambicjami naukowymi, któremu w ówczesnych warunkach udało się zorganizować z chaosu archiwum realizujące cele naukowe, wydawnicze, popularyzatorskie na miarę czasu, ale przede wszystkim zadania archiwalne – gromadzenie, przechowywanie, opracowanie i udostępnianie zasobu zgodnie z teorią archiwalną i we współpracy z archiwistyką cywilną.

Leszek Janusz Lewandowicz urodził się 1 XII 1919 r. w Dąbrowie Rusieckiej w powiecie łaskim. Nie wiadomo nic o jego latach dziecięcych, młodości ani o tym, gdzie się uczył, zanim w kwietniu 1937 r. jako osiemnastolatek zgłosił się ochotniczo do Junackich Hufców Pracy (JHP) zapewniających młodzieży nabycie kwalifikacji zawodowych, jak również odpowiednie wychowanie obywatelskie. W 1938 r. służył w plutonie szkolnym broni pancernej JHP przy 3 Batalionie Pancernym w Warszawie<sup>12</sup>. Nie czekając na koniec dwuletniej służby, Lewandowicz wystąpił z niej wcześniej i od 1 IX 1938 r. podjął pracę jako urzędnik cywilny działu kalkulacyjno-rachunkowego w kolumnie parku batalionu silnikowego ze składu 3 Brygady Saperów w Modlinie. W czerwcu 1939 r. złożył eksternistyczny egzamin z zakresu szkoły średniej ogólnokształcącej w Prywatnym Ogólnokształcącym Gimnazjum Koedukacyjnym Koła Rodziny Wojskowej w Modlinie<sup>13</sup>.

W Modlinie zastał go wybuch drugiej wojny światowej. Już 4 IX 1939 r. zostały rozwiązane umowy o pracę z pracownikami cywilnymi, umożliwiającymi im podjęcie decyzji co do dalszych działań. Lewandowicz wraz z innymi pracownikami i obsadą batalionu silnikowego zdecydowali iść na wschód przez Legionowo, Rembertów, Mińsk Mazowiecki, Międzyrzec Podlaski, Brześć nad Bugiem, Małorytę i Kowel i 17 IX 1939 r. znaleźli się pod Sarnami położonymi nad wschodnią granicą RP. Tu, na wieść o agresji Armii Czerwonej, grupa zawróciła w stronę Bugu, kierując się na Warszawę i staczając po drodze walkę z niezidentyfikowaną grupą ukraińską. Losy Lewandowicza w okresie drugiej wojny światowej nie są szerzej znane. On sam pisze, że cały ten czas spędził w Widawie (powiat łaski, województwo łódzkie), która znalazła się w granicach Rzeszy Niemieckiej, gdzie – pracując oficjalnie w urzędzie

<sup>12</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 1.

<sup>13</sup> Ibidem, załącznik: odpis zaświadczenia z 20 VIII 1948 r.

gminnym – zaangażował się w walkę z okupantem w szeregach Armii Krajowej pod pseudonimem „Zwid-Lew”<sup>14</sup>.

W kwietniu 1945 r. Leszek Lewandowicz zgłosił się do Wojska Polskiego, a po ukończeniu kursu w Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi i otrzymaniu stopnia podporucznika, we wrześniu 1945 r. skierowano go do 38 pułku artylerii lekkiej<sup>15</sup>. W sierpniu 1946 r. został przeniesiony do dalszej służby w CAW<sup>16</sup> mieszczącym się wówczas w Gdańsku Oliwie i podlegającym Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu WP (GZP-W). Trafił pod skrzydła przedwojennych archiwistów, pracowników Archiwum Wojskowego: ówczesnego szefa CAW ppłk. Piotra Popławskiego<sup>17</sup> i jego zastępcy mjr. Rocha Morcinka<sup>18</sup>. Przede wszystkim jednak połąkł archiwalnego bakcyła i odtąd związał swoje życie i służbę z archiwistyką wojskową. Aktami wojskowymi z okresu międzywojennego, głównie osobowymi, żywo był wówczas zainteresowany GZI wykorzystujący je do rozpracowywania życiorysów przedwrześniowych oficerów Wojska Polskiego czy wykrywania oficerów b. Oddziału II Sztabu Głównego i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. GZI spowodował stopniowy wywóz dokumentacji wytworzonej przed 1939 r. do Wesołej pod Warszawą. Z dniem 11 VIII 1947 r. CAW podporządkowano GZI, a Lewandowicz został służbowo przeniesiony – wraz z kilkoma oficerami i pracownikami cywilnymi – do Wesołej pod Warszawą, gdzie organizo-

---

<sup>14</sup> Ibidem, 2 oraz dwa wklejone oświadczenia świadków: z 10 XII 1980 r. i 1 IX 1985 r. Na potwierdzenie tej informacji brakuje formalnych dokumentów. W okresie wojny Widawa znajdowała się w zasięgu działania Okręgu SZP/ZWZ/AK Łódź, który rozciągał na obszarze włączonym do III Rzeszy oraz terytorium Generalnego Gubernatorstwa.

<sup>15</sup> Ibidem, 2.

<sup>16</sup> Ibidem

<sup>17</sup> Polkowski, „Popławski Piotr Paweł”, 172. Piotr Popławski (1893–1961), do 1933 r. w czynnej służbie wojskowej, następnie w stanie spoczynku pracował jako instruktor Przysposobienia Wojskowego; od 1937 r. kierownik wydziału akt wschodnich w Archiwum Wojskowym; okupację spędził w Warszawie, angażując się w pracę konspiracyjną Gwardii Ludowej i Armii Ludowej; po wojnie powołany do Wojska Polskiego i zweryfikowany w stopniu kapitana; w latach 1945–1948 kierownik CAW w Gdańsku Oliwie; od 1949 r. w stanie spoczynku.

<sup>18</sup> Sławoszevska, „Morcinek Roch Jan”, 762; Sławoszevska, „Morcinek Roch”, 150. Roch Morcinek (1903–1968), absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Poznańskim; od marca 1935 r. pracownik Archiwum Wojskowego; od 1938 r. – doktor; w okresie wojny w oflagu IIC w Dobiegniewie; w 1945 r. został kierownikiem CAW w Gdańsku Oliwie w stopniu majora (od 1948 r. – ppłk); od 1950 r. pracownik Archiwum Państwowego w Gdańsku.

wano własne archiwum informacji<sup>19</sup>. Do Gdańska powrócił jeszcze w listopadzie 1947 r., by w Katedrze Oliwskiej wziąć ślub z Zofią Marią Grabowską<sup>20</sup>. Przeniesienie do Wesołej było bez wątpienia wyrazem zaufania przełożonych z GZI, którzy od razu skierowali go do Oficerskiej Szkoły Informacji<sup>21</sup>, gdzie odbył odpowiednie przeszkolenie, które odcisnęło na nim silne piętno<sup>22</sup>.

W Archiwum GZI w Wesołej pracował Leszek Lewandowicz do marca 1955 r., kiedy został wyznaczony szefem<sup>23</sup> reaktywowanego w 1951 r. CAW<sup>24</sup>. Miał wówczas stopień podpułkownika. Dlaczego właśnie jego wyznaczono na to stanowisko? Można sądzić, że mając za sobą służbę w szeregach informacji wojskowej, cieszył się dużym zaufaniem przełożonych, o czym świadczą szybkie awanse na przestrzeni zaledwie dziesięciu lat służby wojskowej – od podporucznika do podpułkownika. Z jego dokumentacji osobowej wynika, że ukończył Oficerską Szkołę Informacji i wyznaczono go na stanowisko kierownika Archiwum GZI<sup>25</sup>. Leszek Lewandowicz na kartach swoich wspomnień

---

<sup>19</sup> Z początku było to archiwum wewnętrzne GZI. Gdy większość wartościowych akt z Oliwy już się tam znalazło i zaczęto przygotowania do przeniesienia całego zasobu CAW do Warszawy, w 1949 r. sformowano Archiwum Wojska Polskiego w strukturze GZI z siedzibą w Wesołej. Projekt rozkazu mówił o Archiwum GZI, jednak nazwę tę przekreślił marszałek M. Rola-Żymierski, wpisując odręcznie „Archiwum Wojska Polskiego”. Archiwum to miało zastąpić CAW w Gdańsku Oliwie, które jesienią 1949 r. zakończyło działalność, chociaż formalnie nie zostało rozwiązane. por. Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 92.

<sup>20</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 7.

<sup>21</sup> Leszek Lewandowicz na tyle wyparł ten fakt ze świadomości, że po ukazaniu się monografii o dziejach CAW, zarzucił jej autorce kłamstwo, gdyż „nigdy nie był oficerem informacji ani nie ukończył Oficerskiej Szkoły Informacji”. Jego twierdzeniom przeczą zachowane dokumenty. Jak się wydaje, Lewandowicz nie wyobrażał sobie, że zarówno akta personalne oficerów WP, jak i dokumentacja GZI będą kiedykolwiek dostępne dla badań naukowych.

<sup>22</sup> Była to m.in. bardzo duża nieufność i ostrożność w wypowiedziach, dostrzeganie w postępowaniu ludzi „drugiego dna” (o czym wspominali Woszczyński i Wrzosek), jak również zabezpieczenie się poprzez pisanie wszelkiego rodzaju wyjaśnień i tłumaczeń związanych z różnymi sytuacjami w pracy zawodowej. Analizując dokumentację CAW, autorka natrafiła na zaklejone i opieczetowane koperty zaopatrzone w napis: „otworzyć tylko za zgodą szefa CAW” i za zgodą szefa CAW płk. Andrzeja Bartnika otwierała je, zapoznając się z ich zawartością niezawierającą żadnych informacji tajnych czy sensacyjnych.

<sup>23</sup> Ibidem, 22.

<sup>24</sup> Po rocznym stanie zawieszenia, z dniem 5 I 1951 r. utworzono Centralne Archiwum Wojskowe (tym samym rozkazem rozformowano CAW w Oliwie), za którego sprawy organizacyjne odpowiadał szef Oddziału XI Sztabu Gen. WP, a za dobór pracowników również GZI. Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 94–5.

<sup>25</sup> Ibidem, 106, 127.

zaprzecza, że pełnił tę funkcję, pisząc w jednym miejscu, że kierownikiem archiwum GZI był mjr Jan Turczyn<sup>26</sup>, a w innym, że był to ppłk Władysław Halbersztadt<sup>27</sup>. Natomiast kontekst wielu fragmentów wspomnień dowodzi, że to właśnie Lewandowicz wielokrotnie był wzywany do GZI w sprawach wynikłych w toku działania archiwum, z których to jemu kazano się tłumaczyć, a co za tym idzie, był uznawany za osobę odpowiedzialną za archiwum i jego stan posiadania. Jego stanowisko w Archiwum GZI potwierdza Mieczysław Wrzosek, ówczesny pracownik CAW: „nominację otrzymał podpułkownik Leszek Lewandowicz, szef tej składnicy przedwojennych akt wojskowych, które znajdowały się jeszcze w Wesołej”<sup>28</sup>. Dlaczego Lewandowicz zaprzecza oczywistym faktom na łamach swoich wspomnień? Druga połowa lat osiemdziesiątych, kiedy zaczął je spisywać<sup>29</sup>, nie była dobrym czasem, by przypominać o swoich bliskich powiązaniach z informacją wojskową i chyba zdecydował, aby ograniczyć te sprawy do niezbędnego i niedającego się zaprzeczyć minimum. Wydaje się, że znając realia dostępu do archiwaliów z okresu swojej służby wojskowej, Lewandowicz nie przypuszczał, że akta GZI będą opracowane i udostępnione badaczom oraz że ktokolwiek może otrzymać do wglądu jego teczkę akt personalnych.

Pozostaje jednak faktem, że w 1955 r. Lewandowicza uznano za osobę kompetentną w sprawach archiwaliów wojskowych, z najdłuższym stażem pracy w tym obszarze i cieszącą się zaufaniem ówczesnych zwierzchników z GZI. Lewandowicz twierdzi, że już wcześniej – prawdopodobnie, gdy wznowiono CAW w 1951 r. – otrzymał propozycję objęcia stanowiska szefa archiwum, jednak wtedy bał się „odpowiedzialności za taką samodzielną instytucję, więc nie wyrażałem zgody. Na zastępcę zgodziłbym się już chętnie, ale takiego stanowiska nie proponowano mi. Powołano więc »z cywila« Włodzi-

---

<sup>26</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 8. Władysław Tkaczew w oparciu o dokumenty archiwalne podaje, że w 1948 r. mjr Jan Turczyn był kierownikiem archiwum Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej. Tkaczew, „Organa informacji”, 356.

<sup>27</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 8. Ppłk Władysław Halbersztadt od marca 1948 r. pracował w Biurze Studiów GZI, od września był jego kierownikiem, a od stycznia 1950 r. do kwietnia 1954 r. szefem Oddziału VII GZI (wcześniejszego Biura Studiów). „Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy”.

<sup>28</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 26.

<sup>29</sup> Lewandowicz zaczął pisać wspomnienia w 1986 r., zakończył w 1990 r., jednak prawie do końca życia, jeszcze przez dziesięć lat, poprawiał je, uzupełniał, wycinając fragmenty maszynopisu, wklejając i dopisując nowe.

mierza Dąbrowskiego<sup>30</sup> i nadano mu stopień podpułkownika<sup>31</sup>. Lewandowicz pod koniec lat czterdziestych nie sądził, że w ogóle pozostanie w służbie archiwalnej i po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń, w latach 1948–1950 studiował w warszawskiej Akademii Nauk Politycznych na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym, a w 1954 r. podjął próbę kontynuowania nauki w Studium Zaocznym Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego<sup>32</sup>. Jak wspomina, nie miał wówczas nienagannej opinii, a wręcz odwrotnie – twierdzi, że założono mu „teczkę do represji” z materiałami obciążającymi życiorys, z których wynikało, że jest zwolennikiem przedwojennego ustroju, legionów i Piłsudskiego<sup>33</sup>. Ponadto, jak się później okazało, miał dwóch kontrkandydatów do stanowiska szefa CAW w osobach: zastępcy ppłk. Dąbrowskiego, ppłk. Leona Ponahajby oraz bliżej nieznanego oficera popieranego przez gen. Stanisława Okęckiego szefa Zarządu Wojskowo-Historycznego Sztabu Generalnego<sup>34</sup>. Jednak, jak odkrył Lewandowicz po objęciu stanowiska szefa CAW, tylko on miał mocne poparcie gen. Jerzego Bordziłowskiego, od marca 1954 r. szefa Sztabu Generalnego (Szt. Gen.) WP i wiceministra Obrony Narodowej, któremu podsunął jego kandydaturę i odpowiednio zarekomendował ustępujący i będący już w podeszłym wieku szef archiwum ppłk Dąbrowski<sup>35</sup>. Ta rekomendacja zapewniła mu stanowisko, na którym spędził kolejne 20 lat, a gen. Bordziłowski – jak twierdzi Lewandowicz – przez wszystkie lata, kiedy stał na czele Szt. Gen. WP, wspierał wszystkie jego działania. To poparcie w ówczesnej rzeczy-

---

<sup>30</sup> Woszczyński, „Dąbrowski Włodzimierz”, 51. Ppłk Włodzimierz Dąbrowski (1881–1958), działacz Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy i Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL); w okresie II wojny światowej więzień Buchenwaldu; po wojnie w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, następnie radca i dyrektor Biura Wojskowego w Ministerstwie Rolnictwa.

<sup>31</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 22.

<sup>32</sup> Ibidem, 19.

<sup>33</sup> Ibidem, 20. Według jego słów, teczka ta została zniszczona, zanim udało mu się ją zobaczyć. Nie ma dzisiaj możliwości, aby zweryfikować jego słowa.

<sup>34</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 27. Zarząd XI Wojskowo-Historyczny Szt. Gen. WP powołano w 1954 r. w wyniku przeformowań: powołanego w 1947 r. Biura Historycznego przy GZP-W, zastąpionego w 1950 r. przez Oddział XI Studiów i Doświadczeń Wojennych Szt. Gen., który w 1951 r. przeformowano w Zarząd XI Studiów i Doświadczeń Wojennych. W 1957 r. Zarząd XI Wojskowo-Historyczny przeformowano w samodzielne Biuro Historyczne WP, które w 1959 r. zastąpił Wojskowy Instytut Historyczny (istniał jako samodzielna placówka do 1997 r., następnie w strukturze Akademii Obrony Narodowej do r. 2001, kiedy został rozwiązany). „Z dziejów służby historycznej”, 100–6, 137, 159.

<sup>35</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 22.

wistości po wielokroć okazywało się niezwykle ważne, zapewniając Lewandowiczowi stabilizację na stanowisku szefa CAW<sup>36</sup>.

Lewandowicza skierowano do CAW razem z jego wcześniejszą współpracownicą z Archiwum GZI mjr. Reginą Niedźwiedź-Niedźwiecką, której powierzono opiekę nad magazynami oraz pracownią naukową. Zdaniem Mieczysława Wrzosek oboje „byli pewni siebie, zachowywali się w sposób władczy, a zarazem świadczący o tym, że w sprawach archiwalnych nie są biegli”<sup>37</sup>.

CAW, jakie przejął Lewandowicz, w zasadzie od czasu reaktywowania nie zdążyło rozwinąć właściwej działalności oraz wypełniać wszystkich funkcji – zupełnie nie realizowano gromadzenia zasobu, przechowywanie łączono z porządkowaniem, prawie nie istniało udostępnianie. Jego poprzednik, ppłk Dąbrowski, zmagął się z przejmowaniem archiwaliów z archiwum GZI i organizowaniem od podstaw pracy placówki, której rolę w strukturze wojska określono jako centralną<sup>38</sup>. Reaktywowane CAW, w styczniu 1951 r. wyszło z podległości służby informacji i znalazło się w strukturach Szt. Gen. WP, podlegając szefowi Oddziału XI, a od września 1953 r. szefowi Szt. Gen. przez zastępcę ds. organizacyjnych i stając się instytucją centralną Ministerstwa Obrony Narodowej (MON)<sup>39</sup>. Zgodnie z nowym prawem archiwalnym, od marca 1951 r. CAW było jednym z trzech archiwów wydzielonych, którego wszelkie kwestie regulował minister obrony narodowej<sup>40</sup>, a od 1948 r. było również w grupie instytucji mających status placówek naukowo-badawczych<sup>41</sup>.

Lewandowicz zastał CAW w chwili próby usankcjonowania podstaw formalnoprawnych oraz określenia roli i zakresu działania w strukturze wojska. Na początku 1955 r. do Zarządu VI Szt. Gen. trafiły projekty: zarządzenia w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów wojskowych, zarządzenia

---

<sup>36</sup> Najbardziej wówczas, kiedy w Departamencie Kadr MON zdecydowano o zdjęciu L. Lewandowicza ze stanowiska i przeniesieniu do WIH. Na ostatecznej decyzji zaważyło zdanie gen. Bordziłowskiego, że nie widzi powodu do zmiany szefa CAW. Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 45.

<sup>37</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 26. Mieczysław Wrzosek mógł formułować takie surowe oceny umiejętności i wiedzy merytorycznej jako absolwent studiów historycznych w specjalizacji archiwistycznej I stopnia na Uniwersytecie Warszawskim, po ukończeniu których pracował w Archiwum Akt Nowych.

<sup>38</sup> Od 1 X 1947 r. CAW podlegały archiwa sześciu Dowództw Okręgów Wojskowych, a od 1948 r. archiwa dowództw rodzajów wojsk i służb oraz instytucji centralnych MON. Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 78.

<sup>39</sup> Ibidem, 79.

<sup>40</sup> „Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych”.

<sup>41</sup> „Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 XII 1948 r.”.

o organizacji sieci archiwów wojskowych i projekty etatów archiwów wojskowych, etatu CAW oraz instrukcji o organizacji, zakresie i sposobie działania CAW. Lewandowicz apelował wówczas do szefa Szt. Gen. o specjalne potraktowanie CAW podczas reorganizacji instytucji centralnych wojska, gdyż – jego zdaniem – mimo posiadania statusu instytucji naukowej jego znaczenie nie było odpowiednio doceniane<sup>42</sup>. W 1956 r. nowe zarządzenie MON uregulowało sprawy organizacji i zakresu działania archiwów wojskowych oraz warunków korzystania z materiałów archiwalnych przez nie przechowywanych<sup>43</sup>. Przede wszystkim ustalono strukturę wojskowej sieci archiwalnej złożonej z: CAW, archiwów okręgów wojskowych, archiwum Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju, archiwum Marynarki Wojennej, wojskowych archiwów zorganizowanych przy dowództwach (szefostwach) rodzajów wojsk (służb) i instytucjach centralnych MON określonych przez Ministra ON. Rolę i zakres działania CAW, jako instytucji znajdującej się na szczycie tej sieci i nią kierującej, pozostawiono do regulacji odrębnymi przepisami.

Na tych właśnie przepisach zależało Lewandowiczowi i dlatego opracowano projekt statutu CAW, który w początkach 1959 r. rozesłano do konsultacji. Jedną z instytucji poproszonych o wyrażenie stanowiska był Wojskowy Instytut Historyczny (WIH), który miał odnieść się do funkcjonowania CAW z punktu widzenia potrzeb historii wojskowej. W dniu 27 I 1959 r. ppłk Lewandowicz spotkał się z szefem WIH, płk. Janem Zamojskim oraz pracownikami instytutu: ppłk. Tadeuszem Rawskim, ppłk. Zdzisławem Stąporem i ppłk. Kazimierzem Rosen-Zawadzkiem<sup>44</sup>. Na pewno nie spodziewał się Lewandowicz, w jakim kierunku potoczyć się dyskusja i co zagraża CAW. Przedstawiciele WIH wystąpili z propozycją reorganizacji CAW i rozdzielenia na dwa archiwa, z których Archiwum Wojskowo-Historyczne miałoby podlegać WIH, natomiast CAW MON podlegałoby szefowi Szt. Gen. Był to powrót do koncepcji wysuniętej kilka lat wcześniej, w 1956 r., podczas rozmowy ppłk. K. Rosen-Zawadzkiego z Henrykiem Altmanem (ówczesnym Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych)<sup>45</sup>. Wówczas obaj rozmówcy rozważali, aby – ratując przed zniszczeniem archiwalia zgromadzone w CAW<sup>46</sup> – na wzór radziecki

<sup>42</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 81.

<sup>43</sup> „Zarządzenie MON nr 04 z dnia 1 lutego 1956 roku”.

<sup>44</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 82–3.

<sup>45</sup> Ibidem, 83.

<sup>46</sup> Krążyły wtedy wieści o niszczeniu w CAW cennych akt przede wszystkim z okresu międzywojennego. Tamże. por. także: Wrzosek, „Wspomnienia”, 27–30. Autor zapa-



zorganizować odrębne archiwum ze zdezaktualizowanymi materiałami archiwalnymi (do 1939 r.) podlegające Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP), pozostawiając w CAW dokumentację bieżącą, która nie utraciła znaczenia dla tajemnicy państwowej, a po dezaktualizacji mogłaby być przekazywana do archiwum NDAP. Ten pomysł przez chwilę rozważano w CAW, jednak szybko uznano, że byłoby to umniejszenie jego znaczenia i sprowadzenie do roli przejściowej składnicy akt<sup>47</sup>. Statut CAW pozostał w sferze projektu, jednak – jak można przypuszczać – stanowisko i mocna pozycja Lewandowicza zapobiegły dalszym dywagacjom odnośnie do podziału archiwum.

Priorytetem w początkowych działaniach Leszka Lewandowicza było zabezpieczenie zasobu, w tym przede wszystkim zorganizowanie odpowiednich warunków dla jego przechowywania. Kiedy objął kierownictwo CAW, główną siedzibą placówki były pomieszczenia Fortu Sokolnickiego przy ul. Czarneckiego 51 w Warszawie oraz przydzielony w 1955 r. parterowy, murowany barak w Wesołej pod Warszawą. Budynek fortu zaadaptowano po szybkim remoncie, jednak nie zapewniał on wystarczająco dużo miejsca, aby przejąć wszystkie archiwalia z Archiwum GZI w Wesołej. Powstał pomysł, aby CAW całkowicie przenieść do Wesołej, jednak zdecydowany sprzeciw ppłk. Lewandowicza, który we wszelki możliwy sposób informował instytucje nadrzędne o wielkiej wartości archiwaliów oraz konieczności ich przechowywania w odpowiednich warunkach, wpłynął na decyzję szefa Szt. Gen. o przekazaniu CAW baraku w Wesołej bez konieczności zdawania pomieszczeń w forcie<sup>48</sup>. Było to małe zwycięstwo Lewandowicza, chociaż dla CAW stanowiło rozwiązanie tymczasowe i szef archiwum nie ustawał w dalszych wysiłkach mających na celu poprawę warunków funkcjonowania archiwum. Proponowane przez niego rozwiązania były nieakceptowane przez ówczesnych decydentów (np. przejście budynku Arsenału przy ul. Długiej)<sup>49</sup>, a pojawiające się z różnych stron propozycje były niekorzystne dla CAW i udało się mu je zablokować (np. przeniesienie CAW do pomieszczeń twierdzy w Modlinie<sup>50</sup>). Szef CAW osiągnął tyle, że w 1960 r. archiwum przejęło Fort Sokolnickiego w stałe użytkowanie, chociaż stale zabiegał o nowe pomieszczenia, które słu-

---

miętał, że wieści te wychodziły od ówczesnego zastępcy szefa CAW ppłk. Leona Pona-hajby, który zmierzał do „otwartej konfrontacji z Lewandowiczem”.

<sup>47</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 83.

<sup>48</sup> Lewandowicz, „Zarys organizacji i działalności CAW”, 10.

<sup>49</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 31.

<sup>50</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 99.



żyłyby nie tylko przechowywaniu archiwaliów, ale również pracy archiwistów i badaczom.

Po ponad dziesięciu latach, w 1967 r., opracowano projekt nowego budynku dla CAW<sup>51</sup>, ale wówczas płk (awansowany w 1963 r.<sup>52</sup>) Lewandowicz zmuszony było stawiać czoło pomysłowi zagrażającemu szczególnie cennej części zasobu wojskowego – aktom z okresu przedwojennego.

Pułkownik znał te materiały jeszcze z okresu pracy w Oliwie, zanim stanął na czele archiwum. Jak opisuje, już raz uratował je tuż po reaktywowaniu CAW w 1951 r., kiedy podzielono archiwalia z archiwum GZI<sup>53</sup> i żadna instytucja nie chciała przejąć z Wesołej w całości akt sprzed 1939 r.: z okresu wojny polsko-sowieckiej, powstań śląskich, Armii gen. Hallera, Korpusu Wschodniego, Legionów, „tłumacząc to tym, że nie należą do zasobu CAW, a szef CAW, ppłk Dąbrowski ponoć powiedział, że to *barachło*”<sup>54</sup>. Z relacji Lewandowicza spisanej w 1992 r. wynika, że właśnie on, jako ówczesny kierownik archiwum informacji, przekonał szefa GZI płk. Antoniego Skulbaszewskiego, żeby spowodował przekazanie akt do CAW<sup>55</sup>. Zapamiętał również, że właśnie jemu udało się nakłonić do zmiany zdania ppłk. Dąbrowskiego, który – mimo iż wcześniej nie chciał – przyjął archiwalia do CAW<sup>56</sup>. Inaczej te wydarzenia widział ówczesny pracownik naukowy CAW Mieczysław Wrzosek, według którego to Dąbrowski interweniował w tej sprawie na prośbę pracowników archiwum: swojego zastępcy ppłk. Leona Ponahajby i magistra Józefa Kazimierskiego. Wrzosek pisze wprost o sukcesie Kazimierskiego „wspomaganego ze względów taktycznych przez ppłk. Ponahajbę”, kiedy rozpoczęto przewóz przedwojennych akt wojskowych z Wesołej do fortu na Żoliborzu<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 35.

<sup>52</sup> Ibidem, załącznik: Rozkaz personalny z 19 IX 1963 r. Aby awansować, Lewandowicz ukończył w 1962 r. Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów Akademii Sztabu Generalnego dla oficerów administracji. Ibidem, 43 oraz załącznik: Świadcstwo wystawione 30 VII 1962 r.

<sup>53</sup> Odkryło się to na rozkaz ówczesnego ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego w chwili, gdy zdecydowano o sformowaniu CAW w Warszawie. Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 125.

<sup>54</sup> Ibidem, 128.

<sup>55</sup> Płk Lewandowicz pisze, że miał wtedy (1953 r.) podstawy, aby sądzić, że kierownictwo GZI zamierzało zniszczyć te archiwalia, tak jak zniszczono tzw. Archiwum Sanitariatu Niemieckiego w Żyrowie pod Oleśnicą. Lewandowicz, *Relacja*, 4–6, za: Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 128 oraz Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 18–9.

<sup>56</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 18.

<sup>57</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 25.

W 1967 r., kiedy okazało się, że koszty budowy nowego obiektu dla CAW oszacowano na około 17 mln zł, cały projekt został ostro skrytykowany przez marszałka Mariana Spychalskiego, przewodniczącego Rady Wojskowej MON, na której był rozpatrywany. Spychalski polecił zreorganizować pracę CAW poprzez – według jego zamysłu – zmikrofilmowanie akt wojskowych i przekazanie oryginalnych dokumentów na makulaturę. Uważał to za najlepszy sposób na rozwiązanie problemów magazynowych archiwum<sup>58</sup>. Opracowanie projektu tej reorganizacji zlecono płk. Lewandowiczowi, który – starając się nie narażać zwierzchnikom – sformułował opinię, że pomysł marszałka będzie kosztował 80 mln zł i zajmie około 10 lat – to zakończyło sprawę, której dalej nie kontynuowano. Natomiast wkrótce przełożeni okazali przychyłność, kiedy Lewandowicz ubiegał się o przekazanie budynku na terenie Akademii Sztabu Generalnego w Rembertowie przeznaczonego na klub oficerski. Po kilkuletniej adaptacji dla potrzeb archiwalnych, w 1972 r. CAW przeniosło się do nowego obiektu, który zajmuje do dzisiaj<sup>59</sup>.

Nie tylko sprawa obiektu dla CAW zajmowała płk. Lewandowicza. Priorytet stanowiły wykwalifikowane kadry, których początkowo w archiwum nie było, więc niemożliwe było zaplanowanie poważniejszych prac w zakresie porządkowania i opracowania archiwaliów. Kolejną priorytetową sprawą było właśnie opracowanie i udostępnianie wojskowego zasobu archiwalnego. Zagadnienia te były ze sobą powiązane i ich uregulowanie było – według Leszka Lewandowicza – właściwą drogą do przeobrażenia CAW w sprawnie funkcjonującą placówkę naukową.

W pierwszych latach po zorganizowaniu CAW w Warszawie jego skład osobowy, zarówno personelu wojskowego i cywilnego, był dość przypadkowy, gdyż zakładano, że będzie to tylko składnica akt administracyjno-gospodarczych, nad którymi opieka nie wymaga przygotowania fachowego. Ocena płk. Lewandowicza kadry wojskowej z tych pierwszych lat wypadła dość surowo: „Oficerowie kierowani do CAW oprócz niskiego wykształcenia nie wykazywali zainteresowania pracami archiwalnymi, nie usiłowali uzupełnić swojego wykształcenia ogólnego, którego poziom często przekreślał z góry możliwość

---

<sup>58</sup> Lewandowicz, „29 lat wśród akt”, 35.

<sup>59</sup> Po przejęciu obiektu przez CAW, od razu jego większą część biurową przekazano Wojskowemu Instytutowi Historycznemu. Dopiero w 2002 r., po rozformowaniu WIH zajmowaną przez niego część budynku przejęło CAW. Postawiony obok nowy budynek oddano do użytku archiwum dopiero w grudniu 2018 r.

zdobycia przez nich podstawowych kwalifikacji archiwisty”<sup>60</sup>. Nie było stanowisk naukowych dla pracowników cywilnych, a większość wojskowych stanowili oficerowie służb informacyjnych. Co prawda, w 1953 r. utworzono grupy naukowe i przyjęto do pracy trzy osoby cywilne z wyższym wykształceniem historycznym<sup>61</sup>, jednak potrzeby były dużo większe. Przełomem były dopiero lata 1956–1957, kiedy zaszły rewolucyjne zmiany w tym obszarze. Paradoksalnie, mógł się przyczynić do nich donos pracownika CAW – mjr. Mieczysława Horszyskiego, skierowany w grudniu 1956 r. do Szt. Gen., w którym informował o niszczeniu akt wojskowych w Wesołej przez „osoby nie mające pojęcia o obchodzeniu się z archiwaliami i niekompetentne”<sup>62</sup>. Zdaniem Mieczysława Wrzosa, który został oddelegowany do tych prac, chodziło o „usuwanie makulatury znajdującej się w aktach międzywojennych, niesamowicie wymieszanych i zwalonych na ogromny stos [...] w toku brakowania były wydzielane tylko dokumenty kategorii B-5”<sup>63</sup>. Sprawa przybrała wówczas poważne rozmiary, GZI prowadził dochodzenie, jednak „cała ta sprawa ucichła po jakimś czasie, bo czegoż można było oczekiwać w owych czasach”<sup>64</sup>. Chociaż postawione zarzuty nie potwierdziły się, jednak sprawa fachowości pracowników CAW zwróciła uwagę gen. Bordziłowskiego. Poproszony przez niego o radę Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych Henryk Altman zaoferował pomoc dla CAW w postaci fachowego doradztwa, pośrednictwa przy zatrudnianiu absolwentów uniwersyteckich wydziałów historycznych po praktyce archiwalnej, udziału pracowników CAW w kursach organizowanych przez NDAP oraz udziału kompetentnych wykładowców na kursach wewnętrznych archiwum wojskowego<sup>65</sup>. Dzięki temu już w marcu następnego roku płk Lewandowicz mógł zorganizować konferencję szkoleniową wojskowej służby archiwalnej z udziałem kierowników 14 wojskowych archiwów terenowych oraz kierowników archiwów wydzielonych<sup>66</sup>, na której wykładowcami byli wybitni

<sup>60</sup> Lewandowicz, „Organizacja i działalność CAW”, mps, za: Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 107.

<sup>61</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 107.

<sup>62</sup> Ibidem, 83. Był to element tej samej akcji przeciwko L. Lewandowiczowi, której inicjatorem był ppłk. L. Ponahajba. Donos był wynikiem osobistych animozji mjr. Horszyskiego w stosunku do płk. Lewandowicza. Wrzosek, „Wspomnienia”, 29.

<sup>63</sup> Ibidem, 38–9.

<sup>64</sup> Jedyńą „ofiara” był jeden z najbliższych współpracowników L. Ponahajby mgr Józef Kazimierski, którego zwolniono z CAW oraz usunięto z szeregów partii. Ibidem, 30.

<sup>65</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 108.

<sup>66</sup> Tak w dekrete o archiwach z 1951 r. określano archiwa wyodrębnione.

archiwiści, tacy jak Kazimierz Konarski – wicedyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) oraz Adam Stebelski – pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (IH PAN)<sup>67</sup>.

Najważniejszym jednak skutkiem powyższych wydarzeń było zwiększenie liczby stanowisk naukowych w 1957 r. oraz przyjęcie do pracy w CAW 12 nowych pracowników cywilnych z wykształceniem uniwersyteckim z zakresu historii, z którymi szef archiwum wiązał bardzo duże nadzieje. Otoczenie się grupą fachowców należy do największych zasług Leszka Lewandowicza. Jest oczywiste, że nie mogli oni w pełni swobodnie funkcjonować – z jednej strony jako pracownicy cywilni w strukturze wojska, a z drugiej – w czasach świeżo postalinowskich, co prawda po październikowej odwilży, ale jednak w realiach ówczesnego ustroju.

Jak wspominał Bolesław Woszczyński, który rozpoczął pracę w 1957 r., „w CAW trzeba było pogłębiać wiedzę archiwalną. Szefostwo najbardziej skłaniało się właśnie do tego, by podnosić wiedzę archiwalną swoich pracowników”<sup>68</sup>. Płk Lewandowicz zapoczątkował coroczne opracowywanie planów szkolenia ze szczególnym uwzględnieniem w nim szkolenia fachowego – ogólnoarchiwalnego oraz obejmującego archiwistykę wojskową, w tym bieżące problemy gromadzenia, brakowania i opracowywania akt w CAW. Kładł duży nacisk na systematyczne organizowanie spotkań i zebrań naukowych, w tym cyklicznych, comiesięcznych zebrań naukowych na wzór tych odbywających się w archiwach państwowych, na których systematycznie pogłębiano wiedzę praktyczną i umiejętności postępowania z archiwaliaми wojskowymi, dyskutowano na tematy archiwalne, referowano literaturę fachową, omawiano artykuły publikowane w czasopiśmie „Archeion”, dzielono się wiedzą uzyskaną na szkoleniach organizowanych przez NDAP oraz dyskutowano na temat aktualnie prowadzonych prac nad opracowywaniem zasobu archiwalnego. Płk Lewandowicz był nie tylko inicjatorem specjalistycznych szkoleń z udziałem wybitnych archiwistów, m.in. Marii Bielińskiej i Ludwika Kolankowskiego, ale wprowadził również obowiązek uczestniczenia w szkoleniach odbywających się w różnych archiwach państwowych oraz w naradach metodyczno-archiwalnych i konferencjach pracowników naukowo-badawczych<sup>69</sup>.

Wizja płk. Lewandowicza uczynienia z CAW ośrodka badań naukowych (archiwalno-wojskowych) stopniowo się spełniała. Nie udało się co prawda

<sup>67</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 108–9.

<sup>68</sup> Rosa, „Wywiad z doc. Bolesławem Woszczyńskim”, 160.

<sup>69</sup> Ibidem

powołać w CAW Rady Archiwalnej, ale w 1957 r. z inicjatywy Lewandowicza powołano Komisję Metodyczną, której przewodniczył, uczestnicząc w dyskusjach nad powstającymi pomocami archiwalnymi oraz w rozstrzyganiu dylematów metodycznych<sup>70</sup>. Szef CAW powołał również Komisję Ekspertów zajmującą się sprawdzaniem i opiniowaniem każdego brakowania akt. Przystąpiono do planowego opracowania zasobu, wykorzystując doświadczenia metodyki archiwalnej archiwów państwowych. Kadra pracowników naukowych i oficerów zaangażowała się w opracowanie akt ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945 oraz przygotowanie edycji inwentarzy archiwalnych będących wynikiem tych prac.

Od połowy lat pięćdziesiątych z inicjatywy szefa CAW i jego najbliższych współpracowników podejmowano liczne inicjatywy wydawnicze. Konsekwentna polityka wewnętrzna i zabiegi Leszka Lewandowicza sprawiły, że w 1965 r. formalnie zaliczono CAW do instytucji mających prawo do zatrudniania pracowników naukowo-badawczych<sup>71</sup>, a Radę Naukową WIH upoważniono do rozpatrywania wniosków kwalifikacyjnych pracowników CAW<sup>72</sup>. Kontrola archiwum w 1970 r. wykazała, że z 39 pracowników cywilnych aż 18 pracowało na stanowiskach naukowych i wszyscy posiadali wyższe wykształcenie, przeważnie historyczne, a z pięciu pracujących w wydziałach naukowych oficerów dwóch miało dyplomy wyższych uczelni (kierunki niehistoryczne)<sup>73</sup>.

Intensyfikacja badań historyczno-wojskowych po roku 1956 spowodowała zapotrzebowanie na źródła, ułatwianie dostępu historykom wojska i wojsko-wości do materiałów proveniencji wojskowej<sup>74</sup>, a ambicją płk. Lewandowicza było, aby zasób archiwalny mógł być wykorzystywany przez jak najszersze grono użytkowników. Warunek stojący u podstaw realizacji tego celu stanowiło opracowanie zasobu. Płk Lewandowicz aprobował przedstawiane mu plany podejmowania prac nad kolejnymi zespołami archiwalnymi, dzięki czemu udało się zapewnić równoległe opracowywanie materiałów wytworzonych przez Wojsko Polskie w latach 1943–1945 – to było wówczas działanie priorytetowe – oraz zajęcie się aktami sprzed 1939 r., które w ówczesnych realiach politycznych nie były dobrze postrzegane, nawet jeśli tylko leżały w maga-

---

<sup>70</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 147.

<sup>71</sup> Ibidem, 111.

<sup>72</sup> W 1967 r. zweryfikowano dziewięciu pracowników naukowych CAW. Ibidem

<sup>73</sup> Ibidem, 112.

<sup>74</sup> Por. Rzepniewski i Stawecki, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 79.

zynach archiwalnych, czego dowodem były nieodległe losy tych materiałów. Lewandowicz zmobilizował szefa Oddziału Naukowo-Archiwalnego do opracowania instrukcji dotyczących wykonywania inwentarzy książkowych oraz instruktażu do prowadzenia wstępnych prac nad aktami z lat międzywojennych. Opracowanie akt tzw. ludowego Wojska Polskiego zakończyło się opracowaniem i opublikowaniem czterech tomów inwentarzy archiwalnych<sup>75</sup>.

Leszek Lewandowicz jako zwierzchnik CAW wniósł istotny wkład w rozwój teorii archiwistyki dotyczącej zagadnień archiwum i archiwaliów wojskowych. Z jego dyspozycji opracowano i opublikowano broszurę na temat brakowania akt wojskowych<sup>76</sup> oraz informator o archiwaliach wojskowych<sup>77</sup>. Był również redaktorem zbiorowego opracowania na temat teorii i doświadczeń praktycznych związanych z pracą archiwistów wojskowych<sup>78</sup>. Jak uważał wieloletni współpracownik Lewandowicza, Bolesław Woszczyński, szef CAW, za jedno z najważniejszych zadań archiwum uznawał upowszechnianie wiedzy o archiwaliach wojskowych<sup>79</sup>. Dlatego kiedy Mieczysław Wrzosek wsparty przez Piotra Staweckiego i ppłk. Ponahajbę zaproponował opublikowanie dokumentów dotyczących powstań śląskich, Lewandowicz zaaprobował inicjatywę. Pomysł ten zbiegł się w czasie z podobnym, powstałym w Zakładzie Historii Śląska Instytutu Historii PAN, a kiedy przyszło do wspólnej narady, „trzeba przyznać, że najbardziej trzeźwy pogląd w tych sprawach zachował właśnie Lewandowicz. Nie był on przeciwnikiem tego przedsięwzięcia, ale nie wierzył w jego powodzenie”<sup>80</sup>. Jego sceptycyzm się sprawdził, kiedy oba projekty połączono, a w efekcie powstały trzy tomy opublikowanych dokumentów<sup>81</sup>, ale żaden pracownik CAW nie znalazł się w Komitecie redakcyjnym, wykonując jedynie kwerendy. Być może zachowawcza postawa szefa archiwum, jego brak zdecydowania i przekonania odnośnie do powodzenia projektu wpłynęły na powyższą sytuację – „degradację i osobisty afront”<sup>82</sup> inicjatorów wydawnictwa. Lepiej powiodło się z innym pomysłem Mieczysława

---

<sup>75</sup> Lewandowicz i in., „Inwentarz akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945”. cz. 1–4.

<sup>76</sup> Malczewski, „Wytyczne o brakowaniu akt”.

<sup>77</sup> Cieplewicz, „Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie”.

<sup>78</sup> Lewandowicz, „Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki”.

<sup>79</sup> Woszczyński, „Lewandowicz Leszek”, 108.

<sup>80</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 44.

<sup>81</sup> Popiołek, „Źródła do dziejów powstań śląskich”.

<sup>82</sup> Wrzosek, „Wspomnienia”, 45–6.

Wrzoska, który wsparł płk. Lewandowicz, czyli publikacji dokumentów dotyczących dziejów ludowego Wojska Polskiego<sup>83</sup>.

Na jakości wszystkich wymienionych wydawnictw odcisnęła swój znak cenzura, ale również realia polityczno-społeczne, w jakich funkcjonowało CAW oraz warunki uprawiania badań historycznych zgodnie z nauką marksistowską. W wypełnianie funkcji propagandowej musiały się wpisywać wszystkie publikacje (inaczej w ogóle by ich nie wydano), również informacyjne i źródłowe. Należy jednak dostrzegać, że edycje dokumentów, z punktu widzenia realizacji funkcji naukowej przez archiwum, były działaniami jak najbardziej celowymi. Jest oczywiste, że nie chodziło o właściwie pojmowane dobro obiektywnych badań naukowych, gdyż takie oficjalnie wówczas nie były możliwe, jednak archiwiści zdawali swój egzamin.

O wiele szerzej CAW mogło rozwinąć informowanie o posiadanych zasobach, kiedy Leszkowi Lewandowiczowi udało się w 1969 r. doprowadzić do wydawania własnego czasopisma specjalistycznego „Biuletynu Wojskowej Służby Archiwalnej”, o co zabiegał już od dziesięciu lat<sup>84</sup>. I choć biuletyn musiała opiniować oraz akceptować cenzura wojskowa<sup>85</sup>, mimo że ukazywał się jako druk wewnętrzny o ograniczonym nakładzie, to na jego łamach regularnie informowano o całym zasobie – włącznie z aktami z okresu międzywojennego<sup>86</sup>. Leszek Lewandowicz, który już wcześniej udowodnił, że potrafi zręcznie posługiwać się słowem i piórem, w wielu kolejnych numerach biuletynu zamieszczał swoje artykuły świadczące o predyspozycjach do pracy badawczej i pasji, którą przekazywał podwładnym. Tematem szczególnie chętnie przez niego podejmowanym były różne aspekty dziejów, organizacji i działalności CAW oraz archiwaliów wojskowych.

---

<sup>83</sup> M.in. Ponahajba i in., „Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska”; Malczewski i Strzałkowski, „Udział Polaków w szturmie Berlina”.

<sup>84</sup> Roman, „Centralne Archiwum Wojskowe”, 194–5.

<sup>85</sup> Był to Wydział Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego WP oraz Wydział Wojskowy (Samodzielny Wydział Wojskowy) w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, a później Oddział V Szt. Gen. Ochrony Tajemnicy Wojskowej. Patelski, „Cenzura wojskowa”, 135.

<sup>86</sup> „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” ukazywał się w latach 1969–1985 (nr 1–14) – ostatni, podwójny, numer po siedmioletniej przerwie świadczącej o tym, że zabrakło w CAW sprawnego kierownictwa. Po wznowieniu w 1992 r. „Biuletyn” ukazywał się do 2007 r. (nr 15–29), kiedy został przekształcony w „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” (ukazywał się do 2007 r. z numeracją ciągłą nr 30–36).



W czasie kierowania CAW przez Leszka Lewandowicza znacznie rozrosła się istniejąca od 1953 r. biblioteka archiwalna, której trzon pochodził jeszcze z przedwojennego AW: z 214 tomów w chwili założenia do 1734 tomów w grudniu 1956 r. i 2650 w 1965 r.<sup>87</sup>. Pracownik opiekujący się biblioteką miał nie tylko obowiązek prowadzenia katalogu i wypożyczania książek, ale również studiowania literatury archiwalnej i występowania z wnioskami o zakup<sup>88</sup>. Pracownicy zyskiwali w ten sposób dostęp do najnowszej wiedzy specjalistycznej oraz zaplecze dla prowadzenia własnych badań naukowych i publikowania ich wyników, do czego zachęcało kierownictwo.

Leszek Lewandowicz zbudował wokół siebie zespół zaangażowanych cywilnych pracowników naukowych, którym pozwalał na realizację naukowych zainteresowań i mobilizował do wykazywania inicjatywy, co nie zawsze w późniejszych dziejach CAW było takie oczywiste i możliwe. Budując pozycję CAW, wykorzystywał doświadczenia archiwów cywilnych i jego otwarcie się na takie kontakty było docenione. Był członkiem Rady Naukowej Archiwum PAN, Komisji Metodycznej NDAP, Centralnej Komisji Oceny Archiwaliów NDAP, Komitetu Wydawnictw Archiwalnych NDAP. W okresie kierowania archiwum wojskowym Leszek Lewandowicz zaangażował się w działalność powołanego w 1964 r. Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Z dniem 30 VIII 1975 r. płk Lewandowicz zakończył zawodową służbę wojskową i przeszedł w stan spoczynku. Zmarł 31 VIII 2000 r.

Leszkowi Lewandowiczowi przyszło żyć i pracować w trudnych czasach oraz w szczególnych warunkach jako oficerowi, od którego wymagano wykonywania rozkazów. Jako młody, trzydziestosześcioletni człowiek został wyznaczony na stanowisko szefa archiwum – instytucji mało wówczas poważanej, czasem wręcz lekceważonej przez ówczesnych decydentów wojskowych. Poza własnym, kilkuletnim dorobkiem pracy z archiwaliami, nie miał specjalistycznego, archiwistycznego wykształcenia ani wcześniejszego doświadczenia w kierowaniu samodzielną instytucją. Zdarzało mu się bronić archiwaliów wojskowych przed nieodpowiedzialnymi decyzjami przełożonych i od pierwszych lat kierowania konsekwentnie realizował swój zamiar zbudowania prestiżu CAW w oparciu o cenny zasób archiwalny i w ścisłej współpracy z archiwami cywilnymi. Rzadko się wówczas zdarzało, aby ktoś przetrwał na jednym stanowisku aż dwadzieścia lat. Czy tylko poparciem gen. Bordzi-

---

<sup>87</sup> Banaszek, „Biblioteka Centralnego Archiwum”, 102.

<sup>88</sup> Ibidem, 100.



łowskiego należy tłumaczyć stabilną pozycję Leszka Lewandowicza jako szefa CAW? Niewątpliwie istotne również, że był osobą zaufaną, po szkole i służbie w szeregach informacji wojskowej. Może też uważano CAW za mniej ważną instytucję, aby kruszyć kopie o to, kto będzie nim kierował. Patrząc z perspektywy kilkudziesięciu lat, należy ocenić, że jako szef CAW płk Lewandowicz działał efektywnie, dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, organizując pracę archiwum i jednocześnie formalnie działając zgodnie z kierunkiem ówczesnej propagandy. Służąc w mundurze, z jednej strony musiał liczyć się z wykonywaniem rozkazów przełożonych, a z drugiej – niekiedy wbrew tym rozkazom – pragnął uczynić z archiwum wojskowego miejsce składowania archiwaliów, ale również placówkę naukową. Niejednokrotnie zmuszony był balansować między własnymi planami rozwoju instytucji, a tym, co rzeczywiście było możliwe. W oparciu o zespół współpracowników zbudował CAW prawie od podstaw i w ciągu dwudziestu lat zrealizował wizję centralnego, historycznego archiwum wojskowego oraz dostrzeganej i docenianej placówki naukowej. Po jego odejściu na emeryturę w 1975 r. CAW popadło w marazm i wiele lat dryfowało na fali osiągnięć poprzedniego okresu.

## ■ Bibliografia

- Banaszek, Kazimierz. „Biblioteka Centralnego Archiwum Wojskowego”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 15 (1992): 97–106.
- Biuletyn Informacji Publicznej IPN. „Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa [Władysław Halbersztadt]”. Dostęp 6. 05. 2024. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/93856>.
- Cieplewicz, Mieczysław, oprac. „Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Archiwalny Biuletyn Informacyjny”. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1959.
- Daniluk, Jan. „Archiwum w fabryce czekolady”. 6 05. 2024. <https://www.gdansk.pl/historia/archiwum-w-fabryce-czekolady,a,149463>.
- Daniluk, Jan. „Powstanie i działalność niemieckiej placówki archiwalnej wojsk lądowych w Gdańsku-Oliwie (1939–1945)”. *Dzieje Najnowsze* 44, nr 2 (2012): 33–49.
- „Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 19, poz. 149 (1951).
- Grabowski, Zbigniew i in. „Z dziejów służby historycznej Wojska Polskiego 1918–2002”. Warszawa: Wojskowe Biuro Badań Historycznych, 2002.
- Lewandowicz, Leszek Janusz. „29 lat wśród akt i cieni 1946–1975”. Maszynopis wspomnień, Warszawa 1986–1990. Zbiory własne (w trakcie przygotowywania do druku).

- Lewandowicz, Leszek, i Bolesław Woszczyński. „Przebieg prac nad pomocami archiwalnymi w Centralnym Archiwum Wojskowym w latach 1960–1964”. *Archeion* 45 (1966): 109–18.
- Lewandowicz, Leszek, i Bolesław Woszczyński. „Dwadzieścia lat Centralnego Archiwum Wojskowego”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 11, nr 2 (1966): 388–97.
- Lewandowicz, Leszek, i Juliusz Malczewski, Roman Polkowski, Wincenty Romanowski, Bolesław Woszczyński. „Inwentarz akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945. Jednostki bojowe”. Cz. 1. Warszawa: Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1961; „Inwentarz akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943–1945. Jednostki bojowe”. Cz. 2. Warszawa: Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1961; Cz. 3, „Suplement do cz. 1 i 2”. Warszawa: Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1969; Cz. 4. „Instytucje i jednostki uzupełnień, szkolenia, kwatermistrzowskie, służby sprawiedliwości i kulturalno-oświatowe”. Warszawa: Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1970.
- Lewandowicz, Leszek, i Mieczysław Wrzosek. „O działalności Centralnego Archiwum Wojskowego w latach 1955–1960”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 6, nr 3 (1961): 421–4.
- Lewandowicz, Leszek, red. „Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej”. Warszawa: Centralne Archiwum Wojskowe, 1967.
- Lewandowicz, Leszek. „Organizacja i działalność Centralnego Archiwum Wojskowego”. *Archeion* 31 (1959): 65–81.
- Lewandowicz, Leszek. „Polskie archiwalia wojskowe w czasie okupacji 1939–1945 (Próby zabezpieczenia w 1939 r., gromadzenie ich przez Niemców w Oliwie)”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 17, nr 2 (1972): 476–81.
- Lewandowicz, Leszek. „Metody, formy i zasady udostępniania akt w archiwach wojskowych w świetle najnowszych doświadczeń”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 2 (1970): 5–13.
- Lewandowicz, Leszek. „Początkowy okres kształtowania zasobu aktowego Centralnego Archiwum Wojskowego po zakończeniu wojny w roku 1945”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 3 (1971): 5–17.
- Lewandowicz, Leszek. „Rola i zadania archiwum wojskowego”. *Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej* (seria historyczna), nr 2 (1960).
- Lewandowicz, Leszek. „Rola i zadania wojskowej służby archiwalnej”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 1 (1969): 7–21.
- Lewandowicz, Leszek. „Zabezpieczanie materiałów archiwalnych w świetle praktyki Centralnego Archiwum Wojskowego”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 5 (1973): 18–25.
- Lewandowicz, Leszek. „Zarys organizacji i działalności CAW w latach 1945–1965”. W *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej*, zredagował Leszek Lewandowicz, 7–21. Warszawa: Centralne Archiwum Wojskowe, 1967.
- Lewandowicz, Leszek. „Zasób aktowy Centralnego Archiwum Wojskowego”. *Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej* (seria historyczna) 5, nr 2 (1959).
- Malczewski, Juliusz, i Waldemar Strzałkowski, wyb. i oprac. „Udział Polaków w szturmie Berlina 24 kwietnia – 2 maja 1945 roku. Wybór relacji i dokumentów”. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1969.

- Malczewski, Juliusz, oprac. *Wytyczne o brakowaniu akt w archiwum wojskowym*. Warszawa: Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1959.
- Patelski, Mariusz. „Cenzura wojskowa w komunistycznej Polsce i jej wpływ na powstanie i funkcjonowanie GUKPPiW”. *Bibliotekarz Podlaski* 46, nr 1 (2020): 119–40.
- Polkowski, Roman Leszek. „Popławski Piotr Paweł (1893–1961)”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagowały Maria Bielińska i Irena Janosz-Biskupowa, 1: 172–3. Warszawa; Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Ponahajba, Leon, i in. red. „Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych”. T. 1–4. Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, Centralne Archiwum Wojskowe, 1958–1963.
- Popiołek, Kazimierz, red. „Źródła do dziejów powstań śląskich”. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1963–1974.
- Roman, Wanda Krystyna. „Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998. Tradycje, historia, współczesność wojskowej służby archiwalnej”. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1999.
- Roman, Wanda Krystyna. „Centralne Archiwum Wojskowe w latach 1945–1989”. Mps rozprawy doktorskiej. Warszawa: 1996.
- Rosa, Agnieszka. „Wywiad z doc. Bolesławem Woszczyńskim”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, 2 (4) (2011): 157–93.
- „Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 XII 1948 r. w sprawie ustalenia wykazu państwowych zakładów i instytutów naukowo-badawczych oraz archiwów i bibliotek naukowych”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 3, poz. 9 (1949). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19490030009>.
- Rzepniewski, Andrzej, i Piotr Stawecki. „Centralne Archiwum Wojskowe jako warsztat pracy historyka wojskowości”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, nr 15 (1992): 74–83.
- Sławoszewska, Maria. „Morcinek Roch Jan”. W *Polski słownik biograficzny* 21: 761–2. Wrocław: 1976.
- Sławoszewska, Maria. „Morcinek Roch”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagowały Maria Bielińska i Irena Janosz-Biskupowa, 1: 150–1. Warszawa; Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Tkaczew, Władysław. „Organa informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy”. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2007.
- Woszczyński, Bolesław. „Dąbrowski Włodzimierz Wincenty”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagowały Maria Bielińska i Irena Janosz-Biskupowa, 1: 50–1. Warszawa; Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Woszczyński, Bolesław. „Lewandowicz Leszek (1919–2000)”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagował Bolesław Woszczyński, 2: 108–9. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2002.
- Woszczyński, Bolesław. „Wspomnienie o pułkowniku Leszku Lewandowiczu (1919–2000)”. *Archiwista Polski* 6, nr 2 (2001): 72–6.
- Wrzosek, Mieczysław. „Wspomnienia o dawnych wydarzeniach 1953–2006”. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007.

„Zarządzenie MON nr 04 z dnia 1 lutego 1956 roku w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów wojskowych oraz warunków korzystania z materiałów archiwalnych przez nie przechowywanych”, *Dziennik Rozkazów Tajnych MON*, nr 5, poz. 12 (1956).

Data przesłania artykułu: 16.10.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 29.10.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.003>



MAGDA GAWINECKA-WOŹNIAK

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

## STENOGRAMY Z NORWESKIEGO PROCESU VIDKUNA QUISLINGA W 1945 ROKU JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

### Słowa kluczowe

Vidkun Quisling, Norwegia, stenogramy, procesy sądowe kolaborantów, druga wojna światowa

### Keywords

Vidkun Quisling, Norway, transcripts, collaborators' trials, Second World War

### Streszczenie

Druga wojna światowa była przełomowym okresem w dziejach Norwegii, a jej symbolami stały tak skrajne postacie jak król Haakon VII, nieustrudzony przeciwnik współpracy z Niemcami oraz kolaborujący z wrogiem Vidkun Quisling. Ten ostatni po zakończeniu wojny stanął przed sądem, co było efektem działań rządu norweskiego, zmierzających



MAGDA GAWINECKA-WOŹNIAK – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Od początku drogi naukowej związana z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK. Jej zainteresowania badawcze związane są historią Skandynawii w XX wieku oraz stosunkami polsko-skandynawskimi. M.in. autorka monografii *Stosunki rządu polskiego z rządem norweskim na emigracji w Londynie w latach 1940–1945* (Toruń 2008) i *Polska – Dania : stosunki dwustronne w latach 1945–1968* (Toruń 2015).

E-mail: [mga@umk.pl](mailto:mga@umk.pl)

ORCID ID: 0000-0001-7208-458X

do ukarania zdrajców i wykorzenienie z Norwegii ruchu, który stworzył Quisling. Problematyka norweska nadal zajmuje marginalne miejsce w polskiej historiografii, a informacje o Quislingu sprowadzają się do ogólnikowych stwierdzeń. Niniejszy artykuł przybliży polskiemu czytelnikowi stenogramy z procesów Vidkuna Quislinga – Straffesak mot Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling (Postępowanie karne przeciwko Vidkunowi Quislingowi), zawiera ocenę wartości stenogramów jako źródła historycznego oraz odtwarza na ich podstawie przebieg rozpraw sądowych przeciwko największemu norweskiemu zdrajcy. Publikacja czy też odniesienia do niej nie funkcjonują w polskim obiegu naukowym. Opublikowane stenogramy dotyczą dwóch procesów, jakie toczyły się przeciwko Quislingowi, tj. przed sądem apelacyjnym i Sądem Najwyższym. Zawierają one akt oskarżenia, oświadczenie oskarżonego, mowę obrońcy oraz przesłuchania świadków. Nie jest to wyłącznie transkrypcja rozpraw sądowych, ale publikacja uzupełniona dokumentami, do których odnosili się uczestnicy procesu, są wśród nich materiały pochodzące z archiwów norweskich i niemieckich. Straffesak to unikalny dokument z historii wojny w Norwegii, odznaczający się nie tylko skrupulatnością i dokładnością, ale przede wszystkim całościowym ujęciem zagadnienia. Treść stenogramów dostarcza czytelnikowi wielu informacji o przebiegu procesu. Pozwala zapoznać się z linią obrony przyjętą przez adwokata Quislinga, w pełni odsłania też poglądy samego oskarżonego. Lektura stenogramów przynosi również bardzo interesujący obraz Norwegii okresu okupacji.

## Summary

### **Transcripts from the Norwegian trial of Vidkun Quisling in 1945 as a historical source**

The Second World War was a pivotal period in Norwegian history, symbolized by such extreme figures as King Haakon VII, a tireless opponent of collaboration with the Germans, and Vidkun Quisling, a collaborator with the enemy. The latter was put on trial after the end of the war as a result of the Norwegian government's efforts to punish traitors and eradicate the movement that Quisling had created from Norway. Norwegian issues still occupy a marginal place in Polish historiography, and information about Quisling is reduced to general statements. This article familiarizes the Polish reader with the transcripts from the trials of Vidkun Quisling – Straffesak mot Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling (Criminal proceedings against Vidkun Quisling), assesses the value of the transcripts as a historical source and on their basis, reconstructs the course of the trials against Norway's greatest traitor. The publication or references to it do not function in the Polish scholarly circulation. The published transcripts concern the two trials that took place against Quisling, i.e. before the Court of Appeal and the Supreme Court. They include the indictment, the statement of the accused, the speech of the defence counsel and the questioning of witnesses. It is not just a transcription of the court hearings, but a publication supplemented by documents referred to by the participants in the trial, which include material from Norwegian and German archives. Straffesak is a unique document of the history of the war in Norway, distinguished not only by its meticulousness and accuracy, but above all by its comprehensive coverage of the issue. The content of the transcripts provides the reader with a wealth of information about the process. It provides an insight into the line of defence adopted by Quisling's lawyer and fully reveals the views of the accused himself. Reading the transcripts also brings a very interesting picture of the Norwegian occupation period.

Wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej nastąpił czas rozliczenia i ukarania za zbrodnie popełnione w okresie konfliktu. 3 V 1945 r. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Sowiecki podpisały porozumienie o powołaniu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w celu osądzenia zbrodniarzy wojennych, choć wcześniej pojawiały się głosy o przeprowadzeniu egzekucji bez procesu. 20 XI 1945 r. w Norymberdze rozpoczął się proces głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych<sup>1</sup>.

Organy sądowe państw okupowanych przez Niemcy prowadziły odrębne procesy przeciwko obywatelom kolaborującym z okupantem oraz zbrodniarzom hitlerowskim, którzy odznaczyli się szczególnym okrucieństwem. Problem „oczyszczenia” Norwegii z nazizmu stanowił jedno z najważniejszych zadań powojennego rządu norweskiego. W programie gabinetu Einara Gerhardsena znalazł się zapis o szybkim, surowym i zgodnym z prawem norweskim osądzeniu wszystkich obywateli związanych z nazizmem<sup>2</sup>. Władze przystąpiły do realizacji tego postanowienia z dużą starannością, przygotowując się przede wszystkim od strony prawnej. Pierwsze kroki w kierunku rozszerzenia przepisów norweskiego Kodeksu karnego, który nie obejmował tak szerokiego wachlarza kolaboracji, podjął rząd na emigracji w Londynie. Do ustawodawstwa norweskiego wprowadzono m.in. karę śmierci za najcięższe przypadki zdrady, wcześniej ten typ kary można było użyć jedynie w warunkach wojennych w stosunku do żołnierzy<sup>3</sup>. Efektem rzetelnej pracy norweskich prawników był „Dekret o zdradzie” (*Landssvikaordningen*) – powszechnie stosowany w postępowaniach sądowych po zakończeniu wojny. Norweski Kodeks karny wymagał zmodyfikowania i dostosowania do nowych warunków, poprzez uwzględnienie nowej kategorii przewinień. Ostatecznie wyszczególniono 13 grup przestępstw okresu okupacji, wśród których znalazło się m.in. sprawowanie znaczących stanowisk i urzędów państwowych w administracji okupanta, aktywna działalność w partii nacjonalistycznej Nasjonal Samling (dalej NS), praca w niemieckiej policji bezpieczeństwa. Sądy norweskie ukarały ok. 50 tys. osób. Z czego 18 tys. otrzymało kary więzienia w wymiarze od 3 lat do dożywocia. Wydano 30 wyroków śmierci, z czego 25 zostało wykonanych<sup>4</sup>. Szczególne emocje wśród Norwegów i zainteresowanie całego świata wzbu-

<sup>1</sup> Opulski, „Norymberski proces niemieckich zbrodniarzy”.

<sup>2</sup> Denkwicz-Szczepaniak, *Norwegia na drodze dylematów i przemian 1945–1949*, 85.

<sup>3</sup> Ibidem, 87.

<sup>4</sup> Ibidem, 97.

działy dwa procesy. Mowa o procesie Vidkuna Quislinga – kolaboranta, lidera partii NS oraz Knuta Hamsuna – pisarza i noblisty.

Autorka postawiła sobie za cel przybliżenie polskiemu czytelnikowi stenogramów z procesów Vidkuna Quislinga – *Straffesak mot Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling* (Postępowanie karne przeciwko Vidkunowi Quislingowi), dokonanie oceny wartości stenogramów jako źródła historycznego oraz odtworzenie na ich podstawie przebiegu rozprawy sądowej przeciwko największemu norweskiemu zdrajcy.

Norweska historiografia w zakresie drugiej wojny światowej jest bardzo bogata. Szczególne miejsce zajmują kilkutomowe syntezy *Norges Krig 1940–1945*<sup>5</sup> i *Norge i Krig*<sup>6</sup>, stanowiące podsumowanie dorobku historyków norweskich w tej dziedzinie oraz norweski leksykon drugiej wojny światowej<sup>7</sup>. Wiele uwagi poświęcono kampanii norweskiej, norweskiemu ruchowi oporu, zarówno cywilnemu jak i zbrojnemu<sup>8</sup>. Postać Vidkuna Quislinga przez długi czas pozostawała poza zainteresowaniem norweskich badaczy. Dopiero ostatnie dekady XX w. przyniosły kompleksowe, polityczne biografie tego polityka, które wpisują się w nurt rozliczeniowy z bolesną i trudną przeszłością Norwegii<sup>9</sup>. Z kolei historycy polscy koncentrowali się przede wszystkim na zagadnieniach militarnych, co wynikało z udziału polskich żołnierzy w walkach o Narwik<sup>10</sup>. Problematyka norweska nadal zajmuje marginalne miejsce w polskiej historiografii, a informacje o Quislingu sprowadzają się do ogólnikowych stwierdzeń<sup>11</sup>.

## Stenogram jako źródło historyczne

Sposób postępowania z Quislingiem nie był od początku jasny. Jedną z rozważanych możliwości zakładała, że stanie on przed sądem wojskowym, a wy-

<sup>5</sup> Steen, *Norges Krig 1940–1945*.

<sup>6</sup> Skodvin, *Norge i krig: fremmedåk og frihetskamp 1940–1945*.

<sup>7</sup> Dahl, *Norsk krigsleksikon 1940–1945*.

<sup>8</sup> Gjelsvik, *Hjemmefronten*; Grimnes, *Hjemmefrontens ledelse*; Grimnes, *Veien inn i krigen*. *Regjeringen Naygaardsvolds krigsvedtak i 1940*; Skogrand, *Norsk forsvarshistorie*.

<sup>9</sup> Dahl, *Quisling. A study in treachery*; Høidal, *Quisling – en studie in landssvik*.

<sup>10</sup> Majorkiewicz, *Narwik. Dzieje Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich*; Biegański, *Polacy w bitwie o Narwik*; Kosiarz, *Polacy na morzach*.

<sup>11</sup> Konecki, *Skandynawia w drugiej wojnie światowej. Od neutralności i pacyfizmu do militaryzmu i wyścigu zbrojeń*; Denkwicz-Szczepaniak, *Norwegia w I połowie XX wieku*; Szelańska i Szelańska, *Historia Norwegii w XIX i XX wieku*.



rok śmierci zapadnie w trybie doraźnym. Z drugiej strony podniosły się głosy preferujące uruchomienie zwykłej procedury sądowej, co miało być właściwe od strony prawnej i politycznej. Tryb doraźny mógł bowiem zostać wykorzystany przez zwolenników Quislinga do podkreślenia jego męczeńskiej śmierci<sup>12</sup>. Zdecydowano więc, że stanie on przed Sądem Apelacyjnym Eidsivalig<sup>13</sup>.

Norweskiemu wymiarowi sprawiedliwości zależało na tym, aby proces Quislinga był jawny, przejrzysty i przede wszystkim zgodny z prawem. Nie chciało dać jakichkolwiek podstaw do podważenia przebiegu rozprawy, a tym bardziej do zakwestionowania samego wyroku. Powojenne władze dążyły również do tego, aby każdy obywatel miał dostęp do materiałów z rozprawy sądowej największego zdrajcy w historii Norwegii, dlatego w 1946 r. opublikowano stenogramy z procesów Quislinga. Publikacja została wydana dzięki środkom publicznym przez Wydział ds. Zdrady Sądu Apelacyjnego Eidsivalig (Eidsivating lagstols landssvikavdeling).

Wydział ds. Zdrady utworzono w czerwcu 1945 r. w celu rozpatrzenia spraw związanych ze zdradą kraju. Rozwiązano go z dniem 1 VII 1949 r. na mocy rezolucji królewskiej, a dokumenty zgromadzone przez tę instytucję trafiły do Riksarkivet w Oslo (Norweskie Archiwum Narodowe). Riksarkivet wraz z ośmioma regionalnymi archiwami państwowymi (Statsarkivene: Oslo, Hamar, Kongsberg, Kristiansand, Stavanger, Bergen, Trondheim, Tromsø), Archiwum Samów (Samisk arkiv) oraz Norweskim Archiwum Zdrowia (Norsk helsearkiv) tworzy Narodowe Służby Archiwalne Norwegii (Arkivveket). Materiały z procesu Quislinga znajdują się w Riksarkivet w zespole Landssvikarkivet, Oslo politikammer (Archiwum zdrady, Komisariat w Oslo) sygnatura RA-S-3138-01. Dostępne są również w archiwum cyfrowym ([www.digitalarkiv.no](http://www.digitalarkiv.no)), na platformie służącej udostępnianiu zasobów norweskich archiwów.

*Straffesak mot Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling*, czyli zapis postępowania sądowego przeciwko zdrajcy Vidkunowi Quislingowi to unikalny dokument z historii wojny w Norwegii, odznaczający się nie tylko skrupulatnością i dokładnością, ale przede wszystkim całościowym ujęciem zagadnienia. Dziwić może fakt, że pomimo ogromnej wartości historycznej publikacja nie doczekała się tłumaczenia na inne języki i dostępna jest jedynie w wersji nor-

<sup>12</sup> Høidal, *Quisling – en studie*, 563.

<sup>13</sup> Jest to obecnie jeden z sześciu sądów apelacyjnych w Norwegii. Sprawy karne, w których maksymalna kara przekraczała sześć lat pozbawienia wolności, kierowane były bezpośrednio do sądu apelacyjnego; Gisle, „Rettsvesen i norge”.

weskiej (bokmål)<sup>14</sup>, co w znacznym stopniu ogranicza możliwość jej wykorzystania. Próżno więc szukać tekstu w polskim obiegu naukowym.

Opublikowane stenogramy dotyczą dwóch procesów, jakie prowadzono przeciwko Quislingowi. Pierwszy odbywał się w dniach od 20 VIII do 10 IX 1945 r. przed Sądem Apelacyjnym Eidsivalig, drugi natomiast obejmuje okres od 9 do 13 IX 1945 r., czyli obrady Sądu Najwyższego. Oprócz zapisu przebiegu procesów w publikacji znalazły się dokumenty (tekst apelacji, artykuły prasowe, listy, raporty) wykorzystane podczas rozpraw oraz lista zeznających świadków.

Najobszerniejszą część *Straffesak* stanowią materiały dotyczące procesu w sądzie apelacyjnym<sup>15</sup>. Składają się na nie: akt oskarżenia odczytany przez przewodniczącego sądu Erika Solema, mowa wstępna prokuratora Annæusa Schjødta, wyjaśnienia oskarżonego, przerywane pytaniami Solema. Ta część procesu została wzbogacona bogatym materiałem źródłowym. Przewodniczący Solem, uzasadniając swoje stanowisko, powoływał się na dokumenty znalezione w archiwach niemieckich i w prywatnym archiwum Quislinga w Gimle<sup>16</sup>. Stenogram zawiera również przesłuchania świadków. W sumie zeznawało 55 osób, z czego 48 zostało powołanych przez oskarżenie. W dalszej części znajduje się opinia neurologów o stanie psychicznym Quislinga, dwie mowy obrońcy Henrika Bergha, zeznanie Quislinga oraz wyrok sądu. Tą część publikacji zamyka tekst apelacji wniesiony przez Bergha.

Dużo skromniej prezentuje się stenogram z obrad Sądu Najwyższego<sup>17</sup>, choć wartość historyczna tego materiału jest niepodważalna. Na przebieg procesu w Sądzie Najwyższym składa się mowa obrońcy Vidkuna Quislinga, odpowiedź prokuratora, przesłuchanie biegłych – w tym wypadku dwóch lekarzy psychiatrów, wyjaśnienia oskarżonego oraz orzeczenie Sądu Najwyższego.

Wydawcy zadbali o to, aby w publikacji *Straffesak* znalazła się treść dokumentów, na które powoływali się podczas procesu jego uczestnicy<sup>18</sup>. Wśród zamieszczonych 258 pism obejmujących lata 1923–1945 możemy znaleźć listy Fridtjofa Nansena do Quislinga, w których polarnik i działacz humanitarny dziękuje Quislingowi za udział w akcji niesienia pomocy głodującym w Rosji

<sup>14</sup> Jeden z dwóch oficjalnych języków pisanych w Norwegii.

<sup>15</sup> *Straffesak*, 1–384.

<sup>16</sup> Rezydencja Quislinga na Bygdøy. Pierwotna nazwa to „Villa Grande”. W mitologii nordyckiej Gimle oznaczało siedzibę bogów; Nøkleby, *Holdningskamp*, 191.

<sup>17</sup> *Straffesak*, 387–466.

<sup>18</sup> *Ibidem*, 469–646.

i Ukrainie, dokument pt. *Polityczne przygotowania akcji w Norwegii* – odsłaniający kulisy przygotowań do zajęcia Norwegii 9 IX 1940 r., *Memorandum dotyczące odejścia 9 IV* – opisujące okoliczności odsunięcia Quislinga od władzy w kwietniu 1940 r. Na szczególną uwagę zasługuje również list z 10 VII 1940 r., w którym Quisling zapewnia Führera o swojej lojalności i poparciu dla wspólnych celów Norwegii i III Rzeszy oraz zeznania Alfreda Rosenberga, gen. Alfreda Jodla i feldmarszałka Wilhelma Keitla złożone w sierpniu 1945 r. w Norymberdze. Wszystkie zamieszczone dokumenty zostały przetłumaczone na język norweski.

Stenogramy sądowe są bez wątpienia doskonałym źródłem historycznym. Przede wszystkim należy podkreślić, że jest to źródło wiarygodne. Transkrypcja prawnicza stanowi integralną część postępowania sądowego, dokumentuje każde słowo, zdanie, które pada z ust uczestników procesu. Nie ma więc mowy o zatajeniu czy przeinaczeniu jakiegokolwiek wypowiedzi. W przypadku *Straffesak* mamy do czynienia z opublikowaną transkrypcją uzupełnioną dokumentami, na które powoływali się uczestnicy procesu. Szczególną wartością tego rodzaju źródeł jest rzetelność i dokładność. Dzięki tej publikacji czytelnik może krok po kroku prześledzić proces człowieka, którego nazwisko stało się międzynarodowym synonimem zdrajcy, poczuć emocje towarzyszące oskarżycielom i oskarżonemu czy też poznać linię obrony przyjętą przez adwokata Quislinga. *Straffesak* jest nieocenionym źródłem do poznania historii Norwegii okresu drugiej wojny światowej od pierwszych kontaktów Quislinga z Niemcami, przez agresję niemiecką 9 IV 1940 r. i zamach stanu Quislinga, aż do polityki Niemców wobec ludności norweskiej i politycznej aktywności Quislinga pod auspicjami okupanta. *Straffesak* umożliwia głębsze zrozumienie wydarzeń tego okresu i skonfrontowanie ze sobą informacji uzyskanych z różnych źródeł.

W polskim obiegu naukowym funkcjonują materiały z procesu norymberskiego<sup>19</sup>, nie jest to jednak transkrypcja procesu, a jedynie zbiór wybranych dokumentów wytworzonych podczas rozpraw sądowych. W przypadku *Straffesak* mamy do czynienia ze źródłem kompletnym.

## „Bohater” procesu – krótki życiorys Vidkuna Quislinga

Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling urodził się 18 VII 1887 r. w Fyresdal w rodzinie pastora. Od dzieciństwa przejawiał niezwykle zdolności intelektu-

<sup>19</sup> Cyprian i Sawicki, *Materiały norymberskie*; Czerwiński, *Proces w Norymberdze*.

alne i osiągał najwyższe oceny na kolejnych etapach edukacji. W 1905 r. zdał maturę w Skien i wstąpił do Akademii Wojskowej, którą ukończył w 1911 r. z najlepszym wynikiem w dziejach szkoły<sup>20</sup>. Dorastał przeświadczony o swojej wyjątkowości i powołaniu do rządzenia Norwegią. Poszukiwał tylko środków, które pozwoliłyby mu zyskać polityczny rozgłos i urzeczywistnić nieodparte pragnienie posiadania władzy<sup>21</sup>.

Przez kilka lat pracował w Sztabie Generalnym w stopniu kapitana. Był dobrze zapowiadającym się oficerem, którego droga do kariery wiodła przez Rosję. W marcu 1918 r. został attaché wojskowym przy placówce norweskiej w Piotrogradzie, a potem w Helsinkach. Jego szczegółowe raporty opisujące przebieg wojny domowej w Rosji były wysoko oceniane przez przełożonych. Znajomość języka rosyjskiego i doświadczenie zdobyte na Wschodzie sprawiły, że na początku lat dwudziestych Fridtjof Nansen zaangażował go do akcji niesienia pomocy humanitarnej prowadzonej w ramach Ligi Narodów. W latach 1927–29 Quisling był sekretarzem w norweskim poselstwie w Moskwie<sup>22</sup>.

Na początku lat dwudziestych zafascynowany triumfem komunizmu uznał socjalizm za klucz do przyszłości. Bezskutecznie jednak próbował nawiązać więzi z Norweską Partią Pracy i norweskimi komunistami<sup>23</sup>. Sytuacja w Związku Radzieckim po dojściu Stalina do władzy przyczyniła się do znaczącej przemiany ideologicznej Quislinga w kierunku prawicowym. Jego teoria rasowa, przekonanie o zacofaniu Słowian i wyższości rasowej Germanów, poglądy na temat roli Żydów w rewolucji rosyjskiej stały się częścią książki *Russland og vi (Rosja i my)*. W 1928 r. odszedł ze służby w stopniu majora, a rok później powrócił do Norwegii i zaangażował się w politykę. Powszechny rozgłos zyskał serią artykułów postulujących zmianę konstytucji, reformy ekonomiczne, prowadzenie świadomej polityki rasowej w Norwegii i walkę z ideologią marksistowską, która miała stanowić zagrożenie dla społeczeństwa norweskiego. W 1930 r. związał się z Partią Chłopską (Bondepartiet), w rządzie której objął urząd ministra obrony. Zerwał jednak współpracę, gdy jego aspiracje przywódcze w partii nie zostały spełnione. W maju 1933 r. założył nacjonalistyczne ugrupowanie Nasjonal Samling i stał się jego liderem. Początkowo inspirował się faszystowskimi Włochami, przejmując od Mussoliniego korporacyjny model budowy państwa. Kiedy partia uzyskiwała znikome

<sup>20</sup> Dahl i Skodvin, „Vidkun Quisling”.

<sup>21</sup> Høidal, „Vidkun Quisling”, 271.

<sup>22</sup> Dahl i Skodvin, „Vidkun Quisling”.

<sup>23</sup> Høidal, „Vidkun Quisling”, 271.

poparcie społeczeństwa norweskiego w wyborach parlamentarnych w 1933 r. i w wyborach lokalnych w 1934 r., Quisling, zachęcony przejęciem władzy przez Hitlera, zbliżył się do wzoru niemieckiego, akceptując antysemityzm i rozwijając światopogląd rasowy o wyższości Norwegów. Próba naśladowania Hitlera nie przyniosła pożądanych rezultatów, bowiem w 1936 r. NS osiągnęło jeszcze gorszy wynik niż trzy lata wcześniej<sup>24</sup>. Powodem utraty poparcia wyborców była między innymi opozycja ze strony kościoła luterńskiego zrażonego głoszonym przez NS antysemityzmem<sup>25</sup>.

Quisling stracił nadzieję na dojście do władzy bez wsparcia z zagranicy, a naturalnym partnerem wydawały się Niemcy. Udało mu się nawiązać kontakt z kluczowymi urzędnikami partii nazistowskiej i niemieckiej marynarki wojennej. To Alfred Rosenberg i gen. Erich Maria Raeder, widząc ideologiczną bliskość z partią NS i szansę na osiągnięcie własnych celów, umożliwili Quislingowi spotkanie z Hitlerem w grudniu 1939 r.<sup>26</sup>. Quisling przekonywał wtedy Führera o pozornej, norweskiej neutralności i współpracy rządu norweskiego z Wielką Brytanią, która w przypadku wojny miała uzyskać bazy na terenie Norwegii<sup>27</sup>. Sugerował możliwość przejęcia przez NS władzy w Norwegii przy wsparciu niemieckim oraz podkreślał korzyści wynikające z opowania Norwegii przez armię niemiecką. W zamian za przekazane informacje Quisling otrzymał znaczną pomoc finansową na rozwój swojej partii. Po spotkaniu Hitler podjął decyzję o przygotowaniu planu ataku na Norwęgę, nie wtajemniczając Quislinga, chwilowo nie wyznaczono mu też żadnej roli politycznej. Dopiero rano 9 IV 1940 r., w dzień niemieckiej agresji na Danię i Norwęgę przedstawiciel Rosenberga zapoznał Quislinga z sytuacją i przedstawił niemieckie oczekiwania – miał on przejąć władzę i odwołać mobilizację norweskiej armii. Wieczorem tego samego dnia lider NS dokonał zamachu stanu i ogłosił się premierem. Jego rząd nie przetrwał jednak długo, już po kilku dniach Niemcy zmusili go do rezygnacji, ponieważ król Haakon VII nie chciał zaakceptować nowej sytuacji politycznej, a protesty społeczeństwa norweskiego przeciwko Niemcom nasiliły się. Mimo wszystko w sierpniu 1940 r. Hitler podziękował Quislingowi za informacje przekazane w grudniu 1939 r. i zapewnił, że odegra on znaczącą rolę w norweskiej polityce u boku niemieckiego komisarza w Norwegii Josefa Terbovena. Quisling miał przejąć samo-

<sup>24</sup> Larsen, „Charisma from below”, 237.

<sup>25</sup> Høidal, „Vidkun Quisling”, 273.

<sup>26</sup> Ibidem, 274.

<sup>27</sup> Łężyk, „Norwegowie w Waffen SS”, 125.

dzielne rządy, kiedy NS stanie się organizacją masową<sup>28</sup>. Zakładano, iż nastąpi to za sześć miesięcy, w rzeczywistości awans polityczny Quislinga nastąpił w lutym 1942 r.

25 IX 1940 r. komisarz Terboven powołał rząd złożony w większości z członków NS. Quisling pozostał poza gabinetem, jednak regularnie spotykał się z ministrami i czekał na swoją szansę. Chciał niezależnego od Niemiec rządu NS, co miało wzmocnić jego pozycję w opinii Norwegów. Ostatecznie 1 II 1942 r. objął władzę jako minister-prezydent, uzyskując kompetencje przypisane wcześniej królowi i parlamentowi. Niemcy starali się podtrzymać iluzję, że to Norwegowie kierowali administracją w Norwegii<sup>29</sup>, w rzeczywistości uprawnienia ministra-prezydenta były bardzo ograniczone na rzecz Terbovena<sup>30</sup>.

Przywództwo Quislinga nie posiadało żadnego naturalnego autorytetu i mogło być utrzymane jedynie za pomocą środków represyjnych. Jego ambicje sięgały daleko, ale wielokrotnie hamował je niemiecki okupant, uznając poczynania Quislinga za zbyt samodzielne i szkodliwe dla interesów Rzeszy. Plany Quislinga zaczęły wkrótce irytować Hitlera, dlatego we wrześniu 1942 r. odebrał mu możliwość bezpośredniego kontaktu z nim. Odtąd cała korespondencja dotycząca Norwegii miała przechodzić przez Terbovena, a potem Hansa Lammersa, szefa kancelarii Rzeszy<sup>31</sup>. Joseph Goebbels nazwał szefa NS marionetką w rękach niemieckich, która nie może planować ani działać bez porozumienia z Niemcami<sup>32</sup>. Terboven też nie miał dobrego zdania o Quislingu i dziwił się, dlaczego pewne kręgi w Berlinie były tak pozytywnie nastawione do niego. Nie rozumiał, jak lider partii może nie znać liczby swoich zwolenników, a przede wszystkim nazwisk lokalnych przywódców. Quislinga uważał za próżnego i pozbawionego idei naśladowcę Führera. Nigdy nie zmienił swojej opinii na jego temat – „jest przyzwoity, ale głupi”<sup>33</sup>.

Objęcie władzy przez Quislinga rozpoczęło nowy etap nazyfikacji Norwegii. Jej głównym celem stało się przejęcie kontroli nad systemem edukacji poprzez przymusową rekrutację dzieci i młodzieży w wieku 10–18 lat do organizacji wzorowanej na Hitlerjugend, a nauczycieli do związku zawodowego podporządkowanego NS. Te działania spowodowały silny opór społeczeństwa

<sup>28</sup> Larsen, „Charisma from below”, 239.

<sup>29</sup> Høidal, „Vidkun Quisling”, 275.

<sup>30</sup> Nøkleby, *Josef Terboven*, 204.

<sup>31</sup> Larsen, „Charisma from below”, 240.

<sup>32</sup> *Joseph Goebbels dzienniki*, 2: 382.

<sup>33</sup> Nøkleby, *Josef Terboven*, 25.

norweskiego, któremu przewodzili duchowni<sup>34</sup>. Terboven uważnie przyglądał się pracy rządu Quislinga i interweniował, kiedy uznał jego posunięcia za szkodliwe. Wiedząc, że sam Hitler postanowił odłożyć rozprawę z Kościołem na okres powojenny, ostrzegał Quislinga i powstrzymywał przed represjami wobec duchownych. To prawdopodobnie on przekonał lidera NS, aby zamienił karę śmierci biskupa Oslo Eivinda Berggrava na internowanie<sup>35</sup>. Ponieważ atak na dzieci, nauczycieli i Kościół wywołał jeszcze większą niechęć Norwegów do NS, komisarz zmusił Quislinga do wstrzymania planów stworzenia norweskiego związku pracy, który miał obejmować wszystkich aktywnych zawodowo Norwegów. Terboven nie chciał mieć przeciwko sobie całego kraju, już wcześniej przy pomocy policji i gróźb kar śmierci rozwiązywał problemy Quislinga z protestującym społeczeństwem norweskim<sup>36</sup>.

W okresie okupacji niemieckiej deportowano do Auschwitz 772 norweskich Żydów, z których przeżyło tylko 34. I chociaż rozkaz o ich aresztowaniu i wysłaniu do obozu koncentracyjnego wydali Niemcy, to odpowiedzialność Quislinga, który stał na czele rządu, kierował administracją i przewodził partii NS, nie budzi wątpliwości. On i jego urzędnicy wprowadzali niemieckie nakazy w życie. Po aresztowaniu nie wykazali żadnego zainteresowania losem ludności żydowskiej, a samą akcję wykorzystali do konfiskaty jej własności.

Samobójstwo Hitlera ostatecznie zniszczyło morale norweskiej partii Nasjonal Samling. Klęska Niemiec wydawała się nieunikniona, chociaż jeszcze niedawno irracjonalnie wierzono w możliwości Führera<sup>37</sup>. Bezwarunkowo lojalny wobec Hitlera Quisling nie myślał o odebraniu sobie życia, nie zamierzał również uciekać z kraju, choć komisarz Terboven oferował mu miejsce w swoim samolocie<sup>38</sup>. W związku ze zbliżającą się kapitulacją Niemiec i zmianą władzy w Norwegii chciał wynegocjować dla siebie i swoich ministrów jak najkorzystniejsze warunki. Jednak założenie, że norweski rząd na emigracji bądź kierownictwo ruchu oporu będą z nim negocjować, było całkowicie naiwne i nierealne<sup>39</sup>.

Informacja o niemieckiej kapitulacji dotarła do Quislinga 7 maja o godzinie 15.50 poprzez norweskie radio NRK. Szef policji nakazał Quislingowi

---

<sup>34</sup> Ibidem, 207.

<sup>35</sup> Ibidem, 211.

<sup>36</sup> Ibidem, 217–9.

<sup>37</sup> Dahl, *Quisling*, 360.

<sup>38</sup> Eriksen i Halvorsen, *Frigjøring*, 180.

<sup>39</sup> Dahl, *Quisling*, 360.



i jego ministrom natychmiastowe zgłoszenie się na posterunek policji<sup>40</sup>. Twarde warunki norweskiej policji wywołały szok wśród zebranych w Gimle. Sam Quisling był również wstrząśnięty. Perspektywa aresztowania oznaczała dla niego ogromne upokorzenie. Obawiał się najbardziej więzienia i postawienia przed sądem za zdradę, dlatego jeszcze przed kapitulacją zaczął przygotowywać swoją obronę. 9 maja o godzinie 6.22 konwój z Quislingiem wyjechał z Gimle w kierunku Oslo, a o 7.00 Quisling znajdował się już w izbie więziennej. Prawdopodobnie wciąż liczył na internowanie, ponieważ zabrał ze sobą cztery kufry pełne ubrań i jedzenia, na które niewielu Norwegów mogło sobie pozwolić. Czekala na niego zwykła cela, a jego codzienną dietę stanowiły przede wszystkim śledzie i ziemniaki. Strzeżony dzień i noc, w obawie przed popełnieniem samobójstwa, pozbawiony możliwości czytania gazet spędził dziesięć tygodni w policyjnym areszcie<sup>41</sup>. Po tym okresie przewieziono go do twierdzy Akershus i umieszczono w celi na szczycie starej, więziennej wieży<sup>42</sup>. Tym samym skończył się ostatecznie okres jego aktywności politycznej. Człowiek, który uzurpował sobie władzę parlamentu, rządu i króla, teraz przebywał w więzieniu jak zwykły przestępca.

### Proces Quislinga w świetle dokumentacji sądowej

W oczekiwaniu na rozprawę prokurator Annæus Schjødt zlecił zbadanie stanu umysłowego Quislinga, chciał bowiem wiedzieć, czy może on ponosić pełną odpowiedzialność karną za swoje czyny. Zdaniem lekarzy psychiatrów oskarżony był bardzo inteligentnym człowiekiem, „z osobliwą mieszaniną głębokich zahamowań i wysoką oceną samego siebie”, ale nie posiadał żadnych zaburzeń psychicznych<sup>43</sup>.

Proces Quislinga rozpoczął się 20 VIII 1945 r. punktualnie o godzinie 10.00. Z uwagi na ogromne zainteresowanie opinii publicznej rozprawę zdecydowano się przenieść z budynku sądu do łoży wolnomularskiej, gdzie największa sala została wypełniona po brzegi. Wśród zgromadzonej publiczności znajdowało się około 200 zagranicznych dziennikarzy<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> Høidal, *Quisling*, 559.

<sup>41</sup> Ibidem, 561–2.

<sup>42</sup> Dahl, *Quisling*, 373.

<sup>43</sup> *Straffesak*, 440–1.

<sup>44</sup> Høidal, *Quisling*, 571.



Przyszłość Quislinga leżała w rękach dziewięcioosobowego składu sędziowskiego, w którym zasiadało czterech zawodowych sędziów i pięciu wcześniej wybranych ławników. Wśród tych ostatnich znajdowało się dwóch fryzjerów, hydraulik, pracownik fizyczny oraz księgowy<sup>45</sup>. Na przewodniczącego sądu wyznaczono Erika Solema, który przed wojną był członkiem Sądu Najwyższego, natomiast w czasie wojny aktywnie działał w ruchu oporu i uczestniczył w opracowaniu specjalnego ustawodawstwa przeciwko kolaborantom<sup>46</sup>.

Po przedstawieniu członków składu sędziowskiego przewodniczący Erik Solem odczytał obszerny akt oskarżenia. Pierwszy punkt dotyczył zdrady wojennej. Ten zarzut uzasadniać miały następujące czyny Quislinga: przemówienie z 9 IV 1940 r., w którym ogłosił przejście władzy, próba odwołania rządowej mobilizacji 10 kwietnia, żądanie wstrzymania mobilizacji 11 kwietnia, próba przejścia baterii obrony wybrzeża w Bolærne, aby w ten sposób powstrzymać norweski opór, apel z 12 kwietnia wzywający norweskich oficerów marynarki do poddania się. Drugi zarzut dotyczył bezprawnej próby sprowadzenia do Norwegii obcej władzy. Był on najbardziej rozbudowany, bowiem poza wszystkimi przewinieniami wymienionymi w pierwszym punkcie zawierał jeszcze szereg innych czynów Quislinga, tj.: spiskowanie z nazistami przed wojną i uzyskanie od nich pieniędzy w celu przejścia władzy, utworzenie rządu 9 kwietnia, rozkaz aresztowania rządu Nygaardsvolda wydany pułkownikowi Hansowi Hiorthowi w Elverum, udzielenie pomocy Niemcom przy zajmowaniu Ministerstwa Obrony, działania podejmowane w okresie od 15 IV do 25 IX 1940 r. w celu wyeliminowania prawnie uznanej Rady Administracyjnej, praca na rzecz władz okupacyjnych w okresie istnienia Rady Komisarycznej i pełnienia przez Quislinga funkcji ministra-prezydenta, pomoc w niemieckim zwalczaniu norweskiego ruchu oporu, werbowanie Norwegów do niemieckiej armii.

Trzeci punkt oskarżenia dotyczył bezprawnego skierowania broni przeciwko Norwegii. Quislingowi postawiono również zarzut nielegalnej zmiany konstytucji. Nie chodziło tylko o jego działania w kwietniu 1940 r. i w okresie, kiedy był ministrem-prezydentem, ale o fakt, że przez całą okupację chciał stworzyć i rozszerzyć nazistowską formę rządów. Quisling usłyszał zarzut morderstwa i współudziału w morderstwie<sup>47</sup>. Chodziło o egzekucję Gunnara

---

<sup>45</sup> *Straffesak*, 2.

<sup>46</sup> Fiflet, „Erik Solem”.

<sup>47</sup> *Straffesak*, 2–5.

Eilifsena<sup>48</sup>, pomoc Niemcom przy zabójstwie Viggo Hansteena<sup>49</sup>, zachęcanie do deportowania norweskich Żydów do niemieckich obozów śmierci, odmowę ułaskawienia 14 członków ruchu oporu, rozstrzelanych w ramach odwetu za zamach na Karla Marthinsena<sup>50</sup>.

Cztery ostatnie punkty oskarżenia (pkt 6–9) dotyczyły przestępstw ekonomicznych i miały drugorzędne znaczenie. Quislinga oskarżono o bezprawne uzyskanie korzyści z kradzieży majątku będącego własnością zamku królewskiego, Norske Selskab (Towarzystwo Norweskie) i wolnomularstwa. Postawiono mu również zarzut konfiskaty własności należącej do partii politycznych, tj. ich depozytów bankowych i papierów wartościowych, majątku osób, które na mocy prawa z 19 III 1942 r. uznano za winne „prowadzenia wrogiej działalności wobec państwa i społeczeństwa”, norweskich Żydów, którym skonfiskowano majątek 26 X 1942 r., oraz osób, które uciekły z kraju. Punkt 7 aktu mówił o bezprawnym przejęciu publicznych pieniędzy, z których Quisling wypłacał sobie i swoim ministrom pensje, utrzymywał rezydencje Gimle i Ørneredet w Asker, przeprowadzał szkolenia Hird, finansował NS, organizacje nazistowskie i ochotników norweskich walczących po stronie Niemiec. Punkty 8 i 9 dotyczyły przyjęcia skradzionego albo cudzego mienia. Podstawę tych zarzutów stanowiło uzyskanie 300 tys. koron od ministra finansów Frederika Prytza i 400 tys. koron od przedsiębiorcy Dietricha Hildischa, oraz przejęcie plebanii w Fyresdal w 1944 r.<sup>51</sup> Po tym jak Quisling nie przyznał się do żadnego z postawionych mu zarzutów, prokurator Schjødt przez blisko trzy godziny przedstawiał katalog przewinień Quislinga i uzasadniał każdy punkt aktu oskarżenia.

Przesłuchanie Quislinga miało miejsce w dniach 20–23 sierpnia. Prokuratura dostarczyła wiele nowych dokumentów obciążających lidera NS. Dawały one obraz szeroko zakrojonych planów przewrotu w Norwegii i tajnych

---

<sup>48</sup> Gunnar Eilifsen – norweski policjant rozstrzelany 16 VIII 1943 r. za odmowę aresztowania trzech norweskich dziewczyn, które nie zgłosiły się do pracy przymusowej; Jørgensen, „Gunnar Eilifsen”.

<sup>49</sup> Viggo Hansteen – norweski polityk i prawnik. Doradca Norweskiej Centrali Związków Zawodowych. Sprzeciwiał się próbom przejęcia przez Quislinga kontroli nad organizacją. We wrześniu 1941 r. skazany na śmierć przez sąd wojenny; Berntsen, „Viggo Hansteen”.

<sup>50</sup> Karl Marthinsen – polityk NS, od 1943 r. szef policji bezpieczeństwa, a od 1944 r. przewodził zbrojnej frakcji NS – Hird. Przeprowadził akcję deportacji norweskich Żydów. Został zabity w lutym 1945 r. przed budynkiem Uniwersytetu w Oslo; Skodvin, „Karl Alfred Nicolay Marthinsen”.

<sup>51</sup> *Straffesak*, 7.

kontaktów między Oslo a Berlinem. Quisling znalazł się w ogniu pytań i miał trudności z udzieleniem odpowiedzi na bardzo szczegółowe pytania sędziego. Solem odczytał również dokument pt. *Polityczne przygotowania akcji w Norwegii* z 15 VI 1940 r., znaleziony w niemieckim archiwum, który jeszcze bardziej pogрузzył Quislinga. Była w nim mowa o kontaktach Quislinga z biurem zagranicznym NSDAP, nawiązanych kilka lat przed wojną, o podkreślaniu przez oskarżonego geopolitycznego znaczenia norweskiego wybrzeża, o prośbie dotyczącej przeszkolenia na terenie Niemiec gorliwych funkcjonariuszy NS<sup>52</sup>. Quisling nadal zaprzeczał uczestniczeniu w tajnym planowaniu ataku na Norwegię, przyjęciu pieniędzy z biura Rosenberga oraz kontaktom z przedstawicielami Rosenberga przed 9 IV 1940 r.<sup>53</sup>. I chociaż negował wiele rzeczy, to przyznał, że chciał podjąć działania przeciwko rządowi Nygaardsvolda, gdyby Wielka Brytania i Francja rozmieściły swoje wojska w Norwegii. Jego narodo- wy rząd miał wtedy poprosić o niemiecką pomoc<sup>54</sup>. Jednak wbrew temu, co znajdowało się w dokumentach, twierdził, że nie uczestniczył w planowaniu niemieckiej akcji, która miała uprzedzić ewentualny aliancki atak na Norwegię i nie oferował baz morskich Niemcom<sup>55</sup>.

Najbardziej obszerne zarzuty postawiono Quislingowi w związku z jego działalnością w kwietniu 1940 r., kiedy próbował uczynić siebie szefem nowego rządu. Były one łatwe do udowodnienia, ponieważ potwierdzały je materiały prasowe i radiowe. Wyjaśnienia Quislinga na temat wydarzeń z 9 kwietnia były mało przekonujące. Jego najważniejsza linia obrony sprowadzała się do twierdzenia, że działał jak patriota w sytuacji najwyższej konieczności, kiedy rząd norweski uciekł przed odpowiedzialnością.

Dokumenty zgromadzone przez prokuratora obciążały Quislinga i jego działalność również po kwietniu 1940 r. Na zarzut dotyczący przyjaznych wypowiedzi wobec Niemców odpowiedział, że miały one podłoże taktyczne i służyły uzyskaniu ich poparcia dla sprawy norweskiej. Trudno było Quislingowi usprawiedliwić pomoc, jaką udzielił Niemcom podczas wojny z uwagi na brutalne metody, jakie stosowali naziści. Quisling twierdził, że wiedział o obozach koncentracyjnych tyle samo co większość Norwęgów i nie był świadomy tortur stosowanych przez Niemców podczas wojny<sup>56</sup>. Jeśli chodzi o zachęcanie

---

<sup>52</sup> Ibidem, 28–31.

<sup>53</sup> Ibidem, 33.

<sup>54</sup> Ibidem, 59–60.

<sup>55</sup> Ibidem, 40.

<sup>56</sup> Ibidem, 107.

młodych Norwegów do wstępowania do różnych oddziałów militarnych, które walczyły po stronie Niemiec, oświadczył, że miały one zostać wykorzystane do budowania nowych, norweskich sił zbrojnych, a potem do odzyskania przez Norwęgę pełnej niezależności<sup>57</sup>.

Quisling zaprzeczył, że przyczynił się do śmierci Viggo Hansteena i Gunara Eilifsen, całą winę zrzucając na Niemców<sup>58</sup>. Podobną linię obrony obrał, jeśli chodzi o aresztowanie norweskich Żydów i ich deportację do Auschwitz. Utrzymywał, że nie miał pojęcia o niemieckich planach wobec norweskich Żydów, nie zdawał sobie sprawy z tego, co im może grozić i nie znał ich losu po wysłaniu do Polski<sup>59</sup>.

Przez cały proces Quisling próbował konsekwentnie unikać odpowiedzialności i przerzucić winę na innych. Materiał dowodowy był jednak przytłaczający, co więcej, lider NS miał przeciwko sobie wiele obciążających zeznań świadków. Spośród 55 osób zeznających w sprawie 48 powołał prokurator. Wartość złożonych wyjaśnień nie była jednakowa. Część z nich miała niewielkie znaczenie, opierała się bowiem na informacjach z drugiej ręki albo dotyczyła mało znaczących momentów<sup>60</sup>. Jednak większość potwierdzała zarzuty stawiane przez prokuraturę. Emocjonalny opis nieludzkiego traktowania Żydów w Auschwitz przedstawili dwaj norwescy Żydzi, którzy znaleźli się w grupie 25 osób ocalałych z obozu. Quisling ponownie bronił się, tłumacząc, że nic nie wiedział o akcji deportowania norweskich Żydów aż do chwili jej rozpoczęcia<sup>61</sup>. Niewiele do sprawy wniosło przesłuchanie ministra spraw wewnętrznych w rządzie Quislinga – Alberta Hagelina, który na początku zaznaczył, że od 1944 r. cierpi na amnezję i przy każdym pytaniu zasłaniał się brakiem pamięci<sup>62</sup>.

Jako pierwszy ze świadków obrony zeznawał bohater kampanii 1940 r. gen. Otto Ruge. Jego zeznania wywołały sensację. Wyraził on bowiem podziw dla umiejętności i inteligencji Quislinga, kiedy obaj pracowali w Sztabie Generalnym<sup>63</sup>. Bliski kolega Quislinga Halvor Hansson pozytywnie ocenił jego dokonania jako ministra obrony, natomiast ambasador Andreas Urbye po-

---

<sup>57</sup> Ibidem, 11–112.

<sup>58</sup> Ibidem, 133.

<sup>59</sup> Ibidem, 126.

<sup>60</sup> Dahl, *Quisling*, 580.

<sup>61</sup> *Straffesak*, 157–60.

<sup>62</sup> Ibidem, 180.

<sup>63</sup> Ibidem, 235.

chwalił go za pracę dyplomatyczną w Helsinkach i Moskwie<sup>64</sup>. Jednak Quislinga najbardziej wzruszyły słowa przyjaciela z dzieciństwa Vilhelma Ullmanna:

„Jestem pewien, że mówię w imieniu wszystkich kolegów, kiedy opisuję go [Quislinga] jako najbardziej zaufanego, miłego i dobrego przyjaciela. On był wyjątkowym erudyta w naszym mniemaniu, podziwialiśmy go, wynosiliśmy na piedestał”<sup>65</sup>.

Świadkowie wezwani przez Henrika Bergha nie widzieli żadnego podobieństwa między Quislingiem, którego znali. a tym, który stał przed sądem. Ich zdaniem były to zupełnie inne osoby<sup>66</sup>. Pochwały ze strony świadków obrony dały bardziej różnorodny obraz osobowości Quislinga i chociaż nie miały one żadnego wpływu na stawiane mu zarzuty, to po ich wysłuchaniu sąd zdecydował o ponownym zbadaniu stanu psychicznego Quislinga, aby uniknąć krytyki za brak wystarczającej opieki nad oskarżonym<sup>67</sup>.

Quisling został poddany obszernym i bardzo bolesnym badaniom psychiatrycznym, które nie wykazały żadnych cech organicznego uszkodzenia mózgu i choroby umysłowej. Nie istniały podstawy medyczne, aby Quisling nie odpowiadał w pełni za swoje czyny. Badania były na tyle wyczerpujące, że Quisling nie dał rady stanąć przed sądem następnego dnia<sup>68</sup>.

Proces wznowiono w piątek 31 sierpnia. W tym dniu przez cztery godziny przemawiał prokurator Schjødt, który stwierdził, że zebrany materiał dowodowy daje jasny i szczegółowy obraz największej zdrady, jaką kiedykolwiek widziała Norwegia. Nawet przez chwilę nie wierzył w zapewnienia Quislinga o wzniosłych celach, jakimi się kierował<sup>69</sup>. Prokurator domagał się dla oskarżonego kary śmierci<sup>70</sup>.

Mowę obronną wyznaczono na 5 września. Bergh był nie tylko zdolnym prawnikiem, ale również wnikliwym psychologiem. Zamiast powoływać się na paragrafy Kodeksu karnego, starał się wyjaśnić motyw działania swojego klienta i odwołać do uczuć sądu<sup>71</sup>. Próbując wzbudzić sympatię dla oskar-

<sup>64</sup> Ibidem, 238–9.

<sup>65</sup> Ibidem, 240.

<sup>66</sup> Ibidem, 239.

<sup>67</sup> Ibidem, 244.

<sup>68</sup> Ibidem, 244–5.

<sup>69</sup> Ibidem, 269.

<sup>70</sup> Ibidem, 273.

<sup>71</sup> Høidal, *Quisling*, 589.

żonego, podkreślił, że Quisling będzie rozliczany w sali, w której nikt nie jest mu przychylny, bowiem żaden z jego wcześniejszych zwolenników nie mógł uczestniczyć w obradach sądu. Wszyscy, którzy mieli decydować o losie Quislinga, nawet obrońca, byli w czasie wojny jego przeciwnikami. W takiej sytuacji – przekonywał obrońca – należało dać oskarżonemu prawo do bycia zrozumianym, choć nikomu nie było łatwo odgadnąć Quislinga<sup>72</sup>. Bergh zbudował swoją obronę wokół koncepcji „zagadki Quislinga”. Zastanawiał się więc, jak to możliwe, że człowiek, który uczestniczył w akcji humanitarnej Nansena, był wysoko oceniany moralnie i intelektualnie, teraz stał oskarżony o tak poważne przestępstwa. Podczas gdy jego zwolennicy widzieli w nim człowieka o nienagannym charakterze, przywódcę i proroka, opinia publiczna postrzegała go jako osobę żądną władzy i pieniędzy<sup>73</sup>. Obrońca cytował listy Nansena do Quislinga, w których laureat Pokojowej Nagrody Nobla wyrażał swoją wdzięczność za znakomitą pracę Quislinga w Rosji<sup>74</sup>. Zdaniem Bergha pogarda dla komunizmu i entuzjazm dla związku nordyckiego stały się dla Quislinga religią, a jego doświadczenie i przeżycia z pobytu w Rosji miały sprawić, że na wydarzenia z okresu wojny patrzył z całkowicie innej perspektywy niż większość Norwegów<sup>75</sup>.

Bergh próbował negować albo zmniejszyć wagę niektórych zarzutów, podważał też wiarygodność niemieckich dokumentów. Nadal kładł nacisk na poznanie motywów działań Quislinga. Posunięcia swojego klienta w 1940 r. tłumaczył kilkoma względami, tj. strachem, że Norwegia podzieli los Polski, oraz brakiem zaufania do Wielkiej Brytanii i własnego rządu, który nie wykazywał chęci obrony kraju<sup>76</sup>. Bergh uważał, że Quisling nigdy nie zamierzał pomagać wrogowi czy też wstrzymywać opór Norwegii, dlatego kara śmierci nie powinna zostać zasądzona. Porównał Quislinga do parlamentarzystów norweskich i czołowych przedstawicieli życia gospodarczego, którzy również skompromitowali się, pertraktując z Niemcami latem 1940 r. Z uwagi na wypowiedzi biegłych psychiatrów nie mógł powołać się na chorobę umysłową albo niepo czytalność Quislinga, jednak uważał, że w oskarżonym było coś szczególnego „fizycznego albo psychicznego, czego nikt z nas i lekarzy nie rozumiał”. Na

---

<sup>72</sup> *Straffesak*, 279.

<sup>73</sup> *Ibidem*, 284.

<sup>74</sup> *Ibidem*, 282–3.

<sup>75</sup> *Ibidem*, 286–8.

<sup>76</sup> *Ibidem*, 299.

koniec stwierdził, że oskarżony powinien zostać uniewinniony albo potraktowany w łagodniejszy sposób<sup>77</sup>.

Quisling otrzymał możliwość ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów, z czego skorzystał 6 i 7 października. Na początku skrytykował sposób, w jaki został potraktowany po zakończeniu wojny. Nałożony na niego obowiązek meldowania się na policji uznał za żałosny i właściwy dla zwykłego przestępcy. Podkreślił, że nie skorzystał z możliwości wyjazdu z kraju, ponieważ nie chciał opuścić swoich rodaków. Zapewnił też, że nie zniszczył żadnych dokumentów, które posiadał, choć mogły one zostać wykorzystane przeciwko niemu<sup>78</sup>. Odniósł się do swojego dzieciństwa spędzonego w wąskiej, górskiej dolinie, w nieopisanej miłości do ojczyzny. Z dumą podkreślał swoje pochodzenie i wartości wyniesione z domu. Nie rozumiał, dlaczego został oskarżony o zdradę, chociaż kochał swoją ojczyznę i przez 15 lat jej służył, zaniedbując przy tym życie prywatne. Nie zgadzał się z przypisywaną mu żądzą władzy, to uczucie miało być mu zupełnie obce. Zapewniał, że nigdy nie walczył i nie zabiegał o władzę w Norwegii, a jedynie naprawiał skutki inwazji i okupacji niemieckiej. Starał się zrobić wszystko, co najlepsze dla swojego kraju i w każdej chwili był gotów ustąpić miejsca każdemu, kto nadawałby się na to stanowisko. Jedynym motywem, jakim się kierował, miała być chęć uniknięcia przez Oslo losu Warszawy. Podkreślał, że polityka nie oznaczała dla niego partyjnych interesów, zarobku, osobistych ambicji, ale symbolizowała pragnienie poświęcenia się i praktycznego działania dla dobra własnego narodu<sup>79</sup>.

Quisling konsekwentnie zaprzeczał regularnym kontaktom z Niemcami, a jego jedyna łączność z nimi miała ograniczać się do przypadkowych spotkań przed 1939 r. Duma nie pozwoliła mu też prosić Niemców o pieniądze na rozwój partii. Uznał za bezzasadne przekonanie, że gdyby 9 kwietnia nie nadszedł, Norwegia mogłaby żyć pięć lat w pokoju. Według jego teorii Norwegii groziła okupacja ze strony Anglii i Francji, które zdecydowały się zaminować norweskie wody terytorialne, a potem wkroczyć do Norwegii. Niemcy natomiast przybyli, aby uporządkować sytuację. Zaprzeczył, że przekazał władzom niemieckim komunikaty wojskowe, które w jakikolwiek sposób wykraczałyby poza to, co można znaleźć w zwykłych podręcznikach. W rozmowach z Niemcami nie ujawnił nic niewłaściwego, zadbał jedynie o interesy swojego kraju. Zapewnił, że nie miał nic wspólnego z planem zajęcia Norwegii, nie wiedział,

<sup>77</sup> Ibidem, 319.

<sup>78</sup> Ibidem, 329.

<sup>79</sup> Ibidem, 340, 343.

kiedy akcja zostanie przeprowadzona, jakimi siłami i w jaki sposób. Żarliwie podkreślał, że stał się narzędziem, które pomogło Norwegii i krajom skandynawskim uniknąć największej katastrofy, jaka mogła je spotkać, chociaż większość Norwegów nie rozumiała tego<sup>80</sup>.

Quisling nie zgadzał się z twierdzeniem, że to on przekonał Hitlera do przygotowania operacji w Norwegii. Jego zdaniem co najmniej dwa miesiące wcześniej niemiecki przywódca zwrócił uwagę na norweski problem<sup>81</sup>. Zaprzeczył istnieniu umowy z Hitlerem dotyczącej utworzenia nowego rządu w Norwegii oraz zamiarowi dokonania zamachu stanu, kiedy jednak władze norweskie opuściły miasto, musiał zadbać o interesy państwa<sup>82</sup>. To, co zrobił 9 kwietnia, w jego mniemaniu zasługiwało na uznanie. I chociaż mógł wycofać się z życia politycznego i wrócić do swojego domu w Telemarku, to zdecydował się zająć losem ojczyzny<sup>83</sup>.

Quisling zapewnił, że nigdy nie działał przeciwko żadnemu Norwegowi i nie mścił się na swoich przeciwnikach. Ustosunkowując się do zarzutu prześladowania norweskich Żydów, stwierdził, że nie miał bezpośrednich związków z tą sprawą, nie wiedział nic o aresztowaniach i deportacjach. W żaden sposób nie potrafił też zrozumieć, dlaczego Niemcy to zrobili. Wielokrotnie miał wstawiać się za Norwegami u Niemców i uratować wielu od śmierci. Uważał, że w latach okupacji wyświadczył Norwegii wielką przysługę i gdyby nie jego zaangażowanie Norwegię spotkałby cięższy los<sup>84</sup>. Porównał się do świętego Olafa i Oliviera Cromwella, których doceniła dopiero historia, gdyż „żaden prorok nie jest dobrze przyjmowany w swoim rodzinnym kraju”. Wysoko oceniał swoją politykę krajową i europejską, a wydarzenia 9 IV 1940 r. miały pokazać, że jego ostrzeżenia przed rozwojem sytuacji międzynarodowej były słuszne. Obraz jego osoby, który starano się stworzyć, uznał za niezgodny z rzeczywistością. Groteskową nazwał wiarę w to, że człowiek, który zostawił wszystko i zaryzykował swoje życie w Rosji i na Ukrainie, aby uratować setki tysięcy istnień, jest osobą bezwzględną i chciwą<sup>85</sup>.

Sąd obradował przez dwa dni, a 10 X 1945 r. o godzinie 14.00 sędzia Solem przedstawił werdykt. Quisling został uznany winnym ośmiu spośród dziewię-

<sup>80</sup> Ibidem, 346.

<sup>81</sup> Ibidem, 347–8.

<sup>82</sup> Ibidem, 353.

<sup>83</sup> Ibidem, 358–9.

<sup>84</sup> Ibidem, 363–4.

<sup>85</sup> Ibidem, 365.



ciu punktów oskarżenia (w trakcie procesu prokurator wycofał się z pkt 8). Sąd przyznał, że w kilku sprawach prokurator zgromadził niedostateczny materiał dowodowy. Niezgodność między sędziami pojawiła się w kwestii morderstwa, tj. większość uznała Quislinga winnym celowego współdziałania przy zamordowaniu Viggo Hansteena, podczas gdy jeden z zawodowych sędziów głosił za nieumyślnym spowodowaniem śmierci. W kwestii odpowiedzialności za śmierć deportowanych Żydów większość uznała go winnym nieumyślnego spowodowania śmierci. Wyrok był łatwy do przewidzenia. Quisling otrzymał karę śmierci na mocy Kodeksu wojskowego i cywilnego. Poza tym został obciążony grzywną w wysokości 1040 tys. koron i 1500 koron kosztów sądowych. Przysługiwało mu prawo do apelacji, jeśli uważał wyrok za zbyt surowy lub przebieg procesu za niezgodny z prawem<sup>86</sup>.

Adwokat Quislinga odwołał się od wydanego wyroku i złożył apelację. Sąd Najwyższy wypowiedział się 13 października i utrzymał w mocy orzeczenie sądu niższej instancji, również w kwestii wymiaru kary. Zdaniem sędziego Sigurda Fougnera musiało być jasne dla obecnego i przyszłego pokolenia, że w Norwegii nie było miejsca dla tego, kto w krytycznym dla kraju czasie stawiał swoje pragnienia ponad konstytucyjne organy i w ten sposób zdradził swój kraj<sup>87</sup>. Sąd Najwyższy, odrzucając wszystkie punkty apelacji, zakończył możliwość prawnego uniknięcia kary śmierci. Teraz tylko król Haakon VII mógł ułaskawić Quislinga.

We wtorek 23 października król na posiedzeniu rady państwa zdecydował o przeprowadzeniu egzekucji jeszcze tej samej nocy. Ostatecznie 24 października o godzinie 2.40 10-osobowy pluton egzekucyjny oddał strzały w kierunku Quislinga<sup>88</sup>.

Proces Quislinga został przeprowadzony zgodnie z celami władz norweskich, które pragnęły rozliczenia wszystkich kolaborantów, gwarantując im jednocześnie sprawiedliwy, jawny i szybki proces. Postępowanie sądowe było na tyle uczciwe, na ile pozwalały ówczesne warunki. Ani sąd, ani opinia publiczna nie dały wiary słowom Quislinga. On sam do końca wierzył w słuszność swoich czynów, bronił głoszonych przekonań, a swoje ambicje polityczne tłumaczył zwykłą troską o losy ojczyzny. Był przekonany, że historia osądzi go inaczej. Jak dotąd nic się nie zmieniło w postrzeganiu jego postawy, a druga

<sup>86</sup> Ibidem, 367–82.

<sup>87</sup> Ibidem, 465.

<sup>88</sup> Høidal, *Quisling*, 600–1.

wojna światowa zadała śmiertelny cios ruchowi stworzonemu przez Quislinga w Norwegii.

Treść stenogramów dostarcza czytelnikowi wielu informacji o przebiegu procesu. Pozwala zapoznać się z linią obrony przyjętą przez adwokata Quislinga, najpełniej odsłania też poglądy samego oskarżonego. Paradoksalnie ława oskarżonych stała się dla Quislinga mównicą, z której mógł bez ograniczeń prezentować swoje poglądy i wyjaśniać motywy działania, a przy tym skupiać uwagę rzeszy słuchaczy, czego zawsze pragnął. Lektura stenogramów przynosi również bardzo interesujący obraz Norwegii okresu okupacji. Quisling jako osoba sprawująca czołowe funkcje państwowe uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach politycznych tego okresu. Publikacja rzuca światło na działalność norweskiego ruchu oporu, politykę okupanta wobec norweskich Żydów czy werbunek Norwegów do niemieckich sił zbrojnych.

Stenogramy z procesów Vidkuna Quislinga przedstawiają szczególną wartość dla historyków zajmujących się dziejami Norwegii w okresie drugiej wojny światowej. Wydawcom *Straffesak* zależało na tym, aby proces największego zdrajcy w historii Norwegii był dostępny dla wszystkich, stąd publikacja ukazująca zagadnienie postępowania sądowego w sposób całościowy i wiarygodny. Nie pominięto żadnego słowa, które padło w sali sądowej czy dokumentu, do którego się odwoływano. W ten sposób władze Norwegii dały czytelnikowi możliwość własnej oceny tych bezprecedensowych wydarzeń w historii kraju. Treść *Straffesak* nadal czeka na odkrycie przez polskiego czytelnika.

## ■ Bibliografia

- Berntsen, Harald. „Viggo Hansteen”. W *Store Norske Leksikon*, 12.09.2024. [https://snl.no/Viggo\\_Hansteen](https://snl.no/Viggo_Hansteen).
- Biegański, Witold. *Polacy w bitwie o Narwik*. Warszawa: Interpress, 1969.
- Czerwiński, Mieczysław, red. *Proces w Norymberdze. I. Akt oskarżenia przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim podług tekstu urzędowego Międzynarodowego Trybunału Wojennego*. Warszawa: M. Arct, Zakłady Wydawnicze, 1945.
- Dahl, Hans Frederik, red. *Norsk krigsleksikon 1940–1945*. Oslo: Cappelen, 1995.
- Dahl, Hans Fredrik. *Quisling. A study in treachery*. Cambridge: Cambridge University Press, 1999.
- Dahl, Hans Fredrik i Magne Skodvin. „Vidkun Quisling”. W *Store Norske Leksikon*, 12 stycznia 2024. [https://snl.no/Vidkun\\_Quisling](https://snl.no/Vidkun_Quisling).
- Denkiewicz-Szczepaniak, Emilia. *Norwegia na drodze dylematów i przemian 1945–1949*. Toruń: TNT, 1992.

- Denkiewicz-Szczepaniak, Emilia, red. *Norwegia w I połowie XX wieku*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2004.
- Eriksen, Knut i Einar Terje Halvorsen. *Frigjøring*, bind 8, *Norge i krig. Fremmedåk og frihetskamp 1940–1945*. Oslo: Aschehoug, 1995.
- Fiflet, Arne. „Erik Solem”. W *Store Norske Leksikon*, 29.06.2022. [https://nbl.snl.no/Erik\\_Solem](https://nbl.snl.no/Erik_Solem).
- Gisle, Jon. „Rettsvesen i Norge”. W *Store Norske Leksikon*, 23.06.2024. [https://snl.no/rechtsvesen\\_i\\_Norge](https://snl.no/rechtsvesen_i_Norge).
- Gjelsvik, Tore. *Hjemmefronten*. Oslo: Cappelen, 1977.
- Grimnes, Ole Kristian. *Hjemmefrontens ledelse*. Oslo: Universitetsforlaget, 1979.
- Grimnes, Ole Kristian. *Veien inn i krigen. Regjeringen Nygaardsvolds krigsvedtak i 1940*. Oslo: Aschehoug, 1987.
- Høidal, Oddvar Karsten. „Vidkun Quisling and the Deportation of Norway’s Jews”. *Scandinavian Studies* 88 (2016), 3: 270–95.
- Høidal, Oddvar Karsten. *Quisling – en studie in landssvik*. Oslo: Universitetsforlage, 1988.
- Joseph Goebbels dzienniki, tom 2: 1939–1943. Tłum. Eugeniusz C. Król. Warszawa: Świat Książki, 2013. <https://docer.pl/doc/nve088s>.
- Jørgensen, Jørn – Kr. „Gunnar Eilifsen”. W *Store Norske Leksikon*, 29.08.2024. [https://snl.no/Gunnar\\_Eilifsen](https://snl.no/Gunnar_Eilifsen).
- Konecki, Tadeusz. *Skandynawia w drugiej wojnie światowej. Od neutralności i pacyfizmu do militarystyki i wyścigu zbrojeń*. Warszawa: Książka i Wiedza, 2003.
- Kosiarz, Edmund. *Polacy na morzach 1939–1945*. Warszawa: Interpress, 1969.
- Larsen, Stein. „Charisma from below? The Quisling case in Norway”. *Totalitarian Movements and Political Religions* 7 (2006); 2: 235–44.
- Łężyk, Wojciech. „Norwegowie w Waffen – SS w latach 1941–1945”. W *Norwegia w I połowie XX wieku*, zredagowała Emilia Denkiewicz-Szczepaniak, 121–48. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2004.
- Majorkiewicz, Felicjan. *Narvik. Dzieje Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1957.
- Nøkleby, Berit. *Holdningskamp*, Bind 4, *Norge i krig. Fremmedåk og frihetskamp 1940–1945*. Oslo: Aschehoug, 2005.
- Nøkleby, Berit. *Josef Terboven – Hitlers mann i Norge*. Oslo: Gyldendal, 1992.
- Opulski, Rafał. „Norymberski proces niemieckich zbrodniarzy”. Udostępniono 15.09.2024. <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/123271,Norymberski-proces-niemieckich-zbrodniarzy.html>.
- Sawicki, Jerzy i Tadeusz Cyprian, oprac. *Materiały norymbeskie: umowa – statut – akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Książka, 1948.
- Skodvin, Magne. „Karl Alfred Nicolay Marthinsen”. W *Store Norske Leksikon*, 1.08.2024. [https://snl.no/Karl\\_Alfred\\_Nicolay\\_Marthinsen](https://snl.no/Karl_Alfred_Nicolay_Marthinsen).
- Skodvin, Magne, red. *Norge i krig: fremmedåk og frihetskamp 1940–1945*. Bind I–VIII. Oslo: Aschehoug, 2005.

- Skogrand, Kjetil. *Norsk forsvarshistorie*. Bind 4. Bergen: Eide, 2008.
- Steen, Sverre, red. *Norges Krig 1940–1945*. Bind I–III. Oslo: Gyldendal, 1947–1950.
- Straffesak mot Vidkun Abraham Lauritz Jonssøn Quisling*. Oslo: Fabritius, 1946.
- Szlagowska, Grażyna i Krystyna Szelałowska. *Historia Norwegii w XIX i XX wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2019.

Data przesłania artykułu: 23.11.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 21.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.004>



WOJCIECH KRAWCZUK

(Uniwersytet Jagielloński / Archiwum Narodowe w Krakowie)

## DEKRETY KRÓLA ZYGMUNTA III W KWESTIACH SWOBÓD RELIGIJNYCH

### Próba materiału z Metryki Litewskiej

#### Słowa kluczowe

swobody wyznaniowe, król Zygmunt III, Sąd Asesorski Litewski

#### Keywords

religious freedoms, King Sigismund III, Lithuanian Assessor's Court

#### Streszczenie

W Archiwum Narodowym w Krakowie przechowywana jest księga litewskiego Sądu Asesorskiego z lat 1589–1595, o sygnaturze 29/637/0/1.2/483. Jej odkrycia dokonał Henryk Lulewicz. Dokumenty zawarte w niej ukazują przebieg procesów w sądach asesorskich. Ponieważ księgi koronne tego sądu zostały spalone przez okupantów niemieckich po upadku Powstania Warszawskiego, jest to źródło bardzo ważne nie tylko



WOJCIECH KRAWCZUK – historyk i archiwista, profesor nauk humanistycznych. Obecnie dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie i kierownik Pracowni Archiwistyki i Metod Kwantytatywnych w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania w zakresie archiwistyki, dziejów Szwecji, epigrafiki. Autor m.in. syntezy *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII w.* (Kraków 2002) i wydawca edycji *Regesty kancelarii szwedzkiej króla Zygmunta III z lat 1597–1600. Riksregistraturet vol. 86 Riksarkivet w Sztokholmie* (Kraków 2021).

E-mail: [wojciech.krawczuk@uj.edu.pl](mailto:wojciech.krawczuk@uj.edu.pl)

ORCID ID: 0000-0001-9191-9415

dla sprawy Litwy ale i Korony. Przeprowadzono analizę kilku dekretów królewskich Zygmunta III wpisanych do tej księgi. Ukazują one bardzo wyważone podejście króla do kwestii swobód religijnych w początkach jego panowania.

### Summary

#### **Decrees of King Sigismund III in matters of religious liberties. A sample of material from the Lithuanian Metrica**

The National Archives in Kraków holds a book of the Lithuanian Assessor's Court from 1589 to 1595, with the reference number 29/6370/1.2/483. Its discovery was made by Henryk Lulewicz. The documents the book contains show the course of trials in the assessor's courts. Since the Crown books of this court were burned by the German occupiers after the fall of the Warsaw Uprising, this is a very important source not only for the case of Lithuania but also for the Crown. Several royal decrees of Sigismund III entered in this book have been analyzed. They show the king's highly balanced approach to the issue of religious liberties at the beginning of his reign.

**K**ról Zygmunt III jest wedle tradycji historiograficznej uosobieniem agresywnej kontrreformacji katolickiej. Taka postawa miała przynieść mu wsparcie Kościoła przy wzmacnianiu władzy monarszej, zwłaszcza w początkowym okresie jego panowania<sup>1</sup>.

Warto jednak sprawdzać tę legendę w oparciu o dokumenty odnoszące się do problematyki swobód religijnych w Rzeczypospolitej. Dowodami mogłyby być wyroki sądów zadwornych odnośnie do takich spraw. Mamy jednak do czynienia z problemem zachowania tych źródeł. Wielka seria Ksiąg Sądów: Asesorskiego, Relacyjnego, Sejmowego uległa zniszczeniu po powstaniu warszawskim. Zachowały się księgi sądów zadwornych litewskich, jednak stan ich opracowania nie jest pełny.

W 1998 r. Henryk Lulewicz opublikował artykuł dotyczący nieznanej księgi dekretów Metryki Litewskiej, przechowywanej w Archiwum Narodowym w Krakowie, w zespole Archiwum Sanguszków, obejmującej lata 1589–1595, o sygnaturze 29/637/0/1.2/483<sup>2</sup>. Księga jest nietypowa, obejmuje dekrety spisane i zapewne przygotowane przez Jarosza Wołłowicza, ówczesnego pisarza litewskiego, a podskarbiego w przyszłości. Obecnie w przygotowaniu jest sumariusz tych dokumentów.

---

<sup>1</sup> Markiewicz, *Historia Polski*, 39; Dziegielewski, „Jak i dlaczego powstał wizerunek Zygmunta III”, 153–61.

<sup>2</sup> Lulewicz, „Nieznana księga Metryki Litewskiej”, 93–101.

Pośród kilkuset dekretów znalazły się i te dotyczące swobód religijnych czy funkcjonowania rozmaitych kościołów na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Waga ich jest tym większa, że do Sądu Asesorskiego Litewskiego trafiały zazwyczaj sprawy z apelacji, w treści dekretów można więc prześledzić cały przebieg akcji sądowej i argumenty stron. Choć król nie uczestniczył osobiście w naradach asesorii, jednak można przyjąć, że w przypadku głośniejszych spraw konsultowano z nim dekret i miał on wpływ na jego treść. Dekrety wydawane były w jego imieniu. Przypomnieć też trzeba dla porządku, że w Wielkim Księstwie Litewskim w Statucie z 1588 r. znalazły się postanowienia Konfederacji Warszawskiej, było to więc prawo skodyfikowane<sup>3</sup>.

Taką właśnie głośną sprawą, rozpatrywaną w roku 1592 przez Sąd Asesorski, była kwestia tumultu studenckiego, do jakiego doszło w czerwcu 1591 r. w Wilnie. Spalono wówczas zbór kalwiński<sup>4</sup>. Sprawa przechodziła przez kolejne instancje. Najpierw zajął się nią sąd miejski, w którym spierano się o przysięgi oskarżonych o uczestnictwie w zająciu. Potem sprawa trafiła do Trybunału w Wilnie, choć sąd miejski nie zaprzestał czynności. Władze kościelne najpierw się zgodziły na rozprawę przed Trybunałem, potem jednak uznały, że oskarżeni studenci nie podlegają tej jurysdykcji, a tylko uczelnianej. Trybunał nadal jednak dążył do ukarania winnych, a z kolei sąd konsystorski odmówił mu takiego prawa. Ostatecznie Trybunał skazał wikariusza generalnego Benedykta Wojnę za niestawieństwo i wydał dekret w sprawie spalenia zboru. Dopiero na tym etapie sprawa została odesłana do króla.

Trybunał chciał, by król spowodował wyegzekwowanie kary za niestawieństwo, z drugiej strony kontrpozew złożyła strona kościelna<sup>5</sup>. Kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup krakowski, przypozwał przed króla na sejm dwóch seniorów zboru ewangelickiego wileńskiego, sekretarza królewskiego Andrzeja Wolana i Mikołaja Niemstę Kulę, o bezpodstawne oskarżenie przez nich studentów i rektora kolegium wileńskiego, Garciasa Alabianusa. Oprócz tego ci seniorzy zboru mieli ubliżyć prawom i wolnościom nadanym duchowieństwu poprzez pozywanie osób duchownych, rektora i proboszcza trockiego Benedykta Wojnę, mieli też skierować tę sprawę nieporadnie i nienależnie do sądu trybunalskiego, przenosić tam wymierzanie prawa na tych duchownych. Kardynał ustawicznie przypominał o tej sprawie na sejmie. Przywoływał stronę pozwaną przez woźnego generalnego. Ze strony pozwanej odezwał się Wasyl

<sup>3</sup> Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 163.

<sup>4</sup> Opis przebiegu wydarzeń, zob. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, 171–7.

<sup>5</sup> Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 292.

Wołk jako umocowany, lecz król z powodu innych ważnych kwestii nie mógł wydać dekretu w tej sprawie i odłożył ją do sejmku przyszłego. Do jej skończenia nie miała być wykonywana żadna egzekucja za wspomnianym dekretem trybunalskim. Decyzję w tej sprawie wpisano do księgi 24 X 1592 r. na polecenie władcy.

Decyzje sądu zadwornego ocenić można jako odsunięcie problemu. Egzekucja postanowień dekretu Trybunału, bardzo niekorzystnego dla strony kościelnej, została wstrzymana, lecz nie uchylona, co przecież też się stać mogło.

W tym samym czasie, w październiku 1592 r. na wokandzie Sądu Asesorskiego Litewskiego stanęła inna sprawa, też dotycząca kwestii wyznaniowych. Dotyczą jej dwa uniwersały, oba wydane 15 października w Warszawie<sup>6</sup>. Pierwszy uniwersał nosił tytuł w tłumaczeniu: *List Żydom do urzędów o dziewkę ich*. Król zwrócił się w nim do wszystkich w Wielkim Księstwie Litewskim, zwłaszcza do biskupa metoneńskiego, administratora i sufragana wileńskiego, Cypriana Wiliskiego, a także do rektora wileńskiego Gracjasa Alabianusa. Żydzi Wielkiego Księstwa Litewskiego wnieśli skargę przed hospodara, że w roku 1592, w miesiącu październiku, pewne osoby duchowne i świeckie w miasteczku Czarnawczycach, w województwie trockim, własności Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświeżu, najechały na ich gospody, wzięli dziewkę narodu żydowskiego, Żyda miasta wileńskiego, Morduchaja Lewonowicza, z wozem i jakimiś innymi rzeczami. Wspomniane osoby wywiozły ją i nie wiadomo gdzie podziały, twierdząc, że jakoby pozwoliła na chrzest wedle prawa chrześcijańskiego. Żydzi bili czołem gospodarowi, aby im nie dopuścił cierpienia takiego bezprawia, tak jak innym poddanym i by wydał dokument do wszystkich w tej sprawie.

Król chce zachować wszystkich poddanych przy wolności, jakiegokolwiek by nie byli urodzenia. Gdziekolwiek ta dziewka będzie znaleziona, ma być postawiona w urzędzie grodzkim i tam urzędowo przed Żydami pytana, czy chciała zostać chrześcijanką, czy nie. Jeśliby to sama dobrowolnie przyznała, że chciała zostać chrześcijanką, żeby jej tego nie broniono. A gdyby sama nie chciała zostać chrześcijanką, aby zaraz Żydowi Morduchajowi Lewonowiczowi albo rodzinie jej wydana była. Tak, aby nikt nikogo do niczego gwałtem nie przymuszał. Król przykazuje wszystkim, każdego stanu, duchownym i świeckim, aby takiego bezprawia poddanym wszystkich stanów nie czynili. Urzędnikom sądowym ziemskim i grodzkim i miejskim rozkazuje, aby tego z urzędu

---

<sup>6</sup> Ibidem, 293.



swojego przestrzegali, aby najpierw ta dziewczka postawiona i pytana była, aby na potem takie rzeczy działały się wedle prawa pospolitego. Jeśliby Żyd albo Żydówka chciała się ochrzcić, aby to w urzędzie, w obecności Żydów taka osoba przyznała koniecznie, inaczej tego nie czyniąc, pod łaską JKM.

Zaraz pod tym uniwersałem umieszczona została krótka wzmianka, że został sporządzony drugi uniwersał dla Żydów. Skierowany był do wszystkich stanów, aby Żydów nie przymuszano do chrztu, pod tą samą datą, z podpisem króla oraz Jarosza Wołłowicza<sup>7</sup>. Decyzja króla nastąpiła bardzo szybko, w ciągu najwyżej dwóch tygodni od wydarzeń. Należy podkreślić, że wyznaczać miała praktykę w takim postępowaniu i nie była rozstrzygnięciem jednostkowej sprawy. Świadczy o tym fakt, że jeszcze w 1704 r. ten właśnie uniwersał dokument Zygmunta III był przywołany w podobnej sprawie przez Żydów słuckich<sup>8</sup>.

Innego wyznania dotyczy rozstrzygnięcie z 5 XI 1592 r.<sup>9</sup> Antoni Leszkowicz, świąszczennik mikołski z włości rohaczewskiej, z sioła Łuczyna, przypozwał ziemianina z powiatu rzeczyckiego, Jana Matwiejewicza Skokowskiego o to, że poddani jego z Deniskowa od dawna oddawali dań z ostrowa Czornki na cerkiew mikołską jego przodkom; miodu praśnego pięć pudów, a do tego cerkiew używała bobrowych gonów i połowów rybnych i wszelkich innych pożytków z tego ostrowu w połowie. Skokowski zubożył cerkiew i tę dań wziął dla siebie i na cerkiew jej nie daje, poddanym nie rozkazuje jej dawać, zabronił też używać połowy ostrowa Czornki, z wielką krzywdą i szkodą dla cerkwi mikołskiej.

Leszkowicz poprzez umocowanego okazał przywilej Zygmunta III z roku 1592. W dokumencie tym opisano, że gospodar po oglądnięciu dokumentów starosty rohaczewskiego, koniewskiego i dubickiego, Romana Wołłowicza oraz dokumentu marszałka hospodarskiego, pisarza i rewizora zamków ukraińnych, nieboszczyka pana Iwana Wołłowicza, potwierdził temu popu tę cerkiew ze wszystkim w dożywocie, dołożywszy jeszcze według tych dokumentów, że od dawna na tę cerkiew św. Mikoły, Skokowscy dawali i wydawać powinni; miodu praśnego pięć pudów, a z ostrowa Czornki połowów rybnych i gonów bobrowych po połowie używać mają.

Do tego świąszczennik położył przed królem dokument wspomnianego marszałka Iwana Wołłowicza z roku 1570, 26 listopada, w którym opisano, że po wywiedzeniu się od starców i mężów starych Wołłowicz jako rewizor pozo-

<sup>7</sup> Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 293.

<sup>8</sup> Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem*, 110.

<sup>9</sup> Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 301–3.

stawił tę cerkiew mikołską przy tej dani, która z dawna jej się od Skokowskich należała; z ostrowa Czornki po pięć pudów miodu praśnego. Świaszczennik mikołski Fedor Gawriłowicz z Maciejem Skokowskim używać mieli także po połowie gonów bobrowych i połowów rybnych.

Przedłożony został też dokument Macieja Skokowskiego z jego pieczęcią i pieczęciami niektórych szlachciców z 1561 r., w którym opisano, że zobowiązał się wydawać na tę cerkiew mikołską z poddanych swoich deniskowskich po pięć pudów miodu praśnego i pozwala na używanie połowów rybnych i gonów bobrowych w połowie.

Okazując te dokumenty, świaszczennik mikołski domagał się, aby król przysądził mu tę dań jako przysługującą cerkwi od dawna. Ze strony pozwanej, umocowany przez Jana Skokowskiego, Jan Snarski, wedle pełnomocnictwa sobie danego na zysk i stratę powiedział, że sprawa ta nie powinna być sądzona w sądzie hospodarskim. Wskazał na Statut Litewski, rozdz. 1, art. 14 (o mandaciech, w których rzeczach z kancelaryiey naszej mają być dawane), prosił, aby sprawa została odesłana do należnego sądu. Wówczas wspomniany świaszczennik sam i przez umocowanego powiedział, że ta sprawa należy do sądu hospodarskiego według prawa pospolitego i Statutu, art. 33 w rozdz. 3 (o prawo gruntów między stany Duchownymi y świeckimi), sądzona być powinna. Do tego cerkiew ta leży w starostwie rohaczewskim i od dawna podlega hospodarowi. Prosił o rozsądzenie sprawy przez króla.

Krół naradził się z panami z rady, stwierdził, że sprawy o dobra cerkiewne należą tylko do sądu hospodara, według podanego artykułu z prawa pospolitego. Skokowski dobrowolnie zobowiązał się do wydawania dani z poddanych. Król przysądził ją więc tym dekretem wedle starodawnego zwyczaju. Wedle dekretu Antoni Leszkowicz, świaszczennik mikołski obecny i jego następcy mieli dostawać po pięć pudów miodu praśnego i korzystać z połowy połowów rybnych i gonów bobrowych z ostrowa dla tej cerkwi po wszystkie czasy, i przy tym ich król zostawił. Skokowskiemu, jako dzierżawcy tego sioła, król nakazuje, aby nie naruszał tego, a kto w przyszłości trzymać będzie to sioło Deniskowiczi, powinien się z dani wywiązywać w pełni i nie ma wzbraniać połowy gonów bobrowych i połowów rybnych z ostrowa Czornki, lecz wywiązywać się z tego z poddanymi deniskowskimi na rzecz świaszczennika. Co się tyczy tego, że Skokowski nie wydawał w minionych latach dani tej cerkwi, powinien to wszystko oddać, także i szkody, jakie zostały poniesione. Dochodzić tego może w należnym sądzie.

W powyższych dokumentach pokazuje się linia orzecznicza (wiem, że to anachronizm) sądów zadwornych w sprawach religijnych. Są to sprawy, w których król chce się wypowiadać i broni swojej prerogatywy, co widać wyraźnie w sprawie ostatniej. Zauważyć można pewną przychylność do Kościoła katolickiego, lecz wcale nie przesadną, w granicach obowiązującego prawa. Gdy jest ono przekraczane, jak w przypadku siłowego nawracania, król reaguje stanowczo. Przyjąć można, że w tych wyrokach odbija się tolerancyjne nastawienie samego monarchy, dążącego przede wszystkim do utrzymania spokoju.

### ■ Bibliografia

- Archiwum Sanguszków 1284–1945 [2000]. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/637/0.
- Dzięgielewski, Jan. „Jak i dlaczego powstał wizerunek Zygmunta III jako władcy nietolerancyjnego?” *Miscellanea Historico-Archivistica* 23 (2016): 153–161.
- Każmierczyk, Adam. *Rodziłem się Żydem: konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*. Studia Judaica Cracoviensia. Series dissertationum 5. Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2015.
- Kempa, Tomasz. *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Lulewicz, Henryk. „Nieznana księga Metryki Litewskiej w zbiorach Archiwum Sanguszków w Krakowie”. W *Lietuvos Metrika: 1991–1996 metų tyrinėjimai*, zredagowali Zigmantas Kiaupa i Agnius Urbanavičius, 93–101. Wilno: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 1998.
- Markiewicz, Mariusz. *Historia Polski: 1492–1795*. Wyd. 2. popr. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2004.
- Niendorf, Mathias. *Wielkie Księstwo Litewskie: studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*. Przetłumaczyła Małgorzata Grzywacz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011.



Data przesłania artykułu: 29.10.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 21.11.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.005>



WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

## **POLSKA KANCELARIA KRÓLEWSKA CZY SYSTEM KANCELARII CENTRALNYCH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ? Perspektywa przyszłych badań**

### **Słowa kluczowe**

polska kancelaria królewska, kancelaria koronna, dyplomatyka

### **Keywords**

Polish royal chancellery, crown chancellery, diplomatics

### **Streszczenie**

Artykuł przypomina dorobek cyklu czterech spotkań z lat 2002–2009 poświęconych polskiej kancelarii królewskiej, przedstawia i ocenia przyczynkowe badania kancelarii królewskiej pojawiające się od tego czasu. Przewidując i postulując przyszłe badania, autor wskazuje na pożytek poddawania analizie nie tyle kancelarii królewskiej, co systemu kancelarii królewskich, czyli działających w imieniu króla od XIV do XIX w. Powinny one doprowadzić do pojawienia się w perspektywie dziesięciolecia syntetycz-



WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI – historyk i archiwista, profesor nauk humanistycznych, zatrudniony w Katedrze Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego zainteresowania badawcze obejmują archiwistykę, dyplomatykę, klimatologię historyczną, historię nowożytną i historię Kujaw. Autor m.in. takich prac jak *Przeobrażenia organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych* (2007) i *Zachęta do archiwistyki* (2022).

E-mail: [wch@umk.pl](mailto:wch@umk.pl)

ORCID ID: 0000-0002-0063-0032

nego ujęcia, które nie będzie doskonałe, punktowo będzie wręcz kwestionariuszem dalszych dociekań, ale ożywi i ukierunkuje nurt badań polskiej dyplomatyki monarszej.

### Summary

#### **The Polish royal chancellery or the system of central chancelleries of the former Republic? A perspective for future research**

The article recalls the achievements of the 2002–2009 series of four meetings devoted to the Polish royal chancellery, and presents and evaluates the contributory studies of the royal chancellery that have been published since then. Anticipating and postulating future research, the author points out the usefulness of analysis not so much the royal chancellery as the system of royal chancelleries, i.e. those acting on behalf of the king from the 14th to the 19th centuries. Within a decade, these studies should lead to the emergence of a synthetic overview, which will not be perfect, in some points will even be a questionnaire for further inquiries, but will revitalize and direct research of Polish royal diplomatics.

Spotkania poświęcone polskiej kancelarii królewskiej mają już długą tradycję. W latach 90. Wojciech Krawczuk intensywnie pracował nad kancelarią koronną Zygmunta III, co zakończyło się doktoratem i kilkoma ważnymi publikacjami<sup>1</sup>. Kontynuacją i dopełnieniem tych badań była rozprawa habilitacyjna poświęcona metrykantom koronnym<sup>2</sup>. W jaki sposób doszedł do tej przestrzeni badawczej, jaką jest kancelaria koronna w epoce Wazów, nie wiem, ale mogę się domyślać, że może to mieć związek z jego drugą obok historii specjalnością, jaką jest filologia szwedzka. O Szwedach w Polsce traktuje cały szereg jego książek<sup>3</sup>. Moja droga do kancelarii królewskiej była skomplikowana, choć logiczna. Rozprawę doktorską poświęciłem prywatnym archiwom politycznym XVI w., a że ich twórcami byli częstokroć pracownicy kancelarii monarszej różnego szczebla, tacy jak Maciej Drzewicki czy Stanisław Górski, potem choćby Jan Zamoyski, to uwaga moja siłą rzeczy skierowała się ku głównemu źródłu

<sup>1</sup> Krawczuk, *Pieczęcie Zygmunta III Wazy*; Krawczuk, „Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy”, 149–64; Krawczuk, „Problemy badawcze kancelarii koronnej”, 149–53; Krawczuk, *Metryka Koronna za Zygmunta III Wazy*; Krawczuk, *Kancelaria koronna a sejm walny*.

<sup>2</sup> Krawczuk, *Metrykanci koronni*.

<sup>3</sup> Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa*, Ascheberg, *Dziennik oficera jazdy szwedzkiej*; Hultman, *O panowaniu Karola XII*; Krawczuk, *Wierni królowi. Szwedzi i Finowie*; Krawczuk, *Protokół i regesty kancelarii szwedzkiej ekspedycji*, 411; Krawczuk, *Regesty kancelarii szwedzkiej króla Zygmunta III*, 372; Gyllenhielm, *Zapiski o latach 1597–1614*, 175.

akt politycznych, jakim była kancelaria królewska<sup>4</sup>. Coraz częstsze spotkania i rozmowy, w tym przy tak świetnych i miłych okazjach jak konferencje poświęcone naukom pozwalającym poznawać źródła historyczne w Kazimierzu Dolnym w latach 1998 i 2000, zbliżały nas do siebie. Aż w roku 2001 dojrzelismy do myśli o specjalnej konferencji skoncentrowanej wyłącznie na problematyce polskiej kancelarii królewskiej, jej organizacji, funkcjonowaniu, personelu i produktach, wreszcie komunikacji pomiędzy władzą a społeczeństwem.

Pierwsza konferencja wspólnie zorganizowana miała miejsce w Toruniu w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika 18 IV 2002 r. Otrzymała się pod hasłem „Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem”. Czasy nowożytne pokrywaliśmy zainteresowaniami badawczymi w ten sposób, że ja wnosiłem zainteresowanie epoką Jagiellonów, Wojciech Krawczuk czasami Wazów, a do przedsięwzięcia wciągnęliśmy między innymi Henryka Palkija, który z zapałem wgłębiał się w epokę saską. Konferencja oczekiwała się sprawozdań, a także publikacji materiałów<sup>5</sup>.

Przyszła kolej na drugą odsłonę, która odbyła się w Krakowie, w Uniwersytecie Jagiellońskim 14 IV 2004 r. Sądząc już po liczbie stron wydanych materiałów, widać, że był to okres najbogatszy w wystąpienia autorów i zredagowanych tekstów<sup>6</sup>.

Po raz trzeci spotkaliśmy się w Warszawie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych, ponownie w kwietniu 2006 r. Miejsce przechowywania największej grupy źródeł, będących podstawą dociekań, wydaje się wymarzone do spotkań naszego zespołu badawczego, który przez lata się krystalizował, a nigdy nie sformalizował. Zrezygnowaliśmy z zawężenia do stuleci XVI–XVIII. Wkraczaliśmy w średniowiecze, a potem w XIX w. Nowego wyrazu nabierał programowy styk władzy i społeczeństwa. Dostrzegaliśmy coraz silniej kontekst społeczny działania kancelarii koronnej, coraz częściej wskazywaliśmy na powiązania z innymi kancelariami i archiwami centralnymi Rzeczypospolitej, a także instytucjami partykularnymi, zwłaszcza kancelariami sądów szlacheckich i miast<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Chorążyczewski, „Dokument w życiu politycznym”, 13–68; Chorążyczewski, „The Second Life of Documents”, 13–23.

<sup>5</sup> Chorążyczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska* (2003), 113; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych”, 84–90; Kuś, „Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych”, 274–5.

<sup>6</sup> Chorążyczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska*, cz. 2, 215.

<sup>7</sup> Chorążyczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 3, 137; Chorążyczewski, „III Spotkanie z cyklu «Polska kancelaria

Ostatni raz spotkaliśmy się dwa lata później, również w AGAD, po czym doszliśmy z Wojciechem Krawczukiem do wniosku, że na jakiś czas trzeba przerwać spotkania, pozwolić dojrzeć nowym inicjatywom badawczym<sup>8</sup>.

Cykl czterech konferencji, jakie odbyły się w latach 2002-2008, przyniósł wymierny dorobek, należący do 25 osób.

Z Wojciechem Krawczukiem jako pomysłodawcy i kierownicy naukowi projektu czuliśmy się w obowiązku głosić teksty niejako programowe. W związku z tym podczas pierwszego spotkania proponowałem model badań nowożytnej dyplomatyki królewskiej z wykorzystaniem statystycznej metody reprezentacyjnej, co może wciąż być alternatywą dla klasycznego podejścia dyplomatycznego<sup>9</sup>. Materiał badawczy, jaki wykorzystałem próbnie, pochodził z okresu panowania Zygmunta I. Epoce jagiellońskiej pozostałem wierny<sup>10</sup>, tym bardziej że w ten sposób dobrze uzupełnialiśmy się z Wojciechem Krawczukiem skoncentrowanym na epoce Wazów i Henrykiem Palkijem zajmującym się Wettynami.

Wojciech Krawczuk zaproponował widzenie kancelarii koronnej jako instytucji długiego trwania<sup>11</sup>. Jest to koncepcja, która sprawdziła się w badaniach Wojciecha Krawczuka nad metrykantami koronnymi, a także w moich zakończonych monografią przemian organizacyjnych polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych, pozwalająca wyjaśnić wiele zjawiska z lat 1501–1515 dzięki cofaniu się do XIV w. i wyprawianiu w głąb czasów nowożytnych<sup>12</sup>. Ogromne znaczenie ma wciąż postulat Wojciecha Krawczuka inwentarza idealnego Metryki Koronnej<sup>13</sup>. Najczęściej w rozważaniach tego autora goszczą realia epoki wazowskiej<sup>14</sup>.

---

królewska», 228–30; Duży, Wiesława. Omówienie pracy *Polska kancelaria królewska*, 210–11.

<sup>8</sup> Chorażyczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, 152.

<sup>9</sup> Chorażyczewski, „Nowożytny dokument królewski”, 27–48.

<sup>10</sup> Chorażyczewski, „Początki kancelarii pokojowej za Jagiellonów”, 33–46; Chorażyczewski, „Próba rekonstrukcji polskiej kancelarii królewskiej”, 9–50; Chorażyczewski, Rosa, „Samoświadectwa pracowników polskiej kancelarii królewskiej”, 87–106; Chorażyczewski, „System kancelarii Zygmunta Starego”, 11–30. Ponadto w 2008 r. Waldemar Chorażyczewski wygłosił nieopublikowany referat pt. „Personel polskiej kancelarii królewskiej (koronnej) XIV–XVIII wieku”.

<sup>11</sup> Krawczuk, „«Długie trwanie» kancelarii koronnej”, 99–106.

<sup>12</sup> Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej*, 312.

<sup>13</sup> Krawczuk, „Metryka Koronna. W stronę inwentarza idealnego”, 11–8.

<sup>14</sup> Krawczuk, „Kancelaria pokojowa za Wazów”, 47–54; Krawczuk, „Uwagi Samuela von Pufendorfa”, 107–15.



Ważne miejsce w naszym dawnym zespole badawczym, ale wierzę, że i w obecnie reaktywowanym, zajmował i zajmuje Marcin Hlebionek, w kontekście naszych konferencji badacz polskiej sfragistyki królewskiej. Pod dyskusję poddawał koncepcję kompleksowych badań nad nowożytnymi pieczęciami królów polskich<sup>15</sup>. Postulat ten wciąż czeka na realizację, choć postęp badań w tym zakresie jest stały i znaczny, o czym mowa jeszcze będzie.

Od początku ważne miejsce w naszej grupie badawczej należało do Henryka Palkija opowiadającego z pasją o swoich trudnych bojach z kancelarią koronną czasów saskich. Żaden z badaczy kancelarii we wcześniejszych okresach nie miał bowiem do czynienia z tak masowo występującymi źródłami. Konieczność szukania nowej metodologii badań dyplomatycznych stała się ideą główną refleksji tego badacza<sup>16</sup>. Z czasem Henryk Palkij zyskał wsparcie w badaniach nad XVIII w. Krzysztof Syta stał się stałym członkiem naszego nieformalnego zespołu, poczynawszy od spotkania trzeciego. Zajął się dobrze sobie znaną problematyką akt kancelarii królewskiej w archiwach prywatnych, a następnie wkroczył na nowatorski grunt kancelarii czasów stanisławowskich, zajmując się Gabinetem Dyplomatycznym Stanisława Augusta<sup>17</sup>.

Rafał Jaworski trzykrotnie gościł w naszym cyklu, co każe uznać go za stałego członka zespołu. Za każdym razem podejmował tematy ważne, ciekawe, intrygujące, budzące apetyt na ciekawe wyniki. Najpierw była to kancelaria litewska wieków XIV–XVI jako problem badawczy, potem ruskie ewangeliarze traktowane jako księgi wpisów, na koniec Archiwum Koronne Krakowskie, znów jako problem badawczy<sup>18</sup>. Rysują się tu trzy postulaty badawcze, z których kancelaria wielkksiążęca jest realizowana częściowo przez Aleksandra Hruszę<sup>19</sup> i wydawców *Metryki Litewskiej*. Archiwum Koronne Krakowskie, do którego zbadania przymierzali się tak świetni uczeni jak Józef Siemieński i Zdzisław Spieralski, i przez Rafała Jaworskiego nie zostało dotychczas monograficznie opracowane. Ważne wydaje mi się również wskazanie na coś, co

<sup>15</sup> Hlebionek, „Dziękowania za pieczęć”, 131–46.

<sup>16</sup> Palkij, „Kancelaria królewska w systemie”, 71–88. Ponadto w roku 2006 Henryk Palkij wygłosił nieopublikowany referat o kancelarii gabinetowej w epoce Sasów.

<sup>17</sup> Syta, „Akta kancelarii królewskiej z XVIII w.”, 79–93.

<sup>18</sup> Jaworski, „Archiwum Koronne Krakowskie za Jagiellonów”, 113–29; Jankowski, „Ewangeliarze ruskie jako księgi wpisów”, 87–98; Jankowski, „Kancelaria litewska XIV–XVI wieku”, 89–104.

<sup>19</sup> Zob. Gruša, *Dokumental'naâ pis'mennost' Velikogo Knâžestva Litovskogo*. Tam informacje o wcześniejszych pracach.

nazwałem kiedyś kulturą księgi wpisów, czyli problematyką szerszą i trwalszą niż kancelaria księgi wpisów<sup>20</sup>.

Dwa wątki wywołane przez Rafała Jaworskiego doczekały się ciągu dalszego. Agnieszka Kuś kontynuowała nurt refleksji nad tym, co nazwałem kulturą księgi wpisów, gdy zajmowała się humorystyczną kancelarią Rzeczypospolitej Babińskiej<sup>21</sup>. Inga Stembrowicz rozwijała problematykę Archiwum Koronnego Krakowskiego, relacjonując prace nad działem papieskim tegoż archiwum<sup>22</sup>.

Problematyka Metryki Koronnej i prac archiwalnych nad nią gościła w wystąpieniach pracowników Archiwum Głównego Akt Dawnych, bez których naszego cyklu dawnego i obecnego nie mogłoby być. Hubert Wajs, szefujący tej instytucji, trzykrotnie prezentował prace nad inwentaryzacją i sumaryzacją Metryki Koronnej za pośrednictwem komputerowych baz danych<sup>23</sup>. Michał Kulecki zapowiadał dokończenie prac nad częścią piątą *Matricularum Regni Poloniae summaria*<sup>24</sup>. Ponadto w 2002 r. Michał Kulecki wygłosił niepublikowany referat pt. „Metryka Koronna w Archiwum Głównym, Akt Dawnych”, a w 2008 r. również niepublikowany pt. „Księga nr 208 Metryki Koronnej. Inwentarz skarbcza i archiwum koronnego z 1609 r.”. Inga Stembrowicz<sup>25</sup>, potem Anna Baranowska zapowiadały edycję księgi Metryki Koronnej oznaczonej sygnaturą 8, a będącą w rzeczy samej nie wytworem kancelarii królewskiej, a książęcej mazowieckiej z lat 1471–1526<sup>26</sup>. Prace te zostały uwieńczone sukcesem<sup>27</sup>. Urszula Kacperczyk przedstawiła możliwości wyszukiwania cyfrowego w księgach kanclerskich z końcowych lat panowania Stanisława Augusta<sup>28</sup>. Spoza środowiska AGAD Rafał Górny zaprezentował początki serii książ pieczętnych Metryki Koronnej, będącą prywatną jeszcze inicjatywą<sup>29</sup>. Jest to sytuacja charakterystyczna dla początków także innych dwóch serii Metryki – książ poselskich i książ spraw publicznych (kanclerskich).

<sup>20</sup> Chorażyczewski, „Kancelaria księgi wpisów”, 91–9.

<sup>21</sup> Kuś, „Państwo to kancelaria”, 117–28.

<sup>22</sup> Stembrowicz, „Dział papieski Archiwum Koronnego Krakowskiego”, 131–7.

<sup>23</sup> Wajs, „Inwentarz Metryki Koronnej w EAD”, 205–15; Wajs, „Propozycja bazy danych”, 19–26. Ponadto w roku 2008 Hubert Wajs wygłosił nieopublikowany referat pt. „Prezentacja strony internetowej poświęconej Metryce Koronnej”.

<sup>24</sup> Kulecki, „Indeks rzeczowy i suplement”, 105–10.

<sup>25</sup> Stembrowicz, „Prace nad edycją 8 tomu Metryki Koronnej”, 179–86.

<sup>26</sup> Baranowska, „O edycji Metryki Koronnej nr 8”, 95–103.

<sup>27</sup> Salina i Stembrowicz, *Metryka Koronna nr 8*.

<sup>28</sup> Kacperczyk, „Wyszukiwarka do Ksiąg Kanclerskich”, 111–2.

<sup>29</sup> Górny, „Najstarsze zachowane księgi Sigillat”, 69–77.

Staraliśmy się z Wojciechem Krawczukiem, żeby nasze konferencje w pełni prezentowały postępy badań nad polską kancelarią królewską. I tak, Anna Odrzywolska-Kidawa, autorka rozprawy doktorskiej poświęconej Piotrowi Tomickiemu, wydanej drukiem w formie dwóch książek<sup>30</sup>, zagościła na drugiej z naszych konferencji, prezentując aktywność Piotra Tomickiego jako podkanclerzego<sup>31</sup>. Podobnie w 2004 r. Beata Kaczmarczyk wygłosiła referat o języku polskim w kancelarii królewskiej w I połowie XVI w. Wyniki swoich badań opublikowała wcześniej w książce<sup>32</sup>. Taką bowiem mieliśmy ideę, by na nasze konferencje wyszukiwać i zapraszać wszystkich zajmujących się jakimkolwiek aspektem badań nad kancelarią królewską. Taka też była geneza obecności w naszym cyklu badacza ukraińskiej, Petro Kułakowskiego, autora ważnej monografii tzw. kancelarii ruskiej jako wydziału kancelarii koronnej<sup>33</sup>. U nas przedstawił studium dokumentów wystawianych dla województwa czernihowskiego<sup>34</sup>.

Ważne było dla nas zawsze widzenie kancelarii koronnej jako elementu szerszego systemu władzy i biurokracji, a także dostrzeganie jej w perspektywie porównawczej. Dlatego cieszyliśmy się, gdy Janusz Grabowski dwukrotnie zajmował się stykiem dyplomatyk polskiej królewskiej i książęcej mazowieckiej<sup>35</sup>. Anna Łazarek zaprezentowała swoje zaczątkowe i niestety niekontynuowane przez siebie badania nad nowożytną kancelarią książęcą Pomorza, zwanego u nas Pomorzem Zachodnim<sup>36</sup>. Janusz Łosowski realizował ważny wątek badań nad kancelarią królewską, jaką są jej kontakty z miastami czy też kancelariami miejskimi<sup>37</sup>. Paulina Ławniczak w 2008 r. wygłosiła nieopublikowany referat pt. „Zwyczaje staropolskie czy saskie? Kancelaria Fryderyka Augusta do spraw Księstwa Warszawskiego”. Wyniki swoich badań podała na szczęście w osobnym artykule<sup>38</sup>.

<sup>30</sup> Odrzywolska-Kidawa, *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535)*.

<sup>31</sup> Odrzywolska-Kidawa, „Prace kancelaryjne podkanclerzego Piotra Tomickiego”, 157–77.

<sup>32</sup> Kaczmarczyk, *Język polski w kancelarii królewskiej*.

<sup>33</sup> Kulakovs'kij, Petro. *Kancelârîâ Rus'koï (Volins'koï) metriki*.

<sup>34</sup> Kułakowskyj, „Kancelaria królewska a dokument czernihowski”, 107–15.

<sup>35</sup> Grabowski, „Tytułatura mazowiecka i ruska”, 9–31. Ponadto w roku 2008 Janusz Grabowski wygłosił nieopublikowany w serii pokonferencyjnej artykuł pt. „Formuły końcowe na dokumentach polskiej”.

<sup>36</sup> Łazarek, „Źródła do dziejów kancelarii książęcej”, 147–52.

<sup>37</sup> Łosowski, „Kancelaria królewska a miasta”, 129–56.

<sup>38</sup> Ławniczak, „Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego”, 33–77.

Wielkie znaczenie ma szukanie nowych podejść metodologicznych do badań kancelaryjnych. Tak widzę dwie próby. Marek Janicki zajął się zagadnieniem wykorzystania listu Iwana Groźnego do Zygmunta Augusta jako narzędzia agitacji politycznej przed sejmem warszawskim 1563/1564 r.<sup>39</sup>. Nowy, świeży oddech metodologiczny wniosła w dwóch studiach Agnieszka Rosa poddająca produkty kancelaryjne analizie egodokumentalnej. W drugim studium, przygotowanym wspólnie ze mną, dociekaliśmy, jak wyglądało biurokratyczne widzenie świata z perspektywy sekretarza zatrudnionego w kancelarii królewskiej. Na przykładzie sekretarza królewskiego Jana Piotrowskiego, działającego w czasach Stefana Batorego, rekonstruowaliśmy jego biurokratyczną mentalność, reprezentatywną chyba także dla jego kolegów. Kancelista docenia, a nawet przecenia rolę pisma w działaniu politycznym i administracyjnym. Końcowe westchnienie Piotrowskiego jest symptomatyczne: wojsko zdobyło Inflanty, teraz zasłużeni są odznaczani, ale to było proste, a my tu zostajemy, przed nami najcięższa praca, za którą nikt nas nie wynagrodzi, coś jednak przecież trzeba począć z tym podbojem, jakoś go zagospodarować. Ale to tylko kilka momentów dziejowych i kilka osób. Aby te badania mikrohistoryczne uznać za wykonane, należałoby najpierw zebrać informacje o egodokumentach pracowników kancelarii królewskiej od XIV do XVIII w., a następnie poddawać je systematycznej analizie. Pamiętajmy, że nowe trendy historiograficzne dorzucą nowe pytania badawcze i poszerzy się przestrzeń białych plam.

Zawsze usiłowaliśmy wciągać do badań studentów, inspirując ich badania kończące się magisteriami. Badania nad kancelariami epoki jagiellońskiej podjęła Monika Nerlo zajmująca się świadkami w dokumentach królewskich Zygmunta I<sup>40</sup>. Tomasz Berendt przedstawił wyniki badań nad sekretariatem królewskim Michała Korybuta Wiśniowieckiego<sup>41</sup>. Dawid Żądłowski zaprezentował analogicznie wyniki swoich analiz sekretariatu królewskiego Władysława IV<sup>42</sup>. Pragnęlibyśmy wciąż, by adepci historii i archiwistyki podejmowali problematykę kancelarii koronnej i dyplomatyki monarszej. Jest to pole trudne, choć wdzięczne.

Wydanie ostatniego z tomów serii „Polska kancelaria królewska” zbiegło się w czasie z rozpoczęciem nowego etapu badań zmierzających do opraco-

<sup>39</sup> Janicki, „Tłumaczenie listu Iwana Groźnego”, 73–86.

<sup>40</sup> Nerlo, „Świadkowie w dokumentach królewskich”, 31–71.

<sup>41</sup> Berendt, „Sekretarze królewscy Michała Korybuta Wiśniowieckiego”, 117–30.

<sup>42</sup> Żądłowski, „Sekretarze królewscy Władysława IV”, 55–67.

wania i wydania syntezy „Dyplomatyki staropolskiej”<sup>43</sup>. Wśród autorów spotykamy kilka osób dobrze znanych z naszych konferencji. Spod mojego pióra wyszedł rozdział o kancelariach centralnych państwa od XIV po XVIII w. Wojciech Krawczuk napisał o Metrykach Koronnej i Litewskiej. Janusz Grabowski jest autorem rozdziału o kancelariach książęcych na Mazowszu do 1526 r. Janusz Łosowski zajął się aktami sądów i urzędów szlacheckich, a także dokumentami i kancelariami wiejskimi. Krzysztof Syta przygotował rozdział o dokumentach i kancelariach prywatnych.

W „Dyplomatyce staropolskiej” wydanej w 2015 r. dałem diagnozę stanu badań nad polską kancelarią królewską aktualną do dziś: „Polska kancelaria królewska (koronna) nie doczekała się jak dotąd całościowego opracowania. Dysponujemy jedynie studiami nad pewnymi okresami lub poświęconymi dłuższymi odcinkom czasowym monografiami wycinkowymi. Posiadamy dobrą orientację w personelu kancelarii XIV, XV i pierwszej połowy XVI w. Dla późniejszych czasów znamy sekretarzy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, personel kancelarii Zygmunta Wazy, skład sekretariatu królów Władysława IV i Michała. Wiemy chyba wszystko, co można wiedzieć o metrykantach i pisarzach ruskich. Orientujemy się nieźle w pisarzach dekretowych”<sup>44</sup>. Nie znać to, że w minionej dekadzie nie ukazały się ciekawe dzieła o charakterze, z punktu widzenia całościowej syntezy, przyczynkowym.

Wydaje się, że „Dyplomatyka staropolska” w odniesieniu do kancelarii koronnej nie wywołała spodziewanej przeze mnie dyskusji. Recenzja Grażyny Rutkowskiej dotyczyła co prawda rozdziałów Wojciecha Krawczuka i mojego, jednak zajmowała się sprawami doskonale znanymi tej badaczce, co znaczy, że koncentrowała się na pierwszym okresie rozwoju kancelarii. Pisząc o kancelarii królewskiej, największy niedosyt i niepewność co do wyników, a pewność co do konieczności pogłębionych badań, wywoływały we mnie takie zagadnienia jak pieczęć „uszczerbiona” i sekretarze pieczęci, wątki nieporuszane przez Grażynę Rutkowską<sup>45</sup>.

Po 2015 r., po ukazaniu się „Dyplomatyki staropolskiej” nie mieliśmy żadnych ważnych monograficznych ujęć polskiej dyplomatyki królewskiej. Nie

<sup>43</sup> Jurek, *Dyplomatyka staropolska*.

<sup>44</sup> Chorańczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 151.

<sup>45</sup> Rutkowska, Recenzja artykułów „Kancelarie centralne państwa”, 191–9; Chorańczewski, „Odpowiedź na recenzję”, 237–8; Krawczuk, „Odpowiedź na recenzję”, 239–40.

były to jednak lata jałowe. Ukazało się wiele prac poszerzających wiedzę lub otwierających nowe perspektywy badawcze.

Dobrze rozwijało i rozwija się dzieło sumaryzowania Metryki Koronnej i publikowania kolejnych tomów serii „Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa”. Dzieło zainicjowane przez Wojciecha Krawczuka, kontynuowane przez Krzysztofa Chłapowskiego, a obecnie przez Janusza S. Dąbrowskiego i Dominika Kadzika, objęło już punktowo panowanie Zygmunta III i Władysława IV, a świeżo też Jana Kazimierza<sup>46</sup>. Każdy tom nie tylko jest ważną pomocą archiwalną, ale też przynosi we wstępie wycinkowe studium działania kancelarii koronnej w krótkim czasie. Zazwyczaj są to wartościowe i ciekawe ustalenia, które w szerszej perspektywie, z użyciem narzędzi statystycznych, nie były dostrzegane. Dla ilustracji zacytuję fragment wstępu do tomu czwartego serii: „Jest też MK 135 księgą wyjątkową – pod względem objętości. Zawarto w niej ponad 1080 dokumentów [zazwyczaj było ich około 400]. Co było przyczyną takiej kumulacji? Wydaje się, że nie była to decyzja świadoma. Metrykantem, a więc urzędnikiem odpowiadającym za rejestrację i za księgi Metryki, był od 1586 roku Stanisław Radecki, prepozyt lubelski. Przejął obowiązki od Macieja Becha, doświadczonego kancelisty. Być może na promocję Radeckiego wpłynęły jakieś związki z Bechem, który od 1580 r. był proboszczem w Kazimierzu Dolnym, niedaleko w końcu od Lublina. Jak się zdaje, Radecki nie orientował się w praktykach kancelarii koronnej, zresztą po 1590 r. karierę robił już tylko w instytucjach kościelnych. Może po prostu nie wiedział, że warto zamykać i oprawiać tomy co roku? A być może zwlekano z oprawą i, skoro odwołanie

---

<sup>46</sup> Krawczuk, *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego*; Kot i in., *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego MK 133*; Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134*; Krawczuk i Kulecki, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140*; Krawczuk, *Sumariusz księgi MK 180*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181*; Dąbrowski i Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182*; Dąbrowski i Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184*; Krawczuk, *Księga wpisów MK 185*; Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186*; Korczyński i Krawczuk, *Księga wpisów MK 187*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188*; Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189*; Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190*.

Baranowskiego było nagłe, zebrano wszystkie akta luźne jego kancelarii w jeden tom?<sup>47</sup>.

Wojciech Krawczuk zaangażował się również w badania nad szwedzką kancelarią królewską Zygmunta III Wazy, działającą przy tym władcy w Polsce w latach 1597–1600. Zaowocowało to dwoma tomami protokołów i rejestrow tej kancelarii<sup>48</sup>.

Ogromne znaczenie dla dalszych badań ma także obecność kopii Metryki Koronnej w Internecie, co jest wynikiem współpracy Archiwum Głównego Akt Dawnych i Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, a personalnie ważną rolę odegrał w tym dziele Sławomir Górzyński<sup>49</sup>. Publikacji kopii ksiąg metrycznych towarzyszą troskliwie przygotowane sumariusze ksiąg, już nie tylko serii inskrypcji, ale teraz również *libri legationum*<sup>50</sup>.

Marcin Hlebionek z zespołem, do którego również mam zaszczyt należeć, dokonał ważnej poprawy i rozbudowy wiedzy o sfragistyce monarszej, zarówno polskiej, litewskiej, jak i czeskiej i węgierskiej, epoki jagiellońskiej. Katalog dopiero co ujrzał światło dzienne<sup>51</sup>. Sfragistyka epoki królów elekcyjnych rozpoznawana jest przez inny zespół kierowany przez Marcina Hlebionka we fragmencie przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu<sup>52</sup>.

Postęp w badaniach nad polską kancelarią królewską dokonuje się też poprzez prace zespołów kierowanych przez Lidię Korczak. W tomie zawierającym akty unii horodelskiej z 1413 r. znalazło się studium Piotra Rabieja poświęcone dokumentom unii horodelskiej<sup>53</sup> i Jana Wroniszewskiego o pieczęciach przy dokumentach horodelskich<sup>54</sup>. Tom z aktami unii wileńskiej i mielnickiej z lat 1499 i 1501 przyniósł studia Krzysztofa Pietkiewicza o dokumentach unijnych<sup>55</sup>, moje o polskiej kancelarii królewskiej w dobie unii wileńskiej i mielnickiej, w którym skoncentrowałem się na elementach modernizacyj-

<sup>47</sup> Krawczuk i Kulecki, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135*, 6.

<sup>48</sup> Krawczuk, *Protokół i rejestry kancelarii szwedzkiej ekspedycji*; Krawczuk, *Rejestry kancelarii szwedzkiej króla Zygmunta III*,

<sup>49</sup> Górzyński, *The Polish and Lithuanian Metrica*.

<sup>50</sup> Sułkowska-Kuraś i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 1*; Wejchert i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 2*.

<sup>51</sup> Bolom-Kotari i in., *Katalog pieczęci Jagiellonów*.

<sup>52</sup> Hlebionek, *Pieczęcie królów i królowych polskich od 1576 do 1795 r*; Hlebionek, *Pieczęcie królów i królowych do 1572 r*.

<sup>53</sup> Rabiej, „Dokumenty unii horodelskiej”, 83–117.

<sup>54</sup> Wroniszewski, „Pieczęcie polskie przy dokumentach horodelskich”, 145–59.

<sup>55</sup> Pietkiewicz, „Dokumenty unii polsko-litewskiej”, 79–122.



nych<sup>56</sup>, wreszcie katalogi pieczęci przy aktach unijnych, przygotowane przez Jakuba Rogulskiego<sup>57</sup> i Marcelę Antoniewicz<sup>58</sup>. Pozwolę sobie na pewne wyznanie jako autor jednego ze studiów. Przystępując do pracy, miałem wątpliwość, co jeszcze mogę dorzucić do badań przeprowadzonych wcześniej nad polską kancelarią królewską przełomu średniowiecza i nowożytności. A jednak uważne przyjrzenie się dokumentom z krótkiego przeciągu czasu, między innymi drobiazgowo zestawienie tytułatur monarszych Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka, dało wynik, który mnie samego zaskoczył. Tytułatura pełna Jana Olbrachta jest taka: król Polski, książę Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Sieradza, a dopiero potem najwyższy książę Litwy, książę Rusi, Prus, Chełmna, Elbląga, Pomorza. Państwo polskie jest wyraźnie oddzielone od litewskiego i władztwa pruskiego. Tytułatura pełna Aleksandra to: król Polski, wielki książę Litwy, książę Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw, Rusi, Prus, Chełmna, Elbląga, Pomorza. Po unii mielnickiej tytuł litewski zajmuje na stałe miejsce zaraz po tytule króla polskiego, a przed ziemiami integralnie złączonymi już przedtem z Królestwem Polskim. Mimo że unia mielnicka nie weszła w życie, widać, że w praktyce biurokratycznej i propagandzie państwowej kancelarii królewskiej była ona faktem dokonany. Uważne przyjrzenie się detalowi przyniosło dobry efekt, podobnie jak analizy poszczególnych ksiąg Metryki Koronnej.

Podstawę do pełnego poznania kancelarii królewskiej Zygmunta Starego dał Patryk Sapała. Przygotowując i publikując katalog Tek Górskiego<sup>59</sup>, zrealizował on niejako postulat Andrzeja Wyczańskiego sprzed ponad 30 lat – rozpoznanie Tek Górskiego, unikalnej spuścizny kancelaryjnej, jakiej dla innego panowania nie posiadamy, jako warunek *sine qua non* badań kancelarii zygmunto-wskiej<sup>60</sup>. Ten sam Patryk Sapała świeżo opublikował obszerne, wyczerpujące, z górą 500 stron liczące, itinerarium podkanclerzego Piotra Tomickiego z lat 1515–1535. Jest to dzieło fundamentalne, przynoszące wiele poprawek

<sup>56</sup> Chorażyczewski, „Polska kancelaria królewska w dobie unii wileńskiej”, 123–63.

<sup>57</sup> Rogulski, „Pieczęcie króla, panów rady i szlachty”, 237–76.

<sup>58</sup> Antoniewicz, „Pieczęcie prałatów, panów i szlachty”, 277–357.

<sup>59</sup> Sapała, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego* (sygn. BOZ 2053). Cz. 1, Teki I–XV; Sapała, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego* (sygn. BOZ 2053). Cz. 2, Teki XVI–XXIX; *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego* (sygn. BOZ 2053). Cz. 3, Indeksy.

<sup>60</sup> Wyczański, „O potrzebie badań nad kancelarią Zygmunta Starego”, 147–52.



i uzupełnień, nowatorskie. Jest jasne, że itinerarium podkanclerzego to ważna podstawa dla poznania kierowanej przez niego kancelarii mniejszej<sup>61</sup>.

Z autorów studiów publikowanych w serii „Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem” podczas konferencji w Krakowie 6–7 XI 2024 wyniki swoich badań zaprezentowało sześć osób: prócz mnie Krzysztof Syta, Henryk Palkij, Janusz Grabowski, Marcin Hlebionek i Wojciech Krawczuk. Były to kontynuacje dawniejszych badań i wątków. Patryk Sapała, Janusz Dąbrowski, Lidia Korczak pojawiali się jako autorzy lub kierownicy prac mających znaczenie dla przedmiotu konferencji prowadzonych w ostatnich latach. Aleksander Hrusza jako doświadczony i zasłużony badacz litewskiej kancelarii wielkksiążęcej współpracuje z nami od dwudziestu lat, od „Belliculum diplomaticum II Thorunense” w roku 2004. Jacek Krochmal kontynuował zwyczaj udziału Archiwum Głównego Akt Dawnych w naszych spotkaniach. Tamas Fejer pozwolił spojrzeć na kancelarię siedmiogrodzką, która działała w Polsce za króla Stefana trochę jak później kancelaria szwedzka przy Zygmuncie III. Dominik Kadzik dał wgląd w możliwości badań nieznaną niemal dotąd kancelarię marszałkowskiej, a Wiesław Nowosad w nieco lepiej poznaną, ale wciąż czekającą na monografistę kancelarię podskarbińską. Ewelina Lilia Polańska przyjrzała się kancelarii i archiwum dyplomatycznym Jerzego z Tyczyna. Agnieszka Konstankiewicz włączyła do systemu kancelarii centralnych kancelarię Trybunału Koronnego, też przecież centralnego organu władzy. Radosław Gaziński i Paweł Gut przywrócili naszej uwadze temat kancelarii książąt pomorskich, czyli najbliższych zachodnich sąsiadów Rzeczypospolitej.

Jakie z dokonanego przeglądu wynikają wnioski dla przyszłych badań polskiej kancelarii królewskiej, czy może raczej kancelarii centralnych Rzeczypospolitej?

Od zawsze istniał problem, jak badać kancelarie królewskie, skoro nie da się ich objąć jednym badaniem od XIV do XVIII w., a nawet XIX w.

Pierwszym wyjściem jest objęcie analizą kancelarii w krótkim odcinku czasu (domyślnie jednym panowaniem), za to we wszystkich jej aspektach: organizacji, funkcjonowania, personelu i spuścizny dokumentacyjnej. W ten sposób Irena Sułkowska-Kurasiowa opisała kancelarię królewską w czasie panowania Ludwika Węgierskiego, Jadwigi Andegaweńskiej, Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Aleksandra

---

<sup>61</sup> Sapała, „The Itinerary of Bishop Piotr Tomicki”, 141–682.

Jagiellończyka<sup>62</sup>. Wojciech Krawczuk w serii artykułów dał obraz kancelarii pod panowaniem Zygmunta III Wazy<sup>63</sup>. W ten sposób Henryk Palkij podchodził w swoich niedokończonych badaniach do panowania Augusta II Mocnego. Na tej zasadzie powstał przyczynek Hadriana Ciechanowskiego, poświęcony kancelarii królewskiej Stanisława I Leszczyńskiego podczas pierwszego jego panowania<sup>64</sup>. W kontekście dążenia do pokrycia takimi monografiami wszystkich panowań w mocy pozostałby postulat zbadania kancelarii Kazimierza Wielkiego i tych jedenastu władców nowożytnych, których kancelarie nie mają ujęć monograficznych. Złudzeniem byłoby jednak przekonanie, że suma monografii kancelarii królewskich pod panowaniem wszystkich polskich królów dałaby pełną wiedzę. Nie byłoby tak najpierw dlatego, że badacze pracujący w różnych czasach mieliby inaczej ukształtowaną wrażliwość metodologiczną, innych też musieliby używać metod ze względu na różny materiał źródłowy. Nie byłoby tak jednak głównie z tego powodu, że kancelaria królewska jest typową instytucją długiego trwania, co specjalnie podkreślił w jednym z wystąpień Wojciech Krawczuk. Jego postulat kancelarii w „długim trwaniu” i szerokim kontekście zmian politycznych, społecznych i kulturowych, z uwzględnieniem metod statystycznych nie został wciąż zrealizowany<sup>65</sup>.

Tymczasem nie da się badać fragmentu bez pewnej znajomości całości. Wiadać to w przypadku nieporozumienia co do pisarzy. Wydawało się, że pisarze, o których pisała Irena Sułkowska-Kurasiowa i których opisał Wojciech Krawczuk to ta sama grupa urzędnicza. Pomyłka wynikała jednak wyłącznie z faktu, że badano różne fragmenty procesu przemian kancelarii, bez odniesienia do całości. Dopiero pod koniec okresu badanego przez Sułkowską-Kurasiową pojawili się obok pisarzy królewskich pisarze kancelarii królewskiej. Znalazła ona jedynie kilka wzmianek źródłowych i uznała je chyba za nic nieznaczące odmianki językowe. Wojciech Krawczuk natomiast analizował okres, w którym występowali niemal wyłącznie pisarze kancelarii królewskiej, pisarze królewscy zaś sporadycznie. Nie został zbadany okres przejściowy, czyli pierwsza połowa XVI w. Tymczasem z każdym dziesięcioleciem tego okresu drastycznie spadała liczba pisarzy królewskich, a lawinowo rosła liczba pisarzy kancelarii królewskiej. Były to dwie rozłączne osobowo grupy urzędnicze, występujące też w źródłach

---

<sup>62</sup> Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*; Sułkowska-Kurasiowa, *Documenty królewskie i ich funkcja*.

<sup>63</sup> Zob. przypis nr 1.

<sup>64</sup> Ciechanowski, *Kancelaria królewska Stanisława Leszczyńskiego*, 145–62.

<sup>65</sup> Krawczuk, „«Długie trwanie» kancelarii koronnej”.

w innych kontekstach. Pisarze królewscy to urzędnicy bezpośrednio zależni od króla, używani przez niego głównie w misjach krajowych i zagranicznych, wymagających zwykle jakichś czynności aktotwórczych. Pisarze królewscy otrzymywali bezpośrednio pewne sumy ze skarbu królewskiego. Pisarze kancelarii królewskiej to urzędnicy zaprzysięgani przez kanclerza lub podkanclerzego (ale nie jego prywatni pisarze) i jemu podlegli osobiście. Pisarze kancelarii utrzymywali się albo z opłat kancelaryjnych, albo zasiłków wydawanych nieimiennie na poszczególnych pisarzy, ale cały zespół pisarzy danego pieczętarza. Miejszem pracy pisarzy kancelarii jest wreszcie kancelaria, a nie misje krajowe czy zagraniczne. Z grona pisarzy kancelarii wyłonią się wreszcie pisarz aktowy (metrykant), prezydent kancelarii (regent) i pisarz dekretowy. Ukształtuje się struktura urzędowa, formalizacji ulega hierarchia urzędnicza. Bez perspektywy długiego trwania nie sposób dostrzec pewnych zjawisk rozłożonych w czasie.

Wiedza o kancelariach poszczególnych władców będzie się również dezaktualizować. Irena Sułkowska-Kurasiowa zaobserwowała tyłu urzędników o charakterze kancelaryjnym, kanclerzy, podkanclerzych, sekretarzy wielkich, sekretarzy i pisarzy, którzy przejęli czynności kancelaryjne na dworze królewskim na wyłączność, że uznała, iż kancelaria królewska była jedynym urzędem w pełni ukształtowanym w państwie. Nie dała jednak żadnego dowodu na powiązanie tych urzędników w hierarchię, w strukturę, co jest początkiem procesu kształtowania się urzędu. Tymczasem owa kancelaria królewska drugiej połowy XV w. wyglądała tak, że przebywała na dworze pewna liczba urzędników, którym król mógł dowolnie zlecać sporządzenie dokumentu, nie tylko kanclerz i podkanclerzy, ale też sekretarze i pisarze. Wszyscy oni mogli dysponować swoim własnym, prywatnym personelem kancelaryjnym. Inna sprawa to pieczętowanie dokumentów. To nie kancelarie były w dyspozycji pieczętarzy, ale pieczęcie publiczne. Dopiero w początku XVI w., z inicjatywy Macieja Drzewickiego, moim zdaniem jednego z największych reformatorów polskiej kancelarii, pojawili się urzędnicy państwowi niskiego szczebla – pisarze kancelarii królewskiej, zależni od konkretnego pieczętarza. Zaczęła się tworzyć kancelaria królewska, strukturalnie w ciągu XVI w. coraz bardziej się komplikująca i przeistaczająca w kancelarię koronną. Ale pisarze królewscy, niewchodzący do kancelarii koronnej, nadal byli wykorzystywani do prywatnych posług kancelaryjnych przez króla, być może też mieli swój udział w powstawaniu kancelarii pokojowej.

Jeśli nie można jednym badaniem objąć wszystkich zagadnień dotyczących kancelarii królewskiej w długim trwaniu, to niektórzy badacze decydowali się

na zawężenie zarówno czasowe, jak i problemowe. Tak powstawały monografie sekretariatów królewskich: Zygmunta Starego (Andrzej Wyczański)<sup>66</sup>, Zygmunta Augusta (Miroslaw Korolko)<sup>67</sup>, Stefana Batorego (Leszek Kieniewicz)<sup>68</sup>, Władysława IV (Dawid Żądłowski)<sup>69</sup>, Michała Korybuta Wiśniowieckiego (Tomasz Berendt)<sup>70</sup>. Jest jeszcze więc sporo „białych plam” w dziejach sekretariatu królewskiego. Pamiętać jednak trzeba, że kancelaria i sekretariat w pewnym momencie, w połowie XVI w. rozchodzą się i synteza sekretariatu królewskiego nie będzie znajdowała się wewnątrz syntezy kancelarii królewskiej, a tylko będzie z nią miała część wspólną. Jeśli chodzi o personel kancelaryjny, to za największą zagadkę uważam znikanie, ze źródeł przynajmniej, pisarzy kancelarii królewskiej w XVIII w. Henryk Palkij nie znalazł żadnego pisarza w kancelarii Jana Szembeka. Czy jest to efekt dewaluacji nazw urzędniczych? Czy każdy pracownik kancelarii wyższego szczebla nazywany jest sekretarzem?

Trzecia wreszcie grupa prac o kancelarii królewskiej zawęży przedmiot badań problemowo, ale nie czasowo. W ślad za swoim postulatem, by traktować kancelarię królewską jako instytucję długiego trwania, Wojciech Krawczuk najpierw stworzył szkic o pisarzach dekretowych<sup>71</sup>, a potem obszerną monografię pisarzy aktowych, czyli metrykantów<sup>72</sup>.

Perspektywa postulowanych badań kancelarii w ujęciu długotrwałym, od XIV do XIX w., z uwzględnieniem dorobku wcześniejszego średniowiecza, głównie książęcego, i z uwzględnieniem współczesnych nam systemów centralnych kancelarii państwowych, z kancelarią prezydencką na czele, nie wyklucza sensu podejmowania studiów zagadnień pojedynczych, dziejących się w krótkiej perspektywie czasowej. Wyżej pokazałem na dwóch przykładach, że takie zatrzymanie się i niespieszne, uważne przyjrzenie się szczegółowi bywa ożywcze i odkrywcze. Byle tylko nie wypełniło bez reszty naszej przestrzeni badawczej.

Drogę pośrednią wybrałem w rozprawie o przeobrażeniach organizacyjnych kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych. Uznałem, że ograniczenie czasowe badań nie powinno dotyczyć panowania, a kanclerstwa. To nie król, a pieczętarz organizuje pracę kancelarii. Stąd moja praca stanowiła

<sup>66</sup> Wyczański, *Między kulturą a polityką*.

<sup>67</sup> Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*.

<sup>68</sup> Kieniewicz, „Sekretariat Stefana Batorego”, 33–69.

<sup>69</sup> Żądłowski, „Sekretarze królewscy Władysława IV”.

<sup>70</sup> Berendt, „Sekretarze królewscy Michała Korybuta Wiśniowieckiego”.

<sup>71</sup> Krawczuk, „Pisarze dekretowi”, 39–43.

<sup>72</sup> Krawczuk, *Metrykanci koronni*.

monografię podkanclerstwa i kanclerstwa Macieja Drzewickiego (1501–1515), nachodzących na trzy panowania: Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego<sup>73</sup>. Mi jednak chodziło o to, by zjawiska, które zaobserwowałem dla okresu podkanclerstwa i kanclerstwa Macieja Drzewickiego, wyjaśniać procesami poprzedzającymi rok 1501 i wykraczającymi poza rok 1515. Posiłkowałem się literaturą, ale prowadziłem też wiele własnych badań źródłowych dla XV i XVI w. W taki sam sposób można wybrać inne momenty dziejowe, inne kanclerstwa i jestem pewien, że wiele zjawisk już traktowanych jako rozpoznane mogłoby być ujranych w nowym świetle. Wynika z tego, że tematy badawcze można sobie dowolnie zawężać, byle tylko nie gubić perspektywy długiego trwania kancelarii królewskiej.

Myślę, że z całych moich rozważań wynika postulat badania nie tyle kancelarii królewskiej, co systemu kancelarii królewskich, czyli działających w imieniu króla, z niego czerpiących legitymację swoich działań. Zdaję sobie sprawę z trudności urzeczywistnienia tego postulatu. Czy prędko doczekamy się monograficznego ujęcia kancelarii skarbowych, jeśli obserwujemy uwiad badań historii gospodarczej? Jeszcze mniej wiemy o kancelarii marszałkowskiej, choć nadzieję mogą budzić zainteresowania badawcze Dominika Kadzika<sup>74</sup>. Jakże trudno znaleźć chętnych adeptów badań dyplomatycznych do zajęcia się kancelariami epoki stanisławowskiej, Rady Nieustającej, komisji skarbowych, wojskowych, edukacji narodowej, Straży Praw, komisji policji. Ważyć tu może zagłada registratur tych ciał, ale możliwości badań istnieją. Badania te muszą być poprzedzone żmudnym wydobywaniem informacji o pozostałościach aktowych ciał kolegialnych okresu stanisławowskiego, rozproszonych w archiwach rodzinno-majątkowych.

Postulując badania w szerokiej perspektywie czasowej, narażamy się w ogóle na problem ogromu źródeł, których gruntownie w całości przebadać nie potrafimy w perspektywie żywota jednego uczonego. W dodatku najpierw trzeba je dobrze rozpoznać.

Wojciech Krawczuk postuluje już od dawna stworzenie inwentarza idealnego Metryki Koronnej. Inwentarz ten obowiązywałby nie tylko księgi formalnie metryczne, rozproszone czy zaginione, ale też materiały pomocnicze kancelarii. Ich analiza może dać odpowiedź na pytanie o zakres kompetencji

<sup>73</sup> Chorańczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej*.

<sup>74</sup> Kadzik, „W kręgu dworskim”, 39–56.

rzeczowych poszczególnych kancelarii w danym czasie, ale też o inicjatywy modernizacyjne przejawiane przez pracowników kancelaryjnych.

Godne przypomnienia i podkreślenia jest, że aż trzy z pięciu zasadniczych serii ksiąg Metryki Koronnej to prywatne inicjatywy personelu. Chodzi o księgi poselskie (Jan Łaski), Sigillata (Hieronim Pinnocci) i księgi spraw publicznych (Jan Szembek). Pierwsze księgi dwóch ostatnich serii pozostały do dzisiaj poza Metryką. A ile takich inicjatyw pracowników kancelarii nie przeobraziło się w serie metryczne? Choćby rejestr konceptów przywilejów, ale zwłaszcza mandatów i listów królewskich, które prowadził własnoręcznie kanclerz Maciej Drzewicki w latach 1511–1515. Księgi te Drzewicki zabrał ze sobą z kancelarii<sup>75</sup>. Nikogo one nie zainspirowały i nie znalazły kontynuacji w kancelarii.

Największe nadzieje wiąże z analizą materiałów pomocniczych kancelarii królewskich, tyle że najpierw trzeba wydobyć je informacyjnie z zasobu archiwalnego i rękopiśmienniczego bibliotek. Wiele formularzy kancelaryjnych jest niewłaściwie opisanych przez archiwistów i bibliotekarzy rękopiśmienników. Istnieje kilka przynajmniej ksiąg formularzowych z czasów Zygmunta Augusta, do złudzenia przypominają one księgi Metryki Koronnej i za takie zostały uznane w opisie informacyjnym<sup>76</sup>. Złożone są z rzeczywiście wystawionych dokumentów, bez żadnych okienek do uzupełnienia. Tyle że każdy dokument jest innego rodzaju, czegoś innego dotyczy. Niektóre formularze mają wprost nagłówki nad dokumentami ułożone w porządku alfabetycznym. Materiały pomocnicze kancelarii są niezmiernie rozproszone, mogą się znajdować wszędzie. Dobrego przykładu dostarcza księga pomocnicza pracownika kancelarii skarbowej Jana Kazimierza, przechowywana w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w niewielkim zespole akt rodziny Gorzeńskich<sup>77</sup>. Nie potrafię wyjaśnić, jak ona tam trafiła. Tymczasem dostarcza wielu informacji o kompetencjach terytorialnych i rzeczowych kancelarii skarbowej w po-

---

<sup>75</sup> Pierwszy z rejestrów kancelarii koronnej Macieja Drzewickiego obejmuje listy, mandaty, instrukcje dyplomatyczne i inne akta z okresu od 10 VI 1510 r. do 19 VII 1511 r. („Akta z czasów Zygmunta I. 1510–1511”). Drugi z kodeksów zawiera analogiczne ekspedyty kancelarii koronnej z okresu od 3 VII 1511 r. do 20 X 1512 r. („Pisma wychodzące z kancelaryi królewskiej 1511 i 1512”). Trzeci z kodeksów obejmuje okres od 20 X 1512 r. do 13 I 1514 r. (Archiwum Konsystorza Generalnego, ACons. G VII, 16). Ostatni zaś obejmuje okres od 18 stycznia 1514 do 28 sierpnia 1516 roku, ponadto legacje i korespondencję dyplomatyczną z lat 1512–1514 oraz zbiór brewe papieskich z lat 1491–1514 („Kodeks papierowy z początku w. XVI”).

<sup>76</sup> Np. Magistrat m. Poteliča, Belzskoї zemli, f. 39/op. 1/1.

<sup>77</sup> Księga pomocnicza kancelarii skarbu koronnego ok. 1658 r., Gorzeńscy, 53/5061/0/2.

łowie XVII w. Księgę otwiera wykaz miast koronnych w układzie województwami, ale nie ma tam Prus Królewskich. Są tam wykazy stawek żołądów dla poszczególnych stanowisk wojskowych. Jest wzorzec rozliczania posłów jadących z misją z Warszawy do Moskwy. W drugiej części są wzory dokumentów, których rodzaje wychodziły z kancelarii skarbowej pod imieniem króla. Další krok to porównanie materiałów pomocniczych. Okaże się na przykład, że kaduki występujące w XVI w. w formularzach kancelarii koronnej i rzeczywiście przez nią wystawiane, w XVII w. trafiają do formularza kancelarii skarbowej. Narzuca się wyjaśnienie, że doszło do przekazania w pewnym zakresie kompetencji rzeczowych.

Ogrom odkrytego i opisanego materiału źródłowego może przerazić i sparaliżować. Książek kancelaryjnych nie da się badać kodykologicznie księga po księdze. Trzeba je ująć statystycznie, jak robił to Wojciech Krawczuk. Można też jednak, a nawet trzeba, wybrane księgi poddawać pogłębionej analizie. Nie ma szansy, by dokument królewski zbadać metodami średniowiecznymi. Już dla Zygmunta Starego proponowałem zastosowanie statystycznej metody reprezentacyjnej. Obraz dokumentów królewskich w długim trwaniu powinien powstać możliwie szybko. Można to robić, jeśli ktoś woli, w studiach osobnych dla dokumentów wieczystych, czasowych, mandatów i korespondencji. Obraz uzyskany dla losowej próby może być potem uszczegółowiany, weryfikowany lub falsyfikowany, ale zaistnieje jako punkt odniesienia i inspiracja do dalszych badań. To samo odnosi się do całościowego obrazu historii polskich kancelarii monarszych od średniowiecza po współczesność. Synteza dobra, ale niedoskonała, stawiająca tyle samo pytań, co dająca odpowiedzi, wydaje mi się niezbędna w perspektywie jednego dziesięciolecia, by dalsze badania w zakresie dyplomatyki królewskiej ożywić.

## ■ Bibliografia

„Akta z czasów Zygmunta I. 1510–1511”. Rkp. 252 IV. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie.

Antoniewicz, Marcei. „Pieczęcie prałatów, panów i szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego przy dokumentach unii wileńskiej i mielnickiej (1499, 1501)”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501): dokumenty i studia*, zredagowała Lidia Korczak, 277–357. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Kraków: Vilnius: Polska Akademia Umiejętności: Lietuvos Istorijos Institutas, 2022.

Archiwum Konsystorza Generalnego. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. ACons.



- Ascheberg, Rutger von. *Dziennik oficera jazdy szwedzkiej 1621–1681*. Przetłumaczył, opracował i wstępem opatrzył Wojciech Krawczuk. Źródła do Dziejów Relacji Polsko-Szwedzkich 1. Kraków: Wydawnictwo Eternum, 2014.
- Baranowska, Anna. „O edycji Metryki Koronnej nr 8”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 95–103. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Berendt, Tomasz. „Sekretarze królewscy Michała Korybuta Wiśniowieckiego”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 117–30. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Bolom-Kotari, Martina, Waldemar Chorażyczewski, Miroslav Glejtek, Marcin Hlebionek, Vitalij Pavlovič Perkun, i Piotr Pokora. *Katalog pieczęci Jagiellonów*. Folia Jagellonica. Fontes 46. Toruń; Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu; Polskie Towarzystwo Historyczne, 2024.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 5. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 6. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 7. Kraków: Wydawnictwo DiG, 2014.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1596*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 9. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139 z Archiwum głównego akt dawnych w Warszawie 1595*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 8. Warszawa; Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG Édition La Rama, 2016.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Dokument w życiu politycznym Polski wczesnonowoczesnej”. *Studia Archiwalne* 2 (2006): 61–72. <https://doi.org/10.4467/17347513SA.10.006.14761>.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Kancelaria księgi wpisów czy kultura księgi wpisów?”. W *Dzieje biurokracji*, zredagowali Artur Górak, Krzysztof Latawiec, i Dariusz Magier, 4, cz. 1: 91–9. Radzyń Podlaski: Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych: Radzyńskie Towarzystwo Naukowe (Libra), 2011.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Kancelarie centralne państwa w XIV–XVIII wieku”. W *Dyplomatyka staropolska*, zredagował Tomasz Jurek, 145–88. Nauki pomocnicze historii. Seria nowa / Instytut Historii PAN. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Nowożytny dokument królewski. Możliwości badawcze”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowa-



- li Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 27–48. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Odpowiedź na recenzję Pani Doktor Grażyny Rutkowskiej”. *Studia Źródłoznawcze* 54 (2017): 237–8.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Początki kancelarii pokojowej za Jagiellonów”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 33–46. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych”. *Archiwista Polski* 7, nr 2 (2002): 84–90.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Polska kancelaria królewska w dobie unii wileńskiej i radomskiej. Elementy modernizacyjne”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501): dokumenty i studia*, zredagowane przez Lidia Korczak, 123–63. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Kraków: Vilnius: Polska Akademia Umiejętności: Lietuvos Istorijos Institutas, 2022.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Próba rekonstrukcji polskiej kancelarii królewskiej w 1. połowie XVI wieku”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków, 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 9–50. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Prywatne archiwa polityczne w Polsce XVI wieku”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 1 (3) (2010): 13–68. <https://doi.org/10.12775/AKZ.2010.001>.
- Chorążyczewski, Waldemar. *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Rozprawa habilitacyjna / Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Chorążyczewski, Waldemar. „III Spotkanie z cyklu «Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem» (Warszawa, 20–21 IV 2006)”. *Studia Źródłoznawcze* 44 (2006): 228–30.
- Chorążyczewski, Waldemar. „System kancelarii Zygmunta Starego (1467–1548)”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 11–33. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Chorążyczewski, Waldemar. „The Second Life of Documents. A Study of the History of the Legal and Political Culture of Early Modern Poland”. W *Urkunden, Archive, Kontexte*, zredagowane przez Magdalena Wiśniewska-Drewniak i Katarzyna Pełowska, 13–24. Geschichte im mitteleuropäischen Kontext 3. Göttingen: V&R unipress, 2022. <https://doi.org/10.14220/9783737014724.13>.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Agnieszka Rosa. „Samoświadectwa pracowników polskiej kancelarii królewskiej czasów nowożytnych. Przypadek sekretarza królewskiego Jana Piotrowskiego”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 87–106. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji na-*

- ukowej, Kraków, 14 kwietnia 2004. Cz. 2. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 3. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 4. Warszawa: DiG, 2011.
- Ciechanowski, Hadrian. „Kancelaria królewska Stanisława Leszczyńskiego z lat 1705–1710. Zarys problemu”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 7 (9) (2016): 145–62. <https://doi.org/10.12775/AKZ.2016.009>.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1648*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 19. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1650*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 20. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1644*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 18. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1633–1637*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 11. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184 z Archiwum Głównego Akt Dawnych z lat 1638–1639*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 14. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Anna Wajs, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 13. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 12. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Duży, Wiesława. Omówienie pracy *Polska kancelaria królewska. Między władzą a społeczeństwem, część 3*, zredagowanej przez Waldemara Chorążyczewskiego i Wojciecha Krawczuka. *Klio* 12, nr 1 (2009): 210–11.
- Gorzeńscy (starsza linia prymasowska, właściciele miasta Dobrzyca w kaliskim, m.in. August Gorzeński, wojewoda Księstwa Warszawskiego) 1554–1845. *Archiwum Państwowe w Poznaniu*. 53/5061/0.
- Górny, Rafał. „Najstarsze zachowane księgi Sigillat Metryki Koronnej”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 69–77. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.

- Górzyński, Sławomir, red. *The Polish and Lithuanian Metrica – memory of the state = Metryka Koronna – pamięć państwa*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2017.
- Grabowski, Janusz. „Tytułatura mazowiecka i ruska na dokumentach królewskich Piastów i Jagiellonów (XIV–XVI w.)”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 9–31. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Gruša, Aleksandr I. *Dokumental'naâ pis'mennost' Velikogo Knâzhestva Litovskogo, konec XIV–pervaâ tret' XVI v.* Minsk: Belaruskâ navuka, 2015.
- Gyllenhielm, Carl Carlsson. *Zapiski o latach 1597–1614: o wojnie i niewoli*. Przetłumaczył, opracował i wstępem opatrzył Wojciech Krawczuk. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2021.
- Hlebionek, Marcin. „„Dziękowania za pieczęć». Wokół polskiego ceremoniału dworskiego”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 51–72. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Hlebionek, Marcin. „Nowożytne pieczęcie królów polskich”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, 49–70. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Hlebionek, Marcin. „Nowożytne pieczęcie królów polskich. Projekt formularza badawczego”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 131–46. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Hlebionek, Marcin, red. *Pieczęcie królów i królowych do 1572 r.* Katalog Pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu 1. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020.
- Hlebionek, Marcin, red. *Pieczęcie królów i królowych polskich od 1576 do 1795 r.* Katalog Pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu 2. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2022.
- Hultman, Johan. *O panowaniu Karola XII, króla Szwecji*. Przetłumaczył, opracował i wstępem opatrzył Wojciech Krawczuk. Źródła do Dziejów Relacji Polsko-Szwedzkich 2. Kraków: Wydawnictwo Eternum, 2015.
- Janicki, Marek A. „Tłumaczenie listu Iwana Groźnego do Zygmunta Augusta i jego rola w agitacji przed sejmem warszawskim 1563 r.”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 73–86. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Jaworski, Rafał. „Archiwum Koronne Krakowskie za Jagiellonów. Zarys problematyki”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 113–29. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Jaworski, Rafał. „Ewangeliarze ruskie jako księgi wpisów. Próba zarysowania problemu na przykładzie Ewangeliarza Ławryszewskiego”. W *Polska kancelaria kró-*

- lewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 87–98. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Jaworski, Rafał. „Kancelaria litewska XIV–XVI wieku. Stan i specyfika badań, postulatory badawcze”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, 89–104. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Jurek, Tomasz, red. *Dyplomatyka staropolska*. Nauki pomocnicze historii. Seria nowa / Instytut Historii PAN. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015.
- Kacperczyk, Urszula. „Wyszukiwarka do Ksiąg Kancelarskich (KK: 92, 94, 97, 98, 100) z lat 1781–1793”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 111–2. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Kaczmarczyk, Beata. *Język polski w kancelarii królewskiej w pierwszej połowie XVI wieku*. Acta Universitatis Wratislaviensis 2565. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003.
- Kadzik, Dominik. „W kręgu dworskim w czasach króla Stefana Batorego – słudzy skarbowi, straż marszałkowska i służba prywatna dworzan”. *Kronika Zamkowa*, nr 9 (2022): 39–56.
- Kieniewicz, Leszek. „Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich”. W *Spółeczeństwo staropolskie: studia i szkice*, zredagowane przez Anna Kamler i Andrzej Wyczański, 4: 33–69. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- „Kod.[eks] pap.[ierowy] z początku w. XVI różemi pisany rękami, fol., kart. 234 i 2 próżne na początku i końcu”. Rkp. 38. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Korczyński, Adam, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1642*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 17. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Korolko, Mirosław. *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego: humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1991.
- Kot, Aneta, Michał Kulecki, Anna Sokół, i Grażyna Spyрка, red. *Księga wpisów kancelerza Jana Zamoyskiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie: lata 1587–1595*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 2. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Regesty kancelarii szwedzkiej króla Zygmunta III z lat 1597–1600: Riksregistraturet vol. 86 Riksarkivet w Sztokholmie*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2021.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1633–1635, kanclerstwa Jakuba Zadzik*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 10. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2018.
- Krawczuk, Wojciech. „Długie trwanie» kancelarii koronnej”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferen-*

- cji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004, zredagowali Waldemar Chorańczyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 99–106. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Krawczuk, Wojciech, red. i tłumacz. *Kancelaria Koronna a sejm walny: Instructarium*. Warszawa: Kancelaria Sejmu Wydawnictwo Sejmowe, 1995.
- Krawczuk, Wojciech. „Kancelaria pokojowa za Wazów”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorańczyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 47–54. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet sygnatura Skokloster E(nskilda) 8636*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 1. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 1999.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów MK 185 podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1638–1643*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 15. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1587–V 1588*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 3. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2004.
- Krawczuk, Wojciech. „Metryka Koronna. W stronę inwentarza idealnego”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorańczyczewski i Wojciech Krawczuk, 11–8. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Krawczuk, Wojciech. *Metryka Koronna za Zygmunta III Wazy: początki archiwum koronnego warszawskiego w świetle spisów z 1620 i 1627 roku*. Varia (Uniwersytet Jagielloński) 349. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1995.
- Krawczuk, Wojciech. *Metrykanci koronni: rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2002.
- Krawczuk, Wojciech. „Odpowiedź na recenzję Pani Doktor Grażyny Rutkowskiej”. *Studia Źródłoznawcze* 54 (2017): 239–40.
- Krawczuk, Wojciech. *Pieczęcie Zygmunta III Wazy*. Kraków: Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki – Uniwersytet Jagielloński, 1993.
- Krawczuk, Wojciech. „Pisarze dekretowi”. W *Poprzez stulecia: księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, zredagowała Danuta Czarska, 39–43. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2000.
- Krawczuk, Wojciech. „Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy”. *Studia Historyczne* 36, nr 2 (1993): 149–64.
- Krawczuk, Wojciech. „Problemy badawcze kancelarii koronnej na przykładzie kancelarii Zygmunta III Wazy”. W *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce: materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, zredagowane przez Zbigniew Perzanowski i Mieczysław Rokosz, 149–53. Varia (Uniwersytet Jagielloński) 345. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1995.



- Krawczuk, Wojciech, red. *Protokół i regesty kancelarii szwedzkiej ekspedycji niemieckiej króla Zygmunta III z lat 1597–1600 Riksregistraturet vol. 87 Riksarkivet w Sztokholmie*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2020.
- Krawczuk, Wojciech. „Uwagi Samuela von Pufendorfa o praktykach kancelaryjnych w XVII wieku”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 107–15. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Krawczuk, Wojciech. *Wierni królom: Szwedzi i Finowie na uchodźstwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2019.
- Krawczuk, Wojciech, i Michał Kulecki, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 4. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010.
- Kulakovskij, Petro. *Kancelariâ Rus'koï (Volins'koï) metriki 1569–1673 rr: studiâ z istoriï ukrains'kogo regionalizmu v Reči Pospolitiĭ*. Ostrog; L'viv, 2002.
- Kulakowskyj, Petro. „Kancelaria królewska a dokument czernihowski”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 107–15. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Kulecki, Michał. „Indeks rzeczowy i suplement (wykaz dokumentów oblatowanych) do części V Matricularum Regni Poloniae Summaria”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 105–10. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Kuś, Agnieszka. „Państwo to kancelaria – «kancelaryjny» aspekt humoru Rzeczypospolitej Babińskiej”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 117–28. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Kuś, Agnieszka. „Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem (Toruń, 18 IV 2002)”. *Studia Źródłoznawcze* 40 (2002): 274–5.
- Lawniczak, Paulina. „Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego (1807–1813)”. *Archiva – Kancelarie – Zbiory* 4 (6) (2013): 33–77. <https://doi.org/10.12775/AKZ.2013.002>.
- Łazarek, Anna. „Źródła do dziejów kancelarii książęcej na Pomorzu Zachodnim w XVI–XVII wieku”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 147–52. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Łosowski, Janusz. „Kancelaria królewska a miasta. Problemy badawcze”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 129–56. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Magistrat m. Poteliča, Belzskoï zemli, Belz'kogo voźvodstva, z 1783 r. – Žovkiv's'kogo okruhu (kīnec XV st. – 1939 r.). Central'nij deržavnij istoriĭnij arhiv Ukraïni. Lwów. F.39

- Nerlo, Monika. „Świadcowie w dokumentach królewskich Zygmunta Starego w latach 1507–1515”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 4: 31–71. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Odrzywska-Kidawa, Anna. *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535): kariera polityczna i kościelna*. Warszawa: Semper, 2004.
- Odrzywska-Kidawa, Anna. *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515–1535): polityk i humanista*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”, 2005.
- Odrzywska-Kidawa, Anna. „Prace kancelaryjne podkanclerzego Piotra Tomickiego 1515–1535”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 157–77. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Palkij, Henryk. „Kancelaria królewska w systemie politycznym Rzeczypospolitej. Problem analizy źródeł masowych”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 71–88. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Pietkiewicz, Krzysztof. „Dokumenty unii polsko-litewskiej na przełomie XV/XVI wieku”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501): dokumenty i studia*, zredagowane przez Lidia Korczak, 79–122. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Kraków: Vilnius: Polska Akademia Umiejętności: Lietuvos Istorijos Institutas, 2022.
- „Pisma wychodzące z kancelaryi królewskiej 1511 i 1512”. Rkp. 253 IV. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie.
- Pufendorf, Samuel. *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*. Przetłumaczył, opracował i wstępem opatrzył Wojciech Krawczuk. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2013.
- Rabiej, Piotr. „Dokumenty unii horodelskiej”. W *1413 m. Horodlės aktai: (dokumentai ir tyrinėjimai) = Akty Horodelskie z 1413 roku: (dokumenty i studia)*, zredagowały Jūratė Kiaupienė i Lidia Korczak, 83–117. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Vilnius; Kraków: Lietuvos istorijos institutas; Polska Akademia Umiejętności, 2013.
- Rogulski, Jakub. „Pieczęcie króla, panów rady i szlachty Królestwa Polskiego przy dokumentach unii krakowsko-wileńskiej i mielnickiej (1499, 1501)”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501): dokumenty i studia*, zredagowane przez Lidia Korczak, 237–76. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Kraków: Vilnius: Polska Akademia Umiejętności: Lietuvos Istorijos Institutas, 2022. 237–76.
- Rutkowska, Grażyna. Recenzja artykułów „Kancelarie centralne państwa w XIV–XVIII wieku” (Waldemar Chorążyczewski), „Metryka Koronna i Metryka Litewska” (Wojciech Krawczuk) W: *Dyplomatyka staropolska*, zredagował Tomasz Jurek. Warszawa 2015, s. 145–212. *Studia Źródłoznawcze* 54 (2016): 191–9.
- Salina, Anna, i Inga Stembrowicz, red. *Metryka Koronna nr 8: Liber intitulatus: Varavia: Boleslai, Conradi, Janusii et Annae ducum Masoviae ab anno 1471 usque ad 1526*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2018.

- Sapała, Patryk. „The Itinerary of Bishop Piotr Tomicki, Vice-Chancellor of the Kingdom of Poland (1515-1535)”. W *Corpus Epistularum Ioannis Dantisci. Pt. 5: Respublica Litteraria in Action. Vol. 4: Travels-Maps-Itineraries*, zredagowała Katarzyna Tomaszuk, 141–682. Warsaw: Institute for interdisciplinary studies „Artes liberales” of University of Warsaw; Polish academy of arts and sciences PAU, 2023.
- Sapała, Patryk. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego (sygn. BOZ 2053). Cz. 1, Teki I–XV*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2020.
- Sapała, Patryk. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego (sygn. BOZ 2053). Cz. 2, Teki XVI–XXIX*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2020.
- Sapała, Patryk. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Ser. 3, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. T. 7, Teki Górskiego (sygn. BOZ 2053). Cz. 3, Indeksy*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2020.
- Stembrowicz, Inga. „Dział papieski Archiwum Koronnego Krakowskiego w świetle zachowanych inwentarzy”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 131–7. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Stembrowicz, Inga. „Prace nad edycją 8 tomu Metryki Koronnej (tzw. Metryki Mazowieckiej)”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 179–86. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1967.
- Sułkowska-Kuraś, Irena, Magdalena Lasota, Małgorzata Badowska, Janina Wejchert, i Michał Kulecki, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 1: Jagiellonowie*. Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych, 2019.
- Syta, Krzysztof. „Akta kancelarii królewskiej z XVIII w. w archiwach prywatnych – problemy i możliwości badawcze”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków 14 kwietnia 2004*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 187–204. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Syta Krzysztof. „Gabinet Dyplomatyczny Stanisława Augusta Poniatowskiego 1764–1768”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 79–93. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Wajs, Anna, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1641. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 16*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Wajs, Hubert. „Inwentarz Metryki Koronnej w EAD”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji na-*



- ukowej, Kraków 14 kwietnia 2004, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 2: 205–15. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2006.
- Wajs, Henryk. „Propozycja bazy danych do opracowywania ksiąg Metryki Koronnej z czasów Stefana Batorego”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 19–26. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Wejchert, Janina, Michał Kulecki, Irena Sułkowska-Kuraś, Magdalena Pawluczuk, i Małgorzata Badowska, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 2: Królowie elekcyjni*. Warszawa: [Zalesie Górne]: Archiwum Główne Akt Dawnych; [Pracownia Wydawnicza, Andrzej Zabrowarny], 2020.
- Wroniszewski, Jan. „Pieczęcie polskie przy dokumentach horodelskich w świetle polskiej średniowiecznej sfragistyki”. W *1413 m. Horodlės aktai: (dokumentai ir tyrinėjimai) = Akty Horodelskie z 1413 roku: (dokumenty i studia)*, zredagowały Jūratė Kiaupienė i Lidia Korczak, 145–59. Lietuvos Užsienio Politikos Dokumentai. XIII–XVIII a. Vilnius; Kraków: Lietuvos istorijos institutas; Polska Akademia Umiejętności, 2013.
- Wyczański, Andrzej. *Między kulturą a polityką: sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
- Wyczański, Andrzej. „O potrzebie badań nad kancelarią Zygmunta Starego (1506–1548)”. W *Historia i archiwistyka: księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, zredagowali Jerzy Dygdała i Bolesław Woszczyński, 147–52. Toruń; Warszawa: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1992.
- Żądłowski, Dawid. „Sekretarze królewscy Władysława IV w kancelarii królewskiej”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 55–67. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.



---

**KRONIKA**



Data przesłania artykułu: 20.08.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 27.10.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.006>



PIOTR FRĄKOWIAK

(Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego)

[piotr.frackowiak@usz.edu.pl](mailto:piotr.frackowiak@usz.edu.pl)

ORCID ID: 0009-0002-1002-7592

## ZARZĄDZANIE DOKUMENTACJĄ – DOKUMENT ELEKTRONICZNY W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ I WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

**Szczecin, 14–15 maja 2024 r.**

W dniach 14–15 maja 2024 r. na Wydziale Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się II edycja ogólnopolskiej konferencji naukowej z cyklu „Zarządzanie Dokumentacją”<sup>1</sup>. Motywem przewodnim wydarzenia był dokument elektroniczny w administracji publicznej i wymiarze sprawiedliwości. Organizatorami konferencji z ramienia Uniwersytetu Szczecińskiego były: Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydział Prawa i Administracji, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie oraz Instytut Historyczny. Po raz drugi do organizacji wydarzenia przyłączyło się Archiwum Państwowe w Szczecinie oraz Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Konferencja została objęta patronatami honorowymi: Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych – dr. Pawła Pietrzyka, Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego – prof. dr. hab. Waldemara Tarczyńskiego oraz Prezesa Stowarzyszenia Archiwistów Polskich – Andrzeja Jabłońskiego. Konferencja podzielona została na sześć paneli, w trakcie których zostało wygłoszonych łącznie dwadzieścia wystąpień przez prelegentów z całej Polski, reprezentujących ar-

<sup>1</sup> Pierwsza odsłona konferencji miała miejsce w grudnia 2022 r. Zob. Frąkowiak, „Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej w Szczecinie”, 120–5.

chiwistów, zarządców dokumentacją, informatyków oraz przedstawicieli szeroko pojętych nauk prawnych. Organizatorzy postawili sobie ambitny cel, jakim było stworzenie interdyscyplinarnego forum wymiany myśli pomiędzy teoretykami oraz praktykami odpowiedzialnymi za zarządzanie dokumentem elektronicznym.

Konferencję otworzyła Prorektor ds. Organizacji Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US, która powitała uczestników oraz podkreśliła coraz większe znaczenie dokumentu elektronicznego nie tylko w otaczającej nas przestrzeni prawnej, ale również w pracy urzędów i instytucji, czy też życiu coraz szerszego kręgu obywateli. Następnie głos zabrał dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie dr hab. Krzysztof Kowalczyk, prof. US, prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Andrzej Jabłoński oraz dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego Piotr Frąckowiak.

Pierwszy panel moderował Piotr Frąckowiak, a jako pierwszy wystąpił Łukasz Skowron reprezentujący Centralny Ośrodek Informatyczny. Prelegent wygłosił referat pt. „Idea paperless w praktyce – cyfryzacja procesów w Systemie Rejestrów Państwowych”. Wystąpienie przybliżyło zebranych korzyści oraz wady przejścia na system pracy z ograniczonym lub całkowitym wyeliminowaniem papieru na przykładach rejestrów państwowych, takich jak Rejestr Dowodów Osobistych czy też Rejestr Dokumentów Paszportowych. W trakcie prezentacji można było usłyszeć również o dalszych planach związanych z wprowadzaniem idei *paperless* związanych z rozporządzeniem eIDAS 2.0 oraz dalszą cyfryzacją Systemu Rejestrów Państwowych. Następnie referat pt. „Rola Operatora EZD w procesie wdrożenia systemu EZD RP oraz EZD PUW” wygłosił Sebastian Czerniak z Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (dalej NASK). Oprócz omówienia obecnego stanu wykorzystania systemów EZD PUW oraz EZD RP w skali kraju prelegent skupił się na omówieniu procesu wdrożenia systemu klasy EZD w instytucji lub urzędzie oraz wsparciu, jakim zapewnia NASK. Ostatnim prelegentem w panelu była dr Aleksandra Klich z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, która wygłosiła referat pt. „Weryfikacja autentyczności i integralności dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym”. To ciekawe wystąpienie wskazywało na to, co właściwe i w jaki sposób podlega weryfikacji w przypadku dokumentu elektronicznego oraz jaka jest w tym procesie rola biegłego informatyka. Warto wskazać, że przedmiotem opinii biegłego mogą być: dokonane zmiany w dokumencie, manipulacja jego treścią, uwierzytelnienie czy też autorstwo dokumentu.

Po przerwie kawowej rozpoczął się drugi panel, którego moderatorem był dr hab. Krzysztof Kowalczyk, prof. US. Sesja skupiła się na zagadnieniach związanych z dokumentem elektronicznym w postępowaniach sądowych. Jako pierwszy głos zabrał dr hab. Mariusz Nawrocki, prof. US, wygłaszając referat pt. „Dokument elektroniczny w postępowaniach sądowych”. Warto zaznaczyć, że prof. Nawrocki przemawiał z pozycji czynnego sędziego. Prelegent wskazał na brak definicji legalnej dokumentu elektronicznego w Kodeksie postępowania cywilnego oraz Kodeksie postępowania karnego oraz związanych z tym implikacji. Zaznaczył również, że w obecnym stanie prawnym do sądu nie można wносить pism procesowych drogą elektroniczną. W późniejszej dyskusji w krytyczny sposób wyraził się również o niedawnym wdrożeniu systemu EZD PUW w sądownictwie oraz problemach, jakie to powoduje przy brakach kadrowych, z jakimi borykają się sądy. Następnie dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US zaprezentowała referat pt. „Cechy dokumentu elektronicznego jako środka dowodowego w postępowaniach sądowych”. Wystąpienie skupiło się na omówieniu poszczególnych cech dokumentu elektronicznego, takich jak np. autentyczność czy też integralność oraz na zagrożeniach, które mogą spowodować utratę wspomnianych cech, co oczywiście niesie za sobą określone skutki prawne. Jako ostatni wystąpił, łącząc się z uczestnikami konferencji zdalnie, dr hab. Tadeusz Zembruski, prof. UW. Przedstawił on referat zatytułowany „Nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym”. Profesor wskazał na korzyści płynące z praktycznej elektronizacji nakazów zapłaty.

Ostatnią sesję pierwszego dnia poprowadził ponownie dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego. Jako pierwsza wystąpiła dr Ewa Perłakowska, która wygłosiła referat pt. „Współczesny sposób dokumentowania realizacji spraw w podmiotach publicznych – problemy praktyczne w kontekście obowiązujących rozwiązań prawnych”. To bardzo szczegółowe, merytoryczne wystąpienie przybliżyło zgromadzonym podstawy prawne zarządzania dokumentacją, systemy wykonywania czynności kancelaryjnych oraz akta sprawy, zarówno w modelu papierowym, jak i elektronicznym. Dodatkowym atutem wystąpienia było krytyczne omówienie Archiwum Dokumentu Elektronicznego oraz Centralnego Archiwum Protokołów Elektronicznych. Kolejnym prelegentem był Michał Włochal z Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, którego wystąpienie nosiło tytuł „Problematyka wdrażania elektronicznego obiegu dokumentacji w urzędzie administracji rządowej”. Prelegent w bardzo przystępny sposób omówił przebieg wdrażania systemu EZD w urzędzie, który

reprezentował oraz wskazał na korzyści przyjęcia tego rozwiązania. Następnie Piotr Warowny z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dalej MKiDN) w referacie „Przekazywanie elektronicznych akt spraw do sądów administracyjnych – kwestie organizacyjne z uwzględnieniem technicznych rozwiązań systemu EZD” wskazał na przyjęte przez MKiDN rozwiązanie organizacyjne przy przekazywaniu elektronicznych akt spraw do sądów administracyjnych. Referent omówił przyjęte procedury postępowania w odniesieniu do wykorzystywanego systemu EZD PUW. Ostatnim referentem pierwszego dnia wydarzenia był dr hab. Przemysław Kledzik, prof. US, reprezentujący Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Referat pt. „Dokument elektroniczny a akta sprawy w ogólnym postępowaniu administracyjnym” wzbudził duże zainteresowanie zgromadzonych, a sam prelegent zauważył, że należałoby zorganizować w niedalekiej przyszłości spotkanie środowisk administratywistów i archiwistów.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od wystąpienia dr hab. Joanny Stuzińskiej, prof. ALK, która łącząc się zdalnie, wygłosiła referat pt. „Dowody elektroniczne pozyskane sprzecznie z prawem – wybrane zagadnienia”. Referentka omówiła na przykładach, ale podpierając się aparatem prawnym, różne rodzaje nieuprawnionego gromadzenia dowodów elektronicznych przez strony postępowania sądowego. Następnie dr Sylwia Kotecka-Kral z Uniwersytetu Wrocławskiego wystąpiła z referatem pt. „Kwalifikowana usługa archiwizacji elektronicznej według projektu rozporządzenia eIDAS2”. Prelegenta omówiła kwestie walidacji oraz przyczyny i metody konserwacji podpisu elektronicznego, by następnie przejść do problematyki kwalifikowanej usługi archiwizacji elektronicznej. Bardzo szczegółowo opisane zostały prawdopodobne implikacje kwalifikowanej usługi archiwizacji elektronicznej dla podmiotów objętych ustawą archiwalną. Polemikę nad wnioskami dotyczącymi ewentualnych podmiotów odpowiedzialnych za przeprowadzenie konserwacji dokumentu elektronicznego, danych elektronicznych i podpisów elektronicznych prowadziła z prelegentką dr Ewa Perłakowska. Ostatecznie jednak ustalono, że dopiero praktyka pokaże, jakie przyjęte zostaną rozwiązania. Ostatni w pierwszym panelu wystąpił Wojciech Bereszko z Uniwersytetu Szczecińskiego, który jako współautor czterech komentarzy do ustawy Prawo zamówień publicznych wygłosił przemówienie pt. „Dokument elektroniczny w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego”. Referent w oparciu o podstawy prawne omówił szczegółowo proces udzielania zamówienia publicznego oraz dokumenty w postaci elektronicznej w nim występujące. Co więcej, wskazał, że całość do-



kumentacji znajduje się zgodnie z postanowieniami prawa u dostawców platform służących przeprowadzaniu postępowań, ale w przypadku Uniwersytetu Szczecińskiego archiwizacja następować będzie w systemie EZD.

Drugi panel moderowany przez dr hab. Krzysztofa Kowalczyka, prof. US rozpoczął się od wygłoszenia referatu przez dr Tomasza Komorowskiego z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Temat wystąpienia „Elektroniczne Zarządzanie Dokumentami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego – praktyki wdrożeniowe” w pełni oddaje treść wykładu. Jednak bardzo ciekawym wątkiem, o którym wypada wspomnieć, było pokazanie integracji systemu EZD z platformą służącą przeprowadzaniu postępowań przetargowych oraz utworzenie odrębnego składu chronologicznego na tego rodzaju dokumentację. Następnie Radosław Matulewicz z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie w swoim wystąpieniu pt. „Elektroniczny obieg dokumentacji na przykładzie prokuratury” przybliżył uczestnikom konferencji system PROKSYS wykorzystywany w prokuraturze. Kolejny prelegent Barbara Olesiejuk z Archiwum Państwowego w Katowicach w swoim mocno praktycznym referacie pt. „Przejmowanie materiałów archiwalnych do systemu Archiwum Dokumentacji Elektronicznej (ADE) przez Archiwum Państwowe w Katowicach” przedstawiła krok po kroku działanie systemu ADE. Na koniec drugiej sesji Joanna Glatz przedstawiła przygotowany z Andrzejem Jabłońskim, niestety nieobecnym drugiego dnia konferencji, wystąpienie pt. „EZD w AP w Szczecinie – wdrażanie i stosowanie”. To bardzo szczegółowe omówienie procesu wdrażania systemu EZD PUW w Archiwum Państwowym w Szczecinie oraz jego codziennego stosowania uzyskało w dyskusji duże zainteresowanie również ze względu na omówienie funkcjonalności systemu i pokazanie ich osobom niemającym do tej pory styczności z tym narzędziem.

Ostatni panel moderowany przez dr Magdalenę Szmorąg-Nerć rozpoczął Paweł Michalik z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego referatem pt. „Dokument w erze «deep fake» – rozważania na gruncie polskiego systemu prawa cywilnego”. Wnioskiem płynącym z tego wystąpienia brzmiał, że to osoba twierdząca, iż dana treść cyfrowa jest fałszywa, musi to udowodnić. Następnie Ewa Skonieczna z Politechniki Bydgoskiej w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Problemy wynikające z zarządzania dokumentem elektronicznym w szkole wyższej” wskazała na wyzwania w pracy z dokumentem elektronicznym, zarówno te bieżące, jak i te mogące pojawić się w przyszłości, np. w trakcie archiwizacji. Ostatnim referentem był Piotr Frąckowiak z Uniwersytetu Szczecińskiego, który zaprezentował referat pt. „Rola

archiwum w procesie wdrażania systemu Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją”. Wystąpienie to omówiło role, jakie może odgrywać archiwum załadowe w procesie zarówno przygotowawczym do wdrożenia systemu EZD oraz w jego trakcie. W krótkiej dyskusji po panelu, w której wziął udział Piotr Warowny oraz Ewa Skonieczna i Piotr Frąckowiak, poruszano kwestie dostosowania systemu EZD PUW do wymagań różnych instytucji z niego korzystających oraz znaczenie wsparcia informatyków w aspekcie rozwiązywania problemów technicznych.

Konferencję zamknęli wspólnie dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego, podsumowując obrady oraz dziękując wszystkim za udział w wydarzeniu oraz współorganizatorom za poświęcony czas i trud w przygotowania. Należy stwierdzić, że konferencja pozwoliła na wymianę doświadczeń pomiędzy teoretykami oraz praktykami reprezentującymi różne środowiska – od prawników przez archiwistów po informatyków. Wartością nadrzędną było jednak omówienie problematyki dokumentu elektronicznego w szerokim ujęciu oraz przybliżenie zebranym wielu aspektów związanych z zarządzaniem dokumentacją elektroniczną, np. w systemach klasy EZD. Cieszy również duże zainteresowanie tematyką konferencji, która oprócz prelegentów przyciągnęła ponad 110 słuchaczy z całej Polski, a także uzyskała trzy patronaty honorowe. Na koniec warto dodać, że kolejna edycja przedsięwzięcia planowana jest na 2026 r.

## ■ Bibliografia

Frąckowiak, Piotr. „Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej w Szczecinie pt. «Zarządzanie dokumentacją – aspekty prawne i historyczne»”. *Archiwista Polski* 27, nr 1 (102) (2023): 120–25. <https://doi.org/10.4467/14259893ARPL.23.010.19780>.

Data przesłania artykułu: 12.12.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 20.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.007>



ILONA FLORCZAK

(Uniwersytet Łódzki)

[ilona.florczak@uni.lodz.pl](mailto:ilona.florczak@uni.lodz.pl)

ORCID ID: 0000-0001-7957-061X

## **WYSTAWIENNICTWO ARCHIWALNE – FORUM WYMIANY MYŚLI**

**Mielno, 10–11 października 2024 r.**

W dniach 10–11 października 2024 r. w Mielnie odbyło się spotkanie warsztatowo-archiwalne, pt. „Wystawiennictwo archiwalne – forum wymiany myśli”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Sekcję Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (SEA SAP), Forum Edukatorów Archiwalnych (FEA), Katedrę Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (KAiZD UMK) w Toruniu oraz Archiwum Państwowe w Koszalinie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Paweł Pietrzyk.

W spotkaniu wzięło udział blisko 50 uczestników: archiwistów, bibliotekarzy, historyków i edukatorów archiwalnych z całego kraju. Celem wydarzenia było omówienie aktualnych trendów w wystawiennictwie archiwalnym, wymiana doświadczeń reprezentowanych podczas zjazdu instytucji oraz nawiązanie współpracy pomiędzy nimi. Formuła spotkania zakładała podział na cztery sekcje o odmiennej, lecz uzupełniającej się tematyce pozwalającej spojrzeć na wystawiennictwo archiwalne z różnych perspektyw.

Obrady zostały otwarte przez przedstawicielki instytucji współorganizujących wydarzenie – dr hab. prof. UMK Marlenę Jabłońską (SEA SAP, KAiZD UMK), dr Agnieszkę Rosę (FEA, KAiZD UMK) oraz mgr Katarzynę Królczyk,

dyrektorkę Archiwum Państwowego w Koszalinie. Słowo powitalne wygłosił również zastępca burmistrza Mielna, Marcin Sobierajski. Podczas powitania przedstawiono zebrany cel i formułę spotkania oraz zaproszono uczestników do czynnego udziału w obradach.

Panel I, pt. „Przykłady (nie tylko) dobrych praktyk” został poprowadzony przez następujących prelegentów: dr Agnieszka Rosę, mgr Zofię Jakóbczak (Biblioteka Politechniki Gdańskiej), mgr Dorotę Cywińską (kierowniczka Oddziału Popularyzacji zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Koszalinie), mgr Karolinę Grobelską (Archiwum Akt Nowych) oraz dr. Huberta Mazura (FEA, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). Podczas panelu poruszono wiele wątków związanych z organizacją wystaw archiwalnych oraz zagadnieniami towarzyszącymi temu procesowi.

Zwrócono uwagę na potrzebę określenia grona odbiorców, do którego kierowana jest wystawa, oraz umożliwienie czynnego uczestnictwa odbiorców we współtworzeniu wystawy (np. na etapie zbierania materiałów). Podkreślano możliwości, jakie dają narzędzia technologiczne oraz postulowano wykorzystanie doświadczeń i metod stosowanych przez muzea i biblioteki. Jednocześnie podkreślano, że działalność wystawiennicza jest jednym z wielu zadań realizowanych przez archiwa, a prezentowany podczas wystaw materiał jest dość jednorodny (dokumenty i źródła ikonograficzne gromadzone w archiwach).

Wspomniano o różnych rodzajach wystaw – stałych, plenerowych, wirtualnych, wskazując na różnice w ich odbiorze i możliwościach wykorzystania. Postulowano nawiązanie współpracy, szczególnie w wymiarze regionalnym, gdzie wspólne przedsięwzięcia kilku instytucji kultury (w tym archiwów, bibliotek i muzeów) mogą przełożyć się na szerszy odbiór wystawy w społeczeństwie. Rozmawiano również o możliwościach wykorzystania kopii dokumentów archiwalnych podczas warsztatów archiwalnych z młodzieżą, jak również o tym, jak istotna dla odbiorcy jest możliwość obcowania z oryginałem oraz jakie ograniczenia wiążą się z jego udostępnieniem (przepisy archiwalne, zalecenia konserwatorskie, unikalna historyczna wartość dokumentu itp.). Podkreślano potrzebę dokumentowania wystawy, jak i samego procesu jej powstawania, tak aby po ekspozycji pozostał trwały ślad. Rozwiązaniem – zdaniem prelegentów – byłaby publikacja poprzedzająca wystawę, stanowiąca pozostałość po niej (co jest częstą praktyką w przypadku ekspozycji muzealnych). Podkreślano również, że prezentowanie wystaw w plenerze może zdecydowanie wpłynąć na poszerzenie grona odbiorców. Zwrócono uwagę na ograniczo-

ny dostęp ludności do stałych wystaw archiwalnych, np. ze względu na godziny pracy archiwów, które są określone urzędowo.

W toku dyskusji na istotny element wystawy wpływający na jej popularność wyłonił się problem samego tematu wystawy. Dr Agnieszka Rosa podniosła kwestie związane z przygotowaniem obiektów do wystawy, ich opisu oraz narracji o obiekcie jako integralnej części ekspozycji. Dr hab. Marlena Jabłońska, prof. UMK, poruszyła kwestie związane z edukacyjną rolą wystaw archiwalnych oraz ich znaczeniem dla samych archiwów w realizacji zadań popularyzacji zasobu archiwalnego. Podczas dyskusji wskazywano na potrzebę określenia grupy odbiorców, dla których przygotowywane są ekspozycje. Przedstawicielki Archiwum Narodowego w Krakowie, mgr Aldona Warzecha i mgr Anna Sokół, wskazały na potrzebę szerokiego podejścia do organizacji wystaw poprzez odmienne jej formy, interaktywność i różnorodność metod wykorzystanych do prezentacji obiektów, które są dość jednorodne w archiwach.

Kolejny panel, pt. „Logistyka w organizacji wystaw”, został poświęcony planowaniu i technicznym warunkom związanym z przygotowaniem ekspozycji archiwalnych. W panelu wzięli udział przedstawiciele archiwów – dr Maciej Hubka (Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim), mgr Rafał Semołoniak (IPN, Delegatura w Koszalinie) oraz dr Ilona Florczak (Uniwersytet Łódzki). Prowadzący panel dr Tomasz Matuszak (Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim) przedstawił doświadczenia pracowników Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim związane z organizacją wystaw – od pomysłu i momentu powstania projektu, po poszczególne fazy realizacji. Dr Ilona Florczak omówiła wymagania minimalne przewidziane prawem oraz dobre praktyki związane z zapewnieniem dostępności wystaw dla osób ze szczególnymi potrzebami. Uczestnicy panelu koncentrowali się na takich zagadnieniach, jak: przygotowanie projektu, planowanie przestrzeni, montowanie i demontowanie sprzętu, transport, kwestie koordynacji działań z innymi wydarzeniami w regionie (czyli synchronizacja wystawy i współpraca z innymi instytucjami), wykorzystywane technologie, promocja wydarzenia oraz kwestie związane z finansowaniem wspomnianych przedsięwzięć. Wspomniano również o trudnościach związanych z realizacją projektu, często niezależnych od organizatorów (np. tak prozaicznych jak warunki atmosferyczne wpływające na trwałość prezentowanych obiektów).

W podsumowaniu pierwszego dnia obrad zwrócono uwagę na możliwość korzystania z doświadczeń muzealnych, dla których organizacja ekspozycji jest podstawową formą działalności. Podkreślano również konieczność

uwzględnienia potrzeb odbiorców wystaw, aby prezentowane obiekty były dostępne i przyciągające uwagę jak najszerzego grona odbiorców. Podkreślano również znaczenie organizacji wystaw archiwalnych dla realizacji edukacyjnej roli archiwów.

Drugi dzień obrad zainicjował prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Andrzej Jabłoński. Kolejny panel, pt. „Nowoczesne rozwiązania w wystawiennictwie”, poprowadził dr hab. Hadrian Ciechanowski (UMK). Do udziału w nim zostali zaproszeni: mgr Anna Sokół (Archiwum Narodowe w Krakowie), mgr Aldona Warzecha (Archiwum Narodowe w Krakowie), Marek Krzykała (Archiwum Państwowe w Lublinie) oraz Adrianna Paradowska (Biuro Nowych Technologii IPN). Anna Sokół przedstawiła projekt utworzenia Centrum wiedzy o archiwach i dokumentach na ziemiach polskich wraz z centrum kompetencyjnym dla sieci archiwów państwowych w obszarze edukacji. Prelegentka opowiedziała o przygotowaniach do realizacji projektu oraz wykorzystaniu technologii służących pełnemu zaangażowaniu odbiorcy (multimedia, środki oddziałujące na zmysły, technologia VR itp.). Aldona Warzecha podkreślała konieczność określenia celu organizacji wystawy oraz grupy odbiorców, ich potrzeb oraz wykorzystania mapy trendów, czyli narzędzia analitycznego, umożliwiającego poznanie potrzeb wybranej grupy docelowej.

Adrianna Paradowska przedstawiła zalety i wady immersyjnego doświadczania historii oraz nowoczesne sposoby prezentowania obiektów na wystawie. Do pozytywów zaliczyła możliwość zaprezentowania wspomnień świadków historii oraz atrakcyjność nowoczesnych rozwiązań dla zwiedzających. Wśród wad prelegentka wyliczyła awaryjność sprzętu, problemy z ich funkcjonowaniem i naprawą oraz nieczytelność treści (np. ze względu na brak dostępności treści internetowych dla odbiorców ze szczególnymi potrzebami oraz wykluczenie technologiczne niektórych grup odbiorców).

Z kolei mgr Marek Krzykała w swej wypowiedzi skupił się na początkach wykorzystania technologii cyfrowych w tworzeniu wystaw oraz początkach wystaw plenerowych w doświadczeniach Archiwum Państwowego w Lublinie.

Ostatni panel forum, pt. „Współpraca kluczem do sukcesu”, moderowany przez dr hab. prof. UMK Marlenę Jabłońską, dotyczył współdziałania instytucji kulturalnych w organizacji wystaw. O doświadczeniach na tym polu opowiadały mgr Katarzyna Królczyk (Archiwum Państwowe w Koszalinie), mgr Monika Panter (dyrektorka Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego), mgr Marzena Kruk (dyrektorka Archiwum IPN) oraz kierowniczką Działu Promocji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej mgr Barbara Wysmyk. Podczas obrad odwoły-

wano się do treści przedstawionych podczas pozostałych paneli. Podkreślano konieczność podejmowania wspólnych działań różnych instytucji, szczególnie tych działających na tym samym terenie. Koordynacja działań i współpraca zapewniają wydarzeniu promocję, współdzielenie kosztów, szersze grono odbiorców oraz podnoszą atrakcyjność wydarzenia, a także zwiększają szanse na zainteresowanie lokalnych mediów (doświadczenia koszalińskie). Zwracano uwagę także na potrzebę współpracy z lokalnymi władzami samorządowymi, np. podczas obchodów ważnych dla państwa i społeczeństwa rocznic państwowych oraz wydarzeń z historii lokalnej.

Dr Agnieszka Rosa, podsumowując dwudniowe obrady forum, podziękowała zebranych za czynny udział w spotkaniu. Zwróciła uwagę na ważną rolę wystawiennictwa archiwalnego w działalności edukacyjnej archiwów oraz podkreśliła potrzebę dalszej wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi instytucjami w tej kwestii oraz wsparcia merytorycznego edukatorów archiwalnych.





Data przesłania artykułu: 27.11.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 02.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.008>



MARIUSZ KWIETNIEWSKI

(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie)

[mariusz.kwietniewski@ipn.gov.pl](mailto:mariusz.kwietniewski@ipn.gov.pl)

ORCID ID: 0009-0005-5394-4042

## **WBREW ZAKAZOM. FOTOGRAFIA JAKO FORMA OPORU W LATACH 1939–1945**

**Warszawa, 28 października 2024 r.**

Firmowane przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej coroczne spotkania z okazji Światowego Dnia Dziedzictwa Audiowizualnego UNESCO zorganizowano w dniu 28 X 2024 r. Podobnie jak przed rokiem konferencja miała miejsce w gościnnych progach Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi (NIKiDW), przy ul. Krakowskie Przedmieście 66 w Warszawie. Jej tytuł brzmiał „Wbrew zakazom. Fotografia jako forma oporu w latach 1939–1945”.

Temat wydarzenia wybrany został nieprzypadkowo. 85. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej oraz 80. rocznica Powstania Warszawskiego pozwoliły archiwistom z Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej na dobór takich treści, które wpisały się w tematykę oporu polskiego społeczeństwa wobec okupacyjnej maszyny. W słowie wstępnym dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk powitała wszystkich zebranych, podkreślając, że konferencje o tematyce audiowizualnej organizowanie są cyklicznie od szesnastu lat, a po raz czternasty cieszą się one honorowym patronatem Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. Wspomniała też krótko ubiegłoroczne spotkanie, na którym między innymi poruszano kwestie dotyczące możliwości, jakie dają nam współczesne technologie przy opisywaniu i opracowywaniu zbiorów audiowi-

zualnych. Przechodząc do aktualnych wydarzeń, dyrektor Kruk odniosła się do roli fotografii jako narzędzi oporu, które pozwalają nam dotrzeć do młodych pokoleń w dobie społeczeństwa obrazkowego. Podkreśliła, że „Tego faktu nie możemy ignorować ani lekceważyć”. Odniosła się też do postaci chłopca, bohatera tegorocznego spotkania. „Na plakacie, który zaprasza na konferencję i towarzyszy nam od pewnego czasu widzicie państwo młodego, trzynastoletniego chłopaka Zygmunta Ludwiczaka”. Mowa tu o harcerzu, członku Szarych Szeregów o pseudonimie „Mundek”, zaangażowanego w działania konspiracyjne. Z relacji jego matki wiadomo, że od najmłodszych lat był miłośnikiem fotografii i fotografowania. Jak wynika z posiadanych informacji, w dniu 16 X 1942 r. sfotografował on ciała ofiar powieszonych w Rembertowie w czasie egzekucji, a w roku 1944 sam został zamordowany przez hitlerowców: „Wprawdzie Zygmunt nie poniósł śmierci za fotografowanie, ale myślę, że wszyscy doskonale wiemy, jak było to niebezpieczne zajęcie. Ten młody chłopak zasługuje na pewno na miano dokumentalisty i fotografa tamtych czasów” – dodała dyrektor Kruk.

Gośćmi honorowymi konferencji byli: Andrzej Ludwiczak – bratanek chłopca z plakatu, Tomasz Komorowski – reprezentujący przewodniczącego Polskiego Komitetu do spraw UNESCO oraz zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma, który w swoim słowie wprowadzającym poruszył ciekawą kwestię dotyczącą mieszkańców Kraju Warty. Jak zauważył, w okresie okupacji nie tylko nie mogli korzystać z odbiorników radiowych, ale od pewnego czasu zabronione im było także posiadanie aparatów fotograficznych: „Niemiecki okupant nie pozwalał na dokumentowanie swoich zbrodni, a autorzy wykonywali je mimo zagrożenia wysyłką do obozu koncentracyjnego” – podkreślił dr Szpytma. Głos zabrał też Tomasz Komorowski z Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na fakt, że spotkania o tematyce dziedzictwa audiowizualnego organizowane przez Archiwum IPN stały się tradycją, której nie przerwała nawet pandemia. „Tego rodzaju konferencje są ogłaszane, by środowiskom, instytucjom zaangażowanym w jakąś dziedzinę lub sprawę ułatwiać podkreślanie roli tej sprawy, a jednocześnie wpływać na opinię społeczną i wzajemnie się inspirować” – zaznaczył.

Merytoryczna część konferencji składała się z dziesięciu referatów, które wygłaszane były w ramach trzech bloków tematycznych podzielonych przerwami. Pierwszy z nich pt. „Powstanie Warszawskie – fotografia i pamięć” poprowadziła dyrektor Marzena Kruk, która na jego wstępie powiedziała, że: „Fotografia jako forma oporu to temat, który trafia na konferencje od pewnego

czasu nie tylko w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej”. W ostatnim czasie odbyły się takie konferencje między innymi na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Brali w niej udział najwybitniejsi przedstawiciele tego tematu: „Jedną z tych prelegentek, które brały udział w tamtej konferencji poświęconej fotografii o nazwie *Photography as Resistance During the Holocaust* jest pani Janina Struk, która również dzisiaj wystąpi na naszej konferencji” – zapowiedziała dyrektor Kruk i wskazała, że fotografowanie w czasie okupacji wymagało odwagi i wiązało się z ogromnym ryzykiem. Samo posiadanie aparatu fotograficznego było niebezpieczne, ale znajdowały się takie osoby, które wbrew zakazom wykonywały te fotografie. Byli tacy, którzy w tych skrajnych warunkach fotografowali obozy koncentracyjne czy getta, dzięki czemu można dzisiaj te fotografie oglądać i nad nimi pracować.

Panel ten składał się z czterech referatów. Jako pierwszy głos zabrał zastępca naczelnika Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN Tomasz Stempowski. Przedstawił on referat zatytułowany „Wywoływanie cieni. Fotografia i pamięć Powstania Warszawskiego”. Autor na początku zauważył, że temat Powstania Warszawskiego posiada już kilka opracowań monograficznych, jednak w żadnym z nich nie poświęcono większej uwagi roli fotografii, jaką odegrała i nadal odgrywa w kształtowaniu pamięci o tym wydarzeniu. Zdjęcia z powstania wykorzystywano na dużą skalę już od 1944 r., a czerpali z nich zarówno propagatorzy idei powstańczej, jak również antypowstańczej. Ewolucję pamięci o Powstaniu Warszawskim prelegent podzielił na trzy okresy: czas wojny, Polski Ludowej oraz lata późniejsze. Przywołał przy tym twierdzenie Marcina Napiórkowskiego, że współczesne odczytywanie powstania nawiązuje w mniejszym stopniu do tego, co działo się w roku 1944, a w znacznie większym do historii o nim. Zwrócił też uwagę na istotny fakt, że wizualna pamięć powstania zaczęła się kształtować w czasie, kiedy ono jeszcze trwało, a nawet przed jego wybuchem. To tajemnicze stwierdzenie dotyczyło historii związanej z procesem tworzenia instytucji o charakterze propagandowym w strukturach podziemnych już od 1939 r. W maju 1942 r. w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK powołany został Wydział Propagandy Mobilizacyjnej „Rój”. Jego głównym zadaniem było przygotowanie różnych form propagandowych na wypadek wybuchu powstania powszechnego, a w jego strukturach funkcjonowały referat fotograficzny i filmowy. Bezpośrednio po wybuchu Powstania Warszawskiego żołnierze z „Roja” przystąpili do działania. Dzięki ich pracy władze powstańcze dysponowały gotowymi materiałami zdjęciowymi do wykorzystania ich w prasie powstańczej oraz na gazetkach ściennych. Dzia-

łania „Roja” były też niezwykle istotne, szczególnie w ciężkich momentach, a zdjęcia miały za zadanie podtrzymywać morale w wojsku, a także u ludności cywilnej. Pokazywały głównie sukcesy powstańców, takie jak zdobycie gmachu PAST, oraz dodające otuchy ujęcia, np. z przejętą niemiecką bronią czy przekazywane mieszkańcom bochny chleba wypieczonego w powstańczej piekarni. Nawiązując do liczby powstańczych fotografii, prelegent wskazał na kilkanaście tysięcy sztuk, które wykonane zostały przez około 140 fotografów, nie wliczając w to zdjęć wykonanych przez fotografów niemieckich oraz lotników alianckich.

Kontynuując wykład, zauważył, że w okresie powojennym swobodny obieg obrazów dotyczących Powstania Warszawskiego został ograniczony. Przez pierwsze lata po wojnie pojawiały się co prawda w różnych publikacjach, jednak w okresie stalinizmu wyrugowane zostały ze sfery publicznej. Sytuacja ta zmieniła się po 1956 r., kiedy to w oficjalnych wydawnictwach ponownie pojawił się temat powstania. W kolejnych latach władze komunistyczne dążyły do podporządkowania sobie żywiołowego, oddolnego ruchu przyjętej odgórnie interpretacji ideologicznej, którą w uproszczeniu można sprowadzić do narracji o bohaterskich powstańcach oraz ich zbrodniczych i nieudolnych dowódcach. Obszerniejsze publikacje fotograficzne ukazały się dopiero po 1979 r. Wielkie znaczenie dla ikonografii powstańczej miały wystawy – szczególnie silny oddźwięk miała ta zorganizowana w 1982 r. pod tytułem „Warszawa walczy. 63 dni Powstania Warszawskiego”. Po 1989 r. rozpoczął się nowy okres, w którym zmieniły się warunki funkcjonowania pamięci o powstaniu. Jego pierwsza okrągła rocznica w wolnej Polsce przyniosła pięć ważnych publikacji. Przez kolejne lata do dziś wydanych zostało ponad dwadzieścia książek fotograficznych na ten temat. Wiele kolekcji jest dostępnych online. Odkąd w roku 2004 utworzono Muzeum Powstania Warszawskiego, ekspozycja prezentująca powstańcze zdjęcia jest stale dostępna dla zwiedzających. Ciekawą formą udostępniania odbiorcom fotografii powstańczych jest publikowanie ich za pośrednictwem filmów dokumentalnych. Osobnym przypadkiem jest film Jana Komasy „Powstanie Warszawskie” z 2014 roku, który reklamowano jako pierwszy na świecie film fabularny, zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych. Ważną kwestią jest fakt, że przy tak dużej liczbie fotografujących powstanie znanych jest zaledwie kilku z nich. Jedną z głównych przyczyn jest to, że informacje o poszczególnych fotografiach nie zawsze były dostępne, a nieznane kolekcje fotograficzne odkrywano w różnym czasie.

Edukatorki z Archiwum Akt Nowych: kustosz dr Agnieszka Pietrzak i kustosz Magdalena Hartwig wystąpiły z wykładem zatytułowanym „Rok 1982, przed godziną W. Fotografie reporterów Powstania Warszawskiego podczas wystawy *Warszawa walczy 1944. 63 dni Powstania Warszawskiego* w dawnej fabryce Norblina”. Na początku dr Pietrzak zauważyła, że w okresie PRL pamięć o Powstaniu Warszawskim ewoluowała, jednak powojenne władze nigdy nie ceniły pamięci o powstaniu ani też nigdy nie odnosiły się z estymą do żołnierzy AK. Jednak w ważnym i tragicznym momencie historii Polski, jakim był stan wojenny, doszło do zorganizowania w Warszawie wielkiej wystawy pod tytułem „Warszawa walczy 1944. 63 dni Powstania Warszawskiego”. Zorganizowano ją z okazji 38. rocznicy wybuchu Powstania, a umiejscowiono w dawnej fabryce Norblina przy ul. Żelaznej w Warszawie. Nad pracami czuwał komitet organizacyjny, który w różnych publikacjach występował pod różnymi nazwami. Był czasami nazywany Komitetem Byłych Żołnierzy Powstania Warszawskiego lub Komitetem Organizacyjnym. W jego skład wchodziło środowisko ruchu oporu przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie, członkowie Towarzystwa Filmów Socjologicznych i Etnograficznych, członkowie warszawskich oddziałów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego ze Śródmieścia i Ochoty, działacze Stowarzyszenia „PAX” oraz przedstawiciele warszawskiego rzemiosła. Jak udało się ustalić, w skład komitetu weszło 25 osób. W większości byli to żołnierze Powstania Warszawskiego. Przewodniczącym komitetu został dziennikarz Wiesław Kufirski. Inne sztandarowe postacie komitetu to: artysta grafik Stanisław Kopf, były oficer wojsk lotniczych ppłk Tadeusz Garliński, uznawany za pomysłodawcę wystawy Zbigniew Czajkowski, dr Bohdan Kohutnicki reprezentujący Stowarzyszenia „PAX”, architekt Zygmunt Jasionowski, fotograf Mirosław Iringh oraz inżynier dźwięku Adam Trybuła. Nie wiadomo, jakie poglądy polityczne mieli poszczególni członkowie komitetu, pewne jednak, że nie mogli być negatywnie ustosunkowani do ówczesnych władz, ponieważ honorowe przewodnictwo komitetu zaproponowano premierowi gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu, którego nie przyjął. Ostatecznie honorowym przewodniczącym został szef Stronnictwa Demokratycznego, wicepremier Edward Kowalczyk. Środowisko organizujące wystawę miało w swoich szeregach agenta Służby Bezpieczeństwa, którym był wspomniany ppłk Garliński i działał pod ps. „Zbigniew”. Z jego teczek pracy operacyjnej oraz teczek osobowej pochodzi wiele informacji dotyczących wystawy.

W dalszej części dr Pietrzak ukazała proces powstawania wystawy, którego korzenie sięgały 1980 bądź 1981 r., kiedy w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zaprezentowano wystawę pt. „Czerniaków walczy”. To wydarzenie miało przynieść myśl o potrzebie zorganizowania wielkiej, monumentalnej wystawy upamiętniającej powstanie. Zamiarem organizatorów było ukazanie przy pomocy zdjęć historii tego wydarzenia w ujęciu chronologicznym – od pierwszego do ostatniego dnia powstania. Dla organizacji tego przedsięwzięcia stała się ważna lokalizacja, która związana byłaby z wydarzeniami 1944 r., a z drugiej strony dawała łatwe możliwości aranżacyjne, które zapewniłyby zwiedzającym możliwość cofnięcia się do tamtych wydarzeń.

Ciekawą kwestią było finansowanie przedsięwzięcia, choć – jak podkreśliła dr Pietrzak – „Paradoksalnie na ten temat wiadomo jest najmniej”. Z informacji, które zebrał agent Garliński ps. „Zbigniew”, pieniądze na zorganizowanie wystawy przekazało Stowarzyszenie „PAX”. Niektóre źródła podają, że wsparcie dla tej idei zadeklarował Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, jednak ostatecznie miało do tego nie dojść. W oficjalnych źródłach i publikacjach jako źródła finansowania podawane zostały takie przedsiębiorstwa, jak: Zjednoczenie Przedsiębiorstw Transportowo-Sprzętowych Budownictwa „Transbud” w Warszawie, Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Polexpo”, Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie oraz prywatne zakłady rzemieślnicze z Warszawy. Oczywiście sprawą jest, że aby mogło dojść do tego rodzaju wystawy, potrzebna była zgoda nie tylko władz miasta, ale również czynników partyjnych. W trakcie badań nawiązano kontakt z osobą, która w 1982 r. była zastępcą kierownika do spraw propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR i z ramienia partii zaangażowana została w proces organizowania wystawy. Człowiek ten ujawnił między innymi sposób, w jaki pomysłodawcy przekonali władze partyjne do potrzeby zorganizowania wystawy. Wiesław Kufirski z Tadeuszem Garlińskim ps. „Zbigniew” przyszli do wydziału propagandy z propozycją przedsięwzięcia, co zostało dość przychylnie przyjęte, gdyż funkcjonariusze komunistyczni założyli, że blokując ten pomysł, zrażą do siebie środowisko kombatanckie. Następnie poszli do jednego z ówczesnych wiceprezydentów miasta stołecznego Warszawy, który miał być bardzo zaskoczony pozytywnym podejściem partii do tej idei. Zgodę od władz miasta uzyskano i następnie przystąpiono do załatwiania spraw formalnych, takich jak zgoda konserwatora zabytków czy opinia od głównego architekta miasta. Zagadką, której nie udało się wyjaśnić, był dzień oficjalnego otwarcia wystawy, ponieważ planowano wydarzenie na 31 VII 1982 r. na godzinę 12.00 albo na

1 VIII 1982 r. na godzinę 17.00. Przekazy prasowe natomiast nie pozostawiają wątpliwości, że wystawę otworzył przewodniczący Komitetu Honorowego wicepremier Kowalczyk.

Druga z edukatorek Magdalena Hartwig za pomocą prezentacji multimedialnej przedstawiła archiwalne zdjęcia poszczególnych planszy wystawowych oraz plan przestrzenny dawnej fabryki Norblina. Dzięki temu można było się dowiedzieć, gdzie umiejscowiono poszczególne części wystawy. Wiosną 1982 r. obiekty po dawnej fabryce Norblina opuściła Walcownia Metali „Warszawa”, którą przeniesiono na Młociny, na ul. Palisadową, a przestrzeń przy ul. Żelaznej została udostępniona na cele muzealne i tak powstała możliwość zorganizowania tej wystawy właśnie w tym miejscu. Surowy, a wręcz zdewastowany teren idealnie odpowiadał potrzebom organizatorów. Brano też pod uwagę inne lokalizacje w Warszawie, m.in. ruiny Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że pomocy w organizacji wystawy udzieliło Wojsko Polskie. Ciekawą kwestią okazało się, że wystawa zaczęła funkcjonować w wielu obszarach. Organizatorzy zwrócili się do warszawiaków, aby stali się identyfikować swoich bliskich lub znajomych na prezentowanych fotografiach i informowali ich o tym. Ludzie też z własnej woli przynosili fotografie z okresu powstania.

Na zakończenie tego wykładu do głosu powróciła na krótko dr Pietrzak, która podkreśliła, że wystawa okazała się wielkim wydarzeniem społecznym. W Warszawie obejrzało ją 2 mln osób, a stutysięcznym odwiedzającym był generał Wojciech Jaruzelski. Po Warszawie wystawę pokazano w Łodzi, na którą przyszło 1 mln osób, a następnie w Bytomiu, gdzie widziało ją 100 tys. osób.

Kierownik Działu Ikonografii i Fotografii Muzeum Powstania Warszawskiego Joanna Jastrzębska-Woźniak na wstępie swojego wystąpienia poinformowała zebranych, że z wykształcenia jest historykiem sztuki i z racji tego zamierza opowiedzieć o odniesieniach formalnych i kulturowych fotografii powstańczej. Przechodząc do wykładu, którego temat brzmiał „Fotografia z Powstania Warszawskiego – dokument, reportaż, rejestracja amatorska. Próba klasyfikacji”, zasugerowała, że do tych trzech kierunków fotograficznych, mających swoje początki w czasach przedwojennych, odnosić się będzie w trakcie omawiania tematu Powstania Warszawskiego.

Prelegentka zauważyła, że fotografia wojenna i fotoreportaż wojenny zaistniały w Polsce we wrześniu 1939 r. Odpowiedzialna za oficjalny przekaz fotograficzny z działań wojennych Polska Agencja Telegraficzna nie stanęła jednak na wysokości zadania, a Ministerstwo Spraw Wojskowych nie zdąży-



ło utworzyć odpowiedniej komórki, choć były takie plany. Po ewakuowaniu się z Warszawy instytucji rządowych na miejscu pozostali nieliczni fotografowie Polskiej Agencji Telegraficznej, którzy działali samorządnie, praktycznie bez żadnego wsparcia instytucjonalnego. Właściwie jedyna pomoc pochodziła od prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego oraz szefa propagandy przy Dowództwie Obrony Warszawy pułkownika Wacława Lipińskiego. Grupa tych fotografów potocznie nazywana była „ekipą Starzyńskiego”. Po wrześniu 1939 r. polskie władze podziemne, zdając sobie sprawę z rosnącej roli fotografii w propagandzie, postanowiły urzeczywistnić przedwojenne zamiary władz wojskowych w tej materii. W taki sposób powołany został referat fotograficzny przy Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK.

W dalszej części swojego wystąpienia mówczyni zwróciła uwagę na podział kierunków fotograficznych, które zawarto w tytule jej referatu. Autorem tego rozróżnienia jest profesor Władysław Jewsiewicki, historyk, metodolog fotografii powstańczej. Podobny podział zastosowano wśród fotografujących Powstanie Warszawskie, a byli to: fotografowie wojskowi, służący w strukturach Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, fotografowie cywilni, działający z ramienia Delegatury Rządu RP na Kraj oraz żołnierze, którzy fotografowali równomiernie z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych. Wiele zdjęć z tej ostatniej grupy nie powstawało w czasie wzmożonej walki, ale tuż po niej lub w tzw. międzyczasie i często działo się to poza główną linią ostrzału. Dawało to wybór swobodnego tematu, ale w pewnym sensie również go determinowało. To właśnie dlatego z powstania jest bardzo dużo kadrów pokazujących zakulisową codzienność powstańców, z ich zabieganiem, krzątaniem wokół broni, aprowizacją, opatrywaniem rannych, wznoszeniem barykad czy organizowaniem pogrzebów.

Skupiając się na dokumencie fotograficznym i fotoreportażu, prelegentka wskazała na definicję opracowaną przez historyka mediów i teoretyka fotografii Lecha Lechowicza. Napisał on, że fotoreportaż skupia się na aktualności danych wydarzeń oraz na człowieku jako ich centrum, natomiast dokument służyć ma celom ponadczasowym, historycznym. W wypadku zdjęć z powstania kategorię dokumentu spełniają zdjęcia zniszczeń, lejów po bombach czy wznoszonych umocnień, gdzie człowiek i dziejące się wydarzenia pełnią drugorzędną rolę. Fotografów jednak łączy spontaniczny odruch zapisu jako jedynego możliwego gestu wobec kataklizmu obracającego w gruzy cenną architekturę oraz takie obiekty i punkty miasta, które wpisano w tożsamość Polską w Warszawie, tożsamość narodową, lokalną i rodzinną odczuwaną przez sa-



mych fotografujących. Trochę inaczej wygląda na tym tle fotografowanie amatorskie, które w polskim społeczeństwie na kilka lat przed wybuchem wojny miało już ugruntowaną pozycję. Amatorskie kadry z powstania to głównie fotografia osobista i fotografia pamiątkowa, gdzie często względy sentymentalne decydowały o zrobieniu zdjęcia.

Zgromadzona publiczność mogła oglądać przykłady zdjęć dokumentalnych, fotoreportażowych oraz wykonanych przez fotoamatorów na prezentacji multimedialnej, która towarzyszyła prowadzącej przez cały wykład. Na zakończenie w formie dezyderatu autorka wykładu zaapelowała, byśmy pamiętali o fotografii jako dziedzinie interdyscyplinarnej. Pozytywnie odniosła się też do pracy nad fotografią przedstawicieli różnych dziedzin naukowych: historyków, historyków sztuki czy socjologów: „Dzięki swojej własnej metodologii mogą wyciągnąć, pokazać nam zupełnie inny aspekt fotografii powstańczej, która wydaje nam się już tak dobrze rozpoznana” – podkreśliła Joanna Jastrzębska-Woźniak.

Główny specjalista z Archiwum IPN Joanna Dardzińska zaprezentowała ostatni wykład w części pierwszej konferencji pt. „Wojenny pejzaż stolicy. Fotografia dokumentalna Henryka Śmigacza (1939, 1944)”. Jak zauważyła na wstępie, miasto Warszawa w czasie drugiej wojny światowej zostało uwiecznione na kliszach bardzo wielu fotografów i fotoreporterów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Powstał w ten sposób niezwykle bogaty i cenny zbiór zdjęć będących świadectwem tego, co działo się w mieście. Nie jest to jednak kompletne portfolio wojenne stolicy, ponieważ tysiące fotografii nie przetrwało zawieruchy wojennej, a wiele wciąż nie zostało odkrytych.

Jednym z cywilnych fotoreporterów drugiej wojny światowej był urodzony w 1911 r. warszawski fotograf Henryk Śmigacz, współcześnie już zapomniany. Przed wrześniem 1939 r. był znanym profesjonalistą fotograficznym. Poza aktywnością rzemieślniczą współpracował z czasopismem „Kurier Warszawski”, dla którego wykonywał zdjęcia z ważnych wydarzeń w mieście. Tworzył fotoreporterską parę ze swoim nauczycielem i mentorem Janem Rysiem. Zajmował się też fotografią artystyczną i portretową. Interesował się tańcem i teatrem, przez co znał środowisko warszawskich artystów. Stworzył piękne portrety kinowe popularnych w okresie międzywojennym aktorów: Jadwigi Andrzejewskiej, Zofii Wilczyńskiej i Adolfa Dymy. Przykłady innych zdjęć portretowych warszawskich artystów przedstawione zostały w formie slajdów i zaprezentowane zebraniem. Pokazano fotografie: Karola Hanusza, Marii Chmurkowskiej oraz Wacława Jankowskiego, a w dalszej części zdjęcia Śmigacza przed-

stawiające zniszczenia miasta po bombardowaniach i ostrzale artyleryjskim we wrześniu 1939 r. Ujęcia te mają unikatowy charakter, ponieważ oblężenie Warszawy jest jednym z najsłabiej udokumentowanych epizodów drugiej wojny światowej.

Jak wskazała mówczyni, okupacyjne władze niemieckie od samego początku kontrolowały przepływ informacji wizualnej, a 30 VI 1941 r. wprowadziły zakaz fotografowania miejsc publicznych pod rygorem represji. Możliwość nieskrępowanego fotografowania pojawiła się wraz z wybuchem Powstania Warszawskiego. Henryk Śmigacz rozpoczął wówczas działalność na rzecz Delegatury Rządu na Kraj. Czynności te wykonywał na podstawie imiennego zezwolenia Rejonowej Delegatury Rządu Śródmieście-Północ oraz przepustki, która umożliwiała mu przemieszczanie się w rejonie walk. Status cywilnego fotografa umożliwiał mu swobodę działania. Fotografował to, co jego zdaniem było ważne i warte udokumentowania, m.in.: działalność bojową oddziałów powstańczych, barykady, ruiny miasta, sceny z życia ludności cywilnej, szpitale, personel medyczny, pacjenci oraz sceny pokazujące udzielanie im pomocy, a także umundurowanie powstańcze, wyposażenie i uzbrojenie.

Nie ma dotychczas informacji, czy fotografie Henryka Śmigacza były publikowane w prasie powstańczej, na ulotkach propagandowych, broszurach czy gazetkach ściennych. Nie wiadomo też, czy załączano je do sprawozdań, które trafiały następnie do Rządu RP na Uchodźstwie: „Ta kwestia wymaga pogłębionej kwerendy w polskich instytucjach archiwalnych w Londynie” – zaznaczyła Joanna Dardzińska, która podsumowując swoje wystąpienie, zachęcała do pogłębienia wiedzy o tej nietuzinkowej postaci, proponując lekturę książki jej autorstwa, zatytułowaną „Warszawa nie umiera nigdy. Henryk Śmigacz – fotograf walczącej stolicy (1939, 1944)” Wyd. IPN, Warszawa 2024.

Drugą część konferencji pod nazwą „Za murem i za granicą – nieoczywiste przypadki fotografii czasów wojny” poprowadził Tomasz Stempowski, który na wstępie zaznaczył, że wykonanie fotografii jako środka oporu mogło przybierać różne formy. Takim pierwszym etapem było oczywiście samo zrobienie fotografii, co często odbywało się w sytuacji zagrożenia i wymagało szczególnej odwagi. Nie był to jednak koniec z tym, co działo się z fotografiami. Aby mogły oddziaływać, musiały być pokazane. Należało je wywieźć z okupowanej Polski i dodatkowo zorganizować ich dystrybucję za granicą.

Pierwszy wykład w tym panelu wygłoszony został w języku angielskim przez niezależną badaczkę Janinę Struk z Wielkiej Brytanii, a jego tytuł brzmiał „Photographs as Resistance: Smuggling the evidence from Nazi-Occu-

pie Poland to the Polish government in exile in London, 1940-1945” [„Fotografie jako forma oporu: przemykanie dowodów z okupowanej przez nazistów Polski do Rządu Polskiego na Uchodźstwie w Londynie 1940–1945”]. Na początku swojego wystąpienia mówczyni poinformowała zebranych, że prowadzi obecnie badania w Polsce. Zapowiedziała też wydanie swojej najnowszej książki o deportacji Żydów z siedleckiego getta do obozów zagłady w 1942 r. Zaprezentowała przy tym okładkę zaprojektowaną do tej publikacji, na której zamieszczono niecodzienne zdjęcie. Widać na nim grupę Żydów stłoczonych przed ponurymi budynkami. Scenie tej dodatkowego dramatu dodają nieregularne, ciemne kształty, którymi jest otoczona. Prawdopodobnie zdjęcie wykonano przez dziurkę na guzik od płaszcza, pod którym fotografujący ukrył swój aparat, a poszarpana krawędź materiału daje efekt, jakbyśmy patrzyli przez wizjer w drzwiach i oglądali coś, czego nie powinniśmy.

W kontekście fotografii jako formy oporu w przypadku drugiej wojny światowej prelegentka stwierdziła, że „To przede wszystkim obrazy partyzantów z bronią w ręku gdzieś w lasach Europy”. Na dowód tego, iż takie obrazy istnieją, zaprezentowała zdjęcie partyzanckiej Brygady Mołotowa, wśród której ukrywała się żydowska fotografka Faye Schulman. Jej dramatyczne przeżycia stały się inspiracją do badań nad działaniami partyzanckimi tych Żydów, którzy nie godzili się na Holokaust.

W dalszej części swojego wystąpienia Janina Struk skupiła się na kliszach fotograficznych przemykanych z Polski do Rządu RP na Uchodźstwie w Londynie. W ramach okupacji hitlerowskiej stworzono kanały komunikacyjne, dzięki którym materiały fotograficzne i propagandowe mogły być przemykane poza Polskę. Jedną z takich pierwszych akcji było przerzucenie obrazów z obrony Warszawy w 1939 r., które kanałami dyplomatycznymi wysłano przez Budapeszt. Następnie prowadząca wyjaśniła, jak wyglądało fizycznie takie przemykanie materiałów fotograficznych oraz gdzie ukrywano pocięte kadry w czasie przekraczania strzeżonej granicy. Zauważyła ponadto, że w dzisiejszej erze cyfrowej rzeczą niezwykle ważną jest zachować pamięć o tym, jak ciężkim zajęciem było wykonanie takich zdjęć w okresie okupacji. Przede wszystkim robiono je i kopiowano na taśmie celuloidowej. Prezentując taką taśmę, stwierdziła: „Chciałam tym młodym uczestnikom konferencji pokazać dziś, jak taka standardowa kliša wygląda, ponieważ mam takich studentów w Londynie, którzy w życiu celuloidowej taśmy nie widzieli”. Podczas wyświetlania prezentacji multimedialnej opowiedziała też o procesie wywoływania odbitek, w który zaangażowanych było wiele osób pracujących w tajemnych ciemniach.

„Rozproszone spojrzenia i perspektywy. Fotografie z getta warszawskiego pomiędzy działalnością propagandową a konspiracyjną” to tytuł kolejnego wystąpienia, które zaprezentowały: zastępca dyrektora Muzeum Warszawy Anna Duńczyk-Szulc oraz kierownik Działu Dokumentacji Dziedzictwa Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Agnieszka Kajczyk. Pierwsza z prelegentek rozpoczęła wykład informacją, że wspólna prezentacja reprezentuje podejście do fotografii z wielu perspektyw a materiały fotograficzne i filmowe z warszawskiego getta zostaną przybliżone w różnych ujęciach. Z jednej strony będzie to podejście antropologiczne, z drugiej zaś historyczne, a dodatkowo spojrzenie na fotografie jako samodzielnie funkcjonujące w przestrzeni publicznej obrazy. Jak dodała, celem mówczyń będzie przybliżenie zestawu pytań i fotografii, które znajdują się w ich książce zatytułowanej „Antologia spojrzeń. Getto warszawskie – fotografie i filmy” (Wyd. Muzeum Warszawy i ŻIH, Warszawa 2023). Natomiast dr Kajczyk zaznaczyła, że przedstawi informacje o zachowanych zapisach filmowych z getta warszawskiego. Jak wspomniała, fotografie są doskonale rozeznane, natomiast zachowane zapisy filmowe o wiele mniej i nie doczekały się dotychczas żadnego opracowania. Podzieliła ona filmy na zapisy propagandowe i prywatne. Te pierwsze utrwalane były na taśmach 35 mm i 16 mm i są to formaty w pełni profesjonalne. Z ukrycia zaś można było filmować na taśmach 8 mm i są to filmy nagrane kamerami amatorskimi, do obsługi których nie potrzeba było specjalistycznej wiedzy. Co innego kamery profesjonalne, które obsługiwać mogły osoby z większymi umiejętnościami.

W trakcie prezentacji publiczność oglądała wiele zestawionych fotografii z kadrami pochodzącymi z filmów. Celem obydwu edukatorek było zderzenie ze sobą tych dwóch ujęć, które najczęściej obrazowały to samo miejsce i korespondowały ze sobą. Jak wyjaśniła dr Kajczyk: „Żeby odczytać jakiegokolwiek obrazy, wychodzimy z założenia, że należy je ze sobą zestawić, wprowadzić w ruch i wtedy dostajemy możliwość szerszego odczytania tych obrazów”. Taka metodologia jest właśnie zastosowana we wspomnianej publikacji autorek.

Domknięciem drugiego panelu był wykład zatytułowany „Fotogeniczność smutku. Marsylskie zdjęcia Julii Pirotte”, który poprowadziła adiunkt w Dziale Fotografii Muzeum Narodowego we Wrocławiu – Pawilon Czterech Kopuł Aleksandra Szwedo. Bardzo szczegółowo przedstawiła ona bohaterkę swojego wystąpienia. Julia Pirotte urodziła się w 1907 r. w Końskowoli na Lubelszczyźnie. Od najmłodszych lat zaangażowana była w działalność w Komunistycznej Partii Polski, co sprawiło, że w 18. roku życia trafiła do więzienia aż na cztery lata. Udało jej się uciec, a w 1934 r. wyjechała do Belgii, gdzie poślubiła

Jeana Pirotte'a. To właśnie wtedy rozpoczęła się jej przygoda z dziennikarstwem i fotografią. Swoją pierwszy fotoreportaż wykonała w krajach bałtyckich: na Litwie, Łotwie i w Estonii dla Agencji Prasowej Foto Waro. Po wybuchu drugiej wojny światowej zaangażowała się w działalność ruchu oporu i została reporterką w cotygodniowym niedzielnym dodatku do gazety „Excelsior” zatytułowanym „Dimanche Illustré”. Jako łączniczka nosiła przy sobie zarówno materiały propagandowe, jak i broń. Wykonane przez nią zdjęcia w czasie powstania w Marsylii w sierpniu 1944 r. były bardzo chętnie wykorzystywane przez różne agencje i stanowiły bardzo ważną dokumentację z tych walk.

Działalność konspiracyjna dla Julii Pirotte nie była tylko pracą, lecz przede wszystkim rodzajem zaangażowania w walkę o niepodległość. Bardzo dobrze pokazują to jej wypowiedzi. Niektóre z nich Aleksandra Szwedo zaprezentowała w formie slajdów w czasie swojego wystąpienia. Jedna z nich była szczególnie poruszająca: „Najwspanialsze dni w moim życiu to powstanie w Marsylii. Jak wielu innych miałam rachunki do rozliczenia z nazistami. Moi rodzice, cała moja rodzina zginęli w obozach w Polsce i gettach. Nie miałam wiadomości o mojej siostrze, więźniarce politycznej, nie wiedziałam jeszcze, że zginęła zgilotynowana”. Był to niejako kościec jej działalności fotoreporterskiej i partyzanckiej. Mówczyni opowiedziała też o roku 1948, kiedy Julia Pirotte brała udział w Światowym Kongresie Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbywał się we Wrocławiu. Wykonała wówczas zdjęcie tej gilotyny, od której zginęła jej siostra. Natomiast w jednym z wywiadów miała podkreślić, że aparat fotograficzny był jej bronią skierowaną w kierunku nazistów. Wykonywane przez nią zdjęcia podczas walk są bardzo zachowawcze, typowe dla fotografii reportażowej, natomiast zwraca szczególną uwagę ich słaba jakość techniczna, spowodowana zapewne stresem i dynamiczną sytuacją w czasie walk.

To, co jednak najbardziej interesowało prelegentkę w twórczości fotograficznej Julii Pirotte, jest zapisane w krótkim przesłaniu artystki: „Lubię smutek. On jest bardziej fotogeniczny niż radość”. W Marsylii skierowała więc swój obiektyw nie tylko na działania zbrojne, ale też w kierunku tych, których konflikt nie dotyczył, lecz cierpieli najbardziej. Były to kobiety i przede wszystkim dzieci. Zdaniem prelegentki to właśnie fotografie dzieci stały się najważniejsze w dorobku Pirotte. Są to portrety bardzo młodych ludzi znajdujących się w centrum konfliktu, którego zupełnie nie rozumieją – i to właśnie artystka chciała pokazać. Publiczności zostało zaprezentowane jedno z najlepszych zdjęć artystki, wykonane w roku 1943, ukazujące matkę trzymającą w ramionach dwójkę maleńkich dzieci. Wybrana fotografia pochodzi z kolek-

cji pt. „Twarze i dłonie”. Przypomina ono nieco renesansowy obraz Madonny z dzieciątkiem. Inną bardzo ważną kwestią jest pojęcie kobiecego spojrzenia. „Nie jest moim celem udowodnienie, że kobiece spojrzenie różni się od męskiego, ale nie można pomijać faktu, że w wojennych warunkach bycie kobietą otwierało wiele drzwi, które dla mężczyzn pozostawały zamknięte” – przekonywała Aleksandra Szwedo. Wojna od zawsze była światem mężczyzn. Rola kobiety ograniczyła się do szeroko rozumianej opieki nad dziećmi lub osobami starszymi. Jeśli już kobieta miała szansę pojawić się w ogniu walki, to zazwyczaj w charakterze sanitariuszki i pielęgniarki. I takie właśnie kobiety pokazuje Pirotte: zagubione matki pozostawiano same sobie, często zmuszone, aby dźwigać ciężar ponad swoje siły.

Trzecią część konferencji zatytułowano: „Fotografowie okupowanej Polski”, a poprowadził ją kierownik Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audio-wizualnej Archiwum IPN Radosław Morawski. Jako pierwszy głos zabrał adiunkt w Dziale Opracowania Zbiorów Muzeum Warszawy Piotr Głogowski, który przedstawił referat pod tytułem „Strategia ikonograficznej partyzantki po wrześniu 1939. Przypadek Jana Rysia (1889–1941)”. Od razu też wyjaśnił, że w widocznym na ekranie tytule nie ma błędu w dacie urodzenia Jana Rysia, ponieważ publiczność zobaczyła 1887 r., a w programie konferencji podany został 1889 r. „Dosłownie miesiąc temu udało się zweryfikować jego właściwą datę urodzenia” – zapewnił prowadzący i dodał, że dla wszystkich, którzy interesują się fotografią i fotografią prasową, międzywojnia postać Jana Rysia jest doskonale znana. Był on fotoreporterem Polskiej Agencji Telegraficznej, a wcześniej mechanikiem w Fabryce Budowy Mostów K. Rudzki i Spółka. To właśnie z tą fabryką przeniósł się z Warszawy do Mińska Mazowieckiego. Tam poznał swoją żonę, która prowadziła jedyny w mieście zakład fotograficzny założony około 1910 r. Początkowo pomagał jej w zakładzie, ale nie jest pewne, czy w tamtym okresie fotografia grała w jego życiu rolę pierwszoplanową. Znany był raczej ze swojego zamiłowania do sportu, a końcowe lata zaborów charakteryzowały się rozwojem sportu i gimnastyki na ziemiach polskich, co było wyrazem tożsamości narodowej i deklaracją postaw patriotycznych. Nie wiadomo tak naprawdę, kiedy jego działalność fotograficzna się zaczęła i jak funkcjonowała.

W dalszej części prowadzący zaprezentował slajd: „Widać na nim portret Jana Rysia oraz poszczególne daty, dzięki którym łatwiej będzie zrozumieć fenomen jego kariery fotograficznej” – zapewnił. I rzeczywiście zgromadzeni mogli się dowiedzieć, że choć zdjęcia robił już wcześniej, to w 1924 r. przepro-

wadził półprywatną sesję Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Fotografował też na pogrzebie Stefana Żeromskiego w 1925 r., a w następnie wydarzenia z przewrotu majowego. Na swoich zdjęciach uwiecznił budowę Muzeum Narodowego w Warszawie, zawody Challenge i Puchar Gordon Bennetta w 1934 r., pogrzeb Piłsudskiego, zjazd Związku Harcerstwa Polskiego w Spale oraz ruiny zbombardowanej Warszawy we wrześniu 1939 r. Kolejne slajdy przedstawiały jego imponujący dorobek fotograficzny, m.in. karty z „Albumu zbombardowanej – smutnej Warszawy” z grudnia 1939 r., który stworzył wspólnie z innym fotografem Sylwestrem Braunem ps. „Kris”. Prezentowane też były liczne artykuły prasowe, które dotyczyły pracy Rysia, a także krótka informacja pochodząca z „Nowego Kuriera Warszawskiego” nr 143 z 19 czerwca 1941 r. mówiąca o jego samobójczej śmierci. Jednak Piotr Głogowski podkreślił, że nie jest to do końca wiarygodna informacja: „Wedle przekazów rodziny, wedle tego, co opowiadał S. Braun, został on aresztowany i przesłuchiwany przez gestapo, natomiast dlaczego popełnił samobójstwo i czy popełnił samobójstwo, nie jest to oczywiste” – stwierdził.

Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach Sławomir Kordaczuk wygłosił wykład pt. „Dla konspiracji i potomnych. Unikatowe fotografie II wojny światowej w zbiorach Muzeum Regionalnego w Siedlcach”. We wstępie zaznaczył, że zaprezentuje między innymi fotografie, które zostały wykonane wbrew rozkazom i zdrowemu rozsądkowi. Na dowód swoich słów pokazał na slajdzie fotografie oddziału partyzanckiego „Zenona”, które właśnie wykonano, przeciwstawiając się rozkazom dowódcy Edwarda Wolickiego. Kolejny slajd dotyczył zdjęć, które prowadzący nazywał „setką Płazewskiego”. Jak wyjaśnił, dotyczy to fotografii wykonanych przez Ignacego Płazewskiego i jego syna Jerzego. Założyli oni zakład pod nazwą „Fotografika Ignacego Płazewskiego” w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 26. W zakładzie dokonywano obróbki negatywów powierzanych przez osoby cywilne z Siedlec, a także przez żołnierzy niemieckich z frontu wschodniego i francuskiego. Wszystkie te zdjęcia, które były obrabiane z powierzonych negatywów, miały zastrzeżony numer 100 i były przekazywane organizacjom konspiracyjnym. „Jeśli sfotografowano Siedlczanki w dobrej komitywie z żołnierzami niemieckimi, to następnie takie zdjęcie przekazywano organizacjom konspiracyjnym i te kobiety były strzyżone do gołej skóry” – wyjaśnił. Inne prezentowane przez Sławomira Kordaczuka slajdy były również bogato przez niego opisywane i komentowane.



Niezwykłe ciekawą inicjatywę prelegent podjął w 2001 r., kiedy to uzyskał pozwolenie od dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego na poszukiwanie materiałów archiwalnych w siedleckim urzędzie miasta. „Spędziłem kilka miesięcy w wolne soboty w piwnicy i pozyskałem dla naszego muzeum 1050 dokumentów i zdjęć” – wspominał. Były to kenkarty, dokumenty personalne z okresu okupacji, wtórniki, a także zdjęcia znanych mieszkańców Siedlec. W dalszej części zaprezentowane zostały między innymi fotografie z okresu okupacji tego miasta oraz z likwidacji getta siedleckiego. Wśród wielu zdjęć znalazło się też to, o którym w swoim wystąpieniu mówiła Janina Struk, oraz inne podobnie wykonane w tym samym czasie. „To ujęcia z ulicy Floriańskiej, wykonane spod płaszcza konspiratora Armii Krajowej. Jest to mój sukces z 1986 r., ponieważ od początku mojej pracy w muzeum współpracuję ze środowiskiem weteranów wojennych i konspiratorów i właśnie od nich pozyskałem te zdjęcia” – wyjaśnił dyrektor Kordaczuk.

Ostatnie wystąpienie poprowadziła kustosz w Muzeum Ziemi Białgorajskiej w Białgoraju dr Dorota Skakuj pt. „Edward Buczek – zapomniany fotograf partyzantów”. Jak zaznaczyła na wstępie, nie jest do końca prawdą, że Buczek jest zapomnianym fotografem. Tak faktycznie było jeszcze niedawno, choć jego zdjęcia można było spotkać w licznych publikacjach regionalnych. Zmieniło się to na początku XXI w., kiedy jego córka Barbara Buczek-Płachtowa przekazała Muzeum Ziemi Białgorajskiej w Białgoraju kilkaset czarno-białych fotografii z różnych dziedzin jego twórczości. Ponadto do muzeum trafiło kilkadziesiąt kolorowych slajdów z czasów drugiej wojny światowej oraz fotografie, które były w posiadaniu innych osób. Wówczas muzeum zorganizowało wystawę poświęconą temu autorowi oraz wydało dwa albumy: „Partyzancki czas. Białgorajski obwód Armii Krajowej w 1944 r. w fotografii Edwarda Buczka” wydany w 2004 r. oraz „Białgoraj i okolice w latach II wojny światowej w fotografii Edwarda Buczka” wydany w 2015 r. Ponadto pochodzący z Białgoraja reżyser Wiesław Paluch nakręcił dwa filmy dokumentalne dla Telewizji Polskiej o Edwardzie Buczku: „Fotograf partyzantów” w 2011 r. oraz „Chłopcy z lasu” w 2016 r.

W dalszej części prelegentka pokazała zebrany prezentację zdjęć autorstwa Buczka. „Możemy tu zobaczyć Białgoraj, którego już nie ma, ponieważ trzy czwarte miasta uległo zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej” – podkreśliła. Wspominając postać fotografa, zauważyła, że nie pochodził on z Białgoraja. Urodził się bowiem w miejscowości Wójcza koło Buska-Zdroju, a fachu fotografa uczył się w Nowym Targu, Brzesku i Białgoraju, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, z którą przeniósł się do Ciechanowa w 1934 r., jednak wraz



z wybuchem drugiej wojny światowej ponownie znalazł się w Biłgoraju. Jeden z biłgorajskich Żydów wypożyczył mu zakład fotograficzny. Należał on wcześniej do Symrynga, innego Żyda, który przed wybuchem wojny wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu Buczek miał do dyspozycji lokal i sprzęt fotograficzny, a z czasem dysponował całym budynkiem, gdzie była ciemnia oraz oszklona altana.

Przechodząc do tematu zdjęć partyzantów, dr Skakuj zaznaczyła, że w większości pochodzą one z 1944 r. Buczek był zaprzysiężonym fotografem biłgorajskiego obwodu Armii Krajowej i posługiwał się pseudonimem „Polak”. Przebywał w obozach i pododdziałach leśnych, gdzie dokumentował partyzancką codzienność. Oprócz tych fotografii zachowały się też fotokopie dokumentów jego autorstwa z komendy niemieckiej policji kryminalnej, zdobywanych na potrzeby komórki wywiadowczej Armii Krajowej. Wraz z wykładem zebrani mogli oglądać zdjęcia Buczka z serii partyzanckiej: otwarcie szpitala leśnego, zajęcia dla młodszych dowódców piechoty, szkolenie z musztry czy z zajęć taktycznych. „Dokładnie wiemy, że zdjęcia te wykonano pod Aleksandrowem na Trzepietniaku w 1944 r.” – wyjaśniła. Ogromne wrażenie na zebranych zrobiła seria zdjęć Buczka z sierpnia 1944 r. z ekshumacji zwłok pomordowanych przez hitlerowców partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich w Rapach. „Niektóre prezentowane zdjęcia wydawać się mogą podobne do siebie, ponieważ robiono je całymi seriami, a ponadto widać, że nie są one pozowane, lecz mają charakter dokumentacyjny” – podkreśliła dr Skakuj. Warto wspomnieć, że w jej wykładzie udział wziął Andrzej Płachta, wnuk Edwarda Buczka, który dołączył w trakcie konferencji do zebranych w Sali Odczytowej NIKiDW.

Podsumowaniem konferencji była dyskusja związana z tematami poruszanymi w jej trakcie, a słowo końcowe wygłosiła dyrektor Marzena Kruk, która m.in. zaznaczyła, że sam obraz uchwycony w kadrze lub na taśmie filmowej, choć często bardzo sugestywny, nie jest wystarczający. „Naszym zadaniem jest też opisać historię, która z tymi filmami i fotografiami jest związana” – wyjaśniła. Odniosła się też do referatów zaprezentowanych w czasie konferencji, które pokazały zebrany, jak wiele pytań się pojawiło, na które nie ma pełnych odpowiedzi, i ile jeszcze zostało do odkrycia. Z optymizmem odniosła się do zadań pojawiających się w tym zakresie oraz w kontekście przyszłych spotkań „Mam nadzieję, że nie tylko za rok i przez wiele kolejnych lat, 27 października w Dzień Światowego Dziedzictwa Audiowizualnego będziemy mieli okazję się spotykać i dyskutować”. Podziękowała prelegentom i prelegentkom

za przyjęcie zaproszenia do udziału w konferencji i podjęty trud przygotowania się do swoich prezentacji oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w spotkaniu. „Mam nadzieję, że za rok również z nami będziecie” – dodała. Kończąc swoje wystąpienie, podziękowała archiwistom z Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej Archiwum IPN za przygotowanie konferencji. „Przygotowania do niej trwały wiele, wiele miesięcy. Właściwie praca nad jej kształtem zaczyna się tydzień po zamknięciu konferencji. Dajemy tydzień na odetchnięcie, a potem zaczynamy pracować nad kolejną” – mobilizowała swoich współpracowników dyrektor Kruk. Całość konferencji została nagrana i podzielona na trzy części, a jej zapisy udostępniono na profilu Facebook Archiwum IPN oraz na IPNtv Konferencje w serwisie YouTube.



Zdj. 1. Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk podczas otwarcia konferencji.  
Autor fot. Katarzyna Adamów



Zdj. 2. W pierwszym rzędzie od lewej: zastępca prezesa IPN Mateusz Szpytma, Andrzej Ludwiczak oraz Tomasz Komorowski z Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. W drugim rzędzie od lewej: zastępca dyrektora Archiwum IPN Mariusz Kwaśniak, naczelnik Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN Marek Lipiński oraz kierownik Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej Radosław Morawski. Autor fot. Katarzyna Adamów



Zdj. 3. Od lewej: zastępca naczelnika Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN Tomasz Stempowski, Aleksandra Szwedo, Agnieszka Kajczyk, Janina Struk oraz Anna Duńczyk-Szulc.  
Autor fot. Katarzyna Adamów



Zdj. 4. Uczestnicy konferencji zebrani w Sali Odczytowej NIKiDW.  
Autor fot. Katarzyna Adamów



Data przesłania artykułu: 27.12.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 27.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.009>

WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

wch@umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-0063-0032

## KANCELARIA KRÓLEWSKA MIĘDZY WŁADZĄ A SPOŁECZEŃSTWEM

**Kraków, 6–7 listopada 2024 r.**

Po piętnastoletniej przerwie znów spotkało się grono badaczy polskiej kancelarii królewskiej i kancelarii z nią powiązanych w mniejszym lub większym stopniu. Spotkaliśmy się i spędziliśmy wspólnie dwa dni w nowoczesnym gmachu Archiwum Narodowego w Krakowie.

W ustroju dawnej Polski kancelaria królewska/koronna zajmowała centralne miejsce. Ewoluowała nieustannie od XIV do XVIII w., a nawet do XIX w. Z początku była zespołem ludzi na dworze królewskim, tworzących dla monarchy dokumenty i listy, z czasem wydzieliła się z dworu jako osobny urząd centralny, by wreszcie przeistoczyć się w system kancelarii centralnych instytucji państwowych. To w niej spletały się nici polityki zewnętrznej i wewnętrznej, parlamentaryzmu, administracji państwowej, skarbowości i wojskowości. Była pośrednikiem pomiędzy tronem a społeczeństwem, to poprzez nią i dzięki niej poddani dotrzeć mogli do władcy, a władca zwrócić się do poddanych. Uświadomienie sobie tej kluczowej roli kancelarii królewskiej pozwala zrozumieć wagę konferencji naukowej poświęconej jej i jej otoczeniu – dworowi królewskiemu, systemowi urzędów, z którymi kancelaria współpracowała. Konferencja była wznowieniem i kontynuacją przedsięwzięcia realizowanego w latach 2002–2009 we współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w To-

runiu, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, którego efektem jest seria wydawnicza zatytułowana *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*<sup>1</sup>. Kierownikami naukowymi konferencji i redaktorami serii byli Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk. Inicjatywa i kierownictwo obecnej konferencji również należą do tych samych osób.

Przypomnieć jednak trzeba, że patronem i duchem opiekuńczym konferencji od początku był Profesor Andrzej Tomczak. Nie tylko brał udział we wszystkich dotychczasowych spotkaniach, ale też pisał słowa wstępne do niektórych tomów serii materiałów pokonferencyjnych. Obecność Profesora czujemy także dziś, gdy od siedmiu lat nie ma go już wśród nas.

Podczas piątej konferencji wznowionego cyklu autorowi sprawozdania przypadł zaszczyt wygłoszenia pierwszego referatu („Polska kancelaria królewska czy system kancelarii centralnych dawnej Rzeczypospolitej? Perspektywa przyszłych badań”). Autor przypomniał dorobek cyklu czterech spotkań z lat 2002–2009, których formuła wreszcie się wyczerpała, dorobek ten stał się jednak punktem wyjścia dla syntetycznych ujęć zamieszczonych w „Dyplomatyce staropolskiej” (red. Tomasz Jurek, Warszawa 2015). Przedstawiono i oceniono przyczynkowe badania kancelarii królewskiej pojawiające się w ostatniej dekadzie. Przewidując i postulując przyszłe badania, wskazano na pożytek poddawania analizie nie tyle kancelarii królewskiej, co systemu kancelarii królewskich, czyli działających w imieniu króla od XIV do XIX w. Powinny one doprowadzić do pojawienia się w perspektywie dziesięciolecia syntetycznego ujęcia, które nie będzie doskonałe, punktowo będzie wręcz kwestionariuszem dalszych dociekań, ale ożywi i ukierunkuje nurt badań polskiej dyplomatyki monarszej.

Drugim referentem był Aleksander Hrusza, obecnie pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, wybitny znawca kancelarii wielkich książąt litewskich i kultury pisma Wielkiego Księstwa Litewskiego. W wystąpieniu skoncentrował się na zagadnieniu, któremu nadał tytuł „Kancelarie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1492–1506. Aspekt porównawczy”. Autor stawia pytanie o kierunek, w którym przepływały wzorce i zapożyczenia w zakresie organizacji kancelarii, wytwarzania dokumentów i prowadzenia ksiąg kancelaryjnych: z Polski na Litwę czy odwrotnie. Z wy-

---

<sup>1</sup> Na serię złożyło się 4 tomy wydawane w latach 2003, 2009, 2008 i 2011. Pełne opisy bibliograficzne zob. w bibliografii załączonej do sprawozdania.

stąpienia i dyskusji, która po niej nastąpiła, wynika zdaniem autora sprawozdania, że zagadnienie to należy widzieć w długiej perspektywie czasowej, od panowania Władysława i Witolda Jagiełły przez rządy Aleksandra po sam koniec XVIII w., gdy na czele Archiwum Metryki Koronnej stał pisarz wielki litewski Adam Naruszewicz. Chętniej dostrzegamy wpływy koronne na Litwie z jednym wyjątkiem, którym ma być wcześniejsza chronologia Sigillat w Wielkim Księstwie. Poprawniejsze i płodniejsze jest chyba jednak mówienie o upodabnianiu się kancelarii koronnej i wielkoksiążęcej jako efekcie długotrwałego współżycia państwowego. W dyskusji zwróciłem uwagę na szczególnie godny uważniejszego przyjrzenia się, mianowicie upowszechnienie się podpisu królewskiego w dokumentach wychodzących z kancelarii koronnej. Jest symptomatyczne, że przejęcie tego wzorca litewskiego (przywileje koronne podpisywali dotąd z zasady kanclerz lub podkanclerzy) nastąpiło w samym końcu panowania Zygmunta Augusta, po unii realnej (1569–1572) i poprzedzało próbę reformy znaną z czasów Henryka Walezego, z którą łączy się podpis monarszy pod przywilejami.

Pożytki dla perspektywy porównawczej i systemowej dało również wystąpienie (niestety zdalne jako jedyne podczas konferencji) Tamása Fejéra reprezentującego Zsigmond Jakó Research Institute of the Transylvanian Museum Society in Kolozsvár/Cluj-Napoca, Romania (“The Transylvanian Chancellery of Stephen Báthory in Poland and its chancellery registers”). O ile Aleksander Hrusza jest od dawna dobrze znany polskim badaczom, podobnie jak i styk kancelaryjny polsko-litewski jest oczywisty, o tyle osoba siedmiogrodzkiego badacza jest *novum* w naszym środowisku, podobnie jak mało popularna jest wiedza o funkcjonowaniu w Polsce kancelarii siedmiogrodzkiej (węgierskiej) przy Stefanie Batorym<sup>2</sup>. Kancelaria węgierska króla Stefana była narzędziem kierowania lub wpływania na sprawy Transylwanii z odległości, z Krakowa i wielu innych miejsc pobytu władcy. Odbywało się to przy użyciu pieczęci, charakterystycznie określanej: *secretum sigillum nostrum, quo in rebus Transilvanicis utimur*. Była to pieczęć z wyobrażeniem pięciopółowym z Orłem, Po-

---

<sup>2</sup> Oto kilka prac, na które Autor powołał się w prezentacji swojej sylwetki przed konferencją: Fejér, Rácz, i Szász, *Báthory Kristóf királyi könyve: 1580–1581*; Fejér, Rácz, i Szász, *János Zsigmond Királyi könyve: 1569–1570*; Fejér, Rácz, i Szász, *Báthory Zsigmond Királyi könyve: 1582–1602*; Fejér, „Az erdélyi fejedelmi kancellária regisztrumvezetési gyakorlata a 16. században”, 3–32; Fejér, „Kancelláriai formuláskönyv a 16. század végéről”, 84–112; Fejér, „Kancelláriai jegyzetek az erdélyi fejedelmi kancellária”, 81–96.; Fejér, „Formularies of the Chancellery of the Transylvanian Principality”, 739–59; Fejér, „A fejedelmi kancellária személyzete Mihály”, 55–88.

gonią, a herbem rodowym Batorówch w polu środkowym, nieznana w polskiej literaturze sfragistycznej. Tamás Fejér wskazał też personalnie pracowników zatrudnionych w kancelarii siedmiogrodzkiej Batorego. Prowadzili oni rejestry kancelaryjne, które niestety się nie zachowały. Po śmierci króla Stefana wywieziono je do Transylwanii. Musiały ulec zniszczeniu na przełomie XVI i XVII w., bo późniejsze źródła o nich milczą. Na pewno po wystąpieniu Tamása Fejéra będziemy czujniej przyglądać się śladom działalności Węgrów i kancelarii siedmiogrodzkiej w Polsce epoki Batorego.

Panowania króla Stefana dotyczył też następny referat, Dominika Kadzika z Uniwersytetu Jagiellońskiego („Wyszktałanie się kancelarii nadwornej (marszałkowskiej) w czasach Stefana Batorego”). Kluczowym zagadnieniem okazuje się właściwe zrozumienie czy wręcz wyobrazenie sobie układu stosunków w otoczeniu królewskim pomiędzy właściwym dworem kierowanym nominalnie przez marszałka, ścisłą kancelarią kierowaną przez kanclerza lub podkanclerzego, wreszcie sekretariatem królewskim, niebędącym automatycznie częścią składową kancelarii. Autor wskazał na krzyżowanie się kompetencji urzędników dworskich i kancelaryjnych różnych szczebli. Zaproponował podejście funkcjonalne do zrozumienia sposobu zarządzania państwem. Zadanie stojące przed królem i państwem zmuszało do działań, w których uciekano się do tych osób, które były dostępne i reprezentowały właściwe kompetencje.

Wiesław Nowosad (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) podjął się wycinkowej analizy innego elementu składającego się na system kancelarii centralnych Rzeczypospolitej, mianowicie na kancelarii podskarbińskiej („Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi wielki koronny i jego archiwum”). Sama postać Przebendowskiego jest intrygująca – to błyskotliwa kariera skromnego szlachcica, który wchodzi w szeregi magnaterii w bardzo zaawansowanym wieku. Akta Przebendowskiego, w tym podskarbińskie, znajdują się dziś w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i wymagają pogłębionego opracowania archiwalnego. O właściwym charakterze tej spuścizny przekona dopiero analiza porównawcza akt wchodzących w jej skład z Archiwum Skarbu Koronnego. W tyle głowy wciąż tkwi pytanie o granice prywatności w przypadku urzędników państwowych i to nie tylko w XVIII w.

Krzysztof Syta (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) dotknął aż dwóch pograniczy kancelarii koronnej: centralnego zarządu spraw wojskowych i archiwów prywatnych („Kancelaria Wojskowa Stanisława Augusta Poniatowskiego w świetle archiwaliów z zasobów archiwów rodzinno-majątkowych”).



Sprawy wojskowe od zawsze obsługiwane były specyficznie w Rzeczypospolitej. Hetmani, choć urzędnicy państwowi, posługiwali się prywatnymi kancelariami hetmańskimi, a ich wytwory – archiwa hetmańskie nie były przekazywane następcom na urządzie, ale archiwizowały się w archiwach rodzin hetmanów. Podobnie Stanisław August jako monarcha sprawujący naczelne dowództwo wojsk do obsługi tej części swoich zadań monarszych utworzył kancelarię wojskową o prywatnym charakterze, a nie publicznym, czyli regulowanym prawnie. Takie podejście spowodowało duże rozproszenie archiwaliów wojskowych, co jest zjawiskiem negatywnym, z drugiej jednak strony dzięki temu rozproszeniu nie doznały one być może katastrofalnej zagłady podczas drugiej wojny światowej. Archiwalia analizowane przez Krzysztofa Sytę znalazły swoje miejsce w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów, przechowywanym w Archiwum Narodowym w Krakowie.

Henryk Palkij (emerytowany pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wierny uczestnik naszych spotkań od samego początku), dotykając problematyki kancelarii koronnej, jednocześnie kontynuował niejako rozważania nad granicami prywatności i publiczności w działaniach tej kancelarii („Księgi Kanclerskie Jana Szembeka jako dowód rosnącej roli urzędów centralnych w praktyce ustrojowej Rzeczypospolitej”). Znakiem czasu było odczuwanie potrzeby zgromadzenia w jednym miejscu korespondencji ważnego urzędnika państwowego. Taka jest geneza ksiąg kanclerskich, które pojawiły się za panowania Augusta II jako inicjatywa prywatna. Dopiero analogiczne księgi z okresu Augusta III były dziełem kancelarii koronnej jako seria ksiąg kanclerskich lub ksiąg spraw publicznych. Te pierwsze rejestry do dziś znajdują się poza formalnie rozumianą Metryką Koronną. Okazuje się, że ani w okresie prywatności ksiąg kanclerskich, jak i ich publiczności, niemożliwe było precyzyjne oddzielenie korespondencji publicznej i prywatnej. Nic dziwnego, że do ksiąg spraw publicznych wciągano także listy o charakterze prywatnym.

Po raz pierwszy w naszych spotkaniach zagościła problematyka kancelarii trybunalskiej. Stało się to za sprawą Agnieszki Konstankiewicz, zastępczyni dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie („Kancelaria Trybunału Koronnego jako problem badawczy”). Po unicestwieniu akt Trybunału przechowywanego w AGAD w 1944 r. archiwum lubelskie posiada dziś niemal wszystko, co ocalało. Agnieszka Konstankiewicz opracowała archiwalnie zespół o nazwie Trybunał Koronny Lubelski 1579–1794, co dało jej niepowtarzalną kompetencję do zajęcia się problematyką kancelarii trybunalskiej. Kancelarie Trybunałów, Koronnego i Litewskiego, muszą być włączone do systemu kancelarii

centralnych Rzeczypospolitej. Ich związek z kancelarią koronną czy wielkokiążącą nie jest jednak prosty. Trybunał Koronny obsługiwany był kancelaryjnie przez kancelarie ziemskie lubelską lub sieradzką. Trybunał przejął dużą część kompetencji sądowych króla. Z drugiej strony przed powstaniem Trybunału i wykształceniu się kancelarii dekretowej jako wydziału kancelarii koronnej sądy królewskie czy sejmowe obsługiwane były właśnie przez kancelarie ziemskie, tę akurat, w której właściwości terytorialnej sądził król lub obradował sejm. Sięgając do średniowiecza, należy przypomnieć, że sąd ziemski był właściwie sądem książęcym/królewskim, na którego czele mógł stać książę/król, gdy zjechał do danej ziemi. Wynika z tego, że i kancelarie ziemskie należałoby mieć na względzie przy rozpatrywaniu systemu kancelarii centralnych w długim trwaniu. Wpisy sądów królewskich lub sejmowych do dziś znaleźć można w księgach ziemskich. Badanie kancelarii trybunalskiej utrudnia fakt zniszczenia głównych ksiąg sądowych. Kuszący był i jest fakt występowania ogromnej i rozproszonej spuścizny aktowej Trybunału w postaci ekstraktów trybunalskich znajdujących w licznych staropolskich archiwach rodzinno-majątkowych. Zjawisko to skłoniło nawet swego czasu Kazimierza Konarskiego do postulatu tworzenia z ekstraktów sądowych zastępczych zespołów archiwalnych. Agnieszka Konstankiewicz wskazała jeden jeszcze ważny fakt dla historii polskich archiwów. Personel trybunalski chętnie zatrudniany był w archiwach przechowujących akta sądowe w XIX w., gdy kształtowała się sieć publicznych archiwów instytucjonalnych. W dyskusji Jacek Krochmal wskazał na Trybunał Koronny odbywający sesje we Lwowie. Ta część spuścizny kancelaryjnej Trybunału tam też jest przechowywana.

Radosław Gaziński (Uniwersytet Szczeciński) i Paweł Gut (Uniwersytet Szczeciński i Archiwum Państwowe w Szczecinie) przenieśli uczestników konferencji w rzeczywistość państwowo-ustrojową silniej zburokratyzowaną niż polska, zmierzającą szybko ku w pełni rozwiniętej kancelarii akt spraw („Funkcjonowanie nowożytnej książęcej kancelarii pomorskiej w XVI–XVII w. w świetle kancelaryjnych pomocy ewidencyjnych”). Jest to ważna perspektywa porównawcza dla badań nad polskimi kancelariami królewskimi. Porównania ustrojowe czyni się od dawna, zestawiając choćby Trybunał Koronny z Sądem Kameralnym Rzeszy. Tu mamy do czynienia z prowincjonalną kancelarią książęcą funkcjonującą w systemie prawnym tejże Rzeszy. Stosowano w niej zasadę łączenia pism przychodzących z odpowiedziami na nie, a także rozbudowany podział akt według grup rzeczowych. W dyskusji Krzysztof Syta poruszył problem dwóch kancelarii książęcych, szczecińskiej i wołogoskiej.

Pozwoliło to referentom rozwinąć wątek różnic i współpracy pomiędzy tymi dwoma kancelariami. Trzeba pamiętać, że Księstwo Pomorskie występowało na zewnątrz jako jedność. Także w stosunkach wewnętrznych, mimo podziału księstwa, często wydawano wspólne przepisy, również kancelaryjne. Kancelarie wreszcie wymieniały się kopiami ważniejszych dokumentów.

Lidia Korczak (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) przywróciła konferencję na grunt polski, jednocześnie wskazując na związki kancelarii królewskiej z kancelariami kościelnymi („Funkcje publiczne kancelarii kardynała Fryderyka Jagiellończyka”). Referentka postawiła tezę, że kancelaria kościelna Fryderyka, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego, pełniła okresowo funkcję kancelarii państwowej, choć jest to sprawa do dokładniejszego zbadania. W dyskusji autor sprawozdania wskazał na szerszy zasięg problemu wzajemnych związków kancelarii biskupich i królewskiej. Podkanclerzy Maciej Drzewicki działający współcześnie z Fryderykiem Jagiellończykiem utworzył swoją kancelarię mniejszą z pracowników wypróbowanych w jego kancelarii biskupiej przemyskiej. Wydaje się, że powstanie nowego urzędu kancelaryjnego – pisarza kancelarii królewskiej inspirowane było wzorcem notariuszy publicznych, czyli pisarzy jawnych działających w kancelariach kościelnych. Czy pierwsi pisarze kancelarii królewskiej nie byli z zasady notariuszami publicznymi? Tezę o wyjątkowej roli kancelarii biskupiej przemyskiej wsparł Jacek Krochmal, przypominając, że było to biskupstwo zwane kanclerskim. Wydaje mi się, że rozważania, ku którym pchnęła uczestników konferencji Lidia Korczak, wskazują na konieczność uwzględnienia w systemie kancelarii centralnych interreksów i stany koronne. Oba te czynniki ustrojowe wystawiały dokumenty publiczne, zwłaszcza w okresach bezkrólewí. Obsługa aktotwórcza tych czynników nie jest jasna, choć udział kancelarii koronnej musiał być istotny.

Reprezentujący Uniwersytet Warszawski Patryk Sapała wystąpił z referatem zatytułowanym „Kultura literacka pisarzy z pracowni Stanisława Górskiego na podstawie probacji pióra”. Autor w ślad za literaturą przedmiotu do probacji zaliczył również to, co Janusz Łosowski określił jako wpisy ludyczne, czyli ewidentnie fikcyjne dokumenty, w żadnym razie nie fałszerstwa, którymi kanceliści zapełniali wolne karty w księgach. Chroniło to księgi przed umieszczaniem w nich fałszyfikatów. Wydaje się, że terminologia określająca tę grupę wpisów jest niewystarczająca. Propozycja interpretacyjna Patryka Sapały jest ciekawa i obiecująca, co referent pokazał na przykładzie wczesnej recepcji utworów Jana Kochanowskiego. Analizę probacji pióra warto też zastosować dla ksiąg kancelarii koronnej.

Wątek probacji powiązany z wątkiem wzajemnych wpływów kancelarii państwowych i kościelnych skłania do zastanowienia się nad ideą albumu rąk pisarskich XVI w. Znakomitym zaczątkiem mogłyby tu być Teki Górskiego. Wydaje się, że duże znaczenie będzie tu miało wykorzystanie narzędzi humanistyki cyfrowej.

Nową osobą w gronie badaczy kancelarii koronnej i jej otoczenia była podczas tegorocznej konferencji Ewelina Lilia Polańska z Akademii Zamojskiej. Wystąpiła z referatem „Królewski dyplomata Jerzy z Tyczyna”. Jerzy z Tyczyna nie jest dyplomata nieznany, a jego korespondencja doczekała się już dawno popularnej edycji<sup>3</sup>. Na pewno wart jest on jednak przypomnienia. Erazmiański humanista, współpracownik Marcina Kromera, informator o sprawach włoskich dla wielu polskich mężów stanu, jest przykładem rzetelnych, szeregowych pracowników dyplomacji. Dyplomaci tego typu, działający i piszący dla pożytku Rzeczypospolitej, nie mogą być wykluczeni z badań nad obsługą kancelaryjną centralnych organów państwa.

Janusz Grabowski (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie) swoim wystąpieniem „Formuły końcowe i notaty kancelaryjne na dokumentach i księgach wpisów kancelarii książąt mazowieckich. Ze studiów nad dyplomatyką lenników Królestwa Polskiego” nie po raz pierwszy wskazał na konieczność i pożytek płynący z badania porównawczego polskiej kancelarii królewskiej i mazowieckich kancelarii książęcych, polskiej dyplomatyki królewskiej i mazowieckiej dyplomatyki książęcej.

Marcin Hlebionek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który swoje plany badawcze i dokonania często referował podczas poprzednich naszych spotkań, tym razem zaprezentował fragment fundamentalnego dzieła z zakresu polskiej sfragistyki monarszej („Pieczęcie królewien. Na marginesie projektu „Katalog pieczęci Jagiellonów”)<sup>4</sup>.

Janusz Dąbrowski (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) zaprezentował projekt pod nazwą „Sumaryzacja Metryki Koronnej, księgi Jana Kazimierza”. Trzeba przypomnieć, że dzieło sumaryzacji Metryki Koronnej i publikowania sumariuszy objęło już wszystkie księgi z serii Libri Inscriptionum z lat 1447–1574, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, całą serię Libri Legationum tam się znajdującą, a także liczne księgi z epoki Wazów w ramach serii *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*. Po Zygmun-

<sup>3</sup> Axer, *Polski dyplomata na papieskim dworze*.

<sup>4</sup> Bolom-Kotari i in., *Katalog pieczęci Jagiellonów*, 490.

cie III i Władysławie IV przyszła kolej na Jana Kazimierza. Janusz Dąbrowski przywołał na wstępie prace nad rejestrowaniem ksiąg metrycznych dokonywane przez Teodora Wierzbowskiego na samym początku XX w. W dyskusji zwróciłem uwagę, że Wierzbowski korzystał z dokonań swoich poprzedników. W księgach Metryki Koronnej znaleźć można noty o dokonanych pracach sumaryzacyjnych jeszcze w czasach Archiwum Głównego Królestwa, czyli w okresie odrębności państwowej Królestwa Polskiego. Owocem tych prac dysponował Wierzbowski, a późniejsza zagłada registratury AGAD nie pozwala dziś ocenić, w jakim stopniu je wykorzystał. Podczas konferencji autor sprawozdania upomniał się o pielęgnowanie pamięci o polskich archiwistach XIX w. Postulat ten wsparł Jacek Krochmal, który w tym zakresie położył wiele zasług, zwłaszcza przy okazji 200 rocznicy AGAD. Wyraził przy tym opinię, że w przypadku tamtych prac odnotowanych w księgach metrycznych chodziło raczej o indeksowanie niż rejestrowanie.

W swoim własnym wystąpieniu Jacek Krochmal (zastępca dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie) mówił „O wiarygodności źródłowej Metryki Koronnej. Przyczynę do problemu powstawania dokumentów uzyskiwanych w złej wierze”. Autor wskazał trzy sytuacje obniżające wiarygodność Metryki Koronnej. Pierwsza to wpisywanie do ksiąg fałszykatów dla nadania im waloru dokumentów autentycznych. Druga to pomyłki pisarskie. Trzecia to fałszywe zeznania składane w złej wierze.

Ostatnim referentem był Wojciech Krawczuk, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński i Archiwum Narodowe w Krakowie, którego jest dyrektorem. Zaprezentował wykład pt. „Dekrety króla Zygmunta III w kwestiach swobód religijnych. Próba materiału z Metryki Litewskiej”. Dzięki temu silniej zaistniała problematyka kancelarii wielkoksiążęcej, którą podczas tej konferencji zajął się obszerniej jedynie Aleksander Hrusza. Wojciech Krawczuk przypomniał też wartość analizy niewielkiej próbki aktów jednego rodzaju. Dekrety królewskie Zygmunta Wazy wpisane do księgi wielkoksiążęcego sądu asesorskiego pokazały, wbrew stereotypowi, „bardzo wyważone podejście króla do kwestii swobód religijnych”. Tym samym wróciliśmy do źródeł dyplomatyki z czasów Jeana Mabillona. Analiza dyplomatyczna nie służy samemu poznaniu dokumentów, ale wydobyciu z nich wiarygodnej wiedzy o przeszłości.

Konferencję odbył w Archiwum Narodowym w Krakowie w dniach 6–7 XI 2024 r. nie tylko autor sprawozdania uznaje za bardzo udany powrót do dobrej praktyki regularnych spotkań badaczy dawnych kancelarii i archiwów. Konferencja dała odpowiedź na pytanie o dalszy kierunek rozwojowy dyplo-

matyki staropolskiej, nie tylko w wymiarze urzędów centralnych. Osobiście, więc subiektywnie, autor wskazałby jako najbardziej obiecujące podejście badawcze analizę funkcjonalną, na którą zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu Dominik Kadzik. Zamiast zajmować się konkretnymi kancelariami, wyjść możemy od konkretnych wyzwań, przed którymi stawiała machina państwowa Rzeczypospolitej. Sprostanie tym wyzwaniom angażowało grupy kompetentnych urzędników, niezależnie od ich formalnych przynależności. Tym samym na horyzoncie badań pojawiają się ministrowie – marszałkowie, kanclerze, podkanclerzowie, podskarbiowie, hetmani, kancelarie koronna i litewska, kancelarie powoływane z czasem przez innych niż pieczętarze ministrów, dwór królewski, sekretariat królewski, kancelarie biskupie, zwłaszcza gdy kanclerze lub podkanclerzowie byli duchownymi, kancelarie trybunałskie i ziemskie, kancelarie prywatne władców i ministrów. Ważna wciąż pozostanie perspektywa porównawcza. Nie chodzi wyłącznie o przepływ wzorców, swego rodzaju podpatrywanie, inspirowanie się. Czy kancelarie państwowe Europy nie stanowiły swego, luźnego systemu? Jeśli tak, to służyłby on sprawnemu funkcjonowaniu wspólnoty kulturowej określanej jeszcze w XVI w. jako *Res Publica Christiana*.

Niewątpliwie, że za parę lat spotkamy się ponownie. Oby w jeszcze szerszym gronie. Problemów do przedyskutowania jest wiele.

## ■ Bibliografia

- Axer, Jerzy, red. *Polski dyplomata na papieskim dworze: wybór listów Jerzego z Tyczy-na do Marcina Kromera (1554–1585)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982.
- Bolom-Kotari, Martina, Waldemar Chorańczewski, Miroslav Glejtek, Marcin Hlebi- nek, Vitalij Pavlovič Perkun, i Piotr Pokora. *Katalog pieczęci Jagiellonów*. Folia Jag- ellonica. Fontes 46. Toruń; Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu; Polskie Towarzystwo Historyczne, 2024.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji na- ukowej, Kraków, 14 kwietnia 2004*. Cz. 2. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Hi- storia Jagellonica”, 2006.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji na- ukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Ko- pernika, 2003.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 3. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.

- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 4. Warszawa: DiG, 2011.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *Báthory Kristóf királyi könyve: 1580–1581*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.2. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2003.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *Báthory Zsigmond Királyi könyve: 1582–1602*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.3. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2005.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *János Zsigmond Királyi könyve: 1569–1570*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.1. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2003.
- Fejér, Tamás. „A fejedelmi kancellária személyzete Mihály vajda erdélyi uralma idején (1599. november – 1600. szeptember)”. W *Hivatalnok értelmiség a kora újkori Erdélyben és a magyar királyságban: a 2018. október 18–19-én Budapesten, ugyanezzel a címmel megrendezett konferencián elhangzott előadások szerkesztett változata*, zredagowane przez Zsolt Bogdándi, Tamás Fejér, i Klára Jakó, 55–88. Erdély tudományos füzetek 290. Kolozsvár; Budapest: Erdélyi Múzeum Egyesület; MTA Bölcsészettudományi Kutatóközpont Történettudományi Intézet, 2020.
- Fejér, Tamás. „Az erdélyi fejedelmi kancellária regisztrumvezetési gyakorlata a 16. században”. *Levéltári Közlemények* 85 (2014): 3–32.
- Fejér, Tamás. „Formularies of the Chancellery of the Transylvanian Principality in the Second Half of the Sixteenth Century”. *The Hungarian Historical Review: New Series of Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae* 7, nr 4 (2018): 739–59.
- Fejér, Tamás. „Kancelláriai formuláskönyv a 16. század végéről”. *MErdélyi Muzeume* 77, nr 1 (2015): 84–112.
- Fejér, Tamás. „Kancelláriai jegyzetek az erdélyi fejedelmi kancellária okleveles gyakorlatában a Báthoriak korában (1571–1602)”. *TURUL* 88, nr 3 (2015): 81–96.





Data przesłania artykułu: 02.12.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 10.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.010>



MATEUSZ JELEŃ

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

[mateusz.jelen@mail.umcs.pl](mailto:mateusz.jelen@mail.umcs.pl)

ORCID ID: 0000-0002-6504-1837

## ÚŘEDNÍ PÍSEMNOSTI A JEJICH HRANICE

**Praga, 12–13 listopada 2024 r.**

W dniach 12–13 listopada 2024 r. w Pradze odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Úřední písemnosti a jejich hranice” („Dokumenty urzędowe i ich granice”<sup>1</sup>). Wydarzenie zostało zorganizowane z inicjatywy Katedry Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola (FF UK) w Pradze, we współpracy z czeskim Archiwum Narodowym.

Przedmiotem konferencji, zgodnie z wolą organizatorów, miały się stać dokumenty urzędowe rozumiane w możliwie najszerszym znaczeniu. W zaproszeniu organizatorzy nie bez słuszności zaznaczyli, że z jednej strony tematyka dokumentów urzędowych wydaje się bardzo tradycyjna, gdyż od wieków była przedmiotem zainteresowania dyplomatyki, czyli jednej z czołowych dyscyplin zaliczanych w poczet nauk pomocniczych historii. Z drugiej strony, rozwój dokumentacji na przestrzeni wieków oraz współczesny, ciągle nabierający tempa trend wskazujący na rozwijanie nowych technologii wymusza na naukowcach i pracownikach archiwów potrzebę stałego rozwijania swojej wiedzy o nowych formach dokumentów. Właśnie z tego względu organizatorom tegorocznej konferencji szczególnie zależało na ukazaniu różnego oblicza

---

<sup>1</sup> Wszystkie tłumaczenia z języka czeskiego w obrębie tekstu zostały przygotowane przez autora.

dokumentacji, która na przestrzeni wieków stała się polem do wzajemnego przenikania się różnych sfer (oficjalnej i prywatnej) czy form (tekstowej i graficznej). Tematyka konferencji miała zatem skupiać się na granicach pojęcia „dokumentu urzędowego”, jak i ich przekraczaniu, na przykładzie dokumentów niemieszczących się w klasycznych ramach tego zjawiska<sup>2</sup>.

Zamierzenia organizatorów konferencji zostały spełnione, o czym świadczy znaczne zainteresowanie wydarzeniem wyrażone ze strony pracowników czeskich archiwów państwowych, a także polskich i czeskich uniwersytetów. Chęć wygłoszenia referatu przed międzynarodową publicznością zgłosili prelegenci z czeskich ośrodków akademickich: Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach, Uniwersytetu Masaryka w Brnie, Uniwersytetu w Hradcu Králové oraz Uniwersytetu w Pardubicach, a także czeskich archiwów państwowych, a dokładnie: Archiwum Narodowego w Pradze, Państwowego Archiwum Powiatowego w Czeskich Budziejowicach, Archiwum Miasta Pilzna, Archiwum Ziemskiego w Opawie, Państwowego Archiwum Okręgowego w Trzeboniu, Państwowego Archiwum Okręgowego w Litomierzycach i Archiwum Stołecznego Miasta Praga. W konferencji wzięli udział także przedstawiciele Instytutu Historii Czeskiej Akademii Nauk oraz Czeskiego Banku Narodowego. Do stolicy Republiki Czeskiej w celu wygłoszenia referatów udali się również pracownicy polskich uniwersytetów, tj. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na miejsce obrad konferencji organizatorzy wybrali budynek Archiwum Narodowego Republiki Czeskiej, położony na praskim Chodovie. Otwarcie konferencji odbyło się 12 XI 2024 r. w sali kinowej, umiejscowionej w administracyjno-biurowej części budynku wspomnianego Archiwum. W ramach uroczystego otwarcia wydarzenia głos zabrały przedstawicielki Katedry Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki z Uniwersytetu Karola w Pradze: Hana Pátková oraz Maria Bláhová, a także dyrektor Archiwum Narodowego – Milan Vojáček. Kilka słów do uczestników wydarzenia wypowiedział również niekwestionowany autorytet w dziedzinie nauk pomocniczych historii oraz nestor wśród czeskich badaczy zajmujących się tą tematyką – Ivan Hlaváček.

---

<sup>2</sup> Fišerová, „Úřední písemnosti a jejich hranice”.

Wystąpienia wygłoszone w czasie pierwszego dnia obrad koncentrowały się wokół najdawniejszych dziejów dokumentu na ziemiach polskich i czeskich, historii jego rozwoju w epoce nowożytnej oraz stopniowej transformacji w wytwór dziewiętnastowiecznej kancelarii zbiurokratyzowanej. Wszystkie referaty zostały wygłoszone na sali plenarnej, a po każdym wystąpieniu przeznaczono kilka minut na dyskusję nad aktualnie przedstawianym zagadnieniem. Jako pierwsza głos zabrała Markéta Marková, która w swoim referacie przedstawiła źródła pisane i niepisane do badań nad granicami terytorialnymi w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym. Następnie Tomasz Jasiński wprowadził słuchaczy w skomplikowany świat stóp rytmicznych występujących w średniowiecznych dyplomach i kronikach. Mlada Holá przedstawiła początki dziejów czeskiego archiwum koronnego, a Jakub Razím wraz z Veroniką Ondráškovą odczytali referat o średniowiecznych podręcznikach prawa funkcjonujących na terenie Czech. Po przerwie głos zabrała Jana Vojtíšková, która przedstawiła proces powstawania średniowiecznego dyplomu z perspektywy ówczesnych pisarzy, a zaraz potem Jakub Rogulski scharakteryzował dokumenty kreacji tytułarnych dla polsko-litewskich rodzin szlacheckich w XVI w. Następnie Daniel Kovář przedstawił zaskakującą historię dokumentacji przechowywanej na chórze jednego z czeskich kościołów, a Marie Wasková opowiedziała słuchaczom o wojskowych tabelach kwaterunkowych opracowywanych dla armii Habsburgów. Po zakończeniu kolejnej przerwy Irena Moravcová przedstawiła referat o początkach i rozwoju archiwum rodu Lichnowskich, a Aleš Plávek streścił historię archiwum rodu Schwarzenbergów. Lenka Martínková opowiedziała o przemianach następujących wraz z rozwojem registratur i archiwów kościoła rzymskokatolickiego na terenie Czech południowych od końca XVIII w. do połowy XX stulecia. Z kolei Pavel Holub zaprezentował referat na temat funkcjonowania rejestrów spraw w czeskich urzędach powiatowych na początku XX w. Ostatni panel w czasie pierwszego dnia obrad rozpoczął referat Jaromíra Floriana, który scharakteryzował produkcję kancelaryjną urzędu powiatowego w Brnie w I połowie XX w., na przykładzie cywilnej rejestracji związków małżeńskich. Jako drugi wystąpił Krzysztof Fokt, który zaprezentował referat o polskich ustawach wiejskich pochodzących z XV–XVIII w. Anna Beňová przedstawiła natomiast źródła dokumentowe do historii osiemnastowiecznego Preszowa. Pierwszy dzień obrad zakończył referat wygłoszony przez piszącego te słowa, który w zwięzłym wystąpieniu podjął się sformułowania najbardziej trafnej definicji dokumentacji

urzędowej majątków ziemskich w rzeczywistości prawno-ekonomicznej dziewiętnastowiecznego Królestwa Polskiego.

Po dniu obrad zostało zorganizowane dla uczestników konferencji przyjęcie, w ramach którego świętowano również osiemdziesiątą rocznicę urodzin wieloletniej kierowniczkii Katedry Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki na Uniwersytecie Karola w Pradze – Marii Bláhovej. Miłą niespodzianką dla jubilatki oraz prelegentów był koncert muzyki klasycznej, w czasie którego uczniowie miejscowej szkoły muzycznej zaprezentowali utwory solowe i kameralne.

W czasie drugiego dnia obrad uczestnicy konferencji poruszali przede wszystkim zagadnienia związane z rozwojem kancelarii oraz dokumentacji w XIX i XX stuleciu. Jako pierwszy ze swoim referatem wystąpił Marek Konstantkiewicz, który omówił zagadnienie dokumentu urzędowego na gruncie polskiego prawa. Matěj Trepeš przedstawił natomiast problemy występujące na czeskim przedpolu archiwalnym, a związane z narastaniem dokumentacji elektronicznej w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. W kolejnym wystąpieniu Katarzyna Łukasiak zaprezentowała przegląd najistotniejszych unijnych rekomendacji odnoszących się do śladu energetycznego, jaki pozostawia użytkowanie współczesnych elektronicznych narzędzi zarządzania informacją. Na koniec pierwszego panelu toruńscy badacze, Robert Degen i Marcin Smoczyński, podjęli próbę wskazania związków pomiędzy formą współczesnej dokumentacji elektronicznej a standaryzacją formy dokumentów dokonywaną w XX w. Po przerwie Václav Nečada wygłosił referat o kościelnych dokumentach stwierdzających autentyczność relikwii, a Jindřich Kolda opowiedział o dokumentacji urzędowej na przykładzie „zezwolenia na założenie apteki”. Dwie ostatnie referentki w ramach omawianego panelu: Petra Vokáčová oraz Marie Ryantová przedstawiły zawartość prywatnych kolekcji Antionia Rambalda Collalta oraz Františka Palackého. W czasie trwania kolejnego panelu Markéta Hrdličková scharakteryzowała akty nobilitacyjne wydawane przez czeską kancelarię nadworną. Marie Macková przedstawiła przykłady załączników występujących w dziewiętnastowiecznych aktach urzędowych, na przykładzie dokumentacji finansowej. Z kolei Kristýna Ansorgová zaprezentowała przed słuchaczami charakterystykę korespondencji cesarskiego wysłannika na dwór polsko-saski – Franciszka Filipa ze Sternberga. Na zakończenie panelu Hana Barusová wyjaśniła zebranym, jakie przykładowe informacje można odnaleźć pomiędzy wierszami urzędowego pisma. W czasie ostatniego panelu Lenka Vrchotová omówiła problemy związane z funkcyjono-

waniem dwudziestowiecznej kancelarii bankowej, a Marek Linhart przedstawił referat dotyczący akt osobowych z wydziału oświaty praskiego magistratu miejskiego. Następnie Janusz Łosowski zaznajomił słuchaczy ze zjawiskiem dokumentacji polskich konspiracyjnych organizacji niepodległościowych, wykorzystywanej jako narzędzie dezinformacji w latach 1944–1951. Obrady zakończył referat Eduarda Mikuška, który scharakteryzował nieoficjalną korespondencję gubernatora Josefa Klezańskiego<sup>3</sup>.

Celem organizatorów konferencji było stworzenie przestrzeni do międzynarodowej dyskusji nad granicami zjawiska dokumentu urzędowego na przestrzeni wieków. Biorąc pod uwagę przebieg wydarzenia, zagadnienia przedstawione w 32 referatach oraz tematy poruszane w czasie dyskusji, można śmiało stwierdzić, że cel postawiony przez organizatorów został osiągnięty. Niewątpliwą zaletą międzynarodowej konferencji naukowej była stworzona przez organizatorów możliwość integracji środowisk naukowych z różnych krajów Europy Środkowej. Wydarzenie stało się zatem miejscem wymiany doświadczeń i wiedzy w zakresie dyplomatyki, archiwistyki i innych nauk pomocniczych historii, bez względu na różnice językowe czy odmienne doświadczenia historyczne uczestników.

## ■ Bibliografia

- Fišerová, Magda. „Úřední písemnosti a jejich hranice”. Národní archiv, 22. 04. 2024. <https://www.nacr.cz/vystavy-a-akce/uredni-pisemnosti-a-jejich-hranice>.
- Steinová, Šárka. „Mezinárodní konference Úřední písemnosti a jejich hranice”. Národní archiv, 1. 10. 2024. <https://www.nacr.cz/konference-a-seminare/uredni-pisemnosti-a-jejich-hranice-2>.

---

<sup>3</sup> Steinová, „Mezinárodní konference Úřední písemnosti a jejich hranice”.



---

## RECENZJE





Data przesłania artykułu: 27.06.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 08.07.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.011>



**Górny, Rafał. *Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo”.  
Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych.*  
Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych, 2023.**

Działalność kulturalno-oświatowa, która stanowi podwaliny pod współcześnie prowadzoną przez archiwa państwowe popularyzację, sięga swymi korzeniami połowy lat 50. XX w. Wtedy bowiem postawiono przed archiwami szereg zadań mających na celu zbliżenie historii do ludzi a ludzi do dokumentu<sup>1</sup>. Archiwa powiatowe na mocy wytycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych zostały zobligowane do współpracy z jednostkami kultury, do współorganizacji wystaw, pogadanek, prelekcji w szkołach, a także pokazów w siedzibie archiwum<sup>2</sup>. Miały aktywnie włączyć się w życie kulturalne i naukowe regionu, zachęcając do prowadzenia badań i przybliżając zainteresowanym zasób archiwów.

Z czasem działalność ta nabrała na sile, zmieniły się narzędzia oraz metody popularyzacji zasobu archiwalnego i promocji archiwów. Zaczęto korzystać z doświadczeń innych instytucji oraz opierać swoją działalność na istniejących w obszarze zarządzania instytucją rozwiązaniach<sup>3</sup>. Dziś możemy mówić o swego rodzaju profesjonalizacji tych działań, ich wysokiej specjalizacji. Przejawia się to w działaniach strategicznych oraz coraz lepiej przemyślanych

<sup>1</sup> Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, 43.

<sup>2</sup> „Wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 kwietnia 1958 r. w sprawie nowego profilu archiwów powiatowych (NDAPNrPN-OI5-1)” zob. w: Bielińska i Ptaśnikowa, *Zbiór przepisów archiwalnych*, 47–50.

<sup>3</sup> Jabłońska, *Nowe wyzwania archiwów*, 71–119.

i celowanych kampaniach, atrakcyjnych i nowoczesnych formach oraz angażujących różnicowane grupy odbiorców inicjatywach. Realizowana obecnie przez archiwa państwowe strategia bardzo jasno określa najistotniejsze obszary ich działalności<sup>4</sup>. Są nimi: dziedzictwo archiwalne, kompetentne kadry oraz nowoczesny urząd. W pierwszym z nich istotną rolę odgrywa popularyzacja, edukacja, współpraca z otoczeniem zewnętrznym oraz nowoczesna polityka wydawnicza archiwów państwowych.

Jednym z przykładów tejże polityki jest bez wątpienia publikacja Rafała Górnego zatytułowana *Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo”*. *Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych*, wydana przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, w 2023 r. Jej recenzentką była dr hab. Anna Krochmal, a za szatę graficzną, skład i łamanie odpowiadała Maria Kaliszczuk-Donaj oraz Karol Zgliński, który opracował skany i fotografie archiwaliów z zasobu AGAD. Redakcję oraz korektę językową przeprowadziła Elżbieta Morawska. Wydanie książki zostało dofinansowane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Liczy ona 239 stron, opatrzona jest krótkim wstępem, zawiera wykaz literatury oraz spis wykorzystanych w opracowaniu materiałów archiwalnych w układzie chronologicznym. Składa się z czterech nienumerowanych rozdziałów oraz 38 podrozdziałów prezentujących ponad 50 tekstów, dokumentów archiwalnych lub ich części, z zasobu AGAD z lat 1511–1805. Promocja książki odbyła się w lutym 2024 r.

Autor książki, dr Rafał Górny, jest historykiem i archiwistą. Ukończył Uniwersytet Jagielloński i pełni funkcję kierownika oddziału ewidencji i opracowania zasobu archiwalnego AGAD. Swoją pracę zadedykował cyt.: „Matyldzie, małej damie wielkiego serca”. Książka jednak jest adresowana do dorosłych pasjonatów historii i dziejów Polski. Ma charakter popularyzatorski i stawia sobie za cel przybliżenie szerokiemu gronu odbiorców subiektywnie wybranych postaci i wydarzeń opisanych w archiwalnych dokumentach. Poszczególne archiwalia zostały opatrzone komentarzem, który pozwala oddać kontekst ich powstania. Niektóre teksty z uwagi na ich specyfikę zostały skrócone i przywołane we fragmentach. W przypadku innych wprowadzono do treści dokumentu niezbędne uzupełnienia albo też wyjaśnienia, tak aby tekst, zachowując swój oryginalny charakter, był czytelny dla odbiorcy. Ponadto każdy rozdział został poprzedzony komentarzem w postaci krótkiego wstępu, który z jednej strony wprowadza w świat epoki, a z drugiej – objaśnia zagadnienia kancelaryj-

---

<sup>4</sup> Sadza i in., *Strategia rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*.

ne i przybliża specyfikę archiwalnych źródeł historycznych. Obok zapisu treści dokumentu czytelnik ma do dyspozycji jego skan, nierzadko trudny do odczytania z uwagi na dukt pisma, ale z pełnym aparatem i wszelkimi atrybutami urzędowego dokumentu lub zupełnie prywatnego, egodokumentalnego wpisu. Wszystko po to, żeby odbiorca mógł zapoznać się z oryginalnym źródłem historycznym, nie odczuwając przy tym dyskomfortu związanego z brakiem doświadczenia, wiedzy czy umiejętności. Mamy bowiem do czynienia z niecodziennym skryptem do odkrywania przeszłości naszego kraju. Pełnym ciekawostek, wciągających historii, rozbudzającym wyobraźnię i pobudzającym ludzką ciekawość, a tym samym wywołującym potrzebę zgłębiania naszkicowanych zaledwie wydarzeń. Trop dalszych poszukiwań wskazuje nienachalny aparat naukowy i opatrzenie samych archiwaliów oraz komentarzy do nich odsyłaczami do innych źródeł i dostępnych publikacji. I wreszcie jest świadectwem pracy tych, dzięki którym materiały te zachowały się do naszych czasów, archiwistów, kustoszów pamięci, strażników najcenniejszych źródeł, wybitnych specjalistów w zakresie edycji i opracowania archiwaliów.

Dobór tekstów ma charakter subiektywny. Są to materiały unikatowe, rzadko wykorzystywane przez badaczy, ale jednocześnie bardzo ciekawe, na swój sposób zabawne, dowcipne, intrygujące, ukazujące wielowymiarowość czasów i ludzi. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Król – zwornik państwa* odnaleźć można dokumenty dotyczące m.in.: zgody na małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłówną, ucieczki Henryka Walezego do Francji, abdykacji Jana Kazimierza czy też fragment testamentu Stefana Batorego. Rozdział drugi pt. *Prawo – pieczęć na postulatach etycznych* zawiera archiwalia dowodzące praw i przywilejów, a wśród nich „Uniwersał podwodny”, „Oblata przywileju nad prefekturami pocztowymi Królestwa” czy nadanie i potwierdzenie praw oraz przywilejów dla Węgrowa, Suwałk i Nasielska. Trzeci rozdział został opatrzony tytułem *Zrozumieć otaczający świat* i prezentuje archiwalia różnej formy opisujące rzeczywistość swoich czasów. Można tu odnaleźć osobliwą pieśń ku chwale łysych, siedemnastowieczną recepturę wywaru z ziół, która miała być lekarstwem na czary, czy też morskie ciekawostki z XVIII w. Najbardziej jednak intrygujący wydaje się rozdział ostatni, zatytułowany *Jakie frakcje między damami?* To tutaj bowiem zebrane zostały archiwalia ukazujące wydarzenia o charakterze obyczajowym. Poznać możemy m.in. dworskie ploteczki królowej Marysieńki, treść listu teściowej do zięcia ukazującą trudną rodzinną relację, pięknie zdobioną korespondencję Anny z Sapiechów Jabłonowskiej czy też zeznania warszawskich prostytutek z 1788 r.

Ta ciekawa treść, opracowana z takim wyczuciem i świadomością adresata, została jednak zamknięta w mało atrakcyjnej formie. Standardowy format, 165 x 235 mm, nierzucająca się w oczy okładka utrzymana w stonowanej zielono-szarej kolorystyce, ze skromną ikonografią nie oddają charakteru publikacji. Na okładce wykorzystano wizerunki dwóch dokumentów, zapewne archiwalnych, nie wskazując nawet ich pochodzenia, wystawcy czy tytułu. Całość robi wrażenie opracowania naukowego, które adresowane jest do specjalistycznego odbiorcy. W żaden sposób nie sugeruje jej popularnego charakteru. Tego wrażenia nie zmieniają nawet sporządzone odręcznie małe rysunki umieszczone na dokumencie. Ludzik w kapeluszu w prawym dolnym rogu oraz serce okalające odcisk pieczęci są mało efektowne i słabo widoczne.

Przedstawiona do recenzji publikacja stanowi bardzo ciekawe opracowanie o charakterze popularyzatorskim. Jej koncepcja jest przemyślana, materiał dobrze dobrany i opatrzone wartościowymi i bardzo interesującymi komentarzami. Sama książka jest jednak mało widoczna. Poza promocją w siedzibie AGAD nie znajduje się w katalogu wydawnictw NDAP<sup>5</sup> ani wśród nowości wydawniczych AGAD<sup>6</sup>. Wzmiankę odnaleźć można na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemiatyczach wraz z zaproszeniem na spotkanie autorskie<sup>7</sup> oraz na społecznościowym profilu Zapomniana Biblioteka, gdzie w kilku zdaniach omówiono zawartość i opublikowano odsyłacze do strony wydawnictwa oraz profil NDAP<sup>8</sup>. Umieszczono również link do krótkiego filmu, w którym autor książki zaprasza na spotkanie promocyjne. Sama książka nie jest niestety ogólnodostępna. Nie można jej kupić w popularnych internetowych księgarniach ani na stronie wydawcy. Jest to duża strata, ponieważ opublikowany materiał ma olbrzymi potencjał i wart jest rozgłosu. Archiwa państwowe muszą zatem dołożyć jeszcze więcej starań, by efektywnie popularyzować swój zasób i promować bardzo ciekawą i społecznie ważną działalność.

Marlena Jabłońska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

mjablon@umk.pl; ORCID ID: 0000-0001-7189-9007

---

<sup>5</sup> „Katalog – Archiwa Państwowe”.

<sup>6</sup> „Nowości wydawnicze – AGAD”.

<sup>7</sup> „Pokaż mi przeszłość «na prawdziwo»” – dr Rafał Górny, spotkanie autorskie”.

<sup>8</sup> *Zapomniana Biblioteka*.

## ■ Bibliografia

- Archiwa państwowe. „Katalog – Archiwa Państwowe”. Dostęp 27. 06. 2024. <https://archiwa.gov.pl/poznaj/publikacje/katalog/>.
- Archiwa państwowe. Archiwum Główne Akt Dawnych. „Nowości wydawnicze – AGAD”. Dostęp 27. 06. 2024. [https://agad.gov.pl/?page\\_id=884](https://agad.gov.pl/?page_id=884).
- Bielińska, Maria, i Anna Ptaśnikowa, red. *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961 r. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1962. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/265366/edition/262748>.
- Jabłońska, Marlena. *Nowe wyzwania archiwów: komunikacja społeczna i public relations*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Siemiatyczach. „Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo” – dr Rafał Górny, spotkanie autorskie”. Dostęp 27. 06. 2024. [https://mbp.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=583:pokaz-mi-przeszlosc-na-prawdziwo-dr-rafal-gorny-spotkanie-autorskie&catid=26&Itemid=126](https://mbp.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=583:pokaz-mi-przeszlosc-na-prawdziwo-dr-rafal-gorny-spotkanie-autorskie&catid=26&Itemid=126).
- Rosa, Agnieszka. *Funkcja edukacyjna archiwów*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2012.
- Sadza, Magdalena, Joanna Chojecka, Marta Muszyńska, Paweł Pietrzyk, i Ewa Rosowska-Jakubczyk, red. *Strategia rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*. Warszawa: Archiwa Państwowe, 2021. [https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/Strategia\\_rozwoju\\_AP\\_2021-2030.pdf](https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/Strategia_rozwoju_AP_2021-2030.pdf).
- Zapomniana Biblioteka. Dostęp 27. 06. 2024. <https://www.facebook.com/zapomniana-biblioteka/posts/rafa%C5%82-g%C3%B3rny-poka%C5%BC-mi-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87-na-prawdziwohistoria-w-dokumentach-archiwalnych-/834222488719778/>.



Data przesłania artykułu: 14.10.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 27.10.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.012>



**Pudłowski, Leszek. *Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych. Zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1949*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2024**

Otrzymaliśmy potrzebną i ważną książkę, pięknie wydaną i dostępną również online<sup>1</sup>. Autorem jest archiwista i genealog, dr Leszek Pudłowski pracujący w Polsce i za granicą. Jest to rzadki przypadek, gdy nasze polskie zwyczaje archiwalne konfrontowane są z tradycjami innych krajów. Tematyka jest z punktu widzenia polskiego czytelnika egzotyczna, dzieje archiwistyki Stanów Zjednoczonych są przecież inne niż europejskie. Stosunkowo niedawno doszło do prób ich łączenia, zwłaszcza gdy idzie o zarządzanie informacją i dokumentacją. Jest też w tytule antropologia rozumiana jako konieczność ukazania ludzi, konkretnych postaci kształtujących archiwa Stanów Zjednoczonych.

Książka jest obszerna, liczy 480 stron, została bogato wyposażona w materiał ikonograficzny, potrzebny dla unaocznienia pewnych kwestii. Są też kapsułki, w których omówiono szczegółowe kwestie. Praca zawiera obszerny wstęp i 16 rozdziałów. Na początku znalazły się przedmowy: Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, dr. Pawła Pietrzyka i dr Trudy Huskamp Peterson, z którą Leszek Pudłowski pracował w Open Society Archives przy Central European University w Budapeszcie.

---

<sup>1</sup> Pudłowski, *Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych*, dostępna obecnie jako plik .pdf pod adresem: [https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/woocommerce/uploads/2024/07/Antropologia\\_archiwum\\_w\\_Stanach\\_Zjednoczonych-vivhgy.pdf](https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/woocommerce/uploads/2024/07/Antropologia_archiwum_w_Stanach_Zjednoczonych-vivhgy.pdf).

Praca ma układ chronologiczny. Autor przedstawia po kolei etapy rozwoju archiwów i zarazem pokazuje sylwetki postaci szczególnie zasłużonych. Specyfiką archiwów Stanów Zjednoczonych było ich późne wyodrębnienie instytucjonalne. W XIX w. dominowała zasada łączenia archiwów z bibliotekami, stąd w Bibliotece Kongresu powstałej w 1800 r. znajdziemy dwa razy więcej rękopisów niż książek.

Droga amerykańska w archiwistyce to zarządzanie dokumentacją, podejście praktyczne, biznesowe, ale też unikanie centralizacji, promowanie inicjatyw i najróżniejszych pomysłów. Wynika z tego wiele specyficznych metod, interesujących także dla archiwistów wychowanych w tradycji europejskiej. Wskazać tu można choćby koncepcję modelowania cyklu życia dokumentacji. Pozytywnym i sympatycznym elementem w mentalności amerykańskiej jest dążenie i przyzwolenie na oddolne inicjatywy – skoro coś jest ważne, ludzie zajmą się tym sami. Tak działa społeczeństwo obywatelskie. Przykładem może być rejestracja narodzin i zgonów: jednolite zasady i obowiązki w tej mierze wprowadzono dopiero na początku XX w. dzięki organizacji American Public Health Association.

Innym specyficznym amerykańskim pomysłem są biblioteki prezydenckie, które są w rzeczywistości archiwami. Presidential Library Act uchwalony został w 1955 r., jednak działania na rzecz zachowania akt prezydentów były podejmowane dużo wcześniej.

W pracy znajdujemy rozważania o początkach amerykańskiej biurowości, o zarządzaniu dokumentacją parlamentarną w końcu XVIII w. Dokładnie przeanalizowana została biurowość i praca archiwalna na przykładzie Departamentu Stanu w początkach jego istnienia. Autor zwraca uwagę na zastanawiający chwilami brak troski, sięgający głęboko do wieku XX, gdy chodzi o zachowanie najważniejszych dokumentów konstytuujących Stany Zjednoczone. Ukazuje to na przykładzie losów oryginału Konstytucji, bowiem dopiero po ponad stu latach od jej spisania podjęto działania zabezpieczające ten dokument ! Dopiero w 1789 r. Kongres uchwalił Ustawę o zapewnieniu bezpiecznego przechowywania akt, dokumentów i pieczęci Stanów Zjednoczonych. Wojna z Wielką Brytanią w latach 1812–1815 była pierwszym sprawdzianem dla administracji, udało się wtedy zabezpieczyć wiele powierzonych dokumentów. W wyniku reform sekretarza stanu Hamiltona Fisha z II połowy XIX w. nastąpiła redukcja etatów, lecz wprowadzona została centralna registratura, uporządkowano system zarządzania dokumentacją, ustalono liczbę biur.



W rozdziale drugim omówiona została problematyka narastania dokumentacji bieżącej oraz wpływ wojny secesyjnej na wzrost liczby dokumentów. Autor bardzo krytycznie ocenia wydolność i sprawność administracji Stanów Zjednoczonych w tej epoce. Właśnie ogromy przyrost akt wpłynął jednak na wprowadzenie nowych rozwiązań.

Dwa rozdziały poświęcono pożarom w archiwach i sposobom ich zapobiegania oraz zabezpieczania zbiorów. Jest to zagadnienie ukazujące syntetycznie znaczenie archiwów – z początku niewielkie, z biegiem czasu coraz większe, wymagające coraz bardziej skomplikowanych rozwiązań. W tym praktycznym względzie amerykańska myśl architektoniczna sprawdziła się bardzo dobrze. W następnych dziesięcioleciach idea takich ognioodpornych budynków rozwinięta została szczególnie przez Roberta Millsa, twórcę siedziby Urzędu Patentowego.

Odrębny rozdział poświęcono rozmaitym inwencji organizacyjnym i technicznym. Znalazły się tu uwagi o znaczeniu maszyny do pisania czy analiza systemu kart aktowych Freda C. Ainswortha.

Dla zrozumienia działania społeczeństwa amerykańskiego kluczowy jest rozdział szósty. Omówiono w nim przeróżne inicjatywy społeczne dotyczące archiwów. Trzeba też pamiętać, że pojedyncze stany to zasadniczo państwa z wieloma prerogatywami, połączone Unią. Co stan to różne tradycje, również i te odnoszące się do zachowania zabytków przeszłości. Dlatego droga do centralizacji była długa i kręta. Powstawało wiele inicjatyw związanych z przechowywaniem archiwaliów. W ten sposób ocalono wiele bezcennych źródeł, jednak brak skoordynowania takich akcji przez władze centralne oznaczał, że wiele akt mogło ulec niszczeniu. Wspomnianą specyfiką amerykańską w zakresie przechowywania dokumentacji było umieszczanie archiwaliów w bibliotekach. Praktyka taka dominowała do I połowy XX w. Istotną rolę odgrywały też archiwa stanowe i rozmaite towarzystwa historyczne. Rozdział ten jest szczególnie istotny dla zrozumienia amerykańskiej tradycji przechowywania dokumentacji, w której bardzo długo dominowało zdecentralizowane podejście. Trochę przypomina to początki Internetu wymyślonego też w Stanach Zjednoczonych.

Praca przynosi również analizę reform administracji centralnej w kontekście archiwalnym. Reformy wzmogły się w II połowie XIX w. W rozdziale siódmym znajdujemy więc opis prac Komitetu Francisa Mariona Cockrella w latach 1887–1889, który ustalił m.in. zasady brakowania niepotrzebnej dokumentacji czy opis Komisji Dockery’ego-Cockrella w latach 1893–1895, która

podjęła kwestię ustalenia okresu przechowywania dokumentacji. Z kolei Komitet Charlesa H. Keepa, działający w latach 1905–1909 miał usprawnić sposób zarządzania dokumentacją.

Cztery rozdziały poświęcono Archiwum Narodowemu. Jego powstanie w latach trzydziestych XX w. oznaczało przybliżenie modelu amerykańskiego do europejskiego. Wiele uwagi Autor poświęca budynkowi tego archiwum, który oddaje ducha niezwykle dynamicznej epoki New Deal prezydenta Franklina Delano Roosevelta. I w tym przypadku stosowano rozwiązania biblioteczne, które jednak szybko zmieniono, gdyż funkcjonowanie archiwum przynosiło całkiem inne wyzwania. Ogromna liczba kwerend wymusiła niebawem przemianę całej struktury organizacyjnej.

Rozdział dwunasty dotyczy sposobów radzenia sobie w Stanach Zjednoczonych z problemem dokumentacji masowej oraz wynikającej z tego zjawiska konieczności selekcji. Przywołana została w tym kontekście postać Margaret Cross Norton, która postulowała kierowanie się zasadą pragmatyzmu archiwalnego. W tym kontekście znaczący wpływ miały też wnioski z wielkiego projektu Inwentaryzacji Akt Historycznych, dla którego wykorzystano środki Agencji Rozwoju Zatrudnienia. Był to przełom, również jeśli chodzi o wprowadzenie państwa jako wielkiego zarządcy i odejście od dotychczasowej tradycji liberalnych. Efektem projektu było 1600 tomów inwentarzy, a także praktyczne doświadczenia w tworzeniu monumentalnych projektów.

W rozdziale trzynastym omówiono początki nadzoru archiwalnego w Stanach Zjednoczonych, a także kwestie wykształcenia się nowoczesnego systemu zarządzania dokumentacją. Podkreślone zostały pionierskie dokonania Emmeta Leahy, tak w aspekcie połączenia kwestii zarządzania dokumentami w biznesie, jak i w tematyce przechowywania akt. W tym rozdziale znajdujemy także opis działań Philipa C. Brooksa, wybitnego teoretyka zarządzania dokumentacją.

Rozdział czternasty zawiera omówienie bardzo prężnie działającej działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich, powstałego w 1935 r. W rozdziale piętnastym przedstawiono rozwój nauczania archiwistyki na amerykańskich uniwersytetach, poczynawszy od lat trzydziestych XX w.

Modelowi cyklu życia dokumentacji poświęcony został rozdział szesnasty, będący ostatnim w publikacji. Znajdujemy w nim opis wykształcania się tej koncepcji – bardzo ważnej z punktu widzenia ekonomizacji pracy archiwów, a także przedstawione zostały sylwetki twórców tej koncepcji: Helen L. Chatfield i Philipa C. Brooksa. Stworzenie modelu cyklu życia dokumentacji jest

ważnym wkładem amerykańskiej archiwistyki do wspólnego słownika pojęć archiwistyki.

Całość rozprawy wieńczy zakończenie. Mimo zaniechań w obszarze archiwistyki, szczególnie obecnych w XIX w., fundament położony przez pierwszego archiwistę Charlesa Thomsona okazał się trwały i w czasach późniejszych archiwa wspaniale się rozwinęły. Zwłaszcza istotne było tu wsparcie ze strony prezydenta Franklina Delano Roosevelta dla wielkich projektów strukturalnych, w tym imponujących działań archiwalnych.

Literatura dotycząca kształtowania się archiwów w Stanach Zjednoczonych jest ogromna i Autor orientuje się w niej znakomicie<sup>2</sup>.

Otrzymaliśmy cenną książkę, pogłębiającą znacznie naszą wiedzę o tak istotnym rozdziale tworzenia zasad współczesnej archiwistyki.

Wojciech Krawczuk

(Uniwersytet Jagielloński / Archiwum Narodowe w Krakowie)  
wojciech.krawczuk@uj.edu.pl; ORCID ID: 0000-0001-9191-9415

## ■ Bibliografia

- Pudłowski, Leszek. *Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych: zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1940*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2024. [https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/woocommerce\\_uploads/2024/07/Antropologia\\_archiwum\\_w\\_Stanach\\_Zjednoczonych-vivhgy.pdf](https://archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/woocommerce_uploads/2024/07/Antropologia_archiwum_w_Stanach_Zjednoczonych-vivhgy.pdf).
- Sternhell, Yael A. *War on Record: The Archive and the Afterlife of the Civil War*. New Haven: Yale University Press, 2023.

---

<sup>2</sup> Spośród książek, jakie ukazały się ostatnio i z których nie mógł skorzystać, wskazać należy szczególnie na pracę Yael A. Sternhell, pt. *War on record. The archive and the afterlife of the Civil War*, [Wojna w dokumentacji. Archiwum i życie po życiu wojny domowej] z 2023 r.. Autorka pokazuje wojnę domową najpierw jako przyczynę kształtowania się wielkiego archiwalnego zbioru, a następnie omawia rozmaite sposoby wykorzystywania tych archiwaliów po wojnie, poczynawszy od potyczek historyków, przez indywidualne poszukiwania, aż do względnego pojednania stron dzięki wielkiej publikacji źródłowej, opartej na tych właśnie archiwaliach



Data przesłania artykułu: 27.10.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 12.11.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.013>



**Nowy portret. Garść uwag na marginesie tomu  
pt. *Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego. Prace wybrane***

**Z**ycie akademickie służy budowaniu relacji. Do najtrwalszych należą te, które łączą badaczy z ich naukowymi mistrzami i mistrzyniami. Nikogo nie dziwi, że szczególne okazje w życiu osobistym lub naukowym wyjątkowych uczonych skłaniają do okazywania wyrazów szacunku. Zdarza się, że są nimi zbiory studiów ofiarowywane mistrzom<sup>1</sup>, czasem zaś antologie napisanych przez nich tekstów naukowych<sup>2</sup>. Każda z takich publikacji jest okazją do nakreślenia swoistego portretu jubilata.

Jedną z najważniejszych postaci polskiej archiwistyki jest Bohdan Ryszewski, który w naukowym życiu kilkakrotnie doczekał się publikowanych wyrazów uznania. Do tej pory mogliśmy patrzeć na niego oczyma tych, których dorobek naukowy Profesora inspirował do ruszenia ścieżkami przez niego wytyczonymi. Tak było choćby w poł. lat 90. XX w., kiedy z okazji sześćdziesięciolecia urodzin zbiór prac przygotowali Ryszewskiemu uczniowie, wypromowani już doktorzy i uczestnicy jego seminarium doktorskiego<sup>3</sup>. Dekadę później

<sup>1</sup> Wśród ksiąg jubileuszowych przygotowanych z myślą o archiwistach wydano choćby: Degen, Jabłońska i Roman, *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i ... koty*; Dygdała i Woszczyński, *Historia i archiwistyka*; Gaziński i Makowski, *Tantum possumus, quantum scimus*; Kozłowski, Kubicki, Przywuska i Stępnia, *Historia, archiwa, Gdańsk*; Rosowska-Jakubczyk i Wajs, *Archiwa, źródła, historia*.

<sup>2</sup> Wcześniej zbioru własnych artykułów wydanych dla uczczenia 80. rocznicy urodzin doczekał się np. Andrzej Tomczak, por. Tomczak, *Studia historico-archivistica*.

<sup>3</sup> Biernat i Gołombiowski, *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo*.

w tym samym gronie powstał dedykowany Profesorowi pierwszy tom serii „Archiwa, Kancelarie, Zbiory”<sup>4</sup> a osobny zbiór studiów ofiarowali mu współpracownicy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, z którym Ryszewski związał się w końcowych latach XX w.<sup>5</sup>. Teraz, z okazji 90. rocznicy urodzin, ukazała się antologia prac naukowych Ryszewskiego, którą zestawiała, opracowała i opatrzyła wstępem Anna Żeglińska<sup>6</sup>. Tom – o czym informuje zapis na stronie redakcyjnej – został wydany m.in. w ramach nagrody, którą redaktorka w 2022 r. uzyskała w Konkursie Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego na najlepszą książkę naukową, za pracę pt. *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*<sup>7</sup>. Ta zaś jest oparta w przeważającej mierze na tekście rozprawy doktorskiej przygotowanej przez Annę Żeglińską pod kierunkiem prof. Ryszewskiego.

Na tom, oprócz noty edytorskiej i biografii naukowej Ryszewskiego przygotowanych przez redaktorkę, składa się 25 prac napisanych przez Profesora. Pierwszą z nich są niewydane wcześniej wspomnienia na temat studiów na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pozostałe 24 teksty to opracowania naukowe, publikowane od początku lat 60. XX w. pod koniec drugiego dziesięciolecia XXI w. i ukazujące pełne spektrum zainteresowań badawczych Ryszewskiego. Są wśród nich studia terminologiczne, począwszy od najważniejszego chyba artykułu o tym charakterze, czyli *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych (kancelaria, registratura, zespołów archiwalnych archiwum)*. Są prace poświęcone historii i dorobkowi archiwistyki powszechnej i polskiej (wśród nich pierwszy naukowy zarys historii dyscypliny w języku polskim, wydany w 1972 r. jako część syntezy *Archiwistyka. Przedmiot, zakres, podział*). Nie zabrakło ważnych w dorobku Ryszewskiego publikacji poświęconych archiwalnym pomocom informacyjnym (m.in. *Uwagi o dawnych i nowych przewodnikach archiwalnych*) oraz tekstów będących efektem zainteresowania szeroko rozumianymi rękopisami gromadzonymi nie tylko przez archiwa, ale i biblioteki naukowe (np. *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej – stan badań i postulaty badawcze* oraz *Archiwa i biblioteki. Uwagi o zakresie gromadzenia rękopisów i metodach ich opracowywania*).

---

<sup>4</sup> Chorańczewski, Degen i Syta, *Archiwa, Kancelarie, Zbiory*. Seria w 2010 r. została przekształcona w rocznik naukowy, na którego łamach ukazuje się ten artykuł recenzyjny.

<sup>5</sup> Świgoń, *Historia, archiwistyka, informacja naukowa*.

<sup>6</sup> Żeglińska, *Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego*.

<sup>7</sup> Żeglińska, *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*.

Wreszcie antologia tekstów naukowych nie mogła pominąć publikowanych rezultatów badań Profesora poświęconych komputeryzacji archiwów i standardowi opisu archiwaliów FOPAR (m.in. *Format opisu archiwaliów FOPAR* oraz *Archiwa i archiwistyka polska wobec komputeryzacji*).

Wśród zamieszczonych w antologii tekstów są prace wcześniej publikowane oraz niewydane przed 2024 r. Pierwsze – co naturalne – przeważają, do drugiej grupy wydawczyni tomu zaliczyła trzy teksty: nadmienione już wspomnienia Ryszewskiego z czasów studenckich oraz dwa hasła *Archiwa* i *Archiwistyka*, które – jak podano – Profesor opracował w 1996 r. dla nowej edycji *Encyklopedii wiedzy o książce*<sup>8</sup>. O ile hasło *Archiwa* rzeczywiście zostało wydane po raz pierwszy w antologii, o tyle tekst drugiego został już opublikowany. Kolejna edycja popularnego *EWoK* rzeczywiście nie powstała, niemniej w 2017 r. w dwóch tomach, ukazało się wydawnictwo pt. *Encyklopedia książki*<sup>9</sup>. W słowie *Od redakcji* przedstawiono jego genezę sięgającą końca XX w. i wspomniano, że pracując nad nim, „czerpano także z opracowań zrehabilitowanych już w latach 90. ubiegłego wieku, w czasie trwania realizowanych przez nas poprzednich projektów encyklopedycznych (m.in. Alodii Kaweckiej-Gryczowej, Jana Pirożyńskiego, Kazimiery Maleczyńskiej, Jadwigi Andrzejewskiej, Janusza Dunina, Janusza Sowińskiego)”<sup>10</sup>. Możliwe, że tą drogą tekst trafił do nowego kompendium bibliologicznego, choć po redakcyjnej obróbce Ryszewski nie został wskazany jako autor<sup>11</sup>.

W pełni zgadzam się z Żeglińską, że składające się na tom prace Ryszewskiego

„dają pogłębiony obraz archiwistyki jako dyscypliny naukowej, a przy tym wnoszą wiele szczegółowych ustaleń z zakresu teorii archiwalnej w ujęciu współczesnym, ale i historycznym, problematyki kształtowania się archiwistyki, metody archiwalnej, wykorzystania technologii informatycznej w pracy archiwalnej oraz archiwoznawczej”<sup>12</sup>.

Moim zdaniem do kompletu najważniejszych prac Profesora brakuje w antologii dwóch tekstów: czwartego rozdziału rozprawy *Problemy i metody ba-*

<sup>8</sup> Żeglińska, „Słowo wstępne”, 9, 437, 441.

<sup>9</sup> Skalska-Zlat i Żbikowska-Migoń, *Encyklopedia książki*.

<sup>10</sup> „Od redakcji”, 8.

<sup>11</sup> M.[atwójów], „Archiwistyka”, 163–4.

<sup>12</sup> Żeglińska, „Słowo wstępne”, 8.

dawcze archiwistyki (pt. *Procesy archiwotwórcze i metody ich badania*)<sup>13</sup> oraz pierwszej części dzieła *Problemy komputeryzacji archiwów* (pt. *Problemy archiwistyki na progu komputeryzacji*, jeśli nie w całości, to przynajmniej fragmentu poświęconego strukturze zasobu archiwalnego)<sup>14</sup>. Wartością pierwszej ze wskazanych prac jest przede wszystkim kompletne studium procesów archiwotwórczych i sposobu ich badania, które stało się metodologiczną podstawą dla szeregu prac naukowych koncentrujących się na kancelarii dziewiętnastoi dwudziestowiecznych instytucji oraz archiwizacji ich registratur<sup>15</sup>. Z kolei struktura zasobu archiwalnego była uznawana przez Ryszewskiego za jedną z najważniejszych kwestii koniecznych do ustalania w perspektywie komputeryzacji archiwów<sup>16</sup> i jej określenie w połowie lat 90. Profesor uznawał za jedno ze swoich istotnych osiągnięć.

Mimo tego zastrzeżenia nie ulega dla mnie wątpliwości, że „osiągnięcia badawcze predystynują znaczną liczbę prezentowanych [w tomie] tekstów do rangi kanonu polskiej literatury archiwistycznej”<sup>17</sup> oraz pozwalają stworzyć na nowo portret Ryszewskiego. Lektura tomu po raz kolejny przekonuje, że Profesor był i jest uczonym potrafiącym niezmiernie precyzyjnie formułować wykład archiwistyczny. Wybrane przez Żeglińską prace ukazują Ryszewskiego jako badacza, który upowszechnił we współczesnej polskiej archiwistyce badania terminologiczne oparte na poznaniu historycznej zmienności znaczeń, dbającego o poprawność wykorzystywanych terminów, wyznającego zasadę, że tylko dzięki konsekwencji w tym zakresie można osiągnąć pełną zrozumiałość myśli formułowanych w dyskusji naukowej i dać archiwistyce realną szansę na rozwój prowadzący do naukowej samodzielności. Na kartach antologii można ujrzyć obraz uczonego skrupulatnie badającego przeszłość archiwistyki i szukającego w niej inspiracji dla rozwiązań wprowadzanych współcześnie do dziedziny archiwalnej, dostrzegającego naukowy potencjał archiwów prywatnych, otwartego na osiągnięcia nauk informacyjnych oraz na współpracę z innymi instytucjami dziedzictwa. Z tomu wyłania się obraz prekursora kompleksowej komputeryzacji, a później informatyzacji polskich archiwów.

<sup>13</sup> Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, 83–103.

<sup>14</sup> Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, 9–26.

<sup>15</sup> Np. Degen, *Kancelaria wojewódzkich urzędów administracji ogólnej* oraz Dereżyńska-Romaniuk, *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego*.

<sup>16</sup> Zob. m.in. Ryszewski, „Archiwa i archiwistyka polska”, 411.

<sup>17</sup> Żeglińska, „Słowo wstępne”, 7–8.



Dzięki lekturze tomu taki właśnie portret Ryszewskiego mogą stworzyć sobie adepci archiwistyki. Doświadczeni badacze zapewne go sobie przypomną. Uczniowie skompletują obraz lat studenckich Profesora, który we fragmentach poznawali w czasie seminariów. Zaś ci z nich, którzy na co dzień nie żyją w świecie mediów społecznościowych, poznają jego trzecie imię. Przyznam, że i ja się do tego grona zaliczam. Gdy po raz pierwszy zobaczyłem okładkę antologii, byłem zaskoczony: do tej nabyłem przekonania, że drugim imieniem Profesora jest Stanisław, podczas gdy na reprodukowanej pierwszej stronie indeksu pojawił się... Ryszard. Tylko członkowie facebookowego grona znajomych Profesora mogli wcześniej wiedzieć, że był on ochrzczony trzema imionami, a w studenckim indeksie – jako drugie – zapisano trzecie, zazwyczaj nieużywane<sup>18</sup>.

Robert Degen

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

rdegen@umk.pl; ORCID ID: 0000-0003-3467-9341

## ■ Bibliografia

- Biernat, Andrzej, i Maciej Gołombiowski, red. *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo: prace dedykowane profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1997.
- Chorążyczewski, Waldemar, Robert Degen, i Krzysztof Syta, red. *Archiwa, Kancelarie, Zbiory. Tom pierwszy dedykowany Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2005.
- Degen, Robert. *Kancelaria wojewódzkich urzędów administracji ogólnej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1950*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005.
- Degen, Robert, Marlena Jabłońska, i Wanda K. Roman, red. *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i ... koty: księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2016.
- Dereszyńska-Romaniuk, Melania. *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w latach 1919–1939*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1998.
- Dygdała, Jerzy, i Bolesław Woszczyński, red. *Historia i archiwistyka: księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*. Toruń; Warszawa: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1992.
- Gaziński, Radosław, i Adam Makowski, red. *Tantum possumus, quantum scimus: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Zdzisławowi Chmielewskiemu w siedem-*

---

<sup>18</sup> Wyjaśnienie zawdzięczam pomocy Anny Południak-Chorążyczewskiej, która odnalazła dla mnie odpowiedni post: Ryszewski, Facebook, 10.02.2023.

- dziesiątą rocznicę urodzin*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2012.
- Kozłowski, Kazimierz, Rafał Kubicki, Aniela Przywuska, i Władysław Stępnia, red. *Historia, archiwa, Gdańsk: studia dedykowane profesorowi Czesławowi Biernatowi w 90. rocznicę urodzin*. Gdańsk: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych; Archiwum Państwowe w Gdańsku, 2014.
- M.[atwijów], M.[aciej]. „Archiwistyka”. W *Encyklopedia książki*, zredagowały Maria Skalska-Zlat i Anna Żbikowska-Migoń, T. 1. Eseje A–J: 163–4. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.
- „Od redakcji”. W *Encyklopedia książki*, zredagowały Maria Skalska-Zlat i Anna Żbikowska-Migoń, T. 1. Eseje A–J: 7–8. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.
- Rosowska-Jakubczyk, Ewa, i Hubert Wajs, red. *Archiwa, źródła, historia: prace ofiarowane w siedemdziesiąte urodziny Profesora Władysława Stępnia*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2018.
- Ryszewski, Bohdan. Facebook, 10.02.2023. <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=923593252344357&set=pb.100040810712775.-2207520000&type=3>.
- Ryszewski, Bohdan. „Archiwa i archiwistyka polska wobec komputeryzacji”. W *Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego: prace wybrane*, zredagowała Anna Żeglińska, 408–22. Gdańsk; Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2024.
- Ryszewski, Bohdan. *Archiwistyka: przedmiot, zakres, podział: (studia nad problemem)*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 76, z. 2. Warszawa; Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/73961/edition/80068>.
- Ryszewski, Bohdan. *Problemy i metody badawcze archiwistyki*. Rozprawy/ Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Toruń: Wydawnictwo UMK, 1985.
- Ryszewski, Bohdan. *Problemy komputeryzacji archiwów*. Rozprawy/ Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1994.
- Świgoń, Marzena, red. *Historia, archiwistyka, informacja naukowa: prace dedykowane profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2009.
- Tomczak, Andrzej. *Studia historico-archivistica*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/258309/edition/257906>.
- Żbikowska-Migoń, Anna, i Maria Skalska-Zlat, red. *Encyklopedia książki*. T. 1–2. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.
- Żeglińska, Anna, red. *Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego: prace wybrane*. Gdańsk; Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2024.
- Żeglińska, Anna. *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021.
- Żeglińska, Anna. „Słowo wstępne”. W *Archiwistyka Bohdana Ryszewskiego: prace wybrane*, zredagowała Anna Żeglińska, 7–10. Gdańsk; Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2024.